Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Cena numeru w Krakowie: w kraju: 35 gr.

We Francji Fr. 3.00 | PRINTED IN POLAND | W Litwie 40 ct.

Wydanie rzadsze

PRENUMERATA WYNOSI:
W Krakowie bez odnoszenia zł. 5.—
W Krakowie z odnoszeniem zł. 5.50
W kraju . . . . . zł. 5.50

ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY

Telefony: Centrala dzienna (od g. 8—22) 150-60. Numery nocne: Redakcja (od g. 22—1) 150-61, 150-62, 150-63, 150-64 (od g. 1—3) 150-67.
Prenumerata miejscowa Nr. 150-66. Kierownik i prenumerata zamiejscowa Nr. 150-69.
Ekspedycja (od g. 22—3) 150-65. Portjer (całą noc) 150-66

Założyciel i Wydawca: Marjan Dąbrowski.

Konto P. K. O. 400.200

Kraków, Wielopole 1.

Konto pocztowe rozrachunkowy Nr. 1 Kraków, Urząd pocztowy 2.

Sekretarjat Red przyjmuje w dnie powsz. od 10—12 w poł. Rękopisów nie zwraca się. — Listy należy adresować do Redakcji, a nie do współpracowników. Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

KONTA ŻYROWE:
Bank Gospodarstwa Krajowego w Krakowie.
Bank Związku Spółek Zarobkowych w Krakowie.

ODDZIAŁY:
WARSZAWA, Krak. Przedmieście 9, tel. 551-90, 551-91, 551-92.
GDYNIA, ul. Świętojańska 44, telefon 12-79.
BYDGOSZCZ, ul. Dworcowa 20, telefon 18-19.
TORUŃ, plac Bankowy, obok „Łuku Cezara", tel. 12-23.
ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 116, tel. admin. i redakcji 179-48.
LWÓW, ul. Akademicka 14, tel. redakcji 249-58. telefon administracji 241-08.
SOSNOWIEC, ul. Piłsudskiego 8, tel. 625-29.
KATOWICE, ul. Marjacka 13, tel. 306-53 i 325-25
POZNAŃ, św. Marcin 48, telefon 17-22
NOWY SĄCZ, Jagiellońska 29, tel. 94
WILNO, Wileńska 26, tel. 14-82.
ZAKOPANE, Krupówki, telef. 327.

Rok XXX. Kraków, poniedziałek 6 marca 1939 Nr 65.

Dobre trawienie jest warunkiem zdrowia!

Źle przeżute pokarmy nie mogą być dobrze trawione i są przyczyną chorób żołądka. Dlatego strzeżcie się obluźnienia a tym bardziej wypadania zębów, jako następstwa kamienia nazębnego. Tylko wolne od kamienia zęby mogą być mocne i zdrowe.

Dlatego używajcie Kalodontu. Jest to jedyna pasta zwalczająca dzięki zawartości Sulforicinoleatu kamień nazębny i zapobiegająca jego ponownemu tworzeniu się.

Co rano a przede wszystkim co wieczór

KALODONT przeciw kamieniowi nazębnemu

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

Jakoś cicho o Moskwie.

Czy Kominterm zrezygnował z podpalenia świata?

Wymowa milczenia i nowe drogi akcji.

KRAKÓW, 5 marca.

Kiedy latem 1918 roku pierwsze wielkie wystąpienie bolszewików na ulicach Petersburga załamało się w ogniu karabinów maszynowych „tymczasowego rządu" Kiereńskiego, **Lenin** — który podówczas uciekł, znajdując pierwsze schronienie w dobrze zakonspirowanej kryjówce u chłopa rosyjskiego — wydał przez łącznika do partji krótki, ale niezwykle wymowny rozkaz: — **Jak najciszej o nas! Im mniej o nas będą mówili, tem pewniejszy będzie przyszły skok!**

Rozpoczęła się krótka, gruntowna reorganizacja szeregów bolszewickich przy pomocy różnych metod, z których — osławiona już dzisiaj **krwawa „czystka"** — może po raz pierwszy w dziejach wojującego bolszewizmu, została w szerokiej mierze zastosowana względem członków partji. Nagle, jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej, poczęto coraz mniej mówić o bolszewikach, natomiast coraz szerzej i coraz głośniej poczynało się na zebraniach, w klubach, w fabrykach i na ulicach mówić i pisać szeroko w prasie **o niebezpieczeństwie kontrrewolucji,** o konieczności zwarcia „prawdziwie demokratycznych" szeregów, bez względu na kierunki polityczne i różnice taktyki, dla odparcia ataku wspólnego wroga.

Wprawdzie przeciętny obywatel Rosji nie wiedział, skąd ma przyjść atak na rewolucję i każdy po swojemu tego wroga sobie wyobrażał, ale właśnie ten **stan dezorjentacji sprzyjał realizacji planów bolszewickich,** które w listopadzie 1918 roku urzeczywistniły się całkowicie — w mniej wprawdzie głośny i pompatyczny sposób, niż to zamierzano uczynić w lecie — ale natomiast w sposób bardziej skuteczny.

W okresie od lipca do listopada 1918, w atmosferze powszechnego zdenerwowania i niepewności, jedni widzieli wroga rewolucji i Rosji **w armjach niemieckich,** stojących u zachodnich granic państwa, inni **w skłóconych między sobą szeregach białogwardzistów,** jeszcze inni **w Japonji,** a byli i tacy, którzy tego niebezpieczeństwa dopatrywali się w jeńcach wojennych, zapełniających setkami tysięcy obozy, rozrzucone na obszarze olbrzymiego carskiego imperjum. Widziano wrogów wolności i demokracji wszędzie, tylko nie szukano ich i nie widziano w szeregach bolszewickich.

Bolszewicy zniknęli pod ziemia

i przygotowywali zarówno grunt, jak i szeregi dla przyszłej zwycięskiej walki o władzę nad Rosją.

„Zawodowi rewolucjoniści", którym to mianem zwykł był Lenin określać zarówno siebie, jak i swój sztab, **pracowali w cieniu.** Robili przytem wszystko, ażeby w opinji ugruntowało się przekonanie, że po niefortunnych wystąpieniach na ulicach Piotrogrodu w lipcu, partja bolszewicka przestała właściwie istnieć i z jej strony ani rządowi, ani ustrojowi nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

Manewr udał się znakomicie. Walczono z cieniami i majakami, podczas gdy właściwy nieprzyjaciel, mając swobodne ręce, **mobilizował swe siły,** reorganizował szeregi i **przygotowywał ostateczny cios.**

* * *

W ostatnich kilku latach obserwowaliśmy na terenie międzynarodowym **silne natężenie wywrotowej akcji,** prowadzonej przez najwyższą władzę bolszewicką, jaką jest moskiewski Komintern. Akcja ta stała w ścisłym i logicznym związku z szeregiem politycznych wypadków o charakterze międzynarodowym, a w szczególności — jeśli idzie o Europę — z wojną domową w Hiszpanji, a — jeśli idzie o Azję — z wojną w Chinach.

Na okres ostatnich lat przypadają usiłowania **realizacji znanych uchwał VII zjazdu Kominternu,** ujmujących w szczegółowe dyspozycje plan aktywnego wystąpienia różnych komórek kominternowskich, rozrzuconych po świecie. Akcja ta, wzmagająca się w miarę międzynarodowych zaognień z dnia na dzień, zbyt żywo jeszcze tkwi w pamięci wszystkich, ażeby o niej szczegółowo się tu rozpisywać.

Działalności kominternowskiej, prowadzonej z dużym nakładem pracy, z coraz to większym tupetem, **sprzyjały nieporozumienia i konflikty międzynarodowe,** a w wielu wypadkach pomagały jej dość skutecznie różnego typu fronty polityczne, z których najpamiętniejszym chyba jest **„front ludowy" we Francji.**

Szło w danym wypadku o zatarcie powierzchni styku między poszczególnemi państwami Europy aż do białego żaru i doprowadzenie w ten sposób do

krwawej kąpieli w Europie,

ażeby potem w stosownym momencie móc skoczyć i chwycić władzę w swe ręce. Ta akcja była niczem innem, jak tylko realizacją pierwszego, naczelnego wskazania zawartego w owych, wspomnianych już uchwałach Kominternu.

Dzisiejszy premjer Francji, min. **Daladier,** był może w Europie pierwszym mężem stanu, który wbrew nastrojom znacznej części politycznych ugrupowań francuskich, mimo gróźb, rzucanych pod jego adresem ze strony komunistów i zwolenników Frontu Ludowego, miał wielką odwagę powiedzenia narodowi francuskiemu prawdy. Oto w okresie, kiedy pokój Europy w związku ze sprawą sudecką wisiał na włosku, Daladier w Izbie powiedział pod adresem komunistów następujące słowa:

— Pragniecie wojny, dążycie do niej wszelkiemi siłami, a równocześnie robicie wszystko, ażeby **Francję rozbroić moralnie i fizycznie!** Mówicie i piszecie o niebezpieczeństwie grożącem republice, nawołujecie do czynnej interwencji, ale równocześnie **organizujecie strajki okupacyjne w fabrykach i warsztatach pracujących nad dozbrojeniem armji i urządzeniom obronnym akcję sabotażową!** Idzie o to, ażeby uwikłać Francję w niepoczytalną awanturę wojenną i skorzystać z osłabienia wewnętrznego, ażeby skutecznie sięgnąć po władzę!

To męskie zdarcie maski patrjotyzmu z twarzy komunistów francuskich podziałało na opinję francuską, rozognioną agitacją do ostatecznych granic, tak, jak zimny prysznic. Poszczególne ugrupowania polityczne, stojące na gruncie lansowanego i reklamowanego przez kominterm frontu ludowego, poczynały **przecierać oczy i wycofywać się.**

Król Borys w Białogrodzie.

Król bułgarski Borys przybył z wizytą do Białogrodu. — Na ilustracji widzimy monarchę bułgarskiego w towarzystwie jugosłowiańskiego regenta ks. Pawła.

Załamał się pierwszy atak bolszewicki na Francję

i musiał siłą rzeczy cofnąć się na „z góry upatrzone" pozycje.

Od tej pory nasilenie ataku komunistycznego we Francji osłabło znacznie i w ostatnich czasach, kiedy ważyły się losy uznania przez Paryż rządu w Burgos, wystąpienia komunistyczne miały niezwykle blady charakter i nie zdołały pokrzyżować zamiarów rządu.

Wojna domowa w Hiszpanji, na wyniku której tak wiele budowali bolszewicy, stała się dla ofensywnego działania Kominternu tem, czem lato 1918 roku było dla rewolucji Lenina. Nie tylko nie udało się tej wojny wygrać, nie tylko **nie udało się przerzucić żagwi pożaru na Europę,** ale co więcej — **straciło się na popularności i musiało się zrezygnować z już zdobytych pozycyj w Europie.**

Ta popularność różnych haseł komunistycznych, wysuwanych w okresie rozpoczętej ofensywy na Katalonję, poczęła niknąć z chwilą, kiedy milicjanci hiszpańscy po przejściu na teren Francji własnowolnie tysiącami poczęli wracać do Hiszpanji na stronę znajdującą się pod rządami Burgos. Potem przyszły oświadczenia wysokich oficerów sztabu francuskiego, którzy badali sytuację po obu stronach hiszpańskiego frontu, a które położyły kres wszelkim alarmom, jakie w stosunku do Francji usiłowano po upadku Katalonji wszczynać.

Wielka kampanja kominternu została przegrana!

W miarę zbliżania się tej klęski, któ-

ZYGMUNT NOWAKOWSKI

NIELETNI RAKARZE

O *Dygasińskim*, o wielkim a zapomnianym pisarzu mam dzisiaj mówić, ale zacznę od czegoś innego, przepraszając zgóry za pewien opis, którego nie mogę Ci, Drogi Czytelniku, oszczędzić. Jeśli przypadkiem czytasz mój feljeton podczas śniadania, tedy odłóż lekturę na później. Albo, przeciwnie, odstaw na bok śniadanie i przeczytaj. Zresztą, sam nie wiem, co doradzać, gdy bowiem myślę o fakcie, który mam opisać, mnie samemu nie chce się jeść, pić, nie chce mi się śmiać, przed oczyma zaś robi mi się ciemno.

A jednak i naprzekór wszystkiemu trzeba sporządzić ten *czarny reportaż!* Właśnie za dwa dni mija setna rocznica urodzin wielkiego twórcy, który najbardziej ze wszystkich pisarzy polskich ukochał i najlepiej rozumiał przyrodę. Dnia 7-go marca 1839 przyszedł na świat *Adolf Dygasiński* w Polsce, więc w kraju, o którym słusznie powiedziano, że „nigdzie literatura nie spotyka się z taką niewdzięcznością, nigdzie zmarli nie śpieszą się tak szybko do grobu, a żywi tak rychło po nich nie depcą...". Dzisiaj wskrzesza Dygasińskiego pochwały godna inicjatywa *„Bibljoteki Polskiej"*, która postawiła sobie za punkt honoru wprowadzić autora „Godów życia" do czytelń, do bibljotek, do Polski. Niechże się to dzieło powiedzie!

Zanim jednak przejdę do rzeczy, spełnić muszę ponury obowiązek i opowiedzieć o *nieletnich rakarzach z Muszyny*. Sprawa przedstawia się następująco: zgórą pół roku temu letnicy przebywający na wilegjaturze w Muszynie byli świadkami sceny przedziwnej, mianowicie patrzyli na to (zaiste, miła wilegjatura!), jak kilku obiecujących wyrostków w wieku mniej więcej po piętnaście, szesnaście lat zabawiało się *zarzynaniem sześciu psów*. Zwierzęta były przywiązane do drzew i patrzeć musiały na śmierć, kolejno do nich zbliżającą się. Jeden pies po drugim oddawał gardło... Narzędziem były koziki.

Teraz pojmujesz, Drogi Czytelniku, dlaczego musiałem Cię przeprosić i odradzić lekturę feljetonu podczas śniadania. Co gorsza, dotychczas nie wiadomo, czy winnych ukarano i czy władze wydały jakiekolwiek zarządzenia, aby na przyszłość nie powtarzały się takie wypadki. Śledztwo prywatne doszło do wniosku, że *rakarz w Muszynie posługuje się tymi miłusińskimi*, którzy go „wyręczają" za pomocą kozików.... Wszystkie pisma Związku Opieki nad Zwierzętami, kierowane masowo do władz i do samorządu, jak dotąd, nie odniosły skutku. Zgórą pół roku....

Nad tymi chłopakami trzeba zapewne położyć krzyżyk. Za rok, za dwa, a może nawet ze względu na tak udatny debjut i wcześniej jeszcze tym samym tępym kozikiem *zarżnąć gotowi jak nic człowieka* dla zdobycia kilku groszy, albo nawet bezinteresownie, więc tylko dla sportu. Właściwie karjera ich powinna skończyć się niebawem wcale efektownie, bo pod szubienicą. Czegoż bowiem oczekiwać można po chłopcach, którzy w szesnastym roku życia z zimną krwią potrafią zarzynać jednego psa po drugim? Zaczęwszy tak wcześnie mokrą zaprawę, pójdą wkrótce dalej.

Idzie jednak nie o poszczególny wypadek. Mamy w Polsce od dziesięciu lat świetnie zredagowaną *ustawę o ochronie zwierząt*, ustawę, która budzi wręcz zazdrość u innych kulturalnych społeczeństw, nawet na Zachodzie. Ale — i tu zaczyna się dramat — również od dziesięciu lat nie mamy drobiazgu, bo tylko... *rozporządzenia wykonawczego*, czyli, że ustawa jest piękna, mądra, celowa, lecz jedynie na papierze *). W praktyce rządzi po dawnemu bat, kozik i najdzikrze praktyki budzące zdumienie, zwłaszcza u cudzoziemców. Piszą więc do nas np. Holendrzy:

„W ostatnich czasach przybywają do Holandji zakupione w Polsce konie w tak strasznym stanie, że czujemy się zmuszeni zwrócić się do WPanów z prośbą o podjęcie kroków, któreby spowodowały zakaz tych skandalicznych transportów. Prosimy, aby WPanowie, celem wycofania sztuk zbyt słabych, by zniosły tak wielkie trudy, zechcieli zarządzić kontrolę i badanie tych koni przed wysłaniem ich w tę długą podróż. Żywimy nadzieję, że WPanowie zechcą z nami współpracować, aby położyć kres temu okrucieństwu...".

To także propaganda naszej kultury na eksport! Ładnie przedstawiamy się w oczach tych cudzoziemców! A rozporządzenia wykonawczego ciągle niema.... Sprawiedliwość każe stwierdzić, że *doraźnie reguluje tę kwestję inicjatywa pewnych organów władz*, więc np. poszczególnych komend P. P., przyczem okólnik Krakowskiej Kom. Wojewódzkiej służyć może za wzór dla innych, niemniej *ustawa jest iluzją*, a zapewne więcej takich rekordzistów jak muszyńscy, robi z amatorstwa konkurencję rakarzom. Może więc byłby czas najwyższy, aby w stulecie urodzin autora „Asa" *wydać to rozporządzenie?* W każdym razie podsuwam tę formę obchodu setnej rocznicy.

Zresztą, czy chłopcy tacy, jak pociechy muszyńskie, stanowią wyjątek? Czy konie wysyłane do Holandji albo do Belgji wyczerpują serję okrucieństw? A bydło rzeźne, pędzone w powiatach limanowskim, nowotarskim, żywieckim po sto i więcej kilometrów *bez wody, bez paszy?* Ot, biorę list jakiegoś prostego człowieka, list nieortograficzny, ale za to pełen prawdy, i czytam:

„Zwierzęta po tej drodze ustają z głodu, gdyż w tej drodze *nie bywają kurmione*, gdyż handlarz jedzie koleją, a naganiaczowi da parę złotych na kupno paszy dla zwierząt, a ci niesumienni naganiacze obracają na własną korzyść, przeważnie na *gorzałę*, aby mieli większy popęd do katowania tych zwierząt. Bydło bywa tak katowane, że aż krew ciecze z tylnej części ciała... Cielęta małe rzuca handlarz na wóz tak haniebnie, jak jakim mar-

*) Zasłanianie się przez poszczególne władze brakiem przepisów wykonawczych do różnych ustaw jest *na porządku dziennym*. Jest to jednak stanowisko niesłuszne. Brak bowiem takich przepisów wykonawczych nie ma wpływu na ważność ogłaszania ustawy (np. wyjaśnienie w orzeczeniu Najwyższego Trybunału Administracyjnego L. rej. 355/37). A że do stosowania ustawy o ochronie zwierząt *nie jest zebo rozporządzenia wykonawczego*, tego dowodzi fakt, że sądy skazują za przestępstwa z tej ustawy, a odnośne wyroki są też *przedmiotem orzeczenia we Sądzie Najwyższym* (np. orzeczenie Najw. Sądu 2 K 375/3... Zb. Orz. ... z 1936 poz. 2 ... 11 K 133/32 Zbioru I.

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

rej dziś jesteśmy świadkami. poczynało być coraz ciszej o Moskwie, a w szczególności coraz ciszej o Kominternie. Nagle — podobnie, jak to było kiedyś w roku 1918 w Rosji — poczęto coraz mniej mówić o komunistach. o kominternowskiej robocie, a wreszcie poczęto nawet wzruszać lekceważąco ramionami i pokpiwać sobie z tych, którzyby jeszcze wierzyli w możliwość podjazdowej, ukrytej, **chytrej, nieprzebierającej w środkach kominternowskiej kampanji**. Uważano, że wróg w zupełności został rozbity i zlikwidowany skutecznie. Przyszła od naczelnych władz kominternu krótka dyspozycja: — **Jaknajciszej o nas!**

Zrealizowano ją **stuprocentowo.**

Ale nie tylko niepowodzenia na zachodzie i południu Europy przyczyniły się do

zmiany taktyki.

Nie tylko los Austrji i Czechosłowacji, a zwłaszcza tej ostatniej, był przyczyną **cofnięcia się z ofensywnych pozycyj**, przyczyna tkwi także w szeregach samej partji. Przecież równocześnie z wielkim szumem agitacyjnym, z rozpieraniem się różnego typu **„gepistów"** w Europie i nie tylko w Europie, padały w szeregach partji salwy egzekucyjne, tępiące różnych **„trockistów", „wrogów ludu", „sabotażystów", „szpiegów"** itd.

Powtórzyła się w gigantycznych rozmiarach **krwawa leninowska „czystka"** z r. 1918, poprzedzająca atak listopadowy ówczesnego roku. Oczywiście, że te salwy egzekucyjne w Rosji, czy w czerwonej Hiszpanji, te suche krótkie strzały naganów, jakie padały w różnych punktach poza granicami Z. S. R. R., nie przyczyniły się do zwerbowania Kominternowi stronników.

W danym wypadku o to nie chodziło. Gra Kominternu polega w tej chwili na tem, ażeby **jak najmniej o jego robocie pisano i mówiono**, ażeby uważano, iż bolszewizm został pokonany i stracił zarówno na prężności, jak i na siłach, któreby mogły komukolwiek grozić. Idzie o to, ażeby **zreorganizować się wewnętrznie i w przyszłości nie kompromitować się tego typu odstępcami, jak Celine** czy **Butienko.** Robotę agitacyjną przykroić i schować się poza plecy innych.

Nowa taktyka jest wzorowana na **chwytach amerykańskich gangsterów** z okresu prohibicji. Tam przywódcy band mieli zawsze ludzi, którzy nie myśleli i byli zdecydowani przedewszystkiem do strzelania i krycia własnemi ciałami rozkazodawców. Rekrutowali się ci gangsterzy minoris gentium z ludzi, zwabionych i obałamuconych mirażem złota.

Agenci kominternowscy starają się stworzyć taką zasłonę dla siebie przez ludzi, już to kupionych złotem, już też obałamuconych różnemi hasłami czy ukutemi na prędce doktrynami.

Właściwa robota schodzi w dół, w cień.

Tam przygotowuje się nowe plany i koncentruje siły. Narazie idzie o to, ażeby nikt nie mówił o tem, co się dzieje w partji, nikt nie zwracał uwagi na Komintern — chodzi o to, ażeby mieć wolne ręce.

Zaprzęga się do różnych prac ludzi, którzy odpowiednio i w sposób niewinny przemycają świadomie lub mniej świadomie różne fałsze i różne hasła. Obecnie występuje to zjawisko nie tyle na łamach prasy, ile raczej w różnego rodzaju pseudonaukowych dziełach. Wygrywa się różne nastroje i rozciąga się zasłonę dymną.

A tymczasem wbrew różnym twierdzeniom od granic Polski, aż po Spokojny ocean **rozbrzmiewają salwy egzekucyjne.** Ostatni zjazd rosyjskiego komsomołu odbył się pod znakiem wzmożonej **„czystki"**. Szeregi partji osłabione **„herezjami", plewi się metodami G. P. U.,** zwiera i przygotowuje.

Nie należy się łudzić i nie należy zamykać oczu na prawdę. Porażki na froncie międzynarodowym i trudności wewnętrzne nakazały Kominternowi **zmianę taktyki. Robota jednak idzie dalej,** tylko innemi drogami, głęboko ukrytemi w cieniu. Te drogi trzeba przepatrywać bacznie.

Sar.

PRZY FIZYCZNYM I UMYSŁOWYM WYCZERPANIU **MINEROGEN F. F.** Apteka Mazowiecka Warszawa, Mazowiecka 10. Do nabycia w aptekach. 1341k

8644

Iwonicz Zdrój

Książe wód Jodowych

Bardzo dogodne pobyty i kuracje ryczałtowe w Sezonie I od 1 maja do 15 czerwca. Zasługuje również na uwagę wygodna w tym okresie podróż nie przepełnionymi pociągami. Wszelkich informacyj udzielamy odwrotnie. Dyrekcja.

Już OSTATNI CZAS ODNOWIĆ PRENUMERATĘ NA MIESIĄC MARZEC

PRZYKŁAD LUDZI PRZEZORNYCH...

Trzy i pół miliona obywateli składa oszczędności w PKO gdyż wie, że PKO to

PEWNOŚĆ—ZAUFANIE

Każdy Urząd Pocztowy jest zbiornicą PKO

Manifestacyjne przyjęcie księcia Lichtenstein przez kanclerza Hitlera.

W Berlinie bawił ostatnio książę Lichtenstein, podejmowany manifestacyjnie przez kanclerza Hitlera. Na zdjęciu ks. Lichtenstein w środku (w cywilnem ubraniu) u wejścia do rezydencji kanclerza Hitlera.

twym przedmiotem, a nieuważając najmniej na to, iż to przecie jest żywa istota...".

Otóż właśnie „żywa istota"! Rozumie to człowiek prosty, nie rozumie człowiek o tak wysokiej kulturze osobistej i umysłowej, jak poseł *Sanojca*, który na posiedzeniu Sejmu podczas obrad nad ubojem rytualnym oświadczył przed kilku dniami, że *zbędna jest opieka nad bydlętami*, gdy się męczy ludzi... Brawo, brawo, panie pośle! Złotemi zgłoskami ryć na marmurze te słowa!

Czytam sprawozdanie sejmowe, a myślę sobie o Dygasińskim, o wielkim pisarzu, który sprawiedliwości szukał *dla wszelkiej biedoty* zwierzęcej i ludzkiej, dla parjasów dwu- i czworonożnych. Zasadą jego było: „Chwał Boga, nie czyń źle nikomu, a wdzięczność i sprawiedliwość miej w sercu, choćbyś tylko taki sam jeden był na świecie!"... O nic jednak nie trudniej jak właśnie o sprawiedliwość. Powiada zatem u Dygasińskiego pies:

„Wczoraj w nocy zbóje napadli mojego pana; ja go w porę ostrzegłem, ocaliłem mu życie, majątek, a on mi dzisiaj przez wdzięczność i sprawiedliwość wsypał takie kije, że oto łazić nie mogę..." Powiada koń: „Ja znam wybornie wdzięczność i sprawiedliwość, gdyż wożę, noszę swojego pana i zarabiam się w pługu dla niego. Za to mię pan głodem morzy i biczem srogo płaci..."

Obraz ten, malowany przed blisko pół wiekiem, nabrał jeszcze ostrzejszych konturów i bardziej jaskrawych barw. Czarna rozpacz ogarnia człowieka przy czytaniu listów, pisanych z prowincji, *o doli konia dorożkarskiego, zwłaszcza w niektórych uzdrowiskach*, o bezkarnem strzelaniu do psów, o sposobie traktowania konia np. *w podkrakowskich cegielniach* (rekord bierze Bonarka), o nagminnem tępieniu wścieklizny, które to tępienie polega na *masowem miażdżeniu pałką zupełnie zdrowych zwierząt*...

Albo: w Grodnie rozlepiono duży afisz, obiecujący pięćdziesiąt groszy *„za nos dorosłego psa"*... Łatwo sobie wyobrazić, jak wyglądać będzie takie polowanie na psy w Grodzieńszczyźnie! Przecież 50 groszy to ładny zarobek dla młodocianych oprawców, znowu za-

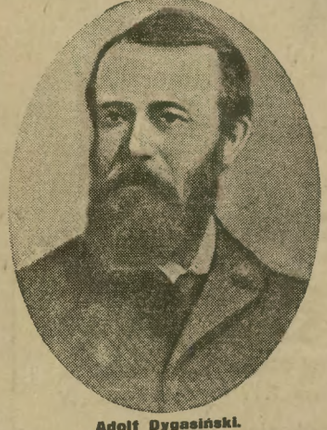

Adolf Dygasiński.

tem jakieś obiecujące wyrostki z nad Niemna łapać będą psy albo kraść je sąsiadom i obcinać nosy. Aby zaś była większa zabawa, dokonają tej operacji *na żywem stworzeniu*. Dlaczegóż mają być gorsi niż ich rówieśnicy z Muszyny nad Popradem?

Nie dojdę dzisiaj do właściwego tematu, ponieważ myślę ciągle o tem, co powinno się zrobić z pociechą Muszyny, więc z tymi nieletnimi rakarzami. Wlepić im po pięćdziesiąt batów? Nie zawadziłoby to, ale zapewne, odcierpiawszy karę, wyręczać będą nadal organy samorządowe i rżnąć psy oraz katować konie. Odbiją sobie własny ból na pierwszem lepszem stworzeniu bożem. Dlatego kara — karą, ale winna tu wkroczyć jakaś wielka inicjatywa pedagogiczna, która zmierzałaby do tego, aby *ludzi wychowywać na... ludzi*. Jakże mało miejsca poświęca się w czytankach szkolnych nauce dobroci wobec zwierząt! Jak mało mówi się o obowiązkach człowieka wobec np konia! Pomnę, swego czasu, redagując wspólnie z prof. *Tyncem* i prof. *Gołąbkiem* czytankę szkolną p. t. „Piękna nasza Polska cała" musiałem wykłócić się z referentem ministerjalnym o najpiękniejsze ustępy, które nam skreślił. Otóż usłyszałem od owego referenta, że prześliczny *wierszyk p. Jasnorzewskiej o wiewiórce krakowskiej nie nadaje się do czytanki*, ponieważ **niepotrzebnie roztkliwia młodzież!!** Było to akurat w kilka dni po zabiciu ulubienicy Krakowa, *„Basi"*, przez jakiegoś andrusa. Kamieniem ją zatłukł na Plantach! Ale gadaj z referentem! Albo z posłem Sanojcą!

Wydaje mi się, że książki Dygasińskiego zastąpią znakomicie całą akcję pedagogiczną. Co więcej, żaden referent ministerjalny nie będzie mógł utrzymywać, że Dygasiński *„roztkliwia"* młodego czytelnika. Przeciwnie, patrzy on na przyrodę jako na wielki dramat, którego akcję stanowi wiekuista walka o byt. Równocześnie umie w śpiewie mysikrólika dosłuchać się potężnego hymnu natury. Dygasiński mówi w sposób prosty i zarazem porywający, ma zaś niezmierne bogactwo wyrazu. Ten sam biedny zając potrafi zakląć „Psiakrew, to ci mój los zajęczy!", aby za chwilę modlić się „Ojcze słońce miej litość nad nędzarzem zającem!"

Razem z wydanymi przez Gebethnera Prusem i Orzeszkową, razem z pięciu tomami zapomnianego z kretesem Lama, którego puścił w świat Trzaska i Michalski, wraca na światło dzienne Dygasiński i jego trzydzieści pięć tomów. Niechże te książki po latach spełniają tę samą rolę, którą wyznaczył im autor: *niech uczą kochać naturę!* Niech pójdą na *całą Polskę*, niech trafią nawet do kryminału i niech dostaną się w ręce nieletnich rakarzy z Muszyny nad Popradem!

Czytajmy wszyscy słowa mądre i pełne wiary: „Niedola zdaje się istnieć jedynie dlatego, aby była bodźcem do tem gorętszych pragnień, do tem piękniejszych marzeń. Z owych pragnień i marzeń wyzwala się siła olbrzymia, której praca przeobraża Życie zwątlone w postaci coraz wdzięczniejsze!"...

* * *

P. S. Uprzejmie proszę P. T. Czytelników, aby przez dwa tygodnie zechcieli nie przysyłać mi Swych korespondencyj, ponieważ z polecenia lekarzy udaję się na krótki wypoczynek do jednej z podgórskich miejscowości. Trudno, feljetonista także jest człowiekiem!

P. S. Nr. 2. W szeregu listów, które nadeszły do mnie obficie w ciągu ubiegłego tygodnia, spotkałem się z twierdzeniem, jakobym za ostatni feljeton otrzymał pieniądze „od Żydów". W zarzucie tym jest spora doza przesady. *Z. N.*

Dnia 2-go marca 1939 roku zmarł po krótkich cierpieniach ś. p.

JÓZEF DUTKOWSKI

szef działu produkcji Dyrekcji Polskiego Monopolu Tytoniowego

W zmarłym traci Dyrekcja długoletniego i wybitnego współpracownika.

Cześć Jego pamięci.

Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu w Grodzisku w niedzielę dnia 5 III. o godzinie 15-tej.

1447k

Zachód a nie Wschód Europy trwałem zarzewiem niepokoju.

Czy walka dwóch osi jest trwałą?

KRAKÓW, 5 marca.

W chwili obecnej, na przedwiośniu 1939, owego roku, na który przepowiadano nam tak niedawno wojnę Niemiec z Rosją, pochód na Ukrainę i wogóle **wielkie wydarzenia wojenne na Wschodzie Europy** — możemy z zadowoleniem skonstatować, że **na Wschodzie panuje spokój**. Nawet stosunki Włoch z Rosją odprężyły się przez umowę handlową. Prasa niemiecka odwróciła swe ataki od Wschodu ku „wielkim demokracjom" z tej i tamtej strony oceanu W rezultacie w podkarpackiem **Huszt**, domniemanej kolebce Ukrainy z łaski Niemiec, generał **Prchala** poczyna sobie coraz śmielej wobec rządu **ks. Woloszyna...**

Byłoby zato

trudno powiedzieć, że podobny spokój panuje i na Zachodzie

Europy, to jest właśnie tam, gdzie go się spodziewano niemniej powszechnie, jak oczekiwano burzy na Wschodzie:

— **roszczenia kolonjalne i śródziemnomorskie Włoch nie osłabły wcale,** a wołanie o Dżibuti, Tunis, Korsykę mąci dalej stosunki francusko-włoskie,

— nowa fala flamandyzacji **podważa spolistość Belgji,**

— w **Alzacji** aresztowania i procesy działaczy autonomistycznych wskazują, że i tam **panuje niepokój,**

— w **Szwajcarji** ton prasy jest coraz bardziej **alarmistyczny,** a świeżo trzej korespondenci prasy szwajcarskiej w Rzymie zostali wydaleni z granic Włoch.

Możnaby mnożyć jeszcze ilość coraz częstszych przykładów: prasa angielska donosi o naporze **na Lichtenstein,** francuska **na Luksemburg,** dwa mikroskopijne państewka o ludności germańskiej; znaczna ilość usadowionych tam central wielkich przedsiębiorstw przemysłowych i spółek akcyjnych może kusić żadne kapitału nowe Niemcy. Możnaby przypomnieć i o **zbrojeniach zaniepokojonej Holandji,** i o innych rzeczach. Jedno jest wszakże pewnem:

— to **na Zachodzie mnożą się,** na razie jeszcze nie bardzo groźne, **ogniska niepokoju,**

— ich bezpośrednią lub pośrednią **przyczyną są zawsze państwa osi.**

Wiemy bowiem dobrze, **kto** zagraża całości Szwajcarji i **kto** podsyca autonomistów alzackich i kto jest opiekunem Flamandów belgijskich, i czemu mała Holandja czuje się dziś mniej spokojną, niż za czasów Stresemanna i republiki weimarskiej w Niemczech. To też, jeśli **na całym Zachodzie,** od morza Śródziemnego, po morze Północne, widzimy, na przedwiośniu 1939, uruchomione wszystkie sprężyny, **puszczoną w ruch całą robotę niepokoju,** to wiemy także, **w którym kierunku w roku 1939 przesunęły się zkolei dążenia ekspansji mocarstw osi.**

A jeśli uświadomimy sobie i to, że po Monachjum, Francja głosem tylu wybitnych publicystów opowiadała się za wycofaniem się ze spraw europejskich, a dziś **szuka nowych sojuszów i odbudowuje stare,** to powiemy sobie, że widocznie **Zachód potrzebuje europejskiego „Wschodu",** tak lekkomyślnie niedawno lekceważonego i przeznaczonego na dyplomatyczne eksperymenty.

* * *

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że — wbrew bardzo powszechnym do niedawna złudzeniom — Zachód, nie Wschód Europy, jest dziś terenem, gdzie **dwie wielkie potęgi militarne środkowej Europy szukają zaspokojenia potrzeb.** Ale ta nagła zmiana zaskoczyła wszystkich do tego stopnia, że wielu powątpiewa, czy jest ona istotna i czy będzie trwała. Zapomniano już, że i Anschluss i Sudety uważano długi czas za nieaktualne, a przynajmniej dużo mniej aktualne, niż **Kłajpedę czy Gdańsk.** Tymczasem

sprawy potoczyły się inaczej, niż przewidywano.

Teraz również wszystko wskazuje na to, że **antagonizm włosko-francuski i niemiecko-francuski,** antagonizm „osi" Rzym — Berlin do „osi" Paryż — Londyn ma wszelkie cechy stać się

antagonizmem trwałym i poważnym,

który może ulegać zawieszeniom i odprężeniom, ale który tak prędko **nie ustanie.** U jego podstawy leży bowiem jeden kapitalny fakt:

— z jednej strony mamy dwa państwa **stare, zamożne** i pragnące przedewszystkiem **spokoju,**

— z drugiej dwa państwa **młode, niezamożne,** pragnące i potrzebujące **zdobyczy.**

Wszystko inne może być przypadkowe. To jednak jest dla antagonizmu zasadnicze.

* * *

Nic nam tego lepiej nie uwydatni, jak kilka cyfr. Przedewszystkiem przyrostu ludności. We Włoszech przyrost ten wynosi rocznie (dane z 1936 r.) 8.7 na tysiąc.

W Niemczech 7.2. We Francji — 0.3.

Liczba ludności. Włochy **42 miljony,** Niemcy **74 miljony,** Francja **42 miljony.**

Gęstość zaludnienia. **Włochy 134 ludzi na kilometrze kwadratowym, Niemcy 136, Francja — 76.**

Idzie z tem w parze i kwestja zamożności. Francja i Anglja są krajami zapatrzonemi **bogato i w kolonje i w ziemie osiedleńcze i w surowce.** Dla Niemiec przy ich przemyśle kwestja surowców jest zagadnieniem olbrzymiej wagi, dla Włoch nie mniejszej. Wreszcie oba te państwa są **spauperyzowane.** Złożyła się na to i wojna światowa, która nie zrujnowała mieszczaństwa francuskiego, ale zrujnowała niemieckie i włoskie. Złożyły się na to i ciężary ustrojów totalnych, **koszta wielkich robót publicznych i zbrojeń.** Różne przyczyny, skutek ten sam.

Na Wschodzie Europy niema

ani wielkich bogactw naturalnych, ani wielkich i pustych terenów osiedleńczych.

Wieś nad Loarą ulega smutnemu **procesowi wyludnienia, ale wieś nad Wisłą zna tylko przeludnienie.** Wreszcie, uboga ludność państw Europy wschodniej jest znacznie bardziej skora do chwycenia za karabin i psychicznie **bardziej gotowa do wojny,** niż ludność Zachodu, która w latach 1914—1918 zaznała niezwykle ciężkiego losu i w porównaniu z naszym krajem opływa w dostatek. Monachjum jeszcze utrwaliło w Europie to przekonanie — może mylne, ale rozpowszechnione — że **gotowość wojenna państw na Wschodzie Europy jest większa, niż gotowość do wojny Europy Zachodniej.**

W ten sposób, słusznie czy nie, Francja i Anglja uchodzą dziś za państwa bogate i niezbyt ochocze do wojny, podczas gdy państwa na Wschodzie Europy mają opinję

ubogich, a bitnych.

W naszych oczach zelżał dawny antagonizm jugosłowiańsko-włoski, natomiast bodzenie się Rzymu na Paryż nasila się z dnia na dzień. Wszystko to może dziwi ludzi przywykłych do stosunków z przed lat dziesięciu i dwudziestu. Ale wtedy trzeba pamiętać o tem, że interes bierze zawsze górę nad nie wiedzieć jak staremi tradycjami.

Antagonizm na Zachodzie będzie się tylko pogłębiał. Właśnie dlatego Zachód potrzebuje dziś **na nowo sojuszników na Wschodzie Europy.** Tylko **role się obróciły:** to nie Belgrad czy Warszawa szuka pomocy w Paryżu. **To Paryżowi potrzebne i Warszawa i Belgrad.**

K. P.

Benesz w Chicago.

B. prezydent Czechosłowacji dr Benesz bawi obecnie w Chicago, gdzie na uniwersytecie ma wygłosić kilka odczytów o demokracji. — Na zdjęciu widzimy dra Benesza przed bramą uniwersytetu w Chicago.

RENTOWNE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁOWE

bezkonkurencyjne w zachodniej dzielnicy.

Obrót roczny do 1.500 000.—.

Cena sprzedaży zł. 500.000.

wpłata 250.000.— zł.

Oferty do Cechu Cukierników, Warszawa, Nowy Świat 41, na ręce WP. B. Borowskiego 1421k

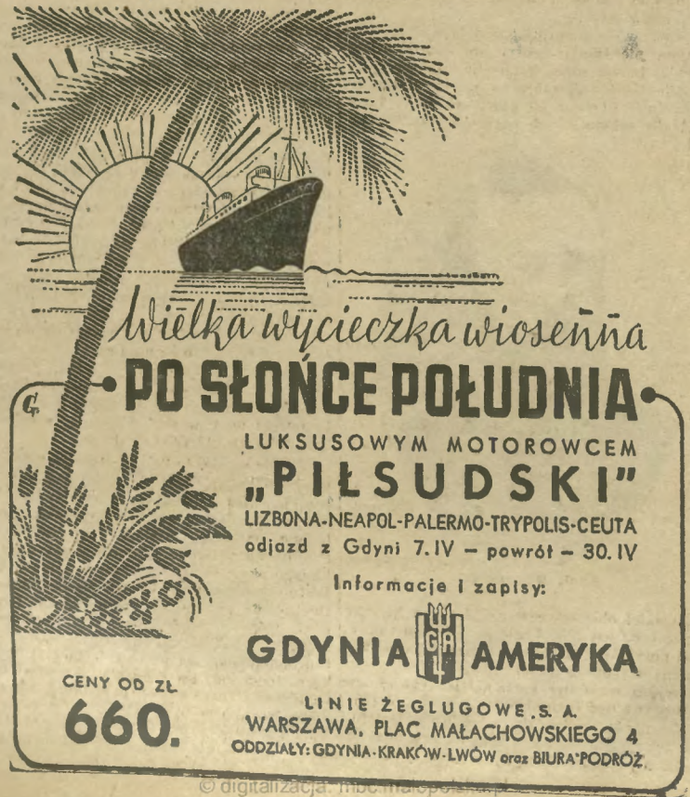

1439k

© digitalizacja: nbc.malopolska.pl

Do AMERYKI na Wystawę s/s Kościuszko lipiec — sierpień od zł. 1025.- WAGONS-LITS//COOK Warszawa Krak. Przedm. 42 I oddziały. 1420k

Mamy za mało lotnisk!

Warszawa, w marcu.

(Mt) **„Lotnictwo bez dostatecznie gęstej sieci lotnisk jest w czasie wojny powoli niejsze od piechoty"** Ta uwaga wybitnego niemieckiego pisarza lotniczego zmusza do głębszej analizy zagadnienia stosunku sprawności lotnictwa wojskowego do gęstości sieci lotnisk.

Nietylko lotnictwo wojskowe zależne jest od właściwie rozmieszczonej sieci lotnisk, to samo dotyczy lotnictwa komunikacyjnego. Rozmiar i rodzaj lotniska uzależniony jest ściśle od **typu samolotów**, które mają z niego korzystać. Dla ciężkich samolotów komunikacyjnych i dla bombowców

potrzebne są rozległe lotniska

o odpowiedniej nawierzchni (nie piaszczystej i nie gliniastej), dla samolotów myśliwskich czy wywiadowczych oraz dla sportowych wystarczą mniej rozległe pola wzlotów. Promień lotniska może się wahać **od kilkudziesięciu do kilkuset metrów.**

Ciężkie samoloty potrzebują betonowych t. zw. „w y b i e g ó w" i wolnego podejścia, (to znaczy, że lotnisko nie powinno się znajdować w środku miasta, czy też w sąsiedztwie wysokich i blisko siebie ustawionych budowli).

Różne są mierniki

gęstości sieci lotniczej,

stosownie do powierzchni kraju do ilości samolotów wojskowych pierwszej linji, do ilości mieszkańców danego kraju Tak więc **w Anglji,** gdzie jest 213 lotnisk, wypada 1 lotnisko na 1100 km. kw., na 9 samolotów (Anglja ma 1800 samolotów pierwszej linji — według danych źródeł niemieckich i angielskich z 1938 r.) i na 220 tysięcy mieszkańców. **Francja** posiadająca 333 lotniska ma w tej skali stosunek następujący: 1 lotnisko przypada na 1650 km. kw., na 7 samolotów (jest ich razem 2 tysiące) i na 120 tysięcy mieszkańców **Niemcy** mają 300 lotnisk, więc jedno wypada na 1800 km. kw., na 9 samolotów (Niemcy mają 2.800 samolotów pierwszej linji) i na 255 tysięcy ludności. **Włochy** mają 90 lotnisk; jedno lotnisko wypada więc na 3400 km. kw., na 26 samolotów (2200 samolotów pierwszej linji) i na 490 tysięcy mieszkańców.

Stany Zjednoczone odbiegają, podobnie jak w innych dziedzinach, od skali europejskiej bardzo znacznie. W grudniu 1938 r. Stany Zjednoczone posiadały 10 tysięcy samolotów cywilnych i 8 tysiące wojskowych, a lotnisk 2374. Na 5½ samolotów cywilnych oraz na 1½ samolotu wojskowego wypada w Stanach Zjednoczonych jedno lotnisko. Jeśli chodzi o stosunek ludnościowy, to jedno lotnisko przypada na 53 tysiące ludności.

A jak jest w Polsce?

W skali terytorjalnej powinniśmy mieć odpowiednio do innych państw europejskich nierównie większą ilość lotnisk w porównaniu ze stanem obecnym. Obecnie l o t n i s k posiadamy o wiele za m a ł o!

Najwyższe sfery społeczeństwa zdają sobie już sprawę z zależności potęgi państwa od posiadania silnego lotnictwa. Silne lotnictwo wymaga dużej ilości lotnisk. Całe społeczeństwo, doceniając wagę lotnictwa w i n n o d o p o m ó c d o r o z b u d o w y l o t n i s k oraz otoczyć należytą opieką lotniska już istniejące!

FIRANKI „Przemysł-Linoleum" KRAKÓW, RYNEK GŁ. 16 1423k

te dwa ważne czynniki w życiu ludzkim ogromnie postąpiły naprzód, odkąd wprowadzono nową, praktyczną wyściółkę — Laticel. Niezwykle elastyczny, miękki, lekki, przewiewny — Laticel — użyty jako wyściółka w autobusach, samochodach, tramwajach, wagonach, w materacach, meblach domowych itd., zapewnia komfort najdoskonalszy. Laticel odporny jest na zarazki i bakterie chorobowe, nie trzymają się go mole i inne insekty, podnosi więc zdrowotność.

Nie ma komfortu — bez Laticelu.

Sanok S. A. LATICEL

WYRÓB „SANOK" S. A. W SANOKU ODDZIAŁ: WARSZAWA, KREDYTOWA 8. 1430k

Gołąb z różdżką oliwną w dzióbie.

Herb rodowy Piusa XII.

Miasto Watykańskie, 4 marca (A). Jak się dowiadujemy, papież **Pius XII zachowuje jako najwyższy pasterz Kościoła swój herb rodowy** i dewizę „Opus Iustitiae pax" (Dziełem sprawiedliwości pokój).

Herb rodu Pacellich wyobraża **na błękitnem polu srebrnego gołębia z różdżką oliwną w dzióbie**, siedzącego na również srebrnej górze o trzech szczytach. Nad gołębiem z prawej strony ku górze wznosi się **tęcza.**

Herb ten, jak również dewiza symbolizując pokój, **wiążą się bezpośrednio z nazwiskiem Pacelli** („pace" po włosku — pokój), które, jak twierdzą niektórzy, etymologicznie wywodzi się od łacińskiego zawołania „P a x c o e l i" (Pokój niebios).

„Błogosławię całemu Narodowi Polskiemu".

Miasto Watykańskie, 4 marca. (A) Podczas ceremonji składania przez kardynałów pierwszej obediencji Ojcu św. Piusowi XII prymas Polski **kardynał Hlond**, zbliżając się do nowego kierownika nawy Piotrowej, powiedział: **Składam Waszej Świątobliwości synowski hołd najwierniejszej Polski".**

Pius wzruszony bardzo odpowiedział: „B ł o g o s ł a w i ę z c a ł e g o s e r c a e p i s k o p a t o w i, w ł a d z o m p a ń s t w a i c a ł e m u n a r o d o w i p o l s k i e m u".

Pierwsza przechadzka Ojca św. po ogrodach watykańskich.

Miasto Watykańskie, 4 marca (A). W pierwszym dniu swojego pontyfikatu papież **Pius XII odbył zrana dłuższą, przeszło godzinną przechadzkę po ogrodach watykańskich**, udając się przedewszystkiem **do groty N. M. P. z Lourdes**, gdzie długo trwał w głębokiej modlitwie. Następnie przechadzał się, odmawiając brewiarz i rozmawiając z towarzyszącym mu tajnym szambelanem ks. prałatem **Callocl**. Pius XII odnowił przytem zwyczaj, by przechadzkom jego towarzyszyli dwaj członkowie gwardji szlacheckiej.

Po powrocie do swych apartamentów Ojciec św. **zwolnił od zajęć całą służbę**, aby wszyscy mogli skorzystać z pięknego dnia i użyć przechadzki.

Ojciec św. zajmuje nadal apartamenty, w których zamieszkiwał jako sekretarz stanu.

Jeszcze niema nominacji sekretarza stanu.

Rzym, 4 marca (PAT). Agencja **„Stefani"** donosi z Citta del Vaticano:

Nominacje kardynała sekretarza stanu nastąpi dopiero w ciągu **najbliższych kilku dni.** W dobrze poinformowanych kołach twierdzą, że nowy kardynał sekretarz stanu pochodzić będzie z pośród kardynałów-**dyplomatów.**

Wspaniały program tegorocznych „Dni Krakowa"

Przygotowania do tegorocznych „Dni Krakowa już są **w pełnym toku.** Poszczególne sekcje komitetu obywatelskiego przystąpiły już do pracy, przygotowując

bogaty program imprez

na tegoroczny festival sztuki w Krakowie.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie sekcji propagandowo-prasowej pod przewodnictwem **red. Śmiechowskiego.**

Po zagajeniu przewodniczącego, **dyr. Macudziński** zreferował dotychczasowe prace propagandowe, prowadzone już od jesieni.

A więc wyzyskano przedewszystkiem wielki zjazd turystów zagranicznych na zawody FIS w Zakopanem i na ten okres wydano specjalny prospekt bogato ilustrowany w języku francuskim. Pozatem wydrukowano w 20.000 egzemplarzy ulotkę reklamową w trzech językach. Wydano zagranicą afisz projektu prof. Chomicza. Do propagandy krajowej użyty będzie afisz art. mal. Strychalskiego i Wasilewskiego. J u ż o b e c n i e w z a g r a n i c z n y c h b i u r a c h p o d r ó ż y i n t e r e s u j ą s i ę ż y w o „D n i a m i K r a k o w a", prosząc o materjał propagandowy. W najbliższym czasie zostanie ukończony druk pięknie wydanej broszury o „Dniach Krakowa", która

rozesłana zostanie zagranicę w 50.000 egzemplarzy.

Broszura ukaże się w języku francuskim, angielskim, niemieckim i holenderskim. — Pozatem komitet stale wysyła do prasy zagranicznej artykuły informacyjno-propagandowe.

Zkolei zabrał głos **dyr. Bukowiecki,** który zobrazował pracę nad tegorocznym programem „Dni Krakowa". Impreza ta będzie posiadała charakter ogólno-polski i dlatego, podobnie jak zeszłego roku, nosiła nazwę „F e s t i v a l S z t u k i D n i K r a k o w a". W tegorocznym programie

na pierwszy plan wysuwa się muzyka.

I tak odbędą się trzy tradycyjne **wielkie koncerty na Wawelu,** na które przybędzie wielka orkiestra P. R. Orkiestra ta wystąpi z dwoma koncertami, poświęconemi muzyce polskiej, oraz jednym koncertem, poświęconym muzyce obcej.

W roku bieżącym odbędzie się też **wieczór serenad,** zainicjowany w r. ubiegłym przez dyr. Żychowicza. Wieczór serenad odbędzie się na jednym z zabytkowych dziedzińców krakowskich. Pozatem projektowany jest **koncert spacerowy** Małej Orkiestry P. R. w parku im. Bednarskiego. Przepiękny ten park, mało znany publiczności krakowskiej, otrzymał ostatnio oświetlenie elektryczne. Wieczory muzyczne w tym parku, posiadającym naturalną scenę, będą należały do niezwykle efektownych.

Nowością w tegorocznym muzycznym programie „Dni Krakowa" będzie **Wieczór Szopenowski** w wykonaniu S z t o m p k i. Wieczór ten odbędzie się w jednej z sal na Wawelu. Będzie to

reprezentacyjny wieczór Dni Krakowa.

Pozatem 3 i 4 czerwca zapowiedziany jest ogólnopolski zjazd Chórów, przyczem w roku bieżącym zapewniony jest **bardzo liczny udział chórów śląskich.** Tegoroczny koncert chórów na Wawelu będzie ciekawszym repertuarowo, niż koncert z roku ubiegłego.

W dziale **teatralnym** Teatr im. Słowackiego wystąpi z przeglądem swych najlepszych przedstawień całego teatralnego sezonu. Prowadzone są też rokowania z Teatrem Narodowym, który, podobnie jak w roku ubiegłym, przybędzie na kilka przedstawień do Krakowa. Nowością w tegorocznym programie „Dni Krakowa" będą przedstawienia „K o n f r a t e r n i t e a t r a l n e j", która pod kierunkiem dra Kudlińskiego przygotowuje

kilka ciekawych eksperymentów teatralnych.

Powtórzone też będą z nowym tekstem „Igrce w Gród walą" A. Polewki, które w zeszłym roku cieszyły się tak wielkiem powodzeniem w Barbakanie. Zorganizowane też będą wieczory regjonalne.

Literaci krakowscy wystąpią **z kilkoma wieczorami literackiemi** w Starym Teatrze. Pałac Sztuki przygotowuje **wystawę Jacka Malczewskiego,** pozatem przygotowuje się wystawę **malarstwa religijnego** i wystawę **książki.**

Po ożywionej dyskusji zabrał głos. red. **Śmiechowski,** który stwierdził, że „Dni Krakowa" zasługują na szczególne poparcie zarówno sfer miarodajnych, jak i całej prasy polskiej, gdyż są imprezą o charakterze reprezentacyjnym. Powodzenie Dni Krakowa, to **wielki atut w naszej propagandzie zagranicznej.** Festival sztuki w Krakowie ma charakter imprezy na szeroką s k a l ę e u r o p e j s k ą, dlatego nie może być traktowany na równi z podobnemi imprezami w innych ośrodkach Polski, mającemi raczej charakter lokalno-regjonalny.

JASNA MLECZNA WEDLA czekolada o dużej zawartości mleka niezbieranego 1442k

25 lat temu...

O CZEM PISAŁ ĆWIERĆ WIEKU TEMU „ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY"

dnia 5 marca 1914 r.

Politycy na żołdzie policji.

„Narodni Listy", organ posła Kramarza, ogłaszają skandaliczne rewelacje na podstawie dokumentów, które kompromitują w najwyższym stopniu przewodniczącego klubu radykalnego czeskiego (narod. socjalistów) w parlamencie wiedeńskim posła **Svihę.** Stał on w służbie policji politycznej w Pradze **jako konfident i pobierał 800 k miesięcznej stałej płacy.** Za to donosił policji o zajściach w obozie czeskim. Oprócz Svihy jeszcze **18 polityków radykalnych** czeskich stało, według „Nar. Listów" **w służbie policji.** W roku 1910 otrzymał Shiva nadto 3.000 k na wybory.

Rewelacje te stanowią niesłychaną sensację. Svihа złożył mandat, ale przeczy autentyczności dokumentów. W Pradze przyszło do **demonstracyj** ulicznych.

—o—

ODZNACZENIA Z POWODU UCHWALENIA REFORMY WYBORCZEJ W GALICJI. Cesarz odręcznem pismem wyraził uznanie namiestnikowi Korytowskiemu za przeprowadzenie doniosłego dzieła i nadał szereg wysokich odznaczeń kierującym politykom. M. in. prezydent Krakowa dr. Leo oraz ks. biskup Sapieha otrzymali godność tajnego radcy. B. namiestnik dr Bobrzyński został dożywotnim członkiem Izby Panów.

SKANDAL CZESKI W PARLAMENCIE WIEDEŃSKIM. Na posiedzeniu parlamentu wybuchła obstrukcja czeska. Prezydent Sylwester odbiera pokolei głos mowcom czeskim. Po posiedzeniu trzech posłów młodoczeskich zwróciło się do prezydenta Izby z prośbą, aby w interesie obrony honoru parlamentu wezwał ministra spraw wewnętrznych, by złożył deklarację w pełnej Izbie z powodu zarzutów, podniesionych przeciw posłowi Svihа.

WYROK W POLITYCZNYM PROCESIE W MARMAROSZ SZIGET. W procesie węgierskich Rusinów, 32 oskarżonych zostało zasądzonych za „podburzanie przeciw religji", a 23 uwolnionych. Największą karę, bo 4 lata i 6 miesięcy otrzymał główny oskarżony Kabaljuk, inni zasądzeni otrzymali karę od 6 miesięcy do 2½ roku, oraz grzywny pieniężne.

Policja strzegła pilnie budynku sądowego, ponieważ rozeszła się pogłoska, że ma być wysadzony w powietrze.

WYPRAWA DO BIEGUNA POŁUDNIOWEGO. Rząd angielski ofiarował 10 tysięcy funtów na wyprawę Shackletona do bieguna południowego.

CO DZIEŃ NIESIE?

5 Marzec — **Niedziela**

Sucha, Jana Józ.
Słowiański: Pakosława
Ewangelicki: Fryderyka
Grecko-kat.: 20 Leona b.

Kalendarzyk astronomiczny.

Wschód słońca	Zachód słońca	Długość dnia	Przybywa dnia	Przybyło dnia	Wschód księżyca	Zachód księżyca	Faza księżyca
6 15	17 20	11 5	4 m	3 22	17 25	5 36	

Dane kalendarzyka astronom. podawane są w czasie środk.-europ., odnoszą się do Warszawy. — W nadchodzącym tygodniu Słońce wschodzi: w Gdyni o 13 min. później, w Krakowie o 2 min później, we Lwowie o 14 min wcześniej w Łodzi o 6 min później, w Poznaniu o 26 min później, we Wilnie o 15 min. wcześniej, niż w Warszawie. Słońce zachodzi: w Gdyni o 7 min. później, w Krakowie o 6 min później, we Lwowie o 10 min wcześniej, w Łodzi o 6 min. później, w Poznaniu o 17 min. później, we Wilnie o 19 min. wcześniej, niż w Warszawie.

Trzej uczeni krakowscy w delegacji na kongres rolnictwa tropikalnego.

Z Polski wyjechała do Rzymu, a następnie do Trypolisu na kongres rolnictwa tropikalnego i subtropikalnego oficjalna **delegacja naukowa,** w składzie: z uniwersytetu krakowskiego z wydziału rolniczego prof. pp.: **dr Jan Włodek,** dr Kazimierz **Rouppert**, dr Stefan **Schmidt**, z uniwersytetu warszawskiego — **dr Marjan Górski.** — Kierownikiem tej oficjalnej delegacji naukowej jest **prof. dr Jan Włodek.**

Należy podkreślić, że **po raz pierwszy** na zjazd tego rodzaju zaproszono oficjalnie polskie sfery naukowe.

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

Zastawa
na 6 osób
Szlif »GAŁĄZKA«
zawiera 25 sztuk
6 kieliszków do wina
6 kieliszków do wódki
6 szklanek
6 spodków
1 karafka
zł. 9.50
Wysyłka za pobraniem.
Katalogi bezpłatnie.
JAKOB GROSS
KRAKÓW - RYNEK GŁ. 8 i 30
1435k

Graficy polscy dla Czytelników IKC.

Zwracamy uwagę naszych Czytelników na dzisiejsze ogłoszenie **subskrypcji wyborowych dzieł grafiki polskiej**, umieszczone w **„Dodatku Fotograficznym"**. Przeznaczone do sprzedaży dzieła znajdują się we wszystkich Oddziałach „I. K. C.", a w Krakowie w Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych ul. Szczepańska.

Nowe taryfy towarowe polsko-litewskie.

(Mt). Najpóźniej 20 bm. (o ile tylko nie przeszkodzą względy technicznej) wejdą w życie **nowe taryfy towarowe dla komunikacji z Litwą.**

Taryfy bezpośredniego przewozu towarów **między Polską i Litwą** opracowała komisja urzędnicza, złożona z przedstawicieli kolei polskich i litewskich, która ukończyła dopiero swe prace.

Jedna z taryf dla przewozu eksportowanych przez nas towarów, od określonych stacyj okręgu północno-wschodniego do stacyj portowych litewskich **w Kłajpedzie**, wymienia następujące artykuły: wszelkie drewno, len, pakuły, skóry, smołę drzewną, terpentynę, tekturę, miazgę drzewną i jaja.

Druga taryfa węglowa stanowi odrębną część ogólnych taryf związkowych polsko-litewskich. Przystosowana ona jest **do eksportu naszego węgla kamiennego i koksu** od wszystkich kopalń i koksowni polskich do całego szeregu stacyj kolei litewskich. Konstrukcja taryf dostosowana została do potrzeb kół handlowo-przemysłowych tak pod względem kalkulacyjnym, jak i technicznym.

Tę krzywdę trzeba naprawić!

Ze Stonawy pisze nam (ALE): Dowiadujemy się o **fakcie wielkiej krzywdy**, jaka spotkała jednego z cichych, lecz zato bardzo ofiarnych pracowników na polu obrony polskości na terenie Zaolzia. Idzie o człowieka, który od swej najwcześniejszej młodości aż do ostatnich czasów przechodził istną **gehennę prześladowań** czeskich i który obecnie, przy rozdawnictwie odznaczeń, został pominięty i usunięty na bok tylko z tej przyczyny, iż nie potrafił, jako człowiek spokojny, upominać się o należące mu prawa.

Idzie o robotnika koksowni **Jana Chrząszcza**, mieszkającego na pograniczu Łąk Śląskich i Stonawy. Chrząszcz, mając lat 20, zakłada wraz z innym Towarzystwo **„Sokół"** w Orłowej i jako członek zarządu prowadzi przez czas dłuższy ćwiczenia gimnastyczne w „Sokole". Po wojnie światowej, w czasie najazdu czeskiego, bierze **czynny udział w walce z Czechami**, za co później, po przyłączeniu Zaolzia do Czechosłowacji, **zostaje wydalony z pracy** na koksowni w Łazach. Pomimo to **wstępuje do Macierzy Szkolnej**, gdzie jako członek zarządu bierze czynny udział we wszystkich imprezach i poczynaniach tej instytucji. Po półtoraletniej przerwie zostaje ponownie przyjęty do pracy, lecz kiedy **odmawia wstąpienia do czeskiej organizacji „Narodni sdružení"**, **zostaje ponownie wydalony z pracy.**

Wskutek usilnych zabiegów i starań przyjmują Chrząszcza na nowo do pracy. Lecz kiedy usiłowania czeskie, by **posyłał swe dzieci do szkoły czeskiej**, nie odniosły skutku, **traci pracę po raz trzeci.**

Pomimo takich persekucyj robotnik **Chrząszcz był nieugięty.** „Przyjdzie Polska i nastanie sprawiedliwość" — pocieszał siebie i zrozpaczoną żonę, w czasach, kiedy w domu panowała ostatnia nędza.

Z wiarą w swoją umiłowaną Polskę szedł przez swą życiową gehennę, cierpiał i trwał.

Przyszła nakoniec owa wymodlona przez Chrząszcza Polska. Przyszła, lecz **zapomniała o nim.** Posypały się ordery i odznaczenia, ale sterany Chrząszcz z Łąk Śląskich, cichy, szary człowiek, który całe swoje życie poświęcił pracy dla polskości za Olzą, czeka. Nie było takiego, kto wspomniałby na jego cierpienia.

Robotnika Chrząszcza Jana z Łąk na Zaolziu **spotkała krzywda.** I krzywda ta winna być naprawiona.

Ojciec św. Pius XII
o dziejowem posłannictwie Polski.

Zanotowaliśmy już kilka faktów i przykładów świadczących o szczególnej życzliwości nowoobranego Ojca św. Piusa XII dla Polski. Obecnie otrzymujemy od ks. **Stanisława Bednarskiego T. J.** list, przypominający epizod z drugiego Międzynarodowego Kongresu Dziennikarzy Katolickich w Rzymie (24 września 1936), a mianowicie znamienne słowa ówczesnego kardynała Pacellego o misji dziejowej Polski.

Dnia 24 września 1936 roku, w wielkiej Auli dominikańskiego „Angelicum" w Rzymie otwarty został drugi Międzynarodowy **Kongres Dziennikarzy Katolickich.**

Nowy Papież Pius XII ze Zmarłym Papieżem Piusem XI, podczas jednej z uroczystości.

Przewodniczący kongresu hr. **Dalla Torre**, powitawszy gości i uczestników kongresu, oddał głos ówczesnemu kardynałowi sekretarzowi stanu, a **obecnemu Ojcu świętemu, kard. Pacellemu.** Pierwszy książę Kościoła zaczął mówić. Mowa kard. Pacellego była wzorem wymowy najwyższej klasy, pełnej umiaru, harmonji i piękna.

Wygłosiwszy główną część mowy w języku włoskim, kardynał przeszedł do powitania **przedstawicieli poszczególnych narodów** w ich własnych językach. Zaczął od dziennikarzy włoskich, potem mówił po francusku do Francuzów i Belgów, po hiszpańsku i portugalsku, po angielsku, po niemiecku do Niemców i Austrjaków, dostosowując treść przemówienia do stanu i warunków każdego narodu. Nie mogąc zaś przedstawicieli reszty narodów powitać ich ojczystym językiem, przemówił na końcu po łacinie, **wymieniając na pierwszem miejscu Polskę.**

Słowa jego tchnące głęboką sympatją dla naszej ojczyzny, zawierają samą istotę naszego dziejowego posłannictwa.

„Synowie szlachetnej Polski! Jak niegdyś Ojczyzna wasza ocaliła kraje Zachodu przed gwałtownym zalewem islamizmu, tak i obecnie, zdaje się nam, jest powołana w zamiarach Opatrzności **do obrony prawdziwej europejskiej kultury**, by mianowicie ten wielkoduszny naród stanął murem przeciw zgubnym błędom i przewrotnej działalności tych, którzy znioślszy prywatną własność, śmią buntować się przeciw samemu Bogu, odrzucają i depczą wszystko, co święte...

To niechaj wam będzie jakby **upominkiem na drogę, siłą w walce, pociechą w trudach** oraz ochroną i osłoną w tak bardzo trudnym, lecz i przepięknem waszem posłannictwie, które wymaga męczących wysiłków, atoli napełnia umysły niebieskim weselem".

Tem życzeniem zakończył kardynał Pacelli swoją fascynującą mowę, **swoje exposé Pierwszego Ministra Kościoła i Papieża.**

Ks. Stanisław Bednarski T. J.

* * *

Papież Pius XII — protektor prasy.

(KAP) Pod dobrymi auspicjami dla prasy i piśmiennictwa katolickiego rozpoczyna się nowy okres dziejów Kościoła pod rządami Piusa XII, który zasiadł na Stolicy Piotrowej w dniu 2 marca 1939 r.

Protektorem prasy był Jego Wielki Poprzednik Pius XI, nie mniejszym będzie niewątpliwie On sam.

Pius XII był jeszcze jako kardynał sekretarz stanu, **jednym z inicjatorów i twórców Światowej Wystawy Prasy Katolickiej** w Watykanie. Jemu też w znacznej mierze zawdzięcza się osiągnięcie zjednoczenia dziennikarzy i wydawców pism katolickich całego świata w jednej wielkiej organizacji Prasy Katolickiej.

Szczególnie pouczającym w tym względzie jest wystąpienie obecnego Ojca św. na 2 Międzynarodowym Kongresie Prasy Katolickiej w Rzymie, gdy jako honorowy przewodniczący Kongresu przemawiał do jego członków w wielkiej auli „Angelicum" w dniu 24 września 1936 r.

„Rycerstwem, które kroczy w **awangardzie i na flankach Akcji Katolickiej**" nazwał wówczas dzisiejszy Papież prasę katolicką — głośnikami prawdy katolickiej, brzmiącymi donośnie po miastach i wioskach, armją wiodącą bój nie tylko obronny ale i atakujący".

Żadowolony
i syty odpoczywa spokojnie po wypiciu swej flaszeczki. Dajcie mu w niej coś naprawdę dobrego, dajcie mu do mleka odżywczej
Kawy Słodowej
Kneippa
1395k

stało przez ogół młodzieży kształcącej się oraz rzesze absolwentów i dyplomantów W. S. H., że wreszcie krakowskie W. S. H. zaliczone zostało do rzędu szkół akademickich.

Ale co dalej? Do tej pory **nie został zatwierdzony statut**, uczelnia **nie ma prawa nadawania tytułów naukowych.**

Paradoksem wydaje się **istnienie uczelni wyższej**, która po skończeniu studjów **nie nadaje żadnych tytułów naukowych.**

Jeżeli miarodajne czynniki rządowe uznały konieczność istnienia krakowskiej uczelni handlowej o typie akademickim, należałoby uczelni tej **przyznać te same prawa, jakie posiada Szkoła Główna Handlowa w Warszawie.** Wszystkie wymagania wynikające z ustawy o szkołach akademickich krakowska uczelnia spełniła. Dowodem się więc wydaje przedłużanie takiego stanu.

Uczelnia krakowska **stoi na wysokości zadania**, przygotowując młodzież na dzielnych i fachowych pracowników, których jeszcze tak licznie nasze życie gospodarcze potrzebuje. Dowodem należytego przygotowania do życia ekonomiczno-handlowego dotychczasowych absolwentów WSH jest zajmowanie przez nich szeregu poważnych i odpowiedzialnych stanowisk w urzędach i instytucjach państwowych, samorządowych, bankowości, kasach oszczędności, szkolnictwie zawodowem, które szczególnie cierpi na brak fachowych sił nauczycielskich oraz w różnych dziedzinach życia gospodarczego.

Poważne grono absolwentów krakowskiego W. S. H podjęło się **samodzielnej i pełnej inicjatywy pracy pionierskiej**, zakładając **własne warsztaty pracy**, rozwijające się niejednokrotnie w duże przedsiębiorstwa. Fakty te mówią same za siebie. **Niema bezrobotnych chętnych do pracy, którzy ukończyli krakowskie W. S. H.**, niemniej jednak sprawa uzyskania tytułów naukowych ważną jest dla tych, którzy uczelnię ukończyli, jak również i dla tych, którzy studjują.

Przy niedyspozycjach — głównie zaburzeniach trawiennych i bólach w krzyżu — naturalna woda gorzka Franciszka Józefa jako łagodnie działający środek domowy, wybitnie zmniejsza dolegliwości, przyczem stosowana nawet w nieznacznych ilościach, daje niezawodne wyniki 1226k

DO NOWEGO JORKU
Wycieczki naukowe na Wystawę Światową
s/s „Kościuszko"
I-sza podróż 2. VII. — 1. VIII.
II-ga podróż 5. VIII — 4. IX.
Koszt udziału od zł. 1025.—
FRANCOPOL
Warszawa, Mazowiecka 9 — Lwów, Plac Halicki 7 — Łódź, Piotrkowska 104 a — Poznań, Fredry 12 — Bielsko, 3 Maja 9 a, Katowice, Mielęckiego 10. 1445k

II Targi Meblowe w Nowem na Pomorzu.

Nowe, położone bardzo malowniczo na wysokim brzegu Wisły, zaliczone jest do **miast turystycznych.**

Miasto to posiada **największy na Pomorzu przemysł meblowy.** Na przeszło 100 samodzielnych warsztatów stolarskich, większa ich część ma charakter fabryk mebli, a prawie wszystkie są nowocześnie zmechanizowane. Zatrudnia się w nich setki wykwalifikowanych pracowników, a wyroby ich rozchodzą się nie tylko szeroko po Polsce, ale znane są też zagranicą. Meble nowskie słyną ze swej jakości i solidności, a wykonywane są według najnowszych wzorów. Ceny są bezkonkurencyjne. Nowski przemysł meblowy urządza **w czasie od 25 czerwca do 9 lipca 1939 r. swe „II Targi Meblowe w Nowem n/W.",** na których wystawiać będzie wielką ilość kompletów najróżniejszego rodzaju.

W czasie targów przewidziane są zjazdy i wycieczki.

Ilu jest abonentów radjowych w Polsce?

W miesiącu lutym ogólny stan abonentów radjowych osiągnął imponującą liczbę **1.044.594** zarejestrowanych radjosłuchaczy.

Abonentów lampowych liczymy obecnie 653.961, abonentów detektorowych 367 197.

Na odcinku radjofonizacji szkolnej liczymy już **6.523 zradjofonizowanych całkowicie szkół**, w czem za ostatni miesiąc przybyło 979 odbiorników szkolnych.

Wzmożone tempo radjofonizacji ośrodków fabrycznych znajduje swe oblicze w zestawieniach cyfrowych, wykazujących stały przyrost odbiorników detektorowych, nabywanych poza urzędami pocztowemi bezpośrednio przez pracodawców.

Ponieważ znajdujemy się jeszcze w okresie głównego sezonu produkcji i sprzedaży odbiorników — należy spodziewać się jeszcze znacznego przyrostu abonentów w okresie najbliższych miesięcy.

Czy wspólnie z Litwą i państwami bałtyckiemi
odzyskamy cenny dokument?

(hr) Dyrektor archiwum państwowego w Wilnie p. **Wacław Gizbert-Studnicki**, porusza na łamach prasy wileńskiej **sprawę zwrotu przez władze sowieckie „metryki litewskiej"**, stanowiącej niezmiernie cenny dokument, nietylko dla Polski, ale również dla państw bałtyckich i Litwy. Metryka litewska zawiera bezcenne źródła **dla historji Polski, Litwy i państw bałtyckich.**

Dotychczas przeszkodą w rewindykacji był **brak porozumienia polsko-litewskiego.** Sowiety, opierając się na tem, nie chciały wydać metryki. Obecnie zgodnym wysiłkiem Polski, Litwy, Łotwy i Estonji, **metryka litewska mogłaby wrócić do Polski.**

Zmiana nazwy krakowskiego W. S. H.
na Akademję Handlową *i co dalej?*

Rozporządzeniem Ministra W. R. i O. P. z dn. 24 maja 1938 r. ustalony został **termin zastosowania przepisów ustawy z dnia 15 marca 1933 roku o szkołach akademickich do Wyższego Studjum Handlowego w Krakowie na dzień 1 września 1938 r.** i z tym dniem krakowskie W. S. H. przemianowane zostało na Akademję Handlową. Rozporządzenie to z zadowoleniem przyjęte zo-

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

✝

Dr Maksymilian SZLANK

adwokat w Wadowicach

przeżywszy lat 55, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 3-go marca 1939 r. w Krakowie.

Nabożeństwo żałobne przy zwłokach odprawione zostanie w poniedziałek dnia 6-go b. m. o godzinie 11½ przed południem z kaplicy na cmentarzu Rakowickim, poczem nastąpi eksportacja do grobowca rodzinnego o czym zawiadamia pogrążona w głębokim żalu

Rodzina.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawione zostanie we wtorek dnia 7-go b. m. o godz. 9.30 rano w kościele O. O. Kapucynów. 1440k

✝

Z KRZANOWSKICH

ZOFJA PAŁKOWSKA

przeżywszy lat 44, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 3-go marca 1939 r. w Zakopanem.

Zwłoki zostaną przewiezione do Krakowa.

Nabożeństwo żałobne przy zwłokach odprawione zostanie we wtorek, dnia 7-go bm. o godzinie 10-tej rano w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, poczem nastąpi eksportacja do grobu rodzinnego, na który to smutny obrzęd stroskany mąż i córka zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. 1456

Zamiast Niemców — Polacy będą wypiekać pierniki toruńskie.

(A) W ostatnich tygodniach podjęto pertraktacje w sprawie **wykupu kilku poważniejszych objektów przemysłowych** na terenie Pomorza z rąk kapitalistów niemieckich. Zakłady te przejęte mają być przez spółdzielnie spożywców.

Już podpisano umowę, dotyczącą sprzedaży **jednej z największej fabryk pierników w Polsce,** mieszczącej się w Toruniu, związkowi spółdzielni za cenę blisko miljona złotych. Fabryka ta **stanowiła dotąd własność niemiecką.**

Echa jubileuszu „Proświty“ przed sądem.

(ZJ) W sądzie okręgowym w Stanisławowie przed sso. dr **Ehrlichem** z oskarżenia prok. Leya toczyła się **rozprawa przeciw adwokatowi i prezesowi stanisławowskiej filji ukr. tow. „Proświta“ dr Juljuszowi Oleśnickiemu oskarżonemu o publiczne lżenie Narodu i Państwa Polskiego.**

Akt oskarżenia zarzuca drowi Oleśnickiemu, że w czasie akademji 2 paźdz. u. r. z powodu 70 rocznicy „Proświty“, urządoznej w sali ukr. „Sokiła“ w Stanisławowie, użył słów, w których prokuratura dopatrzyła się lżenia Narodu i Państwa Polskiego. Były to rzekomo **cytaty zaczerpnięte z utworów poetów ukraińskich.**

Oskarżony wyparł się winy broniąc się, że cytaty zaczerpnął z dzieł pisanych w czasach zaborczych i **nie miał zamiaru dopuszczać się zarzucanego mu czynu.**

Świadek wywiadowca P. P. Korynek, potwierdził treść oskarżenia i dodał, że przemówienie wygłosił osk. w okresie **panującego wśród Ukraińców napięcia** w związku z Rusią Zakarpacką. Wywołało ono podniecenie wśród słuchaczy. Rozprawę odroczono.

Pastor w Chorzowie zawieszony w urzędowaniu.

Z Chorzowa donosi (PAT). Dziś został zawieszony w urzędowaniu aż do ukończenia postępowania dyscyplinarnego **ks. pastor Schicha,** oraz rozwiązana **została rada kościelna ewangelicka w Chorzowie.**

Dekret p. wojewody śląskiego o rozwiązaniu rady wręczył pastorowi wicedyrektor policji w Chorzowie dr. **Brudniak,** zaś dekret o zawieszeniu w urzędowaniu dr. **Michejda.**

Komisarzem administracyjnym mianowany został p. **Klus,** pastorem zaś ks. Filip **Kreutz.**

Fryzjer włamał się do składu biżuterji.

W **Starachowicach** powiatu iłżeckiego nieznani sprawcy wybiwszy otwór w ścianie dostali sie do wnętrza sklepu zegarmistrzowskiego Anastazji Koneckiej, skąd zrabowali **zegarki i biżuterję wartości ok. 3.500 zł.**

Policja ustaliła, że sprawcami włamania są B. **Miłosz,** z zawodu fryzjer i Edward **Pazderski,** których zatrzymano i część zrabowanych przedmiotów im odebrano. Resztę skradzionych rzeczy sprawcy włamania sprzedali w Łodzi paserowi Izraelowi Rapaportowi, od którego łup odebrano.

Habsburg organizuje turystykę do Hiszpanji.

Z Pragi donosi (Li): Arcyksiążę **Franciszek Józef** wyjeżdża niebawem do Hiszpanji narodowej jako **pierwszy Habsburg** powracający do tego kraju.

Arcyksiążę, który powrócił ostatnio z podróży po Indjach do Londynu, zamierza natychmiast po przybyciu do Burgos przedłożyć gen. Franco projekt zorganizowania na szeroką skalę **zakrojonej turystyki cudzoziemców do Hiszpanji.** Zaznaczyć należy, że arcyks. Franciszek Józef był na 12 lat przed wybuchem wojny domowej w Hiszpanji **obywatelem hiszpańskim.**

Ojciec jego arcyks. **Salwator** podczas wojny światowej dorobił się w b. monarchji austrjacko-węgierskiej olbrzymiego majątku na handlu hurtowym suszonych jarzyn.

Balet polski tańczy przed królem belgijskim.

Bawiący w Belgji Balet Polski wystąpił w brukselskim „Palais des Beaux Arts“ w obecności króla Leopolda III. Przedstawienie odbywało się pod protektoratem posła RP. w Brukseli min. Michała Mościckiego. Na zdjęciu król Leopold III wita się z min. Mościcką u wejścia do loży.

Synowie zamożnych włościan dokonali świętokradztwa.

(PAT) W nocy na 11 stycznia b. r. z kościoła parafjalnego **w Petkanowie pod Opatowem** po wyłamaniu zamków, sprawcy **skradli monstrancje, kielichy,** 2 puszki i inne przedmioty, wartości około 2.000 zł.

Po długiem i żmudnem śledztwie policja wykryła świętokradców. Są to **mieszkańcy wsi Wąworków,** Wincenty **Masternak,** lat 28, Tadeusz **Gajewski,** lat 20, **synowie zamożnych gospodarzy,** oraz Stanisław **Tomaszewski,** lat 19, czeladnik szewski.

Skradzione przedmioty odnaleziono w rzece, niestety w stanie częściowo zniszczonym.

Gdańsk deportuje żydów do... Malborga.

Aresztowanie angielskiego dziennikarza i dziennikarki.

Z Gdańska donosi (gd): Wczoraj władze administracyjne **gdańskie** zgromadziły na odwachu policyjnym **500 żydów gdańskich** i autobusami oraz samochodami ciężarowemi **wywiozły ich do Malborga.** Bliższe cele odstawienia żydów na teren Prus Wschodnich nie są znane. Wprawdzie władze gdańskie oznajmiły, że jest to **zapoczątkowanie planowo zorganizowanego**

wychodźtwa ludności żydowskiej

z terenu Wolnego Miasta,

ale jeżeli tak jest, to wydaje się dziwnem, dlaczego emigrantów żydowskich kieruje się do Rzeszy Niemieckiej.

Dla obejrzenia transportu emigrantów-żydów przybył do Gdańska berliński korespondent angielskiego dziennika „Daily Express“ **L. W. Jones.** Kiedy p. Jones zbliżył się do grupy żydów i zamierzał rozpocząć z nimi rozmowę,

został natychmiast aresztowany

i odstawiony do prezydjum policji gdańskiej. Tam trzymano go przez 12 godzin, przyczem cały czas musiał siedzieć bez ruchu na krześle, wstawać mu nie pozwalano, a gdy próbował wstać — **grożono mu pobiciem, a nawet zabiciem.** Kompletnie wyczerpany i moralnie zgnębiony Jones został zwolniony dopiero późnym wieczorem na interwencję generalnego konsula brytyjskiego w Gdańsku.

Również aresztowana została w tych samych okolicznościach

gdańska korespondentka agencji Reutera miss Hobling,

mimo że przybyła ona do grupy emigrantów-żydów w towarzystwie konsula brytyjskiego. Dopiero po 5-ciu godzinach, również wskutek interwencji generalnego konsula brytyjskiego w Gdańsku, została zwolniona z aresztu.

W sprawie zatrzymania i bezpodstawnego trzymania w areszcie przedstawicieli prasy angielskiej w Gdańsku ma złożyć **protest** Związek korespondentów pisu zagranicznych w Berlinie.

„Bibljoteka za grosze“

sprzedaż wartościowych kompletów książek w okresie od dnia 26 lutego do dnia 19 marca br.

Ceny kompletów zniżone od 25% do 50%

Katalog wysyła na żądanie odwrotnie.

Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych 1313z

we Lwowie — ulica Kurkowa 21 23.

A więc Schuschnigg będzie wolny?

(z) Dzienniki paryskie donoszą, że zapadła już decyzja w sprawie losów b. kanclerza Austrji dra Schuschnigga. Na mocy tej decyzji **dr. Schuschnigg nie będzie postawiony przed sąd.** Żona b. kanclerza Schuschnigga otrzymała już pozwolenie na codzienne odwiedzanie swego męża-więźnia

W najbliższej przyszłości **dr. Schuschnigg ma być wypuszczony na wolność.**

Graz siedzibą niemieckiego ministerstwa poczt.

(UAT) Min. Poczt Rzeszy dr **Ohnesorge** zarządził przeniesienie kancelarji ministerstwa poczt **z Berlina do Grazu,** gdzie przystąpiono już do założenia niektórych oddziałów tego ministerstwa. Narazie przewidziano kilkumiesięczny okres urzędowania ministerstwa poczt Rzeszy w Grazu.

Zarządzenie to jest wynikiem zapowiedzi kanclerza **Hitlera** podniesienia zarówno **Wiednia** jak i **Grazu** do rzędu **ważnych placówek** pod względem polityczno-administracyjnym.

1438k

„To nie był tylko przypadek“.

Wiedeń, 5 marca.

(PAT) Urzędowo donoszą, że **ostatnie pożary** kursalonu w Stadtparku wiedeńskim oraz hotelu „Gheisberg“ w Salzburgu **nie były dziełem przypadku.**

* * *

Znany hotel turystyczny „Gheisberg“, położony na wysokości 1286 metrów w okolicy Salzburgu, spłonął — jak już donosiliśmy — przed około tygodniem. Spalił się wówczas główny budynek hotelu oraz wszystkie zabudowania z całym inwentarzem.

Socjaliści z Sudetów osiedlają się w Kanadzie.

(PAT) Kanadyjski urząd emigracyjny w Ottawie podał do wiadomości, iż zezwolił kilkuset rodzinom Niemców sudeckich **osiedlić się z wiosną r. b. na roli w Kanadzie.**

Są to przeważnie byli członkowie partji socjal-demokratycznej, będący w opozycji do Henleina przed zajęciem Sudetów przez Rzeszę. Uchodźcy ci przebywają obecnie w **Czechosłowacji i Anglji.**

Echa zabicia agenta G. P. U. w Szwajcarji.

(PAT) Trybunał w Lozannie skazał wczoraj na 3 miesiące aresztu niejaką **Renatę Steiner,** która śledziła we Francji i Szwajcarji **b. agenta G. P. U. Ignacego Reissa,** zamordowanego w dniu 4 września 1937 r.

Steiner użyczyła również samochodu, w którym dokonano morderstwa. Jak wiadomo, sprawcy zabójstwa Reissa nie zostali dotychczas wykryci i schwytani.

Posępny bilans katastrofy w Osaka.

(United Press) Według ostatnich, ogłoszonych przez policję w Osaka cyfr, dotychczas z pod gruzów zniszczonego wybuchem arsenału (o czem onegdaj donosiliśmy), wydobyto **zwłoki 42 ludzi.** Dotychczas nie odnaleziono jeszcze dalszych 153 osób, zaginionych podczas wybuchu. Należy przypuszczać, że zwłoki ich leżą również pod zgliszczami.

W szpitalach umieszczono **390 rannych** podczas katastrofy.

Gdy czuwasz Matko

nad zdrowiem Twego dziecka pamiętaj że...

w okresie wzrostu zwyczajne pożywienie nie wystarcza. Aby osiągnąć harmonijny rozwój ciała i umysłu, pełnię zdrowia i odporności ustroju, należy dostarczyć organizmowi dziecka więcej witamin, soli mineralnych i innych najszlachetniejszych składników odżywczych. Składniki te zawiera Ovomaltyna. Ovomaltyna zaopatruje więc organizm dziecka w budulec wzrostu, wzmacnia, wpływa na zdrowy wygląd i apetyt.

Ovomaltyna, smaczny i łatwostrawny napój witaminowy, to odżywka miljonów dzieci na całym świecie.

1439k

OVOMALTINE

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

Przed uroczystościami weselnymi w Kairze.

Z Aleksandrji donoszą: Książę następca tronu Iranu przybył dziś do Kairo na uroczystości zaślubin z siostrą króla Faruka ks. Fawzieh.

Przyjechał on do Aleksandrji na **pokładzie egipskiego jachtu królewskiego „Man-**

Ks. Fawzieh.

Ks. Iranu.

roussa". W chwili wejścia jachtu do portu odezwały się syreny stojących tam statków a ponad jachtem krążyła **eskadra samolotów.**

Uroczystości weselne mają trwać cztery tygodnie.

Spłonął szpital w Kanadzie.

Z Montrealu donosi (PAT): Pod Montrealem **spłonął szpital** „De la Providence", będący własnością zakonnic. Mimo, że ogień szerzył się z ogromną szybkością, **nikt z pacjentów nie ucierpiał,** wszystkich wczas wyprowadzono i przewieziono do innych szpitali. Straty wynoszą około 100.000 dolarów.

Wobec tego, że wypadek ten jest piątym z rzędu, w których budynki, należące do organizacyj kościelnych, spłonęły i to w przeciągu ledwie dwu tygodni, sprawą **zajęła się policja, która przypuszcza, że ma się tu do czynienia z podpalaczami.**

KOMUNIKAT METEOROLOGICZNY.

W ciągu dnia kilka stopni powyżej zera.

(PAT) Komunikat meteorologiczny z soboty 4 bm.:

O godz. 8 zanotowano temperatury w kraju: Poznań —1, Warszawa 0, Wilno —8, Łódź 0, Kraków —1, Lwów —5, Zaleszczyki —5, Katowice —4, Toruń —2, Gdynia 1, Zakopane —11, Hala Gąsienicowa —8, Chochołowska —10, Morskie Oko —11, Krynica —8, Zagranicą: Sztokholm 1, Kopenhaga 3, Londyn 9, Paryż 7, Lizbona 11, Genewa 0, Berlin 1, Praga —8, Wiedeń —5, Belgrad 0, Sofja —4, Helsinki 1, Tallin —1, Ryga —6.

Temperatura o godz. 14-tej wynosiła od —1 st. na Wileńszczyźnie do +5 st. w Wielkopolsce. — **W górach padał drobny śnieg,** a temperatura wynosiła —8 st. na Kasprowym Wierchu do —1 st. **w Zakopanem.**

JAKĄ DZIŚ BĘDZIEMY MIELI POGODĘ?

Przewidywany przebieg pogody w niedzielę 5-go bm.: Z rana miejscami chmurno lub mglisto, potem rozpogodzenia. Nocą przymrozki, silniejsze na wschodzie, w ciągu dnia temperatura kilka stopni powyżej zera (w górach lekki mróz). Słabe wiatry południowo-wschodnie i wschodnie.

* * *

Hamburg, 4 marca (ry). **Silny wyż barometryczny,** zalegający Europę środkową, opiera się w dalszym ciągu skutecznie zaburzeniom atlantyckim, przeciągającym nad Anglją i Skandynawją w kierunku wschodnim. **Spokojna aura** spowodowała w piątek w zachodnich Niemczech wzrost temperatury do 18 stopni C.

Przy słabych, umiarkowanych wiatrach południowych i wschodnich będzie więc nadal **w całych Niemczech** pogodnie i sucho, jedynie na zachodzie i wybrzeżu przejściowy wzrost zachmurzenia, nocą miejscami jeszcze przymrozki, w ciągu dnia temperatura aż powyżej 10 stopni C.

* * *

Nawrót zimy.

Po słonecznym dniu piątkowym — w sobotę nastąpił **nawrót zimy.** Od rana zaczął padać gęsty mokry śnieg, pokrywając ulice, a zwłaszcza planty cienką warstwą. Na ulicach miasta pod wpływem ciepła śnieg szybko stopniał.

Mimo trwającej jeszcze nominalnie pory zimowej, dzięki sprzyjającym w ostatnich dniach warunkom atmosferycznym, zwłaszcza na pagórkowatym terenie, na partjach gruntów, które dostatecznie obeschły, włościanie **rozpoczęli już prace rolne,** dokonując tu i ówdzie orki wiosennej. Jakkolwiek jednak w miejscach wystawionych na działanie słońca, listki niektórych krzewów poczęły się już rozwijać, niewątpliwie nastaną jeszcze obniżki temperatur, połączone z opadami śnieżnemi. Zima jeszcze **niejednokrotnie da znać o sobie,** zanim całkowicie ustąpi wiosennemu słońcu

Inżynier-elektryk

wilne prądy, lat 30, 4-letnia pierwszorzędna praktyka, poszukuje kierowniczego stanowiska. — Oferty pod „nr 448" I K C. Warszawa, Krak Przedm 9

474W

BANK HANDLOWY w WARSZAWIE S. A.

ODDZIAŁ W KRAKOWIE 1454k

powiadamia o przeniesieniu biur Banku z dniem 6 marca br.

do własnego gmachu przy Rynku Głównym L. 31

Poświęcenia lokalu dokona Ks. Dr. Infułat Józef Kulinowski.

Wielki pożar w kopalni w Bielszowicach.

42 górników wydobyto z zagrożonego obszaru, los pozostałych trzech niewiadomy.

(PAT). W podziemiach **kopalni „Bielszowice" na Śląsku,** stanowiącej własność polskich kopalń skarbowych, wybuchł **3 bm. o godz. 16 z niewiadomych bliżej powodów pożar w komorze materjałowej,** który zaczął się szybko rozszerzać, zagrażając części załogi.

W wyniku natychmiast wszczętej akcji ratunkowej udało się **uwięzionych chwilowo na dole górników odosobnić** od dymów ogniowych i **około godz. 24 wyprowadzono 42 górników** z zagrożonego pola. W strefie, objętej pożarem, **pozostało jeszcze trzech ludzi.** Poszukiwania za nimi trwają nadal bez przerwy.

Akcja ratunkowa idzie w dwóch kierunkach. Przedewszystkiem chodzi **o uratowanie tych trzech górników,** a następnie o zlokalizowanie i **ugaszenie pożaru,** który rozszerzającą się od komory materjałowej, objął część chodnika.

W akcji ratunkowej bierze udział **cała załoga kopalni „Bielszowice"** oraz oddziały ratunkowe z innych kopalń Skarbofermu.

Ruch na kopalni „Bielszowice" został czasowo **wstrzymany.**

Na miejscu bawią delegaci wyższego urzędu górniczego z Katowic i okręgowego urzędu górniczego z Rybnika.

* * *

(H) **Akcja ratunkowa na kopalni „Bielszowice"** w Bielszowicach trwa nieustannie, celem wydobycia pozostałych pod ziemią trzech górników. Nazwiska niewydobytych ofiar pożaru są następujące: 42-letni Augustyn **Hosman,** 25-letni Ryszard **Rolnik,** obaj z Bielszowic, oraz 46-letni Juljusz **Gralka** z Pawłowa.

Zachodzi obawa, czy nieszczęśliwi nie udusili się już w dymie w czeluściach kopalni. Istnieje zamiar po wydobyciu ofiar **zamurowania zagrożonego miejsca i zalania go wodą.** (Patrz art. wewnątrz numeru. Red.).

CIERPISZ?... stosuj zioła Mgr. Wolskiego

na każdą chorobę specjalna mieszanka:

PRZY CIERPIENIACH WĄTROBY.
woreczka żółciowego, kamieni żółciowych i żółtaczce — zioła ze znakiem „BILLOSA"

PRZY OTYŁOŚCI,
na tle wadliwej przemiany materii — zioła ze znakiem „DEGROSA"

PRZY BEZSENNOŚCI,
nerwicy serca i zaburzeniach układu nerwowego — zioła ze znakiem „PASIVEROSA"

PRZY BÓLACH GARDŁA (ANGINACH),
krtani, migdałków, zapaleniach dziąseł i okostnej — zioła ze znakiem „LARYNGOSA"

PRZY KASZLU,
zaflegmieniu, duszności i wszelkich cierpieniach dróg oddechowych — zioła ze znakiem „PULMOSA"

PRZY OBSTRUKCJI CHRONICZNEJ,
zaburzeniach żołądkowo-kiszkowych i do uregulowania trawienia — zioła ze znakiem „GASTROSA"

PRZY CIERPIENIACH NEREK, PĘCHERZA,
miedniczek nerkowych i wszelkich dolegliwościach dróg moczowych — zioła ze znakiem „UROSA"

PRZY ARTRETYŹMIE, REUMATYŹMIE
i bólach ischiasu — zioła ze znakiem „REUMOSA"

Do nabycia w aptekach — składach aptecznych — drogeriach.

WYTWÓRNIA: WARSZAWA, ZŁOTA 14
Oddział własny w Londynie — Reprezentacje w Ameryce.

Objaśniające broszury wysyłamy bezpłatnie.

14393k

Z Wiednia — piekło chce zrobić kupcom Gauleiter

(PAT) Gauleiter **Buerckel** wygłosił w Wiedniu wielką mowę, zwróconą **przeciw kupcom wiedeńskim** z powodu **ciągłego podwyższania cen wszystkich artykułów.**

Podkreślił on, że wprawdzie nie ma już w Wiedniu **kupców żydowskich,** jednak wiedeńscy kupcy aryjscy handlują nadal metodami żydowskiemi. Jeżeli nie zmienią swego postępowania, to partja potrafi uczynić **dla nich z Wiednia piekło.** Nie należy bowiem śpiewać „Deutschland über alles" i **myśleć tylko o sobie.**

Buerckel zapowiedział wydanie **walki kupcom wiedeńskim** i wprowadzenie jak najostrzejszych ustaw w kierunku zwalczania obecnego systemu handlowania przez wiedeńskich kupców aryjskich.

1.400 pytań dla przysięgłych

w procesie miljonowych oszustów francuskich.

(PAT) Jak donoszą z Lille, w tych dniach zakończył się przed sądem przysięgłych w St. Omer wielki proces o fałszerstwa **weksle** na łączną sumę **33 milj. fr.**

Tło afery jest następujące: Właściciel suszarni cykorji **Hubert** oraz jego sekretarz **Ducrocq** weszli w porozumienie z małym bankiem, na którego czele stali **Cammas i Masset** i wystawiali **fałszywe weksle,** dyskontowane następnie przez ten bank.

Podjęto w ten sposób **miljonowe sumy** ze szkodą dla kilku tysięcy drobnych ciułaczy, którzy powierzyli swoje oszczędności oszustom.

O obfitości materjału, jaki musiał sąd rozpatrzyć, świadczy fakt, iż sędziowie przysięgli **dali odpowiedź na przeszło 1.400 pytań.** Główni oskarżeni zostali skazani każdy na 10 lat ciężkich robót.

Losowanie premji w Pałacu Sztuki w Krakowie

W poniedziałek o godz. 18-tej odbędzie się w Krakowskim Pałacu Sztuki publiczne rozlosowanie cennych obrazów wśród posiadaczy akcji Tow. Przyj. Sztuk Pięknych. Dziś w niedzielę o godz. 12.30 objaśniać będzie wystawione dzieła prof Wojnarskiego, grafiki brytyjskiej i warszawskich art. malarzy p. Kazimierz Dzieliński. Reprodukujemy dziś Stefana Goodena (ur. 1892) miedzioryt pt. „Ryby i flecista", ilustracja do bajek La Fontaine'a.

Znane z dobroci
preparaty kosmetyczne
krajowej produkcji, oparte na ziołach
laboratorium
Mary Mayer
w Warszawie, Królewska 2.
Wyłączna reprezentacja na Kraków:
Tadeusz Severin, Zwierzyniecka 27
Leserkiewicz, Rynek Główny 17. 1431k

BIAŁY POWRACA SEN.

Powraca zimy biały sen,
bajka na ziemię z chmur się toczy.
gwiazd, pereł niesie zwiewny tren
czarem przesłania oczy.

Cicho jedwabna pada pleśń,
pokojem w duszy jest rozterce,
płynie najszczerszych wzruszeń pieśń,
kołysze serce...

MIECZYSŁAW ZIELENKIEWICZ.

OSOBISTE.

(Wer) **JUBILEUSZ KAPELANA PANA PREZYDENTA RZPLITEJ.** Ks. prałat Jan Humpola, kapelan Pana Prezydenta Rzplitej, obchodzi w b. r. 25-tą rocznicę swych święcej kapłańskich, które otrzymał w r. 1914. Równocześnie ks. prałat Humpola obchodzi 50-tą rocznicę swych urodzin. Jubilat urodził się, jak wiadomo, w Suchej w r. 1889. Na zaszczytne stanowisko na Zamku został powołany z placówki duszpasterskiej w Kościelisku pod Zakopanem, otrzymując równocześnie godność dziekana W. P

POSEŁ NADZWYCZAJNY I MIN. PEŁN. w Kownie p. Franciszek Charwat bawił wczoraj prywatnie w Krakowie.

KS. DR TADEUSZ POMIAN KRUSZYŃSKI otrzymał komandorję Korony Italskiej za pracę na polu kulturalnego zbliżenia polsko italskiego.

P. JULJAN GOŻDAWA-GODLEWSKI, b. sekretarz Komisarza Rządu na m. stoł Warszawę, b radca Ministerstwa Spraw Zagranicznych, obecnie dyrektor koncernu naftowego „Galicja" S. A. został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi za prace w czasie służby państwowej.

(—) **NA ODBUDOWĘ KOŚCIOŁA POREFORMACKIEGO W SOLCU.** Prastary kościół poreformacki w Solcu nad Wisłą znajduje się w ruinie. Tymczasem funduszów na kosztowny remont brak, a ludność okoliczna, jest bardzo biedna. Rektor kościoła zwraca się z prośbą do wszystkich ludzi dobrej woli, o ofiarę na rzecz odnowienia tej pięknej świątyni poklasztornej. Wszelkie datki należy wpłacać na konto PKO nr. 80.980 dla rz kat. kościoła poklasztornego św. Stanisława w Solcu n. Wisłą.

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

PO SŁOŃCE POŁUDNIA
Wycieczka wiosenna motorowcem „PIŁSUDSKI" 7—30. IV. Lizbona, Neapol, Palermo, Tripolis, Ceuta
— Od Zł. 660 1453k
Informacje i zapisy „ORBIS"

(i) **ZLOT SKAUTEK W GOEDOELLE.** W sławnej miejscowości Goedelle na Węgrzech odbędzie się w lecie „Jamboree" skautek z całego świata. Będzie to pierwsze żeńskie „Jamboree" nazwane złotem pokoju, a uczcić ma 30 rocznicę założenia skautingu żeńskiego. Jamboree odbędzie się od 7 lipca do 7 sierpnia. Z Polski wyjedzie specjalna drużyna starszych dziewcząt t. zw. „Wędrowniczek".

(—) **PRYSZCZYCA WYGASŁA W CAŁYM KRAJU.** Groźna epidemja pryszczycy jest obecnie całkowicie zahamowana. W wielu miejscowościach wskutek wygaśnięcia epidemji przywrócono targi. Koła fachowe szacują straty wyrządzone przez pryszczycę na przeszło 10 miljonów złotych. Również straty poniesiono wskutek utrudnień, jakie spowodowała epidemja przy eksporcie bydła zagranicą.

(PAT) **ŻYDOM NIE WOLNO JEŹDZIĆ SLEEPINGAMI.** Na mocy wydanego obecnie w Niemczech rozporządzenia, żydom, obywatelom niemieckim oraz bezpaństwowym, nie będzie wolno odtąd podróżować w Niemczech w wagonach sypialnych oraz korzystać z wagonów restauracyjnych, zarówno w wozach Mitropy, jak i towarzystwa „Wagons Lits".

Z KRAJU.

CHRZEŚNIAK P. PREZYDENTA R. P. Pan Prezydent R. P. wyraził swą zgodę na wpisanie go jako ojca chrzestnego 7-go syna Antoniego Gawlika z Męciny, pow. Limanowa. Chrześniak otrzymał w darze od Pana Prezydenta R. P. książyczkę P. K. O na kwotę 50 zł.

(PAA) **PIERWSZA PODRÓŻ STARUSZKI KOLEJĄ ZAKOŃCZYŁA SIĘ TRAGICZNIE.** Z pociągu, zdążającego z Ostrowa do Poznania przed stacją w Jarocinie wypadła na tor po odemknięciu się drzwi w czasie biegu pociągu 60-letnia staruszka. Odbywała ona po raz pierwszy podróż pociągiem. W stanie groźnym odwieziono ją do szpitala.

(So) **RADA M. BIAŁEGOSTOKU SKREŚLIŁA SUBSYDJA NA SZKOLNICTWO ŻYDOWSKIE.** Pod przew. wiceprez miasta Białegostoku Piotrowskiego odbyło się kolejne posiedzenie Rady miejskiej, na którem w dalszym ciągu obradowano nad preliminarzem budżetowym miasta na rok 1939/40. Pozycja zł. 24 000 na prywatne szkolnictwo żydowskie została skreślona większością głosów polskich przeciwko głosom żydowskim, Bundu i PPS.

(gd) **Z OKAZJI SETNEGO REJSU STATKU SZWEDZKIEGO** „Utklippan" do Gdyni, kapitanowi tego statku wręczono piękną papierośnicę z dedykacją i minjaturowemi banderkami morskiemi Polski i Szwecji W czasie przyjęcia na statku z udziałem przedstawicieli władz, kpt. Hendrikson w przemówieniu podkreślił w niezwykle serdecznych słowach rolę floty polskiej w handlu bałtyckim.

(sw) **CAŁA RODZINA ZATRUŁA SIĘ OŁOWIEM.** We wsi Kazimierzowo, w pow. oszmiańskim, uległa zatruciu przy spożywaniu obiadu cała rodzina Szewruków, zatrudnionych w fabryce garnków glinianych i tam stołujących się. Jak się okazało, przyczyną zatrucia było przedostanie się do potraw ołowiu Cztery osoby przewieziono do szpitala w Oszmianie, 13-letni Antoni Szewruk zakończył tam życie. Do fabryki, prowadzonej przez Gedalego Czepulińskiego, przybyła komisja lekarsko śledcza, która wdrożyła dochodzenie w tej sprawie.

ZE ŚWIATA.

(PAT) **NEAPOL WITAŁ SYNÓW ITALJI RANNYCH W HISZPANJI.** Do portu neapolitańskiego przybył statek szpitalny „Aquilaje", przywożąc z Hiszpanji 43 oficerów, 50 podoficerów i 376 żołnierzy, chorych i rannych w czasie ostatniej ofensywy. Władze zgotowały przybyłym uroczyste powitanie.

(7) **PRZYWRÓCENIE PRAW ADWOKACKICH POLSKIEMU DZIAŁACZOWI NA LITWIE.** — „Dzień Polski" donosi, że wybitnemu polskiemu działaczowi społecznemu na terenie Wiłkomierza p. Charmanskiemu przywróciły władze prawa adwokackie z dniem 1 marca br. P. Charmanski został w r. 1936 pozbawiony prawa wykonywania swego zawodu z powodu działalności politycznej.

(PAT) **6 OFIAR KATASTROFY KOLEJOWEJ.** Na stacji Hrusowany w Morawach południowych zderzył się pociąg osobowy z towarowym, przyczem 6 osób odniosło rany.

(ch) **MEKSYK UWIĘZIŁ STATKI RYBACKIE ZE STANÓW ZJEDN.** Meksykański statek strażniczy zatrzymał w piątek na wysokości San Jose del Cabo u wybrzeża dolno-kalifornijskiego 9 statków rybackich ze Stanów Zjednoczonych z powodu niedozwolonego łowienia ryb na wodach meksykańskich i zaprowadził je do portu Guyaynias.

(z) **CZŁOWIEK, KTÓRY WYDAJE 400 DOLARÓW ROCZNIE NA NAPIWKI.** Związek amerykańskich pracowników „Towarzystwa wagonów restauracyjnych" nadał śpiewakowi Monton Downey'owi miano „króla ofiarodawców napiwków". Obliczono bowiem, że Morton Downey w ciągu swoich licznych przez cały rok podróży rozdaje rok rocznie 400 dolarów tytułem napiwków. Wobec tego zaś, że śpiewak amerykański podróżuje już tak stale od 15 lat, obliczono, że wydał już na napiwki okrągło 6.000 dolarów.

Wielki sukces samochodów Lilpopa w Raidzie zimowym.

II-gi Turystyczny Raid Zimowy Polskiego Touring Klubu był imprezą, której celem było wykazanie sprawności poszczególnych typów samochodów w najtrudniejszych warunkach drogowych i klimatycznych. Temu też należy przypisać, że na starcie zgromadziło się 47 samochodów, co stanowi, jak na zimę, rekordową ilość. Trasa prowadziła przez Warszawę (start) — Lwów — Kosów — Krynicę do Zakopanego i w większej swej części posiadała pełne wyboi drogi, na których tylko auta wysokiej klasy potrafiły rozwinąć duże szybkości przeciętne, przewidziane regulaminem.

Impreza zakończona w niedzielę 26 lutego wyścigiem górskim w Zakopanem, podkreśliła raz jeszcze wielką wartość turystyczno-sportową samochodów montowanych przez Zakłady Lilpop, Rau i Loewenstein S. A. Wszystkie sześć samochodów, które startowały z Warszawy — przybyły do Zakopanego, osiągnąwszy piękne wyniki na trasie i w poszczególnych próbach. Sporny na BUICKU otrzymał złoty medal i nagrodę za najlepszy wynik w próbie szybkości płaskiej; Mazurek, jadący na nowym CHEVROLECIE 1939 (w chwili startu wóz był jeszcze niedotarty) otrzymał złoty medal i nagrodę za świetny wynik w próbie górskiej; Rychter, jak zawsze pewnie, zdobył medal złoty; Zagórna na swym starym CHEVROLECIE, mającym za sobą ponad 75.000 km, dwa Rallye Monte Carlo i mnóstwo imprez krajowych, zdobyła medal bronzowy; całą trasę bez punktów karnych przebyły oba OPLE, z których na jednym Marek (najlepszy Polak w tegorocznym Rallye Monte Carlo), zdobył medal złoty, na drugim — Starorypiński medal srebrny.

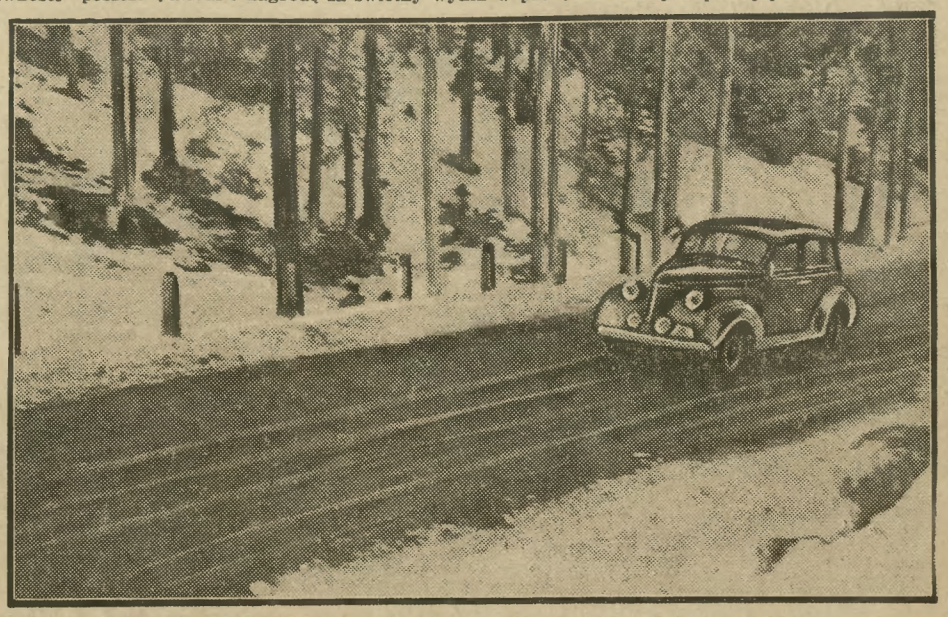

CHEVROLET Mazurka wychodzi z wirażu w wyścigu górskim w Zakopanem.

Samozatrucie na tle wątroby.

Samozatrucie bywa przyczyną wielu dolegliwości (bóle artretyczne, łamanie w kościach, bóle głowy, podenerwowanie, bezsenność, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, mdłości, język obłożony. Trucizny wewnętrzne, wytwarzające się we własnym organizmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm i przyspieszają starość. Wątroba i nerki są organami, oczyszczającemi krew i soki ustroju. 20-letnie doświadczenie wykazało, że zioła lecznicze „CHOLEKINAZA" H. NIEMOJEWSKIEGO, jako żółcio-moczopędne, są naturalnym czynnikiem, odciążającym soki ustroju od trucizn własnych. — Bezpłatne broszury otrzymać można w laboratorjum fizjologiczno-chemicznem „Cholekinaza" H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy Świat 5 oraz w aptekach i składach aptecznych. 1422k

Nawet najprostsze potrawy
nabędą wykwintnego smaku
po dodaniu kilku kropel
MAGGI ego
PRZYPRAWY
1386k

Ranni i zabici w walkach religijnych w Indjach.

(ry) Zamieszki na **tle religijnem** pomiędzy mahometanami i innemi wyznaniami **w Burmie** (Rangoon) trwają w dalszym ciągu. W licznych starciach padło dotąd **15 zabitych oraz ponad 200 rannych Hindusów.**

Z Lahore donoszą, że również **w Amritsarze** wybuchły zamieszki na tle niegasnących nigdy antagonizmów hindusko-muzułmańskich. W mieście ogłoszono stan oblężenia, a wzmocnione oddziały brytyjskie czuwają nad spokojem. Pomimo tych zarządzeń był jeden zabity i 19 ciężko rannych.

TEATR◆LITERATURA◆NAUKA◆SZTUKA

Stulecie urodzin Adolfa Dygasińskiego.

(jj) W dn. 7 marca polski świat kulturalny obchodzi setną rocznicę urodzin jednego z najwybitniejszych naszych powieściopisarzy, świetnego twórcę drugiej połowy XIX wieku, **Adolfa Dygasińskiego.**

Autor „Godów życia" urodził się w r. 1839 w Niegosławicach nad Nidą. Zmarł w Warszawie w r. 1902. Dygasiński **brał udział w powstaniu styczniowem.** Potem mieszkał przez czas jakiś w Krakowie, gdzie założył księgarnię. Prócz pracy literackiej uprawiał działalność pedagogiczną.

Twórczość jego z biegiem czasu nie tylko nie straciła swego blasku, lecz przeciwnie — znajduje coraz więcej wielbicieli. Przeżywamy teraz **swego rodzaju renesans tego autora,** czego wyrazem są prace różnych krytyków i badaczy o Dygasińskim.

W powieściach jego i nowelach dochodzi do głosu z niepospolitą siłą wyrazu **umiłowanie przyrody,** wyczucie uroków natury.

Aleksander Uninsky,

znakomity pianista-wirtuoz, laureat konkursu Chopinowskiego w Warszawie, wystąpi z jedynym koncertem w Krakowie, a to **w niedzielę 12 bm. w Starym Teatrze.** Bilety z garderobą w cenie od zł. 0.80—5.— są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

Krak. podwieczorek przy mikrofonie na falach całej Polski.

(j) Krakowska rozgłośnia przygotowuje w niedzielę dn. 5 b. m. między godz. 17.30 a 19.30 **transmisję podwieczorku z kasyna garnizonowego.** Wezmą w nim udział czołowe siły artystyczne Krakowa. Wystąpi więc m. in. niezawodny **Wyrwicz,** znany artysta operowy **P. Kruszewski,** popularna pieśniarka **Orska,** specjalista od pieśni ludowych **Bieniek.**

Podwieczorek ten będzie transmitowany na całą Polskę.

(JJ) **KONFISKATA POWIEŚCI „RUINY" J. STRZEMBOSZA.** Jak czytamy w „Kurjerze Poznańskim powieść p. t. "Ruiny", wydaną nakładem Księgarni św. Wojciecha w Poznaniu a stanowiącą dalszy ciąg współczesnego cyklu powieściowego Jana Strzembosza pt. „Dzieje dziesięciolecia" została skonfiskowana.

(PIL) **PADEREWSKI O RAVELU.** Jak donosi korespondent ajencji PIL z Paryża ukazał się specjalny numer czasopisma muzycznego „Revue Musicale", poświęcony w całości pamięci zmarłego kompozytora francuskiego Maurice Ravel. Numer ten przynosi nieznaną dotąd kompozycję Reval'a — pieśń, oraz wiele artykułów pióra wybitnych kompozytorów, artystów i pisarzy. O Ravelu piszą więc — Bela Bartock, Alfredo Cassella, E. J. Dent, Ignacy Paderewski, który poświęcił zmarłemu bardzo ciepłe wspomnienie, M. de Falla, Richard Straussa, W. Gieseking oraz Romain Rolland, J. Cocteau, Alfred Cortot i Serge Lifar.

Z SALI SĄDOWEJ.

Sądowe echa walki wyborczej do Rady miejskiej.

W poniedziałek w Sądzie Okr. karnym w Krakowie odbędzie się ciekawa rozprawa, będąca **echem niedawnych walk wyborczych do Rady Miejskiej w Krakowie.**

M. in. doszło wtedy do **krwawego starcia** między zwolennikami Stronnictwa Narodowego a P. P. S. na Al. Mickiewicza, podczas którego jeden ze zwolenników Stron. Nar. miał strzelić z rewolweru i **zranić ciężko jednego ze zwolenników socjalistycznych.** Sprawcę strzału aresztowano wówczas, a w poniedziałek odbędzie się rozprawa, na którą powołano większą ilość świadków tak ze strony zwolenników narodowców, jak i ze strony zwolenników socjalistycznych.

W dniu 15 bm. ma się odbyć **druga rozprawa** w związku z grudniowemi wyborami do samorządu krakowskiego. Na ławie oskarżonych zasiądzie **radny z listy socjalistycznej Stanisław Cekiera** i trzech towarzyszy pod zarzutem targnięcia się na posterunkowego. Cekiera pozostaje narazie w więzieniu.

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

KURYER SPORTOWY

Dalsze porażki naszych tenisistów w Monte Carlo.

Monte Carlo, 4 marca. W turnieju tenisowym o puhar Butlera, w którym grają pary męskie, zestawione z graczy jednej narodowości, para **polska Baworowski—Tłoczyński została pokonana przez parę angielską Hughes—Billington.** Anglicy wygrali w stosunku 11:9, 6:2, 4:6, 6:3. W grze pojedyńczej panów **Rumun Badin pokonał Hebdę** 6:2, 7:5.

Munte Carlo, 4 marca. (PAT) Na międzynarodowym turnieju tenisowym w Monte Carlo **polscy tenisiści zostali wyeliminowani również i w grach podwójnych.**

W grze podwójnej panów w pierwszej turze para **Hebda—Tłoczyński** pokonała parę **Landry—Geelhard** 6:4, 6:3. W drugiej rundzie para polska **przegrała** z parą Loiseau—Nayeart 6:4, 3:6, 4:6.

W grze mieszanej para francusko-angielska **Mathieu—Hughes** wygrała z parą **Baworowski—Lafargue** 6:3, 6:0.

Warta (Zawiercie)—Cracovia.

Przypominamy, że w dniu dzisiejszym rozegra **ligowa drużyna Cracovii** atrakcyjne zawody w piłce nożnej z zespołem **Warty z Zawiercia.**

Początek meczu **o godz. 15-tej** na boisku Cracovii.

Mistrzostwa bokserskie okręgu krakowskiego.

Kraków, 4 marca.

W sali Sokoła podgórskiego rozpoczęły się indywidualne mistrzostwa bokserskie okręgu krakowskiego. W mistrzostwach, które zostały obesłane rekordowo, bierze udział **60 zawodników,** reprezentujących kluby: Olsze, Sokół, Cracovię, Makkabi, Wisłę i KPW Ognisko z Nowego Sącza. W pierwszym dniu mistrzostw rozegrano przedboje w których większość walk zakończyła się przed upływem czasu.

Wyniki walk są nast.: w wadze muszej **Juszczyk** zwyciężył przez poddanie się Książka (Cr.), w koguciej **Piszczek II** pokonał Amkrauta (Makkabi).

W wadze lekkiej **Mieczysławski** (Olsza) zwycięża Elehnera (Mak.) przez przerwanie walki w III rundzie, w drugiej parze **Jeżyk** (Sokół) bije Kornfelda (Mak.) wobec poddania się ostatniego.

W wadze półśredniej **Jabłoński** (Cr.) wygrywa z nowicjuszem Immerglückiem (Makt) przez przerwanie walki w drugiej rundzie. Iwański (Ognisko N. S.) przegrał z **Korzeniem** (Olsza) przez techn. k. o. w III rundzie. **Panzer** (Mak.) zwyciężył po żywej walce S.atkę (Cr.) i **Powalski** (Wisła) zwyciężył Górkę (Cr.) przez przerwanie walki w II rundzie.

W wadze średniej **Gross** (Mak.) zwyciężył nieznacznie na punkty Kotarskiego (Ognisko N. S.), w półciężkiej wadze sędzia przerwał walkę w pierwszem starciu z powodu rażącej przewagi **Pieniążka** (Olsza) nad nowicjuszem Stopą (Wisła) i w wadze ciężkiej **Staszkiewicz** (Wisła) zwyciężył w. o. wobec niestawienia się „Damiela" Olsza.

Sędziował w ringu p. Wende z Katowic, a na pkt. pp. Winiarski, Moskal, Turecki, Bogdanowicz.

Dziś o godz. 11-tej dalszy ciąg mistrzostw. Walczą m. in. Juszczyk—Wagschlan, Łoczyński—Pieszczek, Mieczysławski—Bałucki i Jabłoński—Korzeński.

WYNIKI ELIMINACYJ DO MIĘDZYUCZELNIANYCH ZAWODÓW W SIATKÓWCE I KOSZYKÓWCE przedstawiają się nast.: Akad. Górnicza—Prawo U. J. 2:1 (15:12 11:15 j 15:9). Mecz na dobrym poziomie, najlepsi: z Akad. Górn. Wątocki, Faber i Żurek, u pokonanych Gorzejowski. W koszykówce Prawo U. J.—Medycyna U. J. 36:16 (14:9). Silna przewaga zwycięzców, wśród których najlepsi Resion i Gorzejowski.

NA BOISKU WISŁY o godz. 10-tej rano grają Wisła I B—Łagiewiamka, zaś o godz. 11.30 Wisła ligowa—Krowodrza.

ZAWODY PŁYWACKIE MŁODZIEŻY KRAK. SZKÓŁ ŚREDNICH rozpoczynają się dzisiaj w niedzielę w pływalni YMCA o godz. 4-tej po poł. Startuje podobnie jak w ub roku ponad 200 zawodników.

I. K. P. faworytem w mistrzostwach koszykówki kobiecej.

Kraków, 4 marca.

W sobotę w godzinach wieczornych rozegrano dalsze 2 spotkania z cyklu gier o mistrzostwo Polski. W pierwszem z nich drużyna **IKP z Łodzi pokonała swojego najgroźniejszego konkurenta i obrońcę tytułu mistrza Polski AZS (Warszawa),** torując sobie w ten sposób wybitnie **drogę do zajęcia pierwszego miejsca.** Spotkanie stało na wysokim poziomie i było **prawdziwym pokazem taktycznej gry.**

W drugim meczu, który był **prawdziwą sensacją turnieju** — warszawska Polonja pokonała, po niezwykle ciężkiej walce i dopiero **po przedłużeniu normalnego czasu gry, krakowską Makkabi,** która jest **rewelacją rozgrywek.** Poniżej wyniki:

IKP—AZS (Warszawa) 25:13 (9:8).

Drużyna łódzka rozpoczęła spotkanie ostremi atakami, które zostały odparte przez obronę warszawską. Następnie do głosu dochodzą Warszawianki i uzyskują prowadzenie. Zdobycie kosza jest w tym okresie gry niebyle jaką sztuką, wszystkie bowiem zawodniczki są doskonale obstawiane. Mimo tego szybkie napastniczki łódzkie **Gruszczyńska i Janicka** przedostają się przez obronę warszawską i **uzyskują prowadzenie 7:3.**

AZS mniej wprawdzie szybki, ale zato doskonale wyszkolony technicznie i pięknie grający zespołowo, rewanżuje się Łodziankom głównie przez swoją najlepszą zawodniczkę **Brzustowską** tak, że do pauzy IKP prowadzi tylko 9:8.

Po przerwie AZS zdobywa szybko prowadzenie, by je wkrótce jednak stracić i nie odzyskać aż do końca zawodów, czego głównym powodem było opuszczenie boiska przez obronę warszawską **Gąsiorowską i Kozłowską** za przewinienia osobiste.

Dużo zalet wykazał zespół zwycięzczyń. A więc przedewszystkiem szybkość, strzał zarówno z biegu jak i z pozycji, doskonałą kondycję fizyczną i siłą woli zwycięstwa. Technika Łodzianek ma odrębny charakter od innych drużyn. Nie jest to właściwie technika rdzennie koszykarska, a raczej upodobnić by ją można ze sposobami gry w szczypiórniaka lub hazeny. **Filipiakówna i Nawrocka** stanowią świetnie uzupełniającą się obronę, ze względu na wzrost i świetną technikę pierwszej oraz szybkość i energję w walce — drugiej. Atak IKP — to jakby jedna niezachwiana całość, razem atakujący i w podobny sposób cofający się do obrony. Trudno w nim przyznać komuś wyższość — **Gruszczyńska, Głażewska i Janicka** reprezentują równy i wysoki poziom.

W trudnej sytuacji znalazła się drużyna AZS-u pozbawiona doskonałej obrończyni **Brusztkiewiczówny.** Ani Gąsiorowska, ani Kozłowska czy Woynerowska nie zdołały jej zastąpić, brakuje im bowiem wzrostu, którego to braku nie mogły nadrobić dobrą pod każdym względem grą W ataku niezrównaną była **Brzustowska** tak pod względem gry w polu, jak też i strzałów, z których zdobyła 10 punktów dla swych barw, a więc więcej jak Gruszczyńska (9 pkt.), Janicka (8 pkt.), Kozłowska 3 pkt.), Głażewska (3 pkt.), Filipiakówna (2 pkt.), czy Nawrocka (2 pkt). Mimo dużych zalet ustępują jej wiele **Wardyńska** czy **Stefańska.** Spotkanie prowadzili pp. Eberhardt i Stefaniuk.

Polonja—Makkabi (po dogrywce) 32:30 (26:26, 13:13).

Spotkanie to należało do **najciekawszych,** jakie można sobie wyobrazić w koszykówce. Przez cały czas meczu żadna z drużyn nie prowadziła większą różnicą punktów, jak 3, a strzelenie kosza przez jedną z nich wywoływało natychmiastową niemal reakcję u przeciwnika. Prowadzenie obejmowały oba zespoły kilkakrotnie, przyczem wyższość pod tym względem trzeba przyznać drużynie krakowskiej, która **prowadziła niemal cały czas do przerwy,** a po pauzie dopuściła przeciwnika pięciokrotnie do wyrównania, a tylko dwa razy do przewagi. Makkabi prowadzi ła kilkakrotnie tuż przed końcem, a nawet w dogrywce i nie uzyskała zwycięstwa, co udało się natomiast szczęśliwszej Polonji.

Całe spotkanie było właściwie **pojedynkiem dwóch indywidualności** w osobach reprezentantek Polski **Kameckiej** z Polonji i **Deutscherówny** z Makkabi. Warszawianka zdobywała wspaniałe kosze w momentach zdawałoby się beznadziejnych, ratując w ten sposób kilkakrotnie swoje barwy klubowe od porażki. O ile jednak gra jej uzyskała pełną wartość dopiero po przerwie, to Kriegerówna walczyła z jednaką intensywnością, od pierwszego aż do końcowego gwizdka sędziego, przeprowadzając ujeraz piłkę przez całe boisko, będąc **najlepszą zawodniczką na boisku.**

Dużo kłopotu sprawiła niezawodnej obronie Makkabi zwłaszcza do przerwy **Wiewiórska,** maksimum ambicji i poświęcenia wkładały do gry. **Danowska, Szuhmajerowa, Bielakówna i Marysieńka.** Deutscherówna zaś miała godne siebie partnerki w **Kriegerównej, Budinównej i Engelberżance.** Sędziami tego spotkania byli pp. Rybka i Lesniak.

Tabela mistrzostw:

Po dwudniowych walkach stan tabeli mistrzostw jest następujący:

	gier	pkt.	st. koszy
1) IKP (Łódź)	2	2	75:39
2) AZS (Warszawa)	3	2	46:53
3) Polonja (Warszawa)	3	2	73:59
4) Makkabi (Kraków)	2	0	44:49
5) AZS (Lwów)	2	0	39:77

Dziś, w niedzielę na hali ośrodka W. F. odbędą się

ostatnie spotkania,

grają o godz. 9-tej rano IKP—Makkabi i AZS (Warszawa)—AZS (Lwów), wieczorem o godz. 18-tej: **Polonja—LKP** i Makkabi—AZS (Lwów).

Przedpołudniem odbyły się mecze:

A. Z. S. Warszawa—Makkabi Kraków 17:14 (6:10).

Akademiczki, nie doceniając przeciwnika przystępują początkowo do gry **w osłabionym** składzie i grają z pewną dozą lekceważenia. Wykorzystują to znakomicie napastniczki krakowskie **Kriegerówna, Drutscherówna,** a zwłaszcza najlepsza w tym dniu **Budinówna** i nadając grze ostre tempo uzyskują po kilku minutach prowadzenie 10:5, co jest **wielką niespodzianką zawodów.** A. Z. S. zaskoczony tem, nie może długo przyjść do siebie, strzały napastniczek warszawskich chybiają przeważnie celu tak, że do przerwy zdobywają one zaledwie jeden kosz z pozycji i cztery punkty z pewnie strzelonych rzutów karnych.

Długi czas upłynął po przerwie zanim Brzustowska, a potem zupełnie nieobstawiona przez obronę Makkabi **Gąsiorowska,** zdobyły **pierwsze punkty** dla swych barw. Z tą chwilą gra staje się niezwykle ciekawa, a prowadzenie przechodzi raz po raz w inne ręce. A. Z. S. zdobywa przeważnie punkty przez **Brzustowską,** która niezwykle pewnie zwłaszcza wykorzystuje wszystkie, przyznaawne dość nieoczekiwanie przez sędziego p. Pachlę, rzuty karne. Makkabi rewanżuje się ze strzałów Budinówny, Kriegerówny bądź też nawet Aderówny, która zastąpiła pod ukniec usuniętą za „osobiste" Deutscherównę; po jej usunięciu Makkabi nie zagraża już wcale przeciwnikowi, który kończy zawody jako zwycięzca.

W drużynie warszawskiej **najlepszą była Brzustowska,** której głównie AZS. ma do zawdzięczenia uzyskanie zwycięstwa, obok niej wyróżnić trzeba **Gąsiorowską** w obronie oraz **Wardyńską** w ataku. Jako całość, zespół mistrza Polski wypadł blado, brak mu było przedewszystkiem szybkości. Drużyna miejscowa mile rozczarowała, najlepsze **Deutscherówna, Kriegerówna i Engelberżanka.**

Sędziowali pp. Selfert i Pachla.

Polonja—A. Z. S .Lwów 27:13 (14:6).

Już w pierwszych minutach zdobywa Polonja prowadzenie w dość wysokim stosunku ze strzałów **Bielakówny i Wiewiórskiej,** a z wypracowania Kameckiej. Obrona Polonji świetnie blokuje napastniczki lwowskie, które grają chaotycznie. Wybija się jedynie **Batiukówna** w obronie i najwięcej punktów zdobywająca **Kremerówna.** Po pauzie AZS. **poprawia się znacznie** i zagraża poważnie Polonji, zdobywając kosze ze strzałów **Wójcickiej, Jaworskiej** lub **Niewiarowskiej.** Gra staje się bardzo żywa, do głosu dochodzi znowu Polonja, w której **Wiewiórska** jest **najskuteczniejszą** zawodniczką. W sumie technicznie lepsza Polonja uzyskuje zasłużone **zwycięstwo.** W drużynie warszawskiej na wyróżnienie zasługują przedewszystkiem **Danowska, Kamecka** oraz **Wiewiórska,** u Lwowianek zaś **Batiukówna, Wójcicka, Kremerówna, Niewiarowska i Jaworska.**

Sędziowali pp. Toliński i Stefaniuk.

Tenisiści zawodowi rozbili się na dwie odrębne grupy.

Nowy Jork, 3 marca (PAT). Zawodowy tenis amerykański ma swoją sensację, którą jest spór pomiędzy dwiema grupami zawodowców tenisowych — grupą **Tildena** a zespołem **Vinesa.**

W swoim czasie projektowano, aby w marcu b. r. zorganizować wielki turniej tenisowy przy udziale uczestników obu wymienionych grup. W toku pertraktacyj wybuchł **spór o wysokość honorarjów,** w wyniku którego plan zorganizowania wspólnego turnieju **upadł.**

Wobec powyższego każda z grup **organizuje własny turniej.** Grupa Tildena rozegra swoje zawody w hali **londyńskiej** od dnia 22 marca przy udziale **Jana Kożelucha, Nüsleina, Palmieri'ego i Cochety.**

W dniach od 16 do 20 maja również w Londynie walczyć będą członkowie grupy **Vinesa** przy udziale

Mistrzostwa lekkoatletyczne Stanów Zjednoczonych w Hali.

Nowy Jork, 3 marca (PAT). W nowojrskim Madison Square Garden rozegrane zostały lekkoatletyczne mistrzostwa Stanów Zjednoczonych w hali. Uzyskano kilka doskonałych wyników, w tem **kilka nowych rekordów państwowych.** Wyniki są nast.:

60 m — **Thompson 6,6 sek., nowy rekord St. Zjed.**
600 m — **Beetham 1:21,6 min.**
1000 m — **Borican 2:28.6 min.**
1500 m — **Cunningham 3:54,6 min.**
5000 m — **Donald Lash 14:30,9 min., nowy rekord St. Zjedn.**
4×100 m — **Borck—Squire—Burns—Beetham 3:17,3 min., rekord St. Zjed.**
65 m płotki — **Tolmich 8,4 sek., rekord St. Zj.**
3000 m — z przeszkodami — **Deckard 8:49,4 min.**
1500 m — chód — **Kotraba 6:23 min.**
Kula — **Ryan 15,52 m.**
Skok wzwyż — **Walker 208 cm — rekord!**
Tyczka — **Warmerdam 427 cm.**

MISTRZOSTWA KRAKOWSKICH SZKÓŁ ŚREDNICH. W dalszym ciągu mistrzostw rozegrano dwa spotkania w siatkówce: gimn. IX—Liceum Adm. 2:1 (15:10, 8:15, 15:10). Miłą niespodziankę sprawił zespół gimn. IX, który po ambitnej grze pokonał faworyta mistrzostw, kwalifikując się do finału. Cały zespół grał bardzo dobrze, ponad poziom wybitnie Zbych i Sobolewski, u pokonanych, którzy grali znacznie słabiej niż ostatnio najlepsi Potoczek i Pirowski. W koszykówce: gimn. II—Liceum Handlowe 38:24 (19:5). Drugą porażkę poniosła drużyna Liceum Handl. w spotkaniu z doskonale dysponowanym gimn. II, gdzie większość koszy zdobył Pawlik (któremu dzielnie sekundował Grójecki). U pokonanych, którzy nie mieli szczęścia w strzałach, najlepszy Ziemba i Pirowski.

H. BUGGE MAHRT

Pojedynek nad fiordami

Z upoważnienia autora przełożyła **Helena Hellerówna**

30

Zaledwie stanęliśmy na śniegu, zapadliśmy się po pas. Ale udało nam się szybko wydobyć i usiąść na nartach. Patrzymy na niebo. Wyszliśmy na górę Klondike, daleko za miastem i czekamy teraz na pojawienie się słońca. Teraz codziennie w chwilach, w których Ellinor jest wolna od zajęć, wyjeżdżamy razem na nartach, aby witać pierwsze promienie słońca. W niebieskawym półmroku dostrzegamy w oddali miasteczko i majestatyczny Ocean, którego zielonkawe, lśniące fale zdają się płynąć w nieskończoność. Wzburzone morze szumi i otacza wybrzeże kryzą z piany. Natomiast w zatoce Vestervaagen morze atakuje z wielkim hałasem molo i wznosi się w białych kaskadach, które się załamują, znikają i pojawiają znowu nieznużone.

— Czy widzisz, jak niebo różowieje?

— Słońce jest już pod horyzontem.

— Za każdym razem doznaję bicia serca.

— Aż dziwne, jaki człowiek staje się nerwowy.

Nagle Ellinor zawołała wesoło:

— Jest już!

Wszystko oblewa się łuną. Promienie padają nam prosto na twarz, zmuszają nas do zamknięcia powiek, lecz nasze oczy pozostają nabrzmiałe i jakby przemęczone tem jaskrawem światłem.

Zaledwie zdążyliśmy otworzyć oczy z powrotem, Ocean, wyspa i śnieg były już skąpane w słońcu. Objąłem Ellinor, ona nachyliła ku mnie głowę i pocałowałem ją. Szron na jej włosach stopniał na moim policzku. Jej wargi były najpierw zimne, lecz stopniowe ciepło słońca, jakkolwiek jeszcze ledwie wyczuwalne, zaczęło przenikać nasze złączone uściskiem ciała.

— Teraz widać już niemal jego środek.

— Za parę dni ukaże się prawdziwe półkole.

Jeszcze jeden tydzień i tarcza będzie cała.

— Och, Erling, gdy się pomyśli, że...

Patrzę na nią. Słońce i pocałunek zaróżowiły jej policzki, jej oczy są jak dwa źródła niebieskiego światła. Jakież one są niewinne! Zagarniają dla siebie całe światło tak, jakby to było czemś zupełnie naturalnem.

Ocean ożywił się również. Toczy obecnie ku wyspie długie, zielone fale, pełne barwnych odblasków.

— Co tam widać na horyzoncie, na prawo od słońca... O tam, ta niebieskawa linja?

— Zapewne jakiś łańcuch gór. To gdzieś w pobliżu Murmańska, początek rosyjskiego terytorjum.

— Czy to bardzo daleko?

— Tak, wiele mil na wschód.

Nieco zdenerwowani rozmawiamy z sobą w ten sposób. Prawdziwa zażyłość jeszcze się pomiędzy nami nie wytworzyła. Całujemy się, lecz nasza rozmowa jest wymuszona i brak jej ciepła. To moja wina, ale cóż poradzę? Ellinor zdaje sobie z tego sprawę i zachowuje się z rezerwą. Nie możemy się jednak obejść bez siebie i nie potrafilibyśmy się pozbawić tego rozkosznego ciepła, jakiego sobie udzielamy.

— Jak ono szybko znika!

— A jednak widać je za każdym razem nieco dłużej na horyzoncie, nawet znacznie dłużej...

— Aż się zimno robi, gdy ono znika. Czuje się wówczas, jakgdyby zimny powiew.

— Przypuszczam, że to dlatego, iż wie się, że jego mrok potrwa jeszcze jakiś czas.

— Zaledwie parę minut jasnych, a potem wraca noc...

— Spójrz na brzeg tarczy, wygląda, jak złoto. Gdyby tak można ją zatrzymać... ale ona sunie, sunie...

— Nie można oderwać od niej wzroku.

— Teraz gaśnie już.

Bardzo szybko wszystko zszarzało i robi się zimno. Całujemy się znowu. Naprzeciw nas pejzaż i cytadela zacierają się, przysłaniają mgłą i nikną. Wokół mola piana wznosi się w miarowych odstępach, błyszczy jakiś czas w zielonkawym półmroku i gaśnie. Rozpoczynają się ciemności.

— Nie zimno ci?

— Tak, zaczynam marznąć! Trzeba zdaje się pomyśleć o powrocie.

Przypinamy narty i zjeżdżamy szybko, ona naprzód, ja za nią. Wreszcie ukazują się pierwsze latarnie. Jedziemy razem w stronę szkoły. Dzieci bawią się na dziedzińcu, gdyż jest właśnie pauza Żegnamy się, a potem dopiero podchodzimy do kraty.

— Czego będziesz teraz uczyć?

— Geografji.

— Bawi cię to?

— Wszystko mnie bawi!

— Powiedz-no mi... Jak się nazywa stolica Honduras?

— Nie wiem. A ty?

— Ja także nie wiem.

— Dzwonek dzwoni. Dowidzenia.

— Czy będziesz jutro wolna o tej samej porze?

— Tak.

— Zaczekam tutaj na ciebie.

— Dobrze. Muszę już iść...

Ellinor idzie spiesznie ku kracie. Śledzę ją wzrokiem jakiś czas, poczem ruszam przez zamarzniętą szosę. Zjeżdżam z zawrotną szybkością ze stoków Valen i w chwilę później odpinam narty przed bramą hotelu.

ROZDZIAŁ II.

Czasami spędzamy razem wieczór. Przychodzę do niej uszczęśliwiony możnością słuchania jej gry na fortepianie. Siedząc na kanapie i paląc fajeczkę patrzę na Ellinor; jest zwrócona do mnie plecyma, nieco ukośnie; lampa rzuca światło na jej włosy i podkreśla ruchliwość jej palców, które przesuwają się po klawiszach.

Z tego co ona gra emanuje jakieś dziwne światło wewnętrzne, które lśni w naszych duszach, tak, że zapominamy niemal o ciemnościach, otaczających nas jeszcze ciągle z wyjątkiem zbyt krótkich chwil, w których widzimy wychylające się nieśmiało na widnokręg słońce.

(C. d. n.).

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

REDAKCJA I ADMINISTRACJA „I. K. C." W WARSZAWIE UL. KRAK. PRZEDMIEŚCIE 9

KRONIKA WARSZAWY

TELEFONY WARSZAWSKIEGO ODDZIAŁU „I. K. C." 551-90 – 551-91 – 551-92

Niedziela, 5 marca 1939 r.

Hojny dar dla Warszawy.

(j) Wdowa po śp. **drze Z. Sławińskim,** p. Aleksandra Sławińska, uczyniła hojny zapis na rzecz gminy m. st. Warszawy w postaci **71.315 dolarów amerykańskich i 8.000 zł.,** ubezpieczonych na majątku leśnym Podgórze w gminie młocińskiej pod Warszawą.

Ofiarodawczyni postawiła wszakże warunek, iż gmina za powyższe sumy nabędzie ze składu tego majątku **wydzielony obszar** na urządzenie **parku i terenów sportowych im. dra Zdzisława Sławińskiego** oraz **jeden z pawilonów szpitala Dzieciątka Jezus** w Warszawie **nazwie jego imieniem.**

Ponieważ miasto oddawna projektowało urządzenie parku wypoczynkowego **w puszczy kampinowskiej,** posiadającej odpowiednie warunki leśne i wodne, proponowaną darowiznę przyjęto.

Wielki pożar w pow. warszawskim.

(A) We wsi Wólka Młądzka w pow warszawskim z nieustalonej na razie przyczyny wybuchł pożar w zagrodzie **Szczepana Szymańskiego.** Ogień z błyskawiczną szybkością przeniósł się na sąsiednie zabudowania i mimo rozpaczliwej akcji straży oraz mieszkańców, **strawił doszczętnie 6 domów mieszkalnych, 13 obór, 19 stodół** z całym dobytkiem. Straty wynoszą ok. 40.000 zł.

Zjawi się u panów nasz wysłannik po towar.

Wykrycie i schwytanie szajki zuchwałych oszustów.

(AK) W Warszawie grasowała niezwykle chwytna szajka zuchwałych oszustów, wyłudzająca w pomysłowy sposób towary w różnych firmach.

Fałszowali oni zapotrzebowania różnych hurtowni stołecznych

i na zasadzie sfałszowanej korespondencji odbierali towary w większych firmach. Zuchwalstwo swoje banda posuwała do tego stopnia, że telefonicznie uprzedzała upatrzoną firmę o delegowaniu z zapotrzebowaniem „pracownika".

Afera wyszła na jaw, gdy **poszkodowana firma** zwracała się do odbiorców z żądaniem zapłaty za wydane jej towary. Ponieważ fałszerstwa i oszustwa **zaczęły się mnożyć,** a bezczelna szajka rozszerzyła swoją działalność i na

większe miasta prowincjonalne,

policja wszczęła energiczne dochodzenie.

Po żmudnych obserwacjach zdołano ustalić wreszcie nazwisko przywódcy bandy, **Jana Alońskiego,** zamieszkałego w Wawrze. Dalsze śledztwo szybko już doprowadziło do ujęcia bandy, a mianowicie: Jerzego **Żarskiego,** Henryka **Baumberga** i **Natana Perelberga.** Ten ostatni, trudniący się **„zawodowo" paserstwem,** organizował sprzedaż wyłudzonych towarów, a kiedy „interes" rozwijał się, założył biuro komisowe i

angażował akwizytorów do sprzedaży... łupów.

Obecnie napływają w dalszym ciągu **skargi firm poszkodowanych.** Według pobieżnych obliczeń, banda zdołała przywłaszczyć sobie towary **wart. 25.000 zł.** Szajkę oszustów osadzono w więzieniu.

51-letni złodziej w rączkach energicznej kobiety.

(AK) Do mieszkania **Teodory Szwarczewskiej** dostał się 51-letni złodziej mieszkaniowy, Antoni **Szafranek,** lecz dostał się w pułapkę, bo energiczna właścicielka lokalu odcięła mu ucieczkę i zaczęła go **okładać szpicrutą.** Szafranek uciekając naokoło stołu, błagał prześladowczynię o darowanie winy, grożąc, że w razie wezwania policji, skoczy z okna na bruk.

Niewiasta nie uległa się groźby złodzieja, wezwała dozorcę i ten oddał Szafranka w ręce policji.

Znów naiwna kupiła brylanty – ze szkła.

(AK) Z Kobrynia przyjechała do Warszawy po zakupy **Rebeka Berman,** którą przed dworcem zaczepiły dwie kobiety, podające się **za uciekinierki z Niemiec.** Opowiadały one wzruszającą opowieść o swych przeżyciach, wreszcie zaproponowały... **kupno broszki i pierścionka z brylantem.** Bermanowa zapłaciła **220 zł** i złoto okazało się tombakiem, a brylanty szkiełkami. Poszkodowana poskarżyła się policji i na zasadzie rysopisów stwierdzono, że są to znane złodziejka międzynarodowa, **Jenta Westbaum,** niedawno deportowana z Francji i jej bratowa, **Adela Goldman,** również notowana za kradzieże.

Oszustki osadzono w więzieniu. Pieniędzy **nie znaleziono** już przy nich, zdołały je bowiem wydać w towarzystwie „jubilera", który pomógł im w oszustwie, a którego nazwiska nie chcą ujawnić.

Jenta Westbaum była przed siedmioma laty tancerką i skradła pewnemu ziemianinowi **portfel z 11.000 zł,** za co skazana została na 2 lata więzienia. Po odsiedzeniu kary wyjechała zagranicę, gdzie dokonała zuchwałych kradzieży.

Z kraju od korespondentów I. K. C.

Kronika lwowska.

Manjak niszczy przechodniom ubrania.

(C). Od dwóch dni grasuje we Lwowie osobnik, na razie nie wiadomo **czy płci męskiej czy żeńskiej,** który w osobliwy sposób objawia... **swój antysemityzm** w godzinach wieczornych.

Korzystając z chwilowego **natłoku przechodniów** oblewa z tyłu żrącym płynem wierzchnie odzienia, upatrzywszy ofiarę, **poczem znika w tłumie.**

Ofiarą manjaka padli: Klara Binder, Jechel Weinmann, Izrael Hamermann, Józef Fertig, Berl Kreuzer i emigrant niemiecki Leopold Ball. Wszyscy wymienieni ponieśli znaczne szkody materjalne. Policja zarządziła energiczne dochodzenia.

Wyrok w głośnym procesie.

(C) W sobotę zapadł w sądzie apelacyjnym we Lwowie wyrok w wielkim procesie o nadużycia w referacie inwalidzkim starostwa powiat. we Lwowie.

Z pięciu oskarżonych b. urzędników starostwa, jedynie **Eugenjuszowi Strzelbickiemu obniżono karę** z 6 na 4 lata więzienia pozostałym tj. **Spychale, Doledzkowi, Fabremie** i **Damowi zatwierdzono wyroki,** skazujące ich na 4, 5 i 4 i 3 lata więzienia. Dalszym oskarżonym, **pośrednikom, obniżono kary o kilka miesięcy,** co do reszty **wyroki zatwierdzono.** Na ławie oskarżonych **zasiadło 46 skazanych przez sąd okręgowy.**

Ograbienie listonosza z pieniędzy.

(C) Na drodze między Macoszynem i Żółkwią napadnięty został **przez trzech bandytów — listonosz wiejski, Karol Fischer,** idący do Macoszyna. Napastnicy **pokaleczyli Fischera nożami** i zrabowali mu torbę z ok. **400 zł.**

Pościg policji za bandytami **nie dał rezultatu.** Fischera przewieziono do szpitala w Żółkwi.

Kronika trzebińska.

KINO „SOKÓŁ" W TRZEBINI wyświetli w niedzielę 5 bm. o godz. 16.30 i 19-tej przebojową polską komedję p. t. „Szczęśliwa trzynastka" z Sielańskim i Grossówną.

Kronika śląska.

Pastor zawieszony w czynnościach.

(H) Wskutek postępowania dyscyplinarnego został zawieszony w czynnościach urzędowych pastor ewangelicki w Chorzowie, Sicha.

Również ewangelicka rada kościelna w Chorzowie **została rozwiązana.** Komisarzem administracyjnym wymienionej gminy zastał p. **Klus,** pastorem zaś **Filip Kreutz.**

Jak już pisaliśmy, pastor Sicha należał do największych bojowców niemieckich na terenie G. Śląska. Sabotował on otwarcie ustawę sejmu śląskiego o tymczasowej organizacji ewangelicko-unijnego kościoła na terenie G. Śląska.

„Nowa" zima – czeka w Tatrach na narciarzy.

(Ts) Tegoroczna zima po tylu już zawodach, jakie zrobiła gościom, przybywającym w Tatry,

poprawia się.

Jadąc koleją z Krakowa już **od Suchej** widzi się **ośnieżone pola i wzgórza,** przyczem krajobraz zimowy w miarę zbliżania się do Zakopanego, **utwierdza przyjeżdżających,** że będą mogli

w pełni używać jazdy na nartach.

Warunki dla narciarstwa, jak to zresztą kilkakrotnie donosiliśmy, **uległy w ostatnim tygodniu doskonałemu polepszeniu.** Tydzień ten był „zwrotem ku zimie" z obfitemi opadami śnieżnemi, oraz **mrozem w górach,** co utworzyło **świetne warunki dla narciarzy.**

Warstwa śniegu na Kasprowym, dochodząca **do 180 cm.** narasta dalej, a sobota po pięknej słonecznej pogodzie do południa,

przyniosła nowy opad śnieżny.

Narciarze używają też obecnie na zjazdach aż do samych Kuźnic.

Tradycyjny „Kaziuk" ściągnął do Wilna 10 tysięcy osób z całej Polski.

(Hr) Przy wspaniałej, słonecznej pogodzie minął w Wilnie **tradycyjny „Kaziuk",** wielki kiermasz z okazji św. Kazimierza. Do Wilna przybyło **około 10.000 osób z różnych stron Polski i Litwy.** Po nabożeństwie w kościele św. Kazimierza ruszył pochód kaziukowy z placu przed kościołem św. Kazimierza pod hasłem:

„Jeśli twą duszę smutek przenika
zawieś na piersi serce z piernika".

Na czele artystycznego pochodu szły dwie studentki pp. **Natalja Brzozowska i Helena Wasilewska** oraz **Ludomir Hryniewiecki.** Pochód był symbolem zabawy kiermaszowej „Kaziuka i Kaziukowej". Wieziono przedewszystkiem palmetki wileńskie wielkich rozmiarów, znane nie tylko w całej Polsce ale **w Anglji i Ameryce.**

Pochód składał się z dwóch zasadniczych części: zabawowej i historycznej. W pierwszej części wzięły udział **chóry wileńskie i kapele wiejskie** w strojach z podwileńskich okolic. W drugiej części na czele jechały dwa wozy pocztowe, stanowiące kontrast: dyliżans z przed stu lat i nowoczesny autobus z radjem. Dalej jechały wozy propagujące oszczędność urządzone przez K. K. O. — Księgarnie ruchome, propagujące dobrą książkę i in. Pochód zamykała kapela wiejska i niezliczone tłumy. Trasa pochodu **długości około 3 km** wypełniona była po obu stronach tłumami.

Wieczorem, z racji rozpoczęcia „Tygodnia Akademika" odbył się **komers ogólno akademicki.**

Wszystkie zabytki miasta były wieczorem **pięknie iluminowane.** Oświetlony był również **kiermasz św. Kazimierza.**

Katastrofa kolejowa pod Bydgoszczą.

Kierownik pociągu zabity. – Dwa wagony i węglarka zmiażdżone.

Z Bydgoszczy donosi (Ag): Na stacji podmiejskiej Kapuściska-Tranzyt pod Bydgoszczą wydarzyła się straszna **katastrofa kolejowa.**

Pociąg węglowy nr 1491, zdążający z Karsznic wpadł na stojący na stacji pociąg węglowy nr 1489. Na skutek zderzenia wagon kierownika pociągu stojącego na stacji został całkowicie **zmiażdżony oraz zniszczeniu uległ wagon bagażowy i węglarka.** Znajdujący się w wagonie bagażowym **kierownik pociągu, 50-letni Ignacy Nowak został zabity na miejscu.**

Zabity kierownik pociągu Ignacy Nowak, zam. w Bydgoszczy, osierocił żonę i troje dzieci.

Na miejsce wypadku wyjechała komisja sądowo-lekarska i śledcza.

Ranny pies policyjny – zatrzymał bandytę.

Walka policji z włamywaczami w kopalni nafty pod Krosnem.

(C) Na terenie kopalni nafty „Równe" k/Krosna stoczyła policja **krwawą walkę rewolwerową** z włamywaczami kasowymi. Około godz. 1 zaalarmowano posterunek policyjny wiadomością, iż w biurze kopalni znajduje się **trzech osobników.** Przybyłą na miejsce policję

powitał grad kul rewolwerowych.

Z usiłującymi zbiec włamywaczami wywiązała się **obustronna strzelanina,** w czasie której **dwóch z nich zabito** na miejscu, a **trzeciego raniono.** Za uciekającym puścił się w pogoń **pies policyjny,** który pomimo, iż został dwukrotnie ranny,

nie puścił przytrzymanego bandyty

aż do ujęcia go przez posterunkowych. Ranny, którym okazał się **Roman Słaby,** zmarł w drodze do szpitala.

Przy zabitych włamywaczach znaleziono **pistolety automatyczne,** oraz precyzyjne narzędzia do rozcinania kas. Stwierdzono, iż przybyli oni z **pow. rzeszowskiego.** Dochodzenia zmierzają do **ustalenia nazwisk zabitych.**

Kronika podhalańska.

(—) **O OBRAZĘ CZCI.** W sądzie grodzkim w Makowie Pdh. odbyła się rozprawa o obrazę czci z art. 255 K. K. z oskarżenia ks. Józefa Sławińskiego proboszcza w Jordanowie przeciw dr. K. Spannbauerowi lekarzowi w Suchej. Doszło do następującej ugody: dr Spannbauer przeprosił ks. Sławińskiego i zobowiązał się na własny koszt w tygodniku kościelnym „Dzwon Niedzielny" w Krakowie ogłosić następującą deklarację: „Za wyrządzoną w czerwcu 1938 r. przewielebnemu ks. kan. Józefowi Sławińskemu, proboszczowi w Suchej, obecnie w Jordanowie obrazę słowną i płynącą stąd krzywdę najmocniej go przepraszam i jako zadośćuczynienie składam równocześnie kwotę 20 zł na wykończenie organistówki w Suchej".

Kronika bydgoska.

Skazany za niecne traktowanie polskich dzieci.

(Ag). Sąd okręgowy w Bydgoszczy rozpatrywał sprawę karną **przeciwko pastorowi Meisnerowi** z Sempolna, oskarżonemu o to, że w czasie lekcji religji w domu modlitwy w Sempolnie **ukarał dwoje dzieci polskich wyznania ewangelickiego, za to, że uczęszczały do szkoły polskiej,** namawiał je przytem, by **przepisały się do szkoły niemieckiej.**

Sąd skazał Meisnera na 100 zł grzywny.

Kronika wileńska.

Spłonął młyn.

(Hr) W **Komajkach,** pod Święcianami, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem **spalił się wielki młyn parowy.**

Straty wynoszą **około 50.000 zł.** Spaliły się również zapasy zboża, przywiezione przez włościan, a nie ubezpieczone.

(Hr) **HOŁD SOKOLSTWA M. B. OSTROBRAMSKIEJ.** Odbyło się w Wilnie doroczne walne zgromadzenie członków Tow. Gimnast. „Sokół", na którem zakomunikowano wiadomość, że zarząd dzielnicy mazowieckiej postanowił zorganizować zlot w Wilnie w dniach 13, 14 i 15 sierpnia br. pod hasłem: „Sokolstwo z hołdem do Matki Boskiej Ostrobramskiej". Nowy zarząd „Sokoła" ukonstytuował się z prezesem mec. Jaśkiem na czele.

Czytajcie „Światowida"!

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

TELEGRAMY.

Minister spraw zagran. Rumunji p. Gafencu przybył do Warszawy.

Warszawa, 4 marca.

(PAT) W sobotę 4 b. m. przybył do Polski z oficjalną wizytą rumuński min. spraw zagranicznych p. Gafencu z małżonką.

P. ministrowi towarzyszą w podróży do Polski sekretarz generalny M. S. Z. **Cretzeanu** oraz sekretarz ministra spraw zagr. Pop. Jednocześnie przybył ambasador polski w Bukareszcie p. **Roger-Raczyński.**

Na stacji granicznej w Śniatynie p. ministra Gafencu witali: przedstawiciel M. S. Z. p. radca de Rosset, przydzielony do osoby p. ministra na czas jego pobytu w Polsce, oraz przedstawiciele władz miejscowych.

W sobotę o godz. 10 rano na dolnym peronie dworca wschodniego, przybranego flagami o barwach narodowych rumuńskich i polskich nastąpiło

powitanie p. ministra Gafencu i jego małżonki w stolicy Polski.

P. ministra spraw zagr. Rumunji witali: minister spr. zagr. **J. Beck** z małżonką, wiceminister spr. zagr. **Szembek,** prezydent miasta St. **Starzyński,** wojewoda **Jaroszewicz,** dyrektor gabinetu ministra spr zagr. **Michał Łubieński,** wicedyrektor **Kobylański,** p. o. dyrektora protokółu dyplomatycznego **Aleksander Łubieński.**

Na powitanie przybył ambasador Rumunji p. Franassovici z małżonką, w otoczeniu członków ambasady, przedstawiciel komitetu porozumienia prasowego polsko-rumuńskiego z prezesem Związku Dziennikarzy Polskich Scieżyńskim, Towarzystwa polsko-rumuńskiego z prof. Sierpińskim oraz Izby handlowej polsko-rumuńskiej z prezesem Iwanowskim i dyr. Zbyszewskim.

W czasie powitania p. J. Beckowa ofiarowała pani Gafencu wiązankę róż.

P min. Gafencu oraz jego małżonka zamieszkają w czasie swego pobytu w stolicy w apartamentach pałacu Blanka.

* * *

W związku z przybyciem do Polski p. ministra **Gafencu** przybyli jednocześnie do Warszawy **dziennikarze rumuńscy** pp.: dyr. prasy i propagandy p. **Jon Dragu,** dyrektor agencji „Rador" p. **Solaceliu,** redaktor M. **Grigorescu** („Timpul"), redaktor **Paleologu** („Romania"), red. **Jonescu Vlon** („Universul"), red. **Vianu** („Curentul") i red. **Vulpescu** („Capitala").

Wizyty i rewizyty.

Warszawa, 4 marca (PAT). Rumuński minister spraw zagranicznych p. **Gafencu** w towarzystwie ambasadora Rumunji p. **Franassovici** dziś o godz. 11 **złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych J. Beckowi,** a następnie p. prezesowi Rady ministrów gen. **Sławojowi Składkowskiemu.**

O godz. 12.10 min. Gafencu w towarzystwie p. ministra J. Becka i ambasadora Rumunji, Franassovici, złożył **wizytę p. Marszałkowi Polski Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi.**

O godz. 13 minister Gafencu **złożył wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza.**

* * *

Warszawa, 4 marca (PAT). W godzinach popołudniowych ministra spraw zagranicznych Rumunji, p. Gafencu rewizytowali: minister spraw zagr. J. **Beck** i prezes rady ministrów gen. **Sławoj Składkowski.**

Wieczorem minister J. Beck z małżonką podejmowali obiadem ministra Gafencu z małżonką.

Na obiedzie obecni byli ze strony rumuńskiej: ambasador **Franasovici** z małżonką, min. **Cretzianu,** radca **Dimitrescu** i sekretarz ministra spraw zagr. **Pop.**

Ze strony polskiej wzięli w obiedzie udzia: marszałek Makowski z małżonką, minister Świętosławski, min. Roman z małżonką, szef sztabu głównego gen. Stachiewicz z małżonką, wiceminister Szembek z małżonką, ambasador Raczyński, gen. Regulski z małżonką, wojewoda Jaroszewicz, prezydent Starzyński, admirał Świrski, min. Arciszewski, dyr. M. Łubieński z małżonką, dyr. Kobylański, dyr. Al. Łubieński z małżonką, sen. Iwanowski z małżonką, radca Rosset, panna Burchardt i inni.

Ze zdrowego instynktu obu narodów wynikła przyjaźń polsko-rumuńska.

Warszawa, 4 marca.

Na obiedzie, wydanym na cześć min. Gafencu wygłosił min. Beck nast. przemówienie:

Ekscelencjo Panie Ministrze!

Pańska wizyta w Warszawie, Panie Ministrze, przyjęta jest i przez rząd i przez najszerszą opinję publiczną z najwyższem zadowoleniem. Składa się na to i **niezmienne znaczenie,** jakie przywiązujemy do naszego stosunku sojuszniczego i wartość, jaką przedstawia bezpośrednia wymiana myśli w okresie tak pełnym doniosłych wydarzeń, jak wreszcie fakt, który chciałbym szczególnie podkreślić, że od szeregu lat w pańskiej pracy oficjalnej i osobistej znajdowaliśmy u pana

zawsze ten sam pozytywny stosunek

do współpracy polsko-rumuńskiej, jaki spotka pan tu w Warszawie.

Znaczenie naszego dwustronnego sojuszu było tak stale jasno i konsekwetnie formułowane w oświadczeniach obydwóch rządów, że **nie wymaga** — zdaniem mojem — **dalszych komentarzy.** Natomiast rząd nasz z największem zainteresowaniem **pragnie usłyszeć opinję pańską** o tem, co możnaby dobrego i użytecznego przewidywać na przyszłość w życiu politycznem tej części Europy, która nas wspólnie interesuje — ze swej strony zaś otwarcie i z uczuciem prawdziwej przyjaźni, jaką żywimy dla pańskiego kraju, powiemy panu, jak zjawiska w dobie obecnej przedstawiają się **widziane z Warszawy.**

Wspominając z przyjemnością wszystkie nasze poprzednie kontakty pragnąłem dać wyraz przekonaniu, że nie trudno nam będzie wyciągnąć wiele **wspólnych** konkluzji.

W ten sposób stosunki polsko-rumuńskie, wynikłe **ze zdrowego instynktu obu naszych narodów** mogą się **utrwalić** równocześnie jako pożyteczny czynnik międzynarodowy. Jestem z góry przekonany, że w pańskim kraju, tak jak i u nas, rozszerzającym się łatwo falom **pesymizmu** przeciwstawia się skutecznie

wiara w żywotność

naszych państw. Wiara ta pozwala obserwować wszelkie zmiany międzynarodowej konjunktury politycznej **z całym spokojem,** jako techniczny problem naszych prac. Dla swego **patrjotyzmu** znajdzie pan, panie ministrze, u nas czynnik dodatkowy:

naszą przyjaźń.

Kończąc me przemówienie pragnę jeszcze podziękować pani Gafencu, że zechciała panu towarzyszyć w podróży i dać przez to ze swej strony jeszcze jeden wyraz swej znanej sympatji dla naszego kraju.

Wznoszę kielich na cześć Jego Królewskiej Mości **króla Karola, za zdrowie Waszej Ekscelencji i za pomyślność sąsiedzkiego i sojuszniczego narodu rumuńskiego.**

„Bronić trwałości naszego dziedzictwa i naszych interesów".

Min. **Gafencu** wygłosił w odpowiedzi następujące przemówienie:

Ekscelencjo, Panie i Panowie!

Jestem głęboko wzruszony wszystkiemi oznakami szczerej sympatji, które uczyniły jeszcze bardziej cennymi względy, jakimi jesteśmy otoczeni od czasu naszego przyjazdu do Polski oraz tak pięknem przyjęciem, jakie nam zgotowano.

Widzi pan we mnie przyjaznego przedstawiciela

zaprzyjaźnionego kraju.

To gorące przyjęcie po przez mą osobę kieruje się do mej ojczyzny. Dziękuję panu bardzo za to panie ministrze i proszę, by zechciał pan wyrazić mą pełną wzruszenia wdzięczność swemu rządowi.

Znam oddawna pańską wiarę w nasz sojusz. Przynosiło mi również zaszczyt to, iż mogłem osobiście liczyć na pańską sympatję. **Zaufaniu** Jego Królewskiej Mości króla Karola, mego monarchy zawdzięczam jednak zaszczyt, iż mogę w tym miejscu usłyszeć oficjalne i tak **wymowne potwierdzenie** pańskich uczuć. Pragnę również oficjalnie ponownie potwierdzić, jak dalece **pozostałem przywiązany w całej pełni i wierny** sprawie sojuszu polsko-rumuńskiego.

Pomimo tak wielu wydarzeń, które

głęboko zmieniły sytuację,

ideę i metody polityki międzynarodowej, będzie nam łatwo — jestem tego pewien — ująć i sprecyzować w naszych rozmowach stałe i **niezmienne prawa przyjaźni.**

Prawa te, regulujące stosunki pomiędzy naszemi obu krajami, są oparte przedewszystkiem **na wspólnocie interesów,** o których pan tak słusznie wspomniał w swem przemówieniu. Czy chodzi o nasze interesy **polityczne,** czy też o sprawę naszej **wspólnej obrony** i naszej współpracy nad rozwojem **pokojowych stosunków** z naszymi sąsiadami, czy też gdy chodzi o nasze interesy **gospodarcze** i nasze wspólne wysiłki nad rozwojem **obrotów i komunikacji** wzdłuż wielkiego szlaku europejskiego, który musimy śmiało wytknąć od morza Bałtyckiego do morza Czarnego i do mórz południowych, nasze kraje są tak położone na mapie Europy, iż zupełnie **naturalnie**

siły ich i ich zamiary się łączą.

Czyż przestudjowanie tej mapy, by wyciągnąć wszystkie wskazania, jakie dla nas zawiera, wskazania, które doświadczenie zdobyte w ciągu naszej historji tylko wzbogaca i potwierdza, czyż nie jest to właśnie istotą polityki mądrej, odważnej i umiarkowanej równocześnie, która w miarę jak ją lepiej oceniamy, przyczynia się do jeszcze większego pomiędzy nami zbliżenia.

Ale współpraca nasza **nie ogranicza się** do tego dalekowzrocznego i zbawiennego **realizmu.** Z naszym sojuszem połączyliśmy jeszcze **wyższe aspiracje.** Jesteśmy świadomi tego, iż mamy do spełnienia **podobną misję.** Zrealizowawszy aspiracje narodowe i odwieczne marzenia o sprawiedliwości, po wielkich przewrotach, których następstwa odczuwamy dotychczas, nasze oba kraje mają

bronić trwałości naszego dziedzictwa i naszych interesów.

Oczywiście wiemy, iż podobne stanowisko powinno być podtrzymywane przez politykę **zjednoczenia i dyscypliny** na wewnątrz, a na zewnątrz przez działalność, opartą na szerokiem i szczerem **zrozumieniu.**

Jesteśmy przekonani, iż nasza wola **pokojowej współpracy, porozumienia i niezależności,** wola, która jest podzielana — jak mogłem się o tem jeszcze ostatnio przekonać — również przez inne państwa, sąsiadujące z nami i nami zaprzyjaźnione, jest ważnym czynnikiem, z którym muszą się liczyć i na którym mogą się opierać wszyscy wielcy i mali, przyjaciele bardziej odlegli, lub mocarstwa sąsiednie, na których barkach spoczywa zapewnienie wspólnemi wysiłkami

uratowania przez pokój cywilizacji europejskiej.

Co się nas tyczy, będziemy usiłowali wypełnić naszą misję: wyzgorącym patrjotyzmem wielkiego narodu, który przeżywa piękne dni **wspaniałego odrodzenia narodowego,** my z głębokiem **przywiązaniem** niezniszczalnem, pochodzącem **z głębi wieków,** które przywiązuje naród, składający się w swej większości z rolników i włościan do ziemi, którą uprawia, którą kocha, która jest jego własnością.

Wznoszę kielich na cześć J. E. **Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.** Piję za zdrowie **Waszej Ekscelencji i pani Beckowej,** która swym urokiem podniosła objawy tej miłej gościnności, jaką jesteśmy tutaj otoczeni, wznoszę kielich **za sławę Polski.**

Strefa wolno-cłowa dla Polski w Gałaczu

(Specjalna służba informacyjna „United Press" dla „Ilustr. Kuryera Codziennego")

Bukareszt, 4 marca.

Jak się dowiadujemy z kół dobrze poinformowanych, minister **Gafencu** w czasie swego pobytu w Warszawie poruszy także **zagadnienie stworzenia polskiego obszaru wolno-cłowego w porcie w Gałaczu** nad dolnym biegiem Dunaju. Projekt portu wolno-cłowego w Gałaczu wysunięty był swego czasu przez Polskę, która pragnęłaby drogą przez Rumunję skierować dużą część swego wywozu do krajów południowych i południowo-wschodnich.

Możliwość magazynowania bez cła towarów polskich w Gałaczu mogłaby zapewnić **korzyści gospodarcze obu stronom.**

Mówią, że port wolno cłowy w Gałaczu zostanie utworzony natychmiast **po przystąpieniu Polski do międzynarodowej komisji Dunaju.**

W kołach dyplomatycznych mówią, że również Grecja otrzyma możliwość stworzenia na podobnych warunkach strefy wolno-cłowej w Gałaczu lub w Braile.

Dwugłos o żądaniach kolonjalnych Polski

Jak ocenia „Times"?

Londyn, 4 marca. (PAT). **„Times"** w artykule wstępnym omawia wysunięcie tez **kolonjalnych przez Obóz Zjednoczenia Narodowego,** przyczem wskazuje, że rząd polski niejednokrotnie usiłował w sposób nieoficjalny dać do zrozumienia, że **wystąpi z pewnemi roszczeniami,** gdy sprawa dostępu do surowców zostanie na forum międzynarodowem oficjalnie poruszona.

Każdy kraj — pisze dziennik — ma uzasadnione prawo wysuwać żądania większych ułatwień dla dostępu do produktów krajów tropikalnych, a zagadnienie to będzie zawsze przychylnie rozważane przez mocarstwa kolonjalne, zwłaszcza, gdy wysuwane jest w sposób pojednawczy.

...i odpowiedź V. Gaydy.

Rzym, 4 marca. Wielką sensacją dla tutejszych kół politycznych jest artykuł **Gaydy** w sobotnim wieczornym **„Giornale d'Italia",** który znów porusza sprawę kolonij, a zwłaszcza żądań kolonjalnych Polski. Gayda dopiero w piątek wraz z min. Ciano wrócił z Warszawy do Rzymu i dla tego artykuł jego uważany jest za bezpośrednie echo kontaktów polsko-włoskich.

Polska wkrótce zgłosi swoje żądania kolonjalne — pisze Gayda — podkreślając dalej, że Włochy, Polska i Niemcy mają prawo do kolonij wskutek stałego i wysokiego przyrostu liczby ludności.

Rzymskie koła polityczne widzą w dzisiejszym artykule Gaydy dowód, że walka o zaspokojenie „naturalnych aspiracyj Włoch" odżywa, tembardziej, że artykuł ukazał się nazajutrz po powrocie z Polski i w dwa dni po wyborze nowego papieża.

Z tą chwilą rozpoczyna się nowy okres polityczny, w którym wszystkie wypowiedzi dziennikarza, stojącego tak blisko decydujących kół włoskich budzą szczególne zainteresowanie.

Znamienne jest to, że **Gayda polemizuje z długim artykułem „Timesa",** który — jego zdaniem — wymaga odpowiedzi. Pismo londyńskie twierdziło, że żądania kolonialne Niemiec, Włoch i Polski nie mają podstaw prawnych, na co Gayda odpowiada, że podstawą tych żądań jest niezaprzeczony fakt: **przewaga trumien nad kołyskami** we Francji i Wielkiej Brytanji.

Żydzi z Gdańska jadą do Mandżurji.

(Od naszego politycznego korespondenta).

Londyn, 4 marca. (Z. G.) Pisma tutejsze donoszą, że żydzi gdańscy wywożeni są przez Konstancę na Daleki Wschód. Jedna z gazet twierdzi, że emigranci z Gdańska mają na paszportach wizy mandżurskie.

1364k

1365k

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

Przegląd prasy.

„Polacy są gośćmi w Gdańsku"!

„Warszawski Dziennik Narodowy" zamieszcza bardzo charakterystyczną wiadomość z Gdańska o nowym sposobie traktowania Polaków, jako gości w Gdańsku! Oto:

Honor gdański utożsamiono oczywiście z eksterminacją polskości. Zawołanie urzędówki gdańskiej: Polacy są gośćmi w Gdańsku! — zostało natychmiast zrealizowane przez gdańskie czynniki administracyjne. Mianowicie, w poniedziałek odbyła się przed gdańskim sądem doraźnym (Schnellgericht) rozprawa sądowa przeciw studentom Polakom: Włodzimierzowi Krauzemu, Wojciechowi Przyłuskiemu, Witoldowi Olszewskiemu i Henrykowi Kalinowskiemu — oskarżonym przez prokuraturę gdańską o opór władzy (policji) podczas znanych zajść na politechnice. Wszyscy studenci są członkami Bratniej Pomocy i zostali oskarżeni o to, że „nie chcieli rozejść się" przed politechniką, na wezwanie policji:

"Oskarżeni — mówił prokurator w mowie oskarżycielskiej — zażywają tu w Gdańsku — za wyjątkiem Olszewskiego — przywileju gościnności. Nadużyli tego przywileju gościnności."

Wszystkich Polaków sędzia doraźny, radca Probl, skazał na karę grzywny po 120 guldenów, z zamianą na karę więzienia po dni 12 w razie niesciągalności, a w uzasadnieniu wyroku podjął sędzia orzekający twierdzenie prokuratora:

„Oskarżeni wykroczyli przeciw prawom gdańskim, których powinni przestrzegać również jako goście".

Na tem jednak nie skończyła się „rola gospodarzy gdańskich" względem Polaków. — W dniu 2 bm ogłosił rektor politechniki gdańskiej komunikat następującej treści:

„Z powodu rezolucji, powziętej przez członków Bratniej Pomocy z naruszeniem udzielonej im w Gdańsku gościnności, zawierającej najcięższą obrazę przeciw narodowi i kierownictwu gdańskiemu, ukarali rektor i senat politechniki pięciu odpowiedzialnych członków zarządu Bratniej Pomocy wykluczeniem z politechniki".

* * *

Polski totalizm.

Tygodnik „Zaczyn", reprezentujący poglądy grupy polskich zwolenników totalizmu, swoje rozważania na temat ustroju autorytatywnego kończy następującą uwagą:

Kraj nasz wymaga więcej, aniżeli jakikolwiek inny wytworzenia i ugruntowania silnej organizacji państwowej, opartej o dyscyplinę społeczną. Obce wzory i osiągnięcia w tej dziedzinie nie są i nie mogą być jednak dla nas w całej pełni miarodajne. Mogą one zawierać szereg pierwiastków dodatnich, które będą do zastosowania i u nas, jednakowoż zręby własnej organizacji politycznej musimy budować na rodzimych pierwiastkach, licząc się z właściwościami ludności zamieszkującej polskie ziemie.

* * *

Nad prawem wyborczem pracują w Sejmie... studenci.

Ciekawą informację z terenu sejmowego podaje Polska Agencja Informacyjna. Oto w tych dniach —

przeniesione zostało do budynku sejmowego seminarjum uniwersyteckie p. n. „Ćwiczenia z zakresu prawa konstytucyjnego", które prowadzi asystent UJP radca kancelarji Sejmu p. Zielenieckі.

Raz więc w tygodniu zamiast pp. posłów, „walą" do Sejmu panowie studenci, by radzić nad ordynacją wyborczą. Tak się bowiem złożyło, że na wspomnianem seminarjum jeden ze studentów pisze pracę na temat ordynacji wyborczej. Drugie seminarjum z ramienia p. marszałka prof. Makowskiego, prowadzi jako jego asystent prok. dr Wąsowski.

Na seminarjum tem również — jak nas informują — dyskutowana jest *ordynacja wyborcza* i tak jak poprzednie i to seminarjum ma być przeniesione do gmachu sejmowego. Marszałek Makowski chce bowiem nadal — mimo nawału prac państwowych — kontynuować pracę naukową i być w bliskim kontakcie z seminarzystami.

Program polityki ludnościowej i społeczno-zdrowotnej

uchwalony przez radę naczelną O. Z. N.

Warszawa, 4 marca.

(PAT). **Tezy, uchwalone przez radę naczelną O. Z. N.** w dniu 1 marca br. **w sprawie polityki ludnościowej i społeczno-zdrowotnej.**

Znaczenie narodu polskiego i możliwości spełnienia przez nasz naród misji dziejowej — zależą przedewszystkiem **od ilości i jakości elementu ludzkiego,** który się nań składa.

Polityka gospodarczo społeczna państwa winna mieć na celu zapewnienie Polsce należytego rozwoju ludnościowego.

Polityka ludnościowa.

1. Doświadczenia historyczne Polski, jej położenie geopolityczne, perspektywy rozwoju oraz stosunek liczbowy ludności polskiej do ludności państw **sąsiednich — nakazują podjęcie polityki popularcyjnej o charakterze ekspansywnym.**

Głównym celem i zadaniem tej polityki powinno być:

a) stałe podnoszenie wartości moralnej i fizycznej czynnika ludzkiego;

b) utrzymanie przyrostu żywych sił narodu przez ułatwianie wczesnego zakładania zdrowych rodzin, przez otoczenie specjalną opieką rodziny, macierzyństwa, matki i dziecka oraz przez odpowiednie ustawodawstwo eugeniczne;

c) racjonalne rozmieszczenie ludności ze względu na obronność, warunki gospodarcze, strukturę społeczną i narodowościową.

2. Obowiązkiem każdego Polaka jest **wychowanie licznego i zdrowego potomstwa.** Państwo powinno otoczyć szczególną opieką liczne rodziny.

Problem ludnościowy w Polsce winien być rozwiązany przez **planowe i zharmonizowane działania państwa** w zakresie polityki gospodarczej i agrarnej oraz społecznej, kolonjalnej i emigracyjnej.

Wszystkie te działania **uzupełniają się wzajemnie** i należy je traktować łącznie, zwłaszcza w polityce państwowej.

Polityka społeczno-zdrowotna.

Wychodząc z założenia, że **zdrowy moralnie i fizycznie człowiek jest głównym fundamentem potęgi i rozwoju państwa oraz podstawą bogactwa narodowego,** twórcą i obrońcą jego wolności i niezależności, Obóz Zjednoczenia Narodowego stoi na stanowisku, że opieka nad zdrowiem i zdolnością do pracy obywateli jest jednym z pierwszych i stałych obowiązków państwa.

Zadaniem polityki społeczno-zdrowotnej w zakresie akcji zapobiegawczej jest wytworzenie odpowiednich warunków zachowania zdrowia i zdolności do pracy przez podniesienie poziomu kultury zdrowotnej.

W szczególności należy dążyć do:

a) zracjonalizowania odżywiania, podniesienia poziomu higjeny osiedli (dostarczanie zdrowej wody, kąpielska, należyte usuwanie nieczystości);

b) racjonalnej polityki mieszkaniowej;

c) podniesienia higjeny i bezpieczeństwa warsztatów pracy;

d) szerokiej propagandy zasad higjeny.

W dziedzinie zwalczania chorób

głównemi zadaniami polityki społeczno-zdrowotnej są:

a) prowadzenie **zdecydowanej zorganizowanej walki z chorobami społecznemi,** przedewszystkiem z gruźlicą, chorobami wenerycznemi oraz innemi chorobami zakaźnemi i alkoholizmem;

b) **zapewnienie fachowej pomocy wszystkim,** którzy jej potrzebują ze względu na chorobę i niezdolność do pracy (powołanie organizacji gwarantującej powszechność pomocy leczniczej, zwłaszcza dla ludności wiejskiej, oraz racjonalna rozbudowa i organizacja ubezpieczeń społecznych);

c) zwrócenie **specjalnej uwagi na zdrowie i zdolność do pracy ludności wiejskiej,** stanowiącej główną podstawę rozwoju populacyjnego, a obecnie najbardziej upośledzonej w dziedzinie opieki nad zdrowiem;

d) zabezpieczenie racjonalnej opieki nad niedorozwiniętymi i psychicznie chorymi, oraz zastosowanie środków, mających na celu powstrzymanie rozrodu osobników eugenicznie i społecznie ujemnych.

W organizacji służby zdrowia

należy uwzględnić przedewszystkiem:

a) planową, szybką i systematyczną rozbudowę sieci zakładów leczniczych (szpitale ogólne i specjalne, domy matki) i ośrodków zdrowia;

b) zabezpieczenie wystarczającego i stałego dopływu należycie przygotowanych i uspołecznionych sił fachowych, powołanych do wszystkich czynności, związanych z wykonaniem opieki nad zdrowiem i zdolnością do pracy obywateli.

Celem uniknięcia marnowania przyrostu naturalnego konieczną jest przedewszystkiem **ochrona macierzyństwa oraz opieka nad dzieckiem i nad młodzieżą** (zwłaszcza nad dziećmi w szkołach powszechnych). Ponadto należy stale podnosić poziom wychowania fizycznego młodzieży.

Organa państwowe i samorządowe winny popierać wszelką celową inicjatywę społeczną, dążącą do podniesienia stanu zdrowotnego obywateli.

Ze względu na wagę spraw populacyjnych i społeczno-zdrowotnych dla interesów państwa, **muszą być ustawowo zapewnione dostateczne środki finansowe na powyższe cele.**

Ciężary, związane z opieką społeczno-zdrowotną winny być rozłożone na **wszystkich obywateli.**

10. Celem należytego przeprowadzenia zasad polityki popularcyjnej i społeczno-zdrowotnej, mającej podstawowe znaczenie dla obronności państwa, konieczne jest wydzielenie z różnych resortów i połączenie wszystkich spraw zdrowia i zagadnień z niem związanych w jednym centralnym fachowym ośrodku dyspozycyjnym.

Prace nad kanałem Bałtyk—morze Czarne.

Warszawa, 4 marca.

(A) Jak się dowiaduje Ag. **„Iskra"** w ostatnich dniach odbyło się pod przewodnictwem płk. Jana **Kowalewskiego** organizacyjne zebranie **komisji koordynacyjnej** dla prac badawczych i projektodawczych dotyczących budowy projektowanego szlaku **wodnego Bałtyk — morze Czarne.**

W skład komisji weszli przedstawiciele **nauki, sfer gospodarczych,** społecznych oraz zainteresowanych **resortów.**

Szlak komunikacyjny Bałtyk — morze Czarne jest projektowany, jak wiadomo, na linji Wisła — San — Dniestr — Prut — Dunaj.

Przygrywka do ataku na Madryt

(Specjalna służba informacyjna „United Press" dla „Ilustr. Kuryera Codziennego").

Granica francusko-hiszp. 4 marca.

Po tygodniowej przerwie, która miała dowódcom republikańskim i rządowi Negrina dać czas do namysłu, **artylerja gen. Franco rozpoczęła ostrzeliwanie Madrytu** z równiny Carabanchel. Równocześnie **lotnictwo przystąpiło do akcji, skierowanej przeciwko portom centralnej Hiszpanji,** obrzucając bombami Walencję, Kartagenę, Almerję, Sagunto, Alicante i Gandrję.

Ta akcja lotnictwa i artylerji zdaje się być wstępem do działań, zakrojonych na szerszą skalę, które mają rozstrzygnąć o losach Madrytu.

Jakkolwiek stolica Hiszpanji broni się od 28 miesięcy, obecnie **szanse obrony nie są oceniane zbyt wysoko,** przedewszystkiem z powodu braku żywności. Zbiory zeszłoroczne są już skonsumowane, a składy puste.

Tę okoliczność wyzyskuje gen. Franco, który wzdłuż rzeki Manzanares ustawić kazał głośniki, obiecujące ludności Madrytu, że na **tyłach jego wojsk stoją kolumny samochodów z żywnością, przeznaczoną dla głodnej ludności** po zdobyciu miasta. Podobnie jak w Barcelonie, zamierzone jest rozdawanie żywności bezpłatnie.

W Madrycie mimo bombardowania miasta wciąż jeszcze pozostaje 800—900 tys. ludności cywilnej.

Strajki, sabotaże, utarczki z chłopami.

Ponury obraz Niemiec w relacji pism angielskich.

(Od naszego korespondenta politycznego).

Londyn, 4 marca.

(Z. G.) „Daily Telegraph" donosi z Kolonij, że na linji Zygfryda, która według tego pisma **nie jest jeszcze wykończona,** dochodzi **do krwawych utarczek** między chłopstwem okolicznem, a formacjami S.S., które strzegą baraków robotników, zatrudnionych przy budowie linji.

Chłopi są **niezadowoleni,** że muszą prowiantować baraki i że system ten nie przynosi im zysku. W kilku wypadkach policja miejscowa wzdragała się interwenjować, wskazując, że szturmówki S. S. są formacjami policyjnemi.

„Manchester Guardian" występuje dziś z doniesieniami **o strajkach i sabotażach** w Rzeszy, a szczególnie w Austrji. Podobno liczne są wypadki sabotażu na **lotniskach** austrjackich. — „Manchester Guardian" twierdzi, że prześladowanie żydów dało okazję do niebywałego **wzrostu korupcyj.** Zdaniem pisma, łapówki, ofiarowane przez żydów niemieckich urzędnikom partyjnym celem otrzymania wizy,

przekraczają grubo sumę okupu,

nałożonego na żydów po zabójstwie v. Ratha.

Pisma cytuje fakt przekupienia urzędników państwowych sumą **800.000 marek** przez jednego z żydów niemieckich, celem otrzymania wizy dla siebie i rodziny.

Rozbity samolot z 11-tu trupami

znaleziono w Alpach francuskich.

Nicea, 4 marca.

(PAT) Jeden z oficerów strzelców alpejskich **odkrył w sobotę rano w Alpach nadmorskich na wysokości 1800 m szczątki pasażerskiego samolotu niemieckiego, który spadł tam przed kilku dniami.** W rozbitym samolocie **znajdowały się zwłoki 11 osób,** wśród nich jednej kobiety.

Szczątki samolotu odnalezione zostały dopiero po upływie mniej więcej tygodnia, gdyż miejsce, w którem się wydarzyła katastrofa, nie jest w zimie uczęszczane.

W tajnej misji?

(Spec. służba inf. „United Press" dla „IKC").

Nicea, 4 marca.

Samolot niemiecki znaleziony pod Roubin we francuskich dolnych Alpach, był trzymotorowym Junkersem, który 25 lutego leciał **z Balearów do Włoch** i wskutek mgły najpierw zmylił drogę, a później uległ katastrofie nad terytorjum francuskiem.

Samolot opadł w miejscu odległem o 100 km. od brzegu morza na terenie, na którym zagranicznym samolotem **nie wolno się pojawiać.** Przypuszczają, że zabici są **specjalistami wojskowymi** należącymi do włoskich i niemieckich sił zbrojnych na Balearach.

Wśród nich znajdowała się także kobieta blondynka. Zwłoki jej nie były strawione przez płomienie, podczas gdy wszystkie inne ciała są **zwęglone.** Ciało kobiety znaleziono w tylnej części samolotu. —

W francuskich sferach wojskowych wyrażają przekonanie, że samolot leciał w jakiejś **tajnej, a ważnej misji.** Należy zaznaczyć, że jest to już **drugi samolot** niemiecki, który przelatując nad strefą **zakazaną** w ufortyfikowanym rejonie Alp rozbił się.

25 lutego, czy 1 października?

Nicea, 4 marca. (PAT). Jak donosi Agencja Havasa, stwierdzono z wszelką pewnością, iż odnaleziony samolot niemiecki, który uległ rozbiciu pod Roubion, jest samolotem zeznakami D—Alus.

Zaginął on **25 lutego** b. r. Pierwotnie sądzono, iż wpadł on do morza Śródziemnego.

* * *

Londyn, 4 marca. (PAT). Przedstawiciel **„Lufthanzy"** niemieckiej oświadczył **korespondentowi Reutera,** że szczątki samolotu znalezione dziś w okolicy Nicei, pochodzą z samolotu tego towarzystwa, który **jeszcze w dniu 1 października** ub. r. zaginął bez śladu.

Hudson przybędzie do Warszawy 18 marca.

Londyn, 4 marca (m). Sekretarz brytyjskiego „Towarzystwa dla handlu zagranicznego" M. K. **Hudson** ustalił już terminy swej podróży do stolic północnej Europy, o których w ostatnich czasach tyle mówiono. **Zacznie on od Berlina,** dokąd przyjedzie **17 bm.; w Warszawie ma zamiar być od 18 do 22 marca,** w Moskwie od 23 do 28 marca; w Helsinkach od 28 do 31 marca, wreszcie w Sztokholmie od 1 do 3 kwietnia.

—o—

V. Gayda o kwestji żydowskiej w Polsce.

Rzym, 4 marca (mr). **Virginio Gayda** drukuje na łamach „Giornale d'Italia" korespondencję z Warszawy, w której **porusza kwestję żydowską w Polsce.** Publicysta włoski cytuje cyfry, dotyczące udziału żydów w polskiem życiu gospodarczem, podkreślając ich **udział w masonerji oraz ruchu komunistycznym.**

Zobrazowawszy strukturę socjalną ludności żydowskiej w Polsce, Gayda polemizuje z tezą, z jaką spotkał się w Polsce, że załatwienie tej sprawy nastąpi na drodze naturalnego rozwoju akcji społecznej.

Paderewski przez 14 dni nie może grać.

(Spec. służba inf. „United Press" dla „IKC").

Cleveland, 4 marca. **Ignacy Paderewski,** który koncertem w Cleveland rozpoczął miał swą turę koncertów po Stanach Zjednoczonych, **odwołał swą dalszą podróż na 14 dni,** ponieważ **nie może grać z powodu infekcji na ręce.**

—o—

Projekt utworzenia Polskiej Akademji Nauk Technicznych.

Warszawa, 4 marca (Wir). Wczoraj obradowała **komisja oświatowa Sejmu nad rządowym projektem ustawy o Polskiej Akademji Nauk Technicznych.** W posiedzeniu wzięli udział min. Świętosławski.

Po dłuższej debacie **projekt ustawy został przyjęty** z tem, że w art. 5 ustalona została **maksymalna ilość członków** zwyczajnych Akademji Nauk Technicznych **na 96** zamiast projektowanej liczby 120 oraz liczby **członków korespondentów również 96 zamiast 120.**

Ponadto do projektu rządowego wprowadzono **kilka zmian natury stylistycznej.**

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

Roosevelt zachwala zalety demokracji — Niemcy odpowiadają ostrym atakiem.

(Specjalna służba informacyjna „United Press" dla „Ilustrowanego Kuryera Codziennego").

Waszyngton, 4 marca.

Z okazji 150-tej rocznicy pierwszej sesji amerykańskiego kongresu związkowego, prez. Roosevelt na wspólnem posiedzeniu obu Izb, wygłosił przemówienie poświęcone **zaletom demokracji, przeciwstawiając** jej **brak wolności w państwach autorytatywnych.**

Prezydent skreślił ogólny rzut oka na genezę i rozwój amerykańskiej demokracji, podkreślając zwłaszcza znaczenie

swobody wyborów.

„Wybory — mówił Roosevelt — są **rozstrzygające** dla pojęcia demokracji. Wszelkie inne formy rządu, choć wydają się nam nowe, mają już wiek poważny, ponieważ nawiązują do

systemu samowładztwa,

z którym demokracja stoczyła przed stuleciami **zwycięski bój.**

St. Zjednoczone wraz z innemi demokracjami **nie myślą tracić wiary,** nie sądzą, by nasze metody były dowodem wyczerpania, oraz nie mają zamiaru powracać do form rządów, które przed dwoma tysiącami lat sprowadzały **tyranję.** Wiele narodów **zazdrości** nam naszych walk wyborczych **mimo dzikiej przesady** całej akcji wyborczej, ponieważ ta **powódź** prowadzi do **uregulowanego biegu** wód z chwilą, gdy wynik wyborów jest ustalony".

Od zagadnienia wolności wyborów prez. Roosevelt przeszedł do zagadnienia

swobodnej własności i swobody prasy

mówiąc:

„Wobec wydarzeń ostatniego roku chętnie **zrezygnujemy** z odbierania własności prywatnej bez odpowiedniego odszkodowania. Czytajcie dzienniki i cieszcie się, że nasze domy, mieszkania są **bezpieczne przed nieprawnymi rewizjami i konfiskatami.**

Na temat wolności prasy powiedział Roosevelt, że demokracja nigdy

nie zniesie zatajenia ważnych wiadomości na żądanie władz.

Prezydent wskazał następnie na wolność **zgromadzeń** i możność każdego Amerykanina zwrócenia się z zażaleniem lub prośbą do kongresu (parlamentu), wolność **słowa i religji.** W państwach autorytatywnych, oświadczył prezydent Roosevelt — religie są tak prześladowane, że „nikt nie może czcić Boga na swój sposób".

Z tym wszystkiem demokracja stoczyła przed stuleciami **zwycięski bój.**

St. Zjednoczone wraz z innemi demokracjami **nie myślą tracić wiary,** nie sądzą, by nasze metody były dowodem wyczerpania, oraz nie mają zamiaru powracać do form rządów, które przed dwoma tysiącami lat sprowadzały **tyranję.** Wiele narodów **zazdrości** nam naszych walk wyborczych **mimo dzikiej przesady** całej akcji wyborczej, ponieważ ta **powódź** prowadzi do **uregulowanego biegu** wód z chwilą, gdy wynik wyborów jest ustalony".

Od zagadnienia wolności wyborów prez. Roosevelt przeszedł do zagadnienia

swobodnej własności i swobody prasy

mówiąc:

„Wobec wydarzeń ostatniego roku chętnie **zrezygnujemy** z odbierania własności prywatnej bez odpowiedniego odszkodowania. Czytajcie dzienniki i cieszcie się, że nasze domy, mieszkania są **bezpieczne przed nieprawnymi rewizjami i konfiskatami.**

Na temat wolności prasy powiedział Roosevelt, że demokracja nigdy

nie zniesie zatajenia ważnych wiadomości na żądanie władz.

Prezydent wskazał następnie na wolność **zgromadzeń** i możność każdego Amerykanina zwrócenia się z zażaleniem lub prośbą do kongresu (parlamentu), wolność **słowa i religji.** W państwach autorytatywnych, oświadczył prezydent Roosevelt — religie są tak prześladowane, że „nikt nie może czcić Boga na swój sposób".

„Wypraszamy sobie"...

Gwałtowny atak Berlina na prezydenta Ameryki.

Berlin, 4 marca.

(B) Niemieckie biuro prasowe zaopatruje mowę prezydenta Roosevelta następującym komentarzem:

Pan Roosevelt wylicza z dumą te wolności, których nie wolno naruszać w jego demokracji. Roosevelt ogłasza, że Amerykanom wolno zwracać się z **petycjami** do kongresu. Zapewne — wierzymy mu na słowo — że w kraju

z 10 miljonami bezrobotnych,

bez dostatecznych zasiłków, wołania o pomoc największej nędzy należą do wstrząsających **wydarzeń codziennych.**

My w kraju, który każdemu zdolnemu do pracy zapewnił **pracę i chleb** i który każdego rodaka ochronił przed głodem i zimnem za pośrednictwem bezprzykładnego w świecie dzieła pomocy socjalnej, my **nie dysponujemy** oświadczeniami p. Roosevelta.

W oświadczeniu pana Roosevelta nie mogło naturalnie zabraknąć również **wolności prasy.** Zaiste państwa autorytatywne nie mogą pochwalić się wolnością prasy, o jakiej tu mowa, mianowicie pozwoleniem na nieograniczone **nagonki i obelgi. Zdyscyplinowane** stanowisko prasy niemieckiej, która odrzucając **kłamstwo i podburzanie,** jako instrumnet walki politycznej i pomimo

ustawicznych prowokacyj pewnych mężów stanu

i **podżegaczy** do wojny, broni się z rzeczową ostrością, powinno być w każdym razie **przykładem dla człowieka,** który **rzekomo** poświęcił się cywilizacyjnemu postępowi ludzkości.

W związku z wolnością **majątku** można przytoczyć powiedzenie: **„Si tacuisses"...** Liczne **korupcyjne i skandaliczne afery** ostatnich czasów nie są szczególnie przekonywującym argumentem, świadczącym o zaletach tego systemu. Ta część mowy Roosevelta była zapewne **nieprzyjemna** nawet dla jego fanatycznych **zwolenników,** chociaż „wolna" prasa, zależnie od kierunku politycznego i prywatnych interesów wydawców, omawiała z pewną **ogłędnością** te skandale.

Jako największą różnicę między demokracjami, a państwami autorytatywnemi, wymienił Roosevelt **demokratyczny system wyborczy.** To prawda: Między rządem, który opiera się na **nieznacznej większości** i przy wszelkich możliwych sposobnościach musi apelować do **instynktów mas,** by tylko nie utracić kilku decydujących głosów, a kierownictwem narodu, za którem w wolnym wyborze, nie powodując się żadnemi interesami politycznemi, albo gospodarczemi, wypowiedziało się **99 proc. wyborców,** a więc cały naród, jest różnica, jak

między niebem, a ziemią.

Ale my nie mamy zamiaru przekonywać p. Roosevelta o słuszności naszego poglądu na państwo. My wypraszamy sobie tylko jego mieszanie się w tej formie w nasze stosunki. Przy 10 miljonach bezrobotnych p. Roosevelt powinienby mieć przecież pilniejsze zadania.

— o —

Astronomiczne cyfry na dozbrojenie.

Waszyngton, 4 marca. (PAT). Prezydent Roosevelt przesłał do kongresu orędzie, domagając się udzielenia **niezwłocznego kredytu** w wysokości **110** miljonów dolarów na sprawy związane z dozbrojenia (działa przeciwlotnicze, maski gazowe, broń automatyczna i t. d.).

Dodatkowo prezydent zażądał **653 milj.** 900 tys. dolarów na wzmocnienie **obrony wybrzeży** amerykańskich i **7 milj.** 300 tys. dolarów na wyszkolenie na koszt rządowy **20 tys. lotników.**

Prezydent zapowiedział, iż wkrótce zwróci się do kongresu **o nowe kredyty,** przeznaczone na budowę drogi poprzez przesmyk panamski poza granicami strefy kanału.

Uroczystość imienin Wielkiego Marszałka w szkołach.

Warszawa, 4 marca (PAT). P. minister **Świętosławski** wydał następujące zarządzenie:

„Dzień 19 marca tak uroczyście obchodzony za życia Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, jest i pozostanie nadal **dniem Jego święta,** dniem, w którym wszystkie myśli i uczucia skierować winniśmy ku wskrzesicielowi niepodległej Polski Józef Piłsudski bowiem ujął w swe mocne dłonie losy ojczyzny i ku wielkiej przyszłości ją prowadził.

Niech dnia tego młodzież skupi swą uwagę i wolę, niech rozważy głęboko, w dalekąprzyszłość sięgając wskazania Józefa Piłsudskiego, **niech pozna, jaką chciał widzieć Polskę** i czego żądał od młodzieży.

Dnia **18 marca** panowie dyrektorzy (kierownicy) szkół przeznacza jedną lekcję **na odczytanie wspólnie przez młodzież** w klasach lub większych zespołach **wybranych wyjątków z pism Marszałka,** kierując się przy wyborze lektury wiekiem i rozwojem umysłowym młodzieży.

19 marca odbeda sie uroczyste nabożeństwa, w których weźmie udział młodzież szkolna ze sztandarami

Dyrekcje (kierownictwa) szkół zorganizuja bądź udostępnia młodzieży **wysłuchanie przemówienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej,** które będzie trasmitowane przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radja **dnia 19 marca br. o godz. 19".**

—o—

Niemcy pobili Polaków.

Jarcin, 4 marca (PAA) W Barcinie urządzili Niemcy, zorganizowani w „Ruderverein" (Tow. wioślarskie) zabawę, na którą przybyło ponad 100 osób z okolicy. Przybyli posiadali w klapach marynarek swastyki oraz pozdrawiali się po hitlerowsku. Po północy przybyło 4 Polaków na piwo do lokalu, gdzie odbywała się zabawa. Polacy, prowokowani przez Niemców zażądali od orkiestry odegrania pieśni polskich. Niemcy rzucili się na nich, bijąc ich nożami i kastetami. Policja państwowa aresztowała 6 Niemców.

Depesza gen. Skwarczyńskiego do J. E. Nuncjusza Cortesiego.

Warszawa, 4 marca (PAT) W związku z wyborem nowego papieża Piusa XII szef O. Z. N. **gen. Stanisław Skwarczyński,** przesłał na ręce Jego Ekscelencji ks. arcybiskupa **Filipa Cortesiego,** nuncjusza apostolskiego w Warszawie, następującą depeszę gratulacyjną:

„Proszę Waszą Ekscelencję **o złożenie u tronu Jego Świątobliwości ode mnie i Obozu Zjednoczenia Narodowego głębokiego hołdu,** pełnego najwyższej czci i najgorętszych życzeń szczęścia i pełnego chwały panowania Najwyższego Pasterza Kościoła.

Szef Obozu Zjednocz. Narodowego

(—) Stanisław Skwarczyński,
generał brygady".

Depesza prez. Roosevelta.

Nowy Jork, 4 marca (ry). **Prez. Roosevelt** wysłał do papieża Piusa XII telegram następującej treści:

„Z prawdziwą radością przyjąłem wieść o wyborze nowego Papieża. Przypominam sobie nasze **spotkanie** podczas ostatniej bytności Jego Świątobliwości w Stanach Zjednoczonych i korzystam z okazji, aby przesłać moje **osobiste pozdrowienia".**

Telegram gen. Franco.

Rzym, 4 marca (PAT). Gen. Franco nadesłał do papieża Piusa XII następujący telegram:

„W imieniu własnem i imieniu hiszpanji tak wybitnie katolickiej i **walczącej przeciw wrogom wiary,** przesyłam Waszej Świątobliwości synowskie gratulacje oraz najgorętsze życzenia pomyślności i długiego pontyfikatu".

W bazylice św. Piotra tłumy wiernych.

Rzym, 4 marca (PAT). W związku z wyborem Ojca św. Piusa XII, cały Rzym został **udekorowany,** a lekcje we wszystkich szkołach **odwołane.** W bazylice św. Piotra tłumy wiernych wznoszą **modły dziękczynne** za szczęśliwy i szybki wybór nowego papieża.

Gubernator Rzymu, książę Colonna wysłał do Watykanu telegram treści następującej: „Rzym, który jest naturalnym strażnikiem stolicy św. Piotra, bierze udział w radości całego świata i w tej szczęśliwej i uroczystej godzinie kieruje do Jego Świątobliwości Piusa XII, urodzonego w Rzymie, swoje myśli i uczucia **szczególnego oddania".**

—o—

Rząd katolicko-socjalistyczny w Belgji.

Bruksela, 4 marca. (PAT). Na posiedzeniu gabinetu, które odbyło się wieczorem, okazało się, iż istnieją możliwości stworzenia pod pewnymi warunkami rządu opartego na dwóch stronnictwach: **katolickiem i socjalistycznem.**

Obrady gabinetu przerwano i Pierlot udał się do zamku królewskiego, by poinformować **króla** o porozumieniu między socjalistami a katolikami. Po przerwie wznowiono obrady, poświęcając główną uwagę zagadnieniom finansowym, by załatwić te sprawy w sposób zadawalający dla obu stronnictw.

Nie powzięto jednakże żadnej ostatecznej decyzji.

„Oderwać się od Czech!"

Wzywa szef urzędu propagandy w Słowacji.

Bratysława, 4 marca.

(PAT) W związku z uroczystem zaprzysiężeniem gwardji ks. Hlinki w Rużomberku, szef urzędu propagandy **Aleksander Mach, wygłosił tam dłuższe przemówienie,** w którem

podkreślił, że celem narodu słowackiego jest niepodległe i zupełnie niezależne państwo słowackie, Słowacy dochodzą bowiem do przekonania, że związek z Czechami nie jest dla nich korzystny,

gdyż Czesi nawet po tragedji, jaka ich spotkała, **nie zaniechali metod, które sprowadziły na nich katastrofę** i dalej prowadzą swoją niebezpieczną politykę.

Wobec tego Słowacy zmuszeni są wyciągnąć konsekwencje i **pójdą własną drogą.**

„Z niektórych stron — mówił dalej Mach — odzywają się głosy, że Słowacy są narodem zbyt słabym, aby mogli się utrzymać jako zupełnie niepodległy naród. Nie jest to jednak prawdą. Słowacy, pomimo niewielkiej liczebności, **posiadają warunki dla stworzenia i utrzymania swego własnego państwa.** Istnieją bowiem państwa jeszcze mniejsze, które rozwijają się pomyślnie, potrafi się więc również utrzymać niepodległego państwo Słowaków, którzy posiadają takie samo prawo do życia, jak i narody wielkie.

Słowacki ruch narodowy odniósł pełne zwycięstwo i obecnie Słowacy decydują sami o swoich sprawach. Uzyskanej władzy już nigdy z rąk nie wypuszczą.

Klęska, jaką poniósł dawny reżim praski, boli niektórych Czechów i w związku z tem często atakują oni Słowaków, którzy jednak nic sobie z tego nie robią. Słuszność bowiem jest po ich stronie. Musieli oni bronić się przeciwko wyzyskowi ze strony Czechów, którzy **traktowali Słowację jak kolonję** i za pieniądze słowackie podnosili gospodarczo kraje czeskie, wznosili wspaniałe budowle w Pradze i t. d. Słowacja natomiast coraz bardziej upadała i ubożała.

„Należy dalej podkreślić — ciągnął dalej min. Sidor — że tylko z tytułu pensyj, wypłaconych urzędnikom czeskim, zatrudnionym kosztem Słowaków w Słowacji, Słowacy **stracili w ciągu ubiegłych 20 lat około 14 miljardów koron.** Jest to tylko drobna cząstka strat, poniesionych przez Słowaków z powodu egoistycznej polityki czeskiej.

Gdyby Słowacy od początku sprawowali władzę w swym kraju, to obecnie nie byliby zmuszeni rozpisywać pożyczki wewnętrznej. Obecnie, sięgając z konieczności do tego środka, rząd oczekuje, że wszyscy Słowacy spełnią swój obowiązek narodowy i pomogą swemu państwu przezwyciężyć pierwsze trudności.

Min. Sidor ostro atakuje Pragę.

Bratysława, 4 marca (PAT). **Minister Sidor wygłosił przemówienie przez radjo** dla członków gwardji ks. Hlinki, w którem podkreślił, że Słowacy zostaną wierni na wieki ideałom ks. Hlinki i w razie potrzeby **będą gotowi przelać krew w ich obronie.**

Kronika telegraficzna.

(PAT) **MUSSOLINI PRZYJĄŁ MARSZ. BADOGLIO,** który powrócił z Libji. Marsz. Badoglio złożył szefowi rządu włoskiego szczegółowe sprawozdanie o przebiegu prac nad organizacją obrony zachodniej granicy libijskiej.

(Tebe) **WĘGIERSKI PREMJER HR. TELEKY** oraz min. hr. Csaky udadzą się w pierwszej połowie kwietnia do Rzymu, celem złożenia oficjalnej wizyty rządowi włoskiemu.

(PAT) **WŁADZE ARGENTYŃSKIE ZNALAZŁY NA WYBRZEŻU** szczątki zaginionego żaglowca niemieckiej floty handlowej „Admiral Karpfanger", który jak wiadomo, blisko pół roku temu zaginął na Atlantyku bez śladu. Katastrofa ta wywołała swego czasu w Niemczech wielkie poruszenie.

(ch) **NA TORZE KOLEJOWYM Z VALENCIENNES DO LILLE** w nocy na sobotę nieznani sprawcy położyli kloc drzewa, wagi 62 kg, na którym wykoleił się wóz motorowy. iPęciu pasażerów odniosło rany.

Stan zdrowia Gandhiego.

Londyn, 4 marca (ch). Donoszą, że kongres hinduski w Bombaju ogłosił **biuletyn o stanie zdrowia Gandhiego,** według którego kilku lekarzy badało Gandhiego i stwierdziło, że stan jego zdrowia jest **dość dobry.**

* * *

(Spec. służba inf. „United Press" dla „IKC").

Gandhi leży w Radżkocie, w niewielkim pokoiku wśród gołych ścian. Głodówkę rozpoczął od napisania **listu do żony,** która obecnie znajduje się w więzieniu bombajskiem. Przed domem Gandhiego zgromadziły się **tłumy ludzi,** modlących się o jego zdrowie.

—o—

Zamach bombowy na dygnitarza sowieckiego w Kijowie.

Londyn, 4 marca (m). Jak donosi „Times" w **Kijowie na dworcu dokonano zamachu na sekretarza komunistycznej partji ukraińskiej Chruszczowa,** znajdującego się już w pociągu. Chruszczow **został ranny,** dwóch pasażerów znajdujących się w tym samym przedziale, zabitych.

Zamachu dokonał nieznany osobnik w uniformie kolejarza, który podszedł do wagonu i **rzucił bombę** wprost w przedział w Chruszczowa; przytem jednak zamachowiec poślizgnął się upadł i **został dosłownie rozerwany na kawałki,** prawdopodobnie przez drugą bombę, którą miał przy sobie.

—o—

Irlandja finansuje terorystów?

Londyn, 4 marca (United Press). Jak słychać, Scotland Yard otrzymał **poufne doniesienia,** wedle których t. zw. **„Irlandzka armja republikańska"** ma rzekomo otrzymywać **pomoc finansowa od rządu polskiego! Irlandji.** Potwierdzenia tych pogłosek brak.

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

Uchwały Rady Ministrów.

Warszawa, 4 marca (PAT). W dniu 4 bm. odbyło się pod przewodnictwem premjera gen. Sławoja Składkowskiego **posiedzenie Rady ministrów.**

Rada ministrów przyjęła m. in. projekt ustawy **o zatwierdzeniu zmian statutu Banku Polskiego**, uchwalonych na zwyczajnem walnem zebraniu akcjonarjuszów banku w dniu 13 lutego br., następnie Rada ministrów przyjęła projekt ustawy **o rozrachunku pomiędzy skarbem państwa przedsiębiorstwem „Polskie Koleje Państwowe" i „Państwowym Funduszem Drogowym"** a **Bankiem Polskim Bankiem Gospodarstwa Krajowego i Państwowym Bankiem Rolnym**, zkolei przyjęto projekt noweli do ustawy z marca 1933 r. o wypuszczeniu biletów skarbowych.

Rada ministrów przyjęła poza tem projekt ustawy o zmianie niektórych przepisów, dotyczących **zaopatrzenia emerytalnego funkcjonarjuszy państwowych i zawodowych wojskowych**, który ma na celu do stosowanie obecnie obowiązujących przepisów emerytalnych do postanowień dekretu Prezydenta Rzplitej z marca 1937 r. o służbie wojskowej oficerów.

— o —

Przed egzaminem dojrzałości w liceach.

Warszawa, 4 marca (A). Kuratorja szkolne przygotowują instrukcje w sprawie **przeprowadzenia pierwszych egzaminów maturalnych w liceach ogólnokształcących i zawodowych.** Wiosną br. wydane bowiem będą pierwsze matury nowego typu dla absolwentów dwuletnich liceów. Tegoroczne egzaminy maturalne rozpocząć się mają **w ostatnich dniach kwietnia.** W regulaminie egzaminów nastąpią liczne zmiany. M. in. **skasowane będzie wydawanie matur z jednym stopniem niedostatecznym.**

WIELKA WYSPRZEDAŻ POINWENTARZOWA.

ZDUMIEWAJĄCO NISKIE CENY zastaw szklanych, porcelany, lamp i t. d. uwidocznione są w wystawach firmy:

JAKÓB GROSS, KRAKÓW, Rynek Gł. 8 i 30.

Minister sprawiedliwości p. Grabowski w Krakowie.

(PAT) Do Krakowa przybył w dniu wczorajszym w charakterze urzędowym **minister sprawiedliwości p. Witold Grabowski.**

Na dworcu powitali p. ministra: wojewoda krakowski dr. **J. Tymiński**, prezes sądu apelacyjnego **Sawicki**, prokurator sądu apelacyjnego **J. Kurkowski** oraz licznie zebrani przedstawiciele sądownictwa i prokuratury sądu apelacyjnego w Krakowie, jak również delegaci zrzeszenia asesorów i aplikantów.

P. ministrowi towarzyszył prokurator Sądu Najwyższego **Siewierski** oraz wiceprezes sądu apelacyjnego p. **Żeleński.**

W lokalu klubu krakowskiego Koła Zrzeszenia sędziów i prokuratorów odbyła się uroczystość powitania min. Grabowskiego.

Na uroczystość tę przybyło przeszło dwieście osób z pośród sądownictwa, prokuratury oraz asesorów i aplikantów z całej apelacji krakowskiej.

Min. sprawiedliwości powitał gorącem przemówieniem prezes krakowskiego Koła sędzia **Kostołowski.** Na przemówienie to odpowiedział p. minister Grabowski, podkreślając swój serdeczny stosunek do Zrzeszenia, którego sam jest członkiem oraz stwierdzając z satysfakcją serdeczną **koleżeńskość,** łączącą sędziów i prokuratorów, której widomym wyrazem jest nowootwarty wspólny klub.

W dalszym ciągu wieczorem odbyło się pożegnanie prokuratora sądu apelacyjnego w Krakowie, p. J. **Kurkowskiego,** który po trzech bezmała latach pracy na tem stanowisku, obejmuje w najbliższym czasie kierownictwo biura personalnego w ministerstwie sprawiedliwości.

Na pożegnalne przemówienie p. sędziego **Kostołowskiego** i wiceprokuratora sądu apelacyjnego **Guentnera,** w których podniesiono wybitne **zasługi,** położone przez prokuratora Kurkowskiego w trudnym okresie jego pracy w Krakowie — odpowiedział p. Kurkowski, żegnając się serdecznie z sądownictwem i prokuraturą całego okręgu apelacyjnego.

Dziś po raz ostatni w „U C I E S Z E"

PATROL BOHATERÓW

z Errolem FLYNNEM po cenach porankowych!

jutro — oszałamiający triumf kinematografji

3 WALCE

reż. L. Bergera

KRONIKA KRAKOWSKA.

Dziś w Teatrze M. popoł.: BALLADYNA, wiecz.: DLACZEGO ZARAZ TRAGEDJA.

Katedra historji i literatury słowackiej w Krakowie.

Z Warszawy donosi (PAT): W związku z powzięciem przez rząd polski decyzji utworzenia przy jednym z uniwersytetów polskich **katedry historji i literatury słowackiej**, postanowiono obecnie utworzenie tej katedry **na Uniwersytecie Jagiellońskim.**

Dziś wybory do rad gromadzkich w Krakowskiem.

Dziś w niedzielę w wielu gromadach powiatu krakowskiego odbywają się **wybory do rad gromadzkich.** Zainteresowanie wyborami jest bardzo duże i w niektórych gromadach walka wyborcza prowadzona jest z dużym temperamentem. Przyczyną tego są często względy nietyle politycznej, ile raczej lokalnej natury, na tle konkurencyj rodzinnych.

Na 175 gromad w pow. krakowskim utworzono **189 okręgów wyborczych.** W 62 okręgach wyborczych wniesiono tylko po jednej liście wyborczej tak, że w tych okręgach wybory nie odbędą się, a kandydaci automatycznie zostają radnymi bądź też zastępcami. W pozostałych 127 okręgach wyborczych zgłoszono **po dwie lub więcej list** i wybory w tych okręgach odbędą się dziś w niedzielę, bądź też w dniu 8 bm.

Władze wydały odpowiednie zarządzenia, aby zapewnić **spokój i bezpieczeństwo** podczas wyborów, m. in. wydano zarządzenie, zabraniające sprzedaży napojów alkoholowych w dniu wyborów.

TEATR ZW. MŁODZIEŻY PRZEM. I RĘKODZ. wystawia w niedzielę 5 bm. o godz. 15.30 po poł. i o godz. 18.30 wieczór potężne i wzruszające misterjum religijne Calderona pt.: „Tajemnica Mszy świętej".

W TEATRZE MARJONETEK dziś, w niedzielę dwa przedstawienia. O godz. 12-tej po cenach porankowych wesoła bajeczka „O dwóch urwisach". O godz. 16-tej baśń „O wawelskim smoku".

Trio Poźniaka w Krakowie.

W ramach imprez „Stowarzyszenia Muzyków Polskich" w Krakowie, wystąpi we wtorek 7 bm. w sali Florjanki przy ul. Basztowej słynne **„Trio Poźniaka".**

Wiadomość ta zainteresuje niewątpliwie wszystkich miłośników muzyki kameralnej, dla których nazwisko Bronisława Poźniaka stanowi synonim sztuki w najszlachetniejszem wydaniu.

MUZYKA KOŚCIELNA W NIEDZIELĘ. W katedrze na Wawelu śpiewa o godz. 10-tej chór katedralny pod kier. prof. F. Borgiela. W kościele SS. Wizytek o godz. 11-tej śpiewa chór koła oświat. przy zakładzie im. Heleców. W kościele ks. Misjonarzy na Kleparzu o godz. 9.30 śpiewa art. op. R. Kawicz. W bazylice OO. Franciszkanów o godz. 12-tej chór Cecyljański pod batutą J. Nowaka wykona pieśni wielkopostne Palestriny, Perosiego i in. na układ męski i mieszany. W kościele św. Katarzyny o godz. 9.30 i w kościele św. Agnieszki o godz. 12-tej chór żołnierski pułku lotn. pod kier. prof. Kukulskiego odśpiewa pieśni wielkopostne.

P. DOROTA WIERZBANOWSKA, wiceprezesowa Rodziny b. 2 p. p. leg., odznaczona została złotym krzyżem zasługi.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. — Dziś w niedzielę popołudniu J. Słowackiego „Balladyna" po raz 30-ty w opracowaniu scenicznem dyr. K. Frycza z Z. Jaroszewską w roli tytułowej, oraz z R. Paczową, W. Nowakowskim, S. Czajkowskim, T. Burnatowiczem, W. Woźnikiem, J. Jaroniem, W. Macherskim i in. — Wieczorem po cenach zniżonych, pełna humora komedja R. Niewiarowicza „Dlaczego zaraz tragedja?!". W sztuce opracowanej sceniczne przez reż. J. Karbowskiego występują: J. Ziejewski, H. Brochocka, H. Bielska, R. Wroński, K. Opaliński, K. Fabisiak, J. Romowicz, M. Arczyńska, J. Bobrowski, A. Possart, A. Fuzakowski, G. Senowski. — Komedja „Dlaczego zaraz tragedja?!" powtórzona będzie we wtorek. — Jutro w poniedziałek „Mizantrop" Moliera w reżyserji W. Woźnika, w premjerowej obsadzie.

PRACOWNICY MONOPOLU ZAKUPUJĄ SPRZĘT DLA WOJSKA. W sobotę w godzinach rannych wojewoda krakowski dr Tymiński przyjął w swoim gabinecie kobiet zbiórki na zakup sprzętu wojennego dla wojska polskiego, reprezentujący pracowników wytwórni polskiego monopolu spirytusowego w Krakowie w osobach: dyr. Wieruszkowalskiego, sekretarki Heleny Krężel i skarbnika Józefa Dziedzica, oraz przewodniczącego Karola Antonika. Przybyli złożyli na ręce wojewody kwotę 4.621 zł 70 gr na F. O. N.

OSTATNIA SPOSOBNOŚĆ UJRZENIA SZOPKI FIS U HAWEŁKI. Dziś trzy ostatnie przedstawienia przed wyjazdem do Lwowa i Łodzi. Popularne przedstawienia o godz. 12-tej w południe, wszystkie miejsca po 1 zł., akad 50 groszy, o godz. 5 po poł. ceny zniżone i o godz. 8.45 w.ecz.

ZJAZD FEDERACJI GÓRNIKÓW na który przybędzie około 20 delegatów odbędzie się w Krakowie. Obrady odbywać się będą w Domu Górników. W związku z tem przybył do Krakowa z Katowic b. poseł Stańczyk.

WYBORY DO TOWARZYSTWA BIBLJOTEKI SŁUCHACZÓW PRAWA U. J. W dniu dzisiejszym odbywają się wybory do tej największej instytucji samopomocowej i naukowej na wydziale prawa. Zgłoszono dwie listy. Jedna pod nazwą: „Listy Narodowej Młodzieży Wszechpolskiej", a drugą listę pod nazwą „Zjednoczenia Narodowego Polskiej Młodzieży Prawniczej". Lista nr 2 „Zjednoczenia Narodowego" skupia czołowych działaczy samopomocowych i przedstawicieli innych ugrupowań z p. Kostewiczem, Kłosińskim, Kleszczyńskim, Sikorą na czele.

ZWIEDZANIE MUZEUM CZAPSKICH urządza dziś, w niedzielę o godz. 10-tej oddział młodych przy VI kole T. S. L. w Krakowie. Zbiórka przed muzeum przy ul. J. Piłsudskiego 10. Wstęp 40 gr., członkowie i młodzież szkolna 25 gr.

WALNE ZEBRANIE oddziału koła 2 pułku ułanów Leg. Pol. odbędzie się dziś, w niedzielę o godz. 10-tej w Oleandrach. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

CYKL ODCZYTÓW O ŚLĄSKU ZAOLZIAŃSKIM. Dzisiaj w niedzielę o godz. 19-tej odbędzie się w sali Kopernika na U. J. odczyt dra St. Czarnockiego prof. Akademji Górniczej na temat: „Bogactwa mineralne Śląska". Jest to czwarty z rzędu odczyt z cyklu o Śląsku Zaolziańskim organizowanych przez Uniw. Jag.ell.

W LOKALU FEDERACJI KOLEJOWCÓW POLSKICH przy ul. Batorego 20, odbędzie się dziś, w niedzielę o godz. 10-tej rano zebranie legjonistów kolejarzy, pracowników D. O. K. p. Kraków.

POGOTOWIE RATUNKOWE w ciągu soboty w godzinach wieczornych i nocnych interwenjowało w 15 wypadkach awantur i bójek spowodowanych przez pijanych osobników. W dniu tym włóczyła się po mieście niezwyczajna ilość ludzi podpitych. Złożyło się na to nie tylko sobota, ale prawdopodobnie i dzień imienin licznych Kazimierzów. Imię to jest w Krakowie bardzo popularne, a przy liczbach imieninowych nie trudno było potem o zwady.

KINO MUZEUM wyświetla w niedziele oraz w poniedziałek polski film pt. „Znachor" (w roli głównej Barszczewska, Stępowski, Zacharewicz). Ponadto dodatki. W niedzielę o godz. 12-tej oraz w poniedziałek o godz. 7-mej wieczór po cenach porankowych.

„Kraków kresowy".

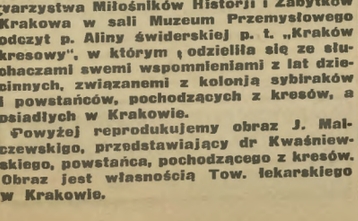

W ubiegły piątek odbył się staraniem Towarzystwa Miłośników Historji i Zabytków Krakowa w sali Muzeum Przemysłowego odczyt p. Aliny Świderskiej p. t. „Kraków kresowy", w którym podzieliła się ze słuchaczami swemi wspomnieniami z lat dziecinnych, związanemi z kolonją sybiraków i powstańców, pochodzących z kresów, a osiadłych w Krakowie.

Powyżej reprodukujemy obraz J. Malczewskiego, przedstawiający dr Kwaśniewskiego, powstańca, pochodzącego z kresów. Obraz jest własnością Tow. lekarskiego w Krakowie.

MIECZYSŁAW ŁACHECKI

emerytowany prezes Sądu Okręgowego w Grudziądzu

zmarł w Tarnowie 4 marca 1939 r., przeżywszy lat 67.

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 marca b. r. o godz. 16 na starym cmentarzu, o czem zawiadamia stroskana

1457 **Rodzina.**

Co grają w kinach krakowskich?

Adrja: „Serce matki" (Stanisława Engelówna i Mieczysław Cybulski).

Apollo: „Pani i cowboy" (Gary Cooper, Merle Oberon).

Atlantic: „Królewna Śnieżka" (Walt Disney) i „Cyganka".

Dom Żołnierza: „Więzienie bez krat" (Corinne Luchaire).

L. O. P. P.: „Święty ogień" i „Czardasz".

Muzeum: „Znachor" (Barszczewska, Stępowski, Zacharewicz).

Promień: „Cztery córki" (Siostry Lane).

Scala: „Powrót Arsena Lupina" (Melwyn Douglas).

Stella: „Halka" (Zielińska, Ladis).

Sztuka: „Banita" (Freddie Bartholomew).

Świt: „Władczyni" (Anna Neagle, Adolf Wohlzrüch).

Uciecha: „Patrol bohaterów" (Errol Flyn).

Wanda: „Chwila pokusy" (Jean Crawford, Margaret Sullavan).

Zorza: „Królowa Przedmieścia" (Grossówna, Żabczyński).

FOTOPLASTIKON, Szczepańska 5: „Hiszpanja" (1 raz).

TELEFUNKEN RADIO najnowsze modele

bateryjne i na prąd elektryczny. — Najdogodniejsze warunki zapłaty. — Prospekty wysyłamy bezpłatnie

POLSKI DOM HANDLOWY KRISCHER Kraków **FLORJAŃSKA 9**

ZŁ. 150.- MASZYNY GWARANTOWANE **do SZYCIA** najprzedniejsze marek światowych z przyb. do haftowania, mereżkow., cerowanie itd. Gotówką i RATAMI! Katalogi wysyła bezpłatnie: CENTRALA MASZYN, KRAKÓW ul. DIETLOWSKA Nr. **109** UWAGA NA NUMER DOMU!

PRZEDSTAWICIELE REJONOWI

poważnej angielskiej fabryki samochodów **poszukiwani.**

Oferty poważnych reflektantów, dysponujących odpowiednim kapitałem i ustosunkowanych w sferach automobilowych — sub. „Przedstawicielstwo rejonowe" do Akwizycji Ogłoszeń S. Fuks, Łódź, Piotrkowska 87 845k

Obwieszczenie o licytacji.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 15 maja 1937 roku (Dz. U. R. P Nr. 43 poz. 340), o postępowaniu egzekucyjnem władz Skarbowych, podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 7 marca 1939 r. w magazynie Urzędu Skarbowego w Zakopanem przy ul. Kościuszki (Hotel Europejski), celem uregulowania należności Urzędu Skarbowego w Zakopanem odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: 1) Obraz Orłowskiego p. t. „Spoczynek Kozaków", 2) 3 Trzy obrazy Radzikowskiego Eliasza, 3) radia, 4) patefony, 5) maszyny do pisania i t. p.

Zajęte przedmioty można oglądać w dniu 7 marca 1939 r. od godz. 9-tej do 11-tej, w magazynie Urzędu Skarbowego w Zakopanem.

O ile licytacja w powyższym terminie nie dojdzie do skutku następna licytacja odbędzie się dnia 14 marca 1939 r. o godz. 11-tej.

837k **Naczelnik Urzędu Skarbowego.**

NAJLEPSZE ROWERY

na polskie drogi, od zł. 100 gotówką lub na dogodne miesięczne raty najtaniej poleca największy w Krakowie

POLSKI DOM HANDLOWY KRISCHER FLORJANSKA 9

Wszelkie części zapasowe do rowerów, jak również opony i dętki, wszystko w najlepszym gatunku i po najtańszych cenach 840k

DOM W WIEDNIU

ewent. z umeblowanem mieszkaniem — centrum miasta

sprzedam lub zamienię

Oferty sub „Pośrednictwo pożądane" do Międzynarodowego Biura Ogłoszeń, Warszawa, Wierzbowa 11. 817k

Wydział Powiatowy Nieszawski w Aleksandrowie Kujawskim ogłasza

KONKURS.

1) na stanowisko technika dróg gminnych,
2) na stanowisko drogomistrza.

Kwalifikacje: a) obywatelstwo polskie; b) wiek do 35-ciu lat; c) 3-letnia praktyka. d) unormowany stosunek do służby wojskowej. e) ad 1 — wykształcenie średnie-drogowe, ad 2) wymagania ustalone w Rozp. Ministra Robót Publicznych z dnia 12. VII. 1922 r. (Dz U. R. P. Nr. 64/22 poz. 579).

Uposażenie według umowy. Podania z życiorysem, z uwierzytelnionemi odpisami dokumentów oraz świadectwo lekarskie, należy kierować do Wydziału Powiatowego w Aleksandrowie Kujawskim do dnia 20 marca 1939 r. Stanowisko do objęcia z dniem 1 kwietnia 1939 r.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta:
(—) L. Piątkowski

53T

HENRYK GROHMAN

zasnął w Bogu dnia 3 marca 1939 roku przeżywszy lat 76

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Emilii 24 w Łodzi odbędzie się w poniedziałek dnia 6 III. br. o godzinie 13-tej na stary cmentarz ewangelicki.

1446k ***Stroskana Rodzina.***

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

Kuryer Gospodarczy

Jak wykonywany był nadzór państw. nad sprzedażą nawozów sztucznych?

(Iskra) Nadzór władz państwowych nad sprzedażą nawozów sztucznych **polega** na prowadzeniu rejestru firm nawozowych, na kontrolowaniu dokumentów kupna i sprzedaży nawozów, na lustrowaniu magazynów oraz na analitycznem badaniu próbek nawozów, pobieranych w firmach nawozowych i u nabywców-rolników.

Wyniki tych prac za ubiegły rok gospodarczy 1937/38 zostały opracowane przez ministerstwo rolnictwa w formie **sprawozdania**, z którego wynika, że **akcja rządowej kontroli** nad sprzedażą nawozów sztucznych objęła 335 przedsiębiorstw sprzedaży hurtowych i 1.660 przedsiębiorstw sprzedaży detalicznej. Z ogólnej liczby 1.995—735 placówek było typu spółdzielczego a 1.260 stanowiło własność prywatną lub typ przedsiębiorstwa skomercjalizowanego.

Na przestrzeni omawianego roku w przedsiębiorstwach tych **dokonano 1.139 kontroli**, a ponadto poddano badaniom kupione nawozy sztuczne u 170 rolników-nabywców; w rezultacie czego zbadano ogółem 1.068 prób różnych nawozów.

Najintensywniej nadzór był wykonywany w województwach, posiadających dużą ilość drobnych prywatnych firm nawozowych, które wciąż jeszcze wykazują niedociągnięcia w zastosowaniu się do przepisów ustawy nawozowej. W wyniku akcji nadzoru nałożono ogółem 50 kar w postaci grzywien pieniężnych.

Na koniec sprawozdanie przynosi informacje, pozwalające ustalić **stały wzrost liczby przedsiębiorstw nawozowych w kraju.** Ogółem ilość firm zarejestrowanych w roku gospodarczym 1934/35 wynosiła 1.579, w r. 1937/38 — 1.995. Stosunkowo najsilniejszy wzrost wykazuje liczba spółdzielni trudniących się sprzedażą nawozów sztucznych, których było: w r. 1934/35 — 630, a w r. 1937/38 — 735.

W ostatnim roku sprawozdawczym liczba przedsiębiorstw trudniących się sprzedażą nawozów sztucznych **wzrosła o 41**, przyczem liczba firm prywatnych nie uległa zwiększeniu, a **cały wzrost dotyczy powiększonej liczby spółdzielni.**

—o—

Węgiel, koks i len — nowemi produktami eksportowemi do Niemiec.

Polsko-niemiecka umowa gospodarcza, przedłużona na dalszy okres dwuletni, to jest do końca lutego 1941 r., wpłynie także na zwiększenie obrotów w najbliższym okresie trzymiesięcznym. Zwiększenie rocznego planu importowo-eksportowego o 40 milj. zł., do kwoty 300 miljonów złotych rocznie po stronie przywozu i wywozu, sprawiło odpowiednie zwiększenie przewidywanych **kontyngentów obustronnych na marzec. kwiecień i maj br.**

Polska uzyskała **większe kontyngenty eksportowe do Niemiec** w dziale produkcji rolnej wzamian za co Niemcy zwiększają przywóz do Polski artykułów produkcji przemysłowej. Układ uwzględnia w dużej mierze potrzeby eksportowe zaolzańskiego okręgu przemysłowego i — z drugiej strony — produkcji sudeckiej.

W ramach naszego wywozu do Niemiec zajmie **węgiel zaolzański poważną pozycję, wartości 8 milj. zł. rocznie.** Również **koks i produkcja metalurgiczna** zaolzańska znajdzie zbyt w Niemczech. Z pośród polskich produktów rolnych nową pozycję wywozową do Niemiec stanowi len, dla którego przewidziano poważne kontyngenty.

—o—

Uruchomienie fabryki wyrobów metalowych we Lwowie.

Nieczynna od szeregu lat **fabryka „Metal"** Tow Akc. we Lwowie została obecnie nabyta przez fachowych inżynierów-przemysłowców i zostaje uruchomiona w dniach najbliższych pod firmą „Zjednoczone Zakłady Przemysłu Metalowego".

Zakłady będą mogły przy pracy w pełnym biegu **zatrudniać 300 robotników i pracowników.**

Produkcja nowo-uruchomionej fabryki obejmie konstrukcje żelazne, wagonetki, wywrotki, przyczepki. windy i t. d., wszelkiego rodzaju wyroby kuto-lane i toczone, śruby, nakrętki i nity oraz drut kolczasty i t. d.

Ponadto uruchomiony zostanie oddział do produkcji rur ołowianych i rafinerja ołowiu.

—o—

Roosevelt uspokaja kapitał prywatny.

Problem udziału kapitału prywatnego w konjunkturze, wywołanej amerykańskim New Dealem, pozostaje **czołowem zagadnieniem** amerykańskiej polityki gospodarczej. Wiadomo, że **sukcesy tego New Dealu zostały poważnie zahamowane** wskutek niechęci kół przemysłowych do dokonywania poważniejszych inwestycyj **wskutek „strajku kapitałów"**, jak to powiadają zwolennicy prezydenta Roosevelta. Prezydent zdaje sobie sprawę z trudności położenia i dlatego **stara się uspokoić kapitał prywatny** i zyskać jego współpracę.

W wywiadzie, udzielonym prasie, zamieszczonym w **„Agence Economique et Financiere"**, Roosevelt oświadczył, że **nie będzie żadnych podwyżek podatków,** ani żadnych zarządzeń, skierowanych przeciw kapitałowi prywatnemu w ciągu najbliższych kilku miesięcy. Wezwał on równocześnie **koła gospodarcze,** o ile mają jakieś zastrzeżenia w stosunku do jego systemu finansowania wydatków państwowych. aby **przeciwstawiały im swe własne, konkretne plany zrównoważenia budżetu,** aby wykazały konkretne, przy których wydatkach, ich zdaniem, można i należy dokonać oszczędności.

Niezwykle optymistycznie wypowiedział się Roosevelt o **sytuacji w dziedzinie przedsiębiorstw użyteczności publicznej.** Podług prezydenta, 95 procent kierowników prywatnych towarzystw użyteczności publicznej zdaje sobie sprawę z faktu. że rząd nie ma zamiaru bynajmniej ograniczać ani przejmować ich zakładów. Wszystkie holdingi użyteczności publicznej, z wyjątkiem dwóch, już poddały się rejestracji, przepisanej przez prawo.

Prezydent zakończył wywiad ze szczegółowem omówieniem swego programu wydatków publicznych zapewniając, że **poprawa gospodarcza, jaką wywoła realizacja tego programu, musi okazać się pożyteczną również i dla przedsiębiorczości prywatnej.**

Konkurencja włosko-niemiecka w Hiszpanji.

Jak donosi „Times" w korespondencji z Rzymu — Włochy i Niemcy starają się jak najintensywniej **wykorzystać bogactwa naturalne Hiszpanji**, wzamian za pomoc okazaną generałowi Franco. Włochy importują surówkę żelaza, Niemcy rudę żelazną.

Włochy i Niemcy starają się także **jak najwięcej importować miedzi.** Niemieckie zakupy w 1938 r. były czterokrotnie większe niż w 1936 r., Włochy zdołały zakupić tylko niewielkie ilości. Natomiast Włochy importowały o wiele więcej wełny niż Niemcy. Oba kraje zakupywały znaczne ilości skór.

Niemcy importowały bardzo dużo pirytów. konkurując pod tym względem z Włochami. Wywóz hiszpańskich migdałów do Włoch był czterokrotnie większy w 1938 r. niż w 1936 r., za to eksport włoskich migdałów do Niemiec nie uległ zwiększeniu. — **Hiszpańskie wina. pomarańcze i rtęć konkurują z włoskiemi na rynku niemieckim.**

Włochy posiadają u siebie dużą produkcję korku. Obecnie **Niemcy poczęły eksploatować lasy korkowe w Andaluzji**, zagrażając nie tylko w tej dziedzinie interesom włoskim, lecz i kapitałowi angielskiemu, eksploatującemi ten przemysł w Portugalji i amerykańskiemu, posiadającemu fabryki w Katalonji.

W zakresie **konserw rybnych i oliwy** Włochy będą raczej konkurowały z produktami hiszpańskiemi na rynkach zagranicznych. między in. i na niemieckm.

Wydaje się także, jak gdyby **Włochy pośpieszyły się z zawarciem umowy handlowej z Sowietami**, chcąc ubiec w tem Niemcy.

Angielska i francuska
oferty pożyczkowe dla Polski.

Dookoła rozmów gospodarczych w Warszawie i Paryżu.

Warszawa, 4 marca.

(Bo) Od pewnego czasu prasa zagraniczna, głównie angielska, a za nią pisma polskie, podają wiadomości o **udziale kapitałów zagranicznych w inwestycjach w Polsce,** podkreślając szczególnie wielkie możliwości inwestycyjne w C. O. P.

Wiadomości te są bezpośrednio wiązane z **zapowiedzianym** na 18 bm. przyjazdem do Polski brytyjskiego wicemin. handlu zagranicznego p. **Hudsona.** Przyjazd ten, jak można się domyślać z doniesień prasy angielskiej, miałby doprowadzić do zawarcia umowy kredytowo-inwestycyjnej między Polską a Anglją. Szloby tu zapewne o sfinansowanie inwestycyj przedewszystkiem **w zakresie elektryfikacji** i innych **źródeł energetycznych** przez konsorcjum angielskie pod auspicjami rządowemi.

W związku z tem należy stwierdzić, że **Polska na zagranicznych rynkach finansowych staje się klientem poszukiwanym i budzącym zaufanie.** Sprawia to z jednej strony konsekwentna realizacja planu inwestycyjnego i rozbudowy przemysłowej, która śledzona jest przez zagranicę z dużem zainteresowaniem i uznaniem, a z drugiej strony — rozwijająca się nadal w Polsce **dobra konjunktura** (mimo recesji w innych krajach), co właśnie w dużej mierze należy przypisać realizacji planu inwestycyjnego.

Dowodem atrakcyjności rynku polskiego dla kapitałów zagranicznych jest m. in. fakt, że strona polska jest stale w **posiadaniu wielu coraz to nowych ofert zagranicznych.** Co chwilę niemal zagranicą lansowane są wiadomości o mających jakoby dochodzić do skutku umowach z Polską. **Są to sprawy delikatne i strona polska, sądząc z braku oficjalnych informacyj, nie uważa** widać proponowanych dotychczas **warunków za zadawlające dla siebie.**

Obecnie na nowo sprawa proponowanych Polsce kredytów staje się aktualna.

Nie przesądzamy sprawy, gdyż niewiadomo, jaki ona obrót przybierze. Według zasięgniętych przez nas informacyj prywatnych, tym razem podobno istotnie rzecz poważnie wchodzi w rachubę.

Zdaje się to potwierdzać **fakt wyjazdu** przed kilku dniami **do Paryża** wicemin. przemysłu i handlu dra **A. Rosego,** dla przeprowadzenia tam **rozmów na tematy gospodarcze.** Wiemy równocześnie, że oprócz **oferty kredytowej angielskiej,** w posiadaniu rządu polskiego jest też **od długiego czasu oferta francuska.**

Oprócz tych są jeszcze inne oferty.

Uzyskanie nowych kredytów pozabudżetowych byłoby rzeczą bardzo ważną i pozwoliłoby na zwiększenie i przyspieszenie inwestycyj, względnie na rozszerzenie całego planu, a tem samem mogłoby jeszcze bardziej **wzmóc rozwój konjunktury.** Zapewne jednak strona polska, tak jak dotychczas, główny nacisk położy na to, by **proponowane warunki były istotnie korzystne.**

Do przeszłości już należą te czasy, kiedy kapitały zagraniczne traktowały Polskę jak kolonję i zagranica zdaje sobie z tego sprawę.

Wkrótce rokowania o kredyty angielskie dla Polski.

W związku z bliską wizytą w Polsce brytyjskiej delegacji finansowo-handlowej, mówi się w kołach poinformowanych, że oprócz elektryfikacji, w której kapitały angielskie pracują już od dawna w Polsce, **Anglicy mają się zainteresować specjalnie projektami budowy dróg wodnych i portów,** a także ewentualną rozbudową portów już istniejących. Odwrotnie znów, brana jest pod uwagę możliwość **eksportu polskich produktów przemysłowych** na rynek angielski i egipski, oraz ewentualne udzielenie stoczniom brytyjskim zamówień dla polskiej marynarki.

Po przeprowadzonych w Polsce rozmowach i ustaleniu możliwości zwiększenia obustronnych obrotów gospodarczych, delegacja brytyjska prześle do Londynu **odpowiednie sprawozdanie,** które stanie się podstawą do dalszych rokowań w Londynie **o wysokość i warunki kredytów finansowych i towarowych,** które mają być przyznane Polsce (Asi).

Londyńskie relacje.

Według informacji z Londynu, przyjazd delegacji handlowej z min. Hudsonem na czele — oczekiwany jest w Berlinie około 13 b. m. W Niemczech delegacja zabawi około 4 dni, poczem uda się **do Warszawy.** Zadaniem delegacji będzie **zbadanie możliwości utrzymania wywozu produktów angielskich i rozszerzenia zbytu w Polsce.**

Oprócz wymienionego już działu maszyn, na którym Anglikom szczególnie zależy, **delegacja przeprowadzi rozmowy z przedstawicielami przemysłu łódzkiego** co do możliwości zapewnienia dalszego zbytu wełny i bawełny, które to surowce przywożone są do Polski z szeregu innych krajów. **To samo dotyczy przywozu gumy i innych surowców.**

Drugą dziedziną jest **możliwość zwiększenia eksportu brytyjskiego do Polski** przy uwzględnieniu naszych potrzeb **inwestycyjnych.** W tej sprawie przeprowadzone zostaną konferencje z przedstawicielami rządu i przemysłem prywatnym. (Asi).

Które kraje są żywnościowo samowystarczalne?

Interesujące wyniki badań niemieckiego Instytutu Konjunktur.

Niemiecki Instytut Badania Konjunktur ogłosił **ciekawe dane,** dotyczące wyżywienia się poszczególnych państw z własnych środków żywnościowych. Jak wynika z tych danych, które opracowano przeważnie na podstawie cyfr z roku 1937, **Niemcy** (w starych granicach) zaopatrują się obecnie w krajowe produkty żywnościowe w stosunku **83% całkowitej konsumcji wewnętrznej,** a 17% musi być sprowadzane z zagranicy. W roku 1927, a więc przed 12 laty odpowiednie cyfry wynosiły 65 i 35 proc., a w roku 1932 75 i 25 proc.

Najmniej samowystarczalne w zakresie żywności są według obliczeń Instytutu Badania Konjunktur: **Wielka Brytanja,** która pokrywa tylko 25% wewnętrznego zapotrzebowania produktami krajowemi, Norwegja (43) i Szwajcarja (47).

Natomiast **Argentyna, Australja, Nowa Zelandja i Kanada** produkują znacznie więcej, niż same mogą spożyć i posiadają **poważne nadwyżki na eksport.** Produkcja artykułów żywnościowych w Argentynie przekracza o 164% konsumcję wewnętrzną, w Australji o 114%, w Kanadzie o 92%, a w Nowej Zelandji o 73%.

Z krajów europejskich **Węgry produkują o 21% więcej,** niż wynosi własne spożycie, **Rumunja** o 10%, **Bułgarja** o 9%, **Jugosławja** 6%, **Polska** 5%, **Danja** 3%, a Rosja sowiecka tylko 1%.

Zupełnie samowystarczalne pod względem żywności w roku 1937 były **Chiny i Czechosłowacja.**

Holandja pokrywała zapotrzebowanie na artykuły żywnościowe produktami krajowemi w 67%, Austrja 75%, Grecja 80%, Francja 83%, Szwecja w 91%, Włochy 95%, Hiszpanja w 99%.

Stany Zjednoczone pokrywały we własnym zakresie w roku 1937 tylko **91% zapotrzebowania.** Zauważyć jednak należy, że w roku tym ze względu na niepomyślne zbiory zbóż w latach 1934 i 1936, Ameryka musiała artykuły rolnicze importować. — Zupełna zmiana nastąpiła w roku 1938, kiedy U. S. A. nie tylko zaprzestały importować zboże, ale wystąpiły nawet znowu jako poważny eksporter artykułów rolnych.

Brazylja wykazuje samowystarczalność w 96%, **Chile** w 93%, **Japonja** w 95%.

—o—

Stały wzrost wkładów oszczędnościowych w P.K.O.

Warszawa, 4 marca (Bo). **Wkłady oszczędnościowe w P. K. O. w ciągu m. lutego** wykazały dalszy **wzrost o 13,6 milj. zł** i wynosiły na dzień 28 lutego 820,4 milj. zł.

W ciągu tego miesiąca P. K. O. wydała **przeszło 55 tys. nowych książeczek oszczędnościowych,** tak, że w końcu lutego liczba czynnych książeczek oszczędnościowych wynosiła 3,486.000.

KURYER GIEŁDOWY.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 4 marca. Na sobotniem zebraniu giełdy pieniężnej w Warszawie **tendencja dla akcyj była utrzymana,** przy obrotach zwiększonych Bankiem Polskim. Notowano: Bank Polski 133.50, Cukier 22, Węgiel 44.25—44, Lilpop 95.25, Modrzejów 22, Zieleniewski 73.50, Żyrardów 70, Haberbusch 70, Ostrowiec 82.75—83.

Papiery procentowe: Dla papierów procentowych tendencja była nadal wybitnie mocna dla 3% poż. inwestycyjnej, przy obrotach zwiększonych 4½% poż. wewnętrznej. Notowano: 3% inwestycyjna I em. 97.75—98, serje 100.50, II em. 98, premjówka dolarowa 44.25, konsolidacyjna odcinki grube 68.50, odcinki po 100 zł 68.50, odcinki drobne 68.25, 5% konwersyjna 72, 4½% wewnętrzna 67 88, 4½% listy ziemskie 65, 4½% listy ziemskie Lwowa 64.25, 5% Warszawy z 1933 r. 73.25—72.75—73.25, odcinki po 1.000 zł 74.75—75, 5% Łodzi z 1933 r. 67.25, 5% Lublina z 1933 r. 62.50, 8% poż. szkolna 82.75.

W obrotach pozagiełdowych notowano: Rudzki 13.50, Bank Dyskontowy 40.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Łódź, 4 marca. **Papiery procentowe:** Premj. dolarowa 44.50, inwestycyjna I em. 96, II em. 97, konsolidacyjna 68.50, wewnętrzna 67.75, Bank Polski 135—134. Tendencja mocniejsza.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Poznań, 4 marca. **Papiery procentowe:** 3% inwestycyjna I em. 96.50, II em. 97.25, 4% premj. dolarowa 44.50, 4% konsolidacyjna 69, 5% konwersyjna 72 za większe, 70 za setki, 4½% złotowe listy zast. 64 za większe i średnie, 4% listy zast. konwertowane 55, Bank Polski 132.

ZIEMIOPŁODY.

Warszawa, 4 marca **Ziemiopłody.** Na sobotniem zebraniu giełdy zbożowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 2.292 tonn, w tem żyta 1.375 tonn.

Notowano za 100 kg parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym: pszenica czerwona szklista 22.25—22.75, jednolita 21—21.75, zbierna 20.50—21 żyto I stand. 14.25—14.75, jęczmień browarny 19—19.50, jęczmień I stand. 18.25—18.50, II stand. 18—18.25 III stand. 17.75—18, owies I stand. 15.50—15.75 II stand. 14.75—15.25, gryka 20.50—21, mąki pszenne w zależności od gatunku 19.50—41.50. pszenna pastewna 15—17, żytnia wyciągowa 25.75—26.75, I gat. 24.25—24.75, razowa 19.25—19.75, śrutowa 13.50—14, ziemniaczana superior 30.75—31.75, otręby pszenne grube 12.75—13.25, średnie i miałkie 11.75—12.75, żytnie 9.75—10.50, jęczmienne 10—10.50, grochowe 15.50—16, groch polny z workiem 23.50—25.50, groch Victoria 32—34.50, zielony 27—29, wyka jara 21—22, peluszka 24—25.50, łubin niebieski 12.25—12.75, łubin żółtł 14.50—15, seradela targowa 19—20, o czystości 95% 23—24, rzepak ozimy 53—56, jary 50.50—51.50, rzepik ozimy 48.50—49, siemię lniane 55—56, słonecznikowe sklewne 45—50, mak niebieski 95—97, gorczyca 59—62, koniczyna czerwona bez grubej kanianki 85—95, o czystości 97% 115—125, biała surowa 260—280, bez kanianki o czystości 97% 310—330, koniczyna szwedzka z workiem 180—220, lucerna francuska 260—280, węgierska 400—425, przelot 75—90, rajgras angielski 100—105, tymotka 44—48, ząb koński południowo-afrykański 25—26, ząb koński amerykański 32—38. nasiona buraków pastewnych 55—65, nasiona cukrowe 60—70, nasiona półcukrowe 75—85, nasiona marchwi pastewnej 180—200, kanar 40—45, kminek 65—70, makuchy wytłaczane: lniane 24.50—25, rzepakowe 14.50—15, słonecznikowe 20—20—20.50, konopne 14—14.50, kokosowe 18.50—19, palmowe 16.75—17.25, makuchy odolejowe (śrutki) sojowy 24—24.50, lniany 23—23.50, rzepakowy 14—14.50, kokosowy 18—18.50, palmowy 14—14.50. mieszanki pasz treściwych: otrębowo-makuchowa 20—21, makuchowa 21.50—22.50, słoma żytnia prasowana 4.25—4.75, w snopkach 4.75—5.25, siano prasowane I gat. 7.50—8, II gat. 6.25—6.75, lucerna chmielowa 80—90.

Kraków, 4 marca. **Giełda zbożowa:** Pszenica jednolita czerwona 21.50—21.75. biała 21.50—21.75, zbierana 20.50—20.75, żyto I stand. 15.25—15.50, II stand. 14.60—14.80, jęczmień jednolity 17.50—18.25 przemiałowy 16.50—17, pastewny 16.25—16.50, owies niezdeszczony 17.25—17.75, I stand. (lekko zadeszczony) 16—16.50, II stand. (zadeszcz. dość) 15.50—15.75. kukurydza 16.50—17.50, mąka pszenna wyciągowa 30% 42—44, 35% 41.50—43.50, I gat. 50% 39—40, I A 65% 35—36, II gat. 35-65% 33—34, 50-60% 30.25—30.75, 50-65% 29.25—29.75, 60-65% 23.75—24.25, pastewna 14.25—14.50, razowa 95% 28.75—29, mąka żytnia gat. I A 55% 26.75—27, razowa 95% 23.75—24, mąka żytnia okr. pozn. gat. I A 55% 26.75—27, otręby oszenne stand miałkie 11.50—11.75. średnie 11—11.50, żytnie stand 10.50—10.75 jęczmienne 10.50—11 Ogólny obrót 546 tonn Tendencja ogólna spokojna.

Łódź, 4 marca **Giełda zbożowa:** Wszystkie notowania bez zmiany. Tendencja spokojna. Ogólny obrót 1601 tonn.

Poznań, 4 marca. **Giełda zbożowa:** Koniczyna szwedzka 190—200 reszta notowań bez zmiany Sprzedano: pszenicy 309 tonn, żyta 1485, jęczmienia 395, owsa 60 tonn. Ogólny obrót 3074 tonn.

Fachowiec branży samochodowej

lat 29, doskonale w wszystkich pracach tej branży, jak zakup, sprzedaż, magazyn, części zamienne, sprzęty samochodowe, ocienie, rejestracja, naprawy, prowadzenie warsztatu itp szuka posady. — Zgłoszenia: IKC., Katowice. Marjacka 13. — „445".

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO NA POLSKĘ
K. ZAWADZKI i S-KA
WARSZAWA, MAZOWIECKA 11

ZAROBISZ, nauczywszy się łatwych przemysłów domowych. — Informacje nadsyłającym 50 groszy markami: — Inżynier Ingwer Białystok 1608g

MASZYNY do szycia najnowsze, na dogodne spłaty, tylko Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6 — Cenniki bezpłatnie. 2636k 2686k

STENOGRAFJI polskiej (niemieckiej), maszynopisania wyucza znany pedagog-specjalista Marczewski, Kraków, Rynek 9. 2599k

70 tysięcy złotych i spółnika chrześcijanina poszukuję celem uruchomienia hurtowni spirytusowej. Poddebice — województwo Łódzkie, poste-restante „H". 1848g

SOLIDNA osoba przyjmie dziecko na wychowanie. Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, **„Nr. 4012".** 4012

DOBRĄ linję uzyska Pani w Pracowni gorsetów — Kraków, Grodzka 29. 4033

BALSAM EGIPSKI Nr. Reg 49. Wcierać przy bólach artretycznych i reumatycznych. Magister Edward Gobiec. Sprzedaż Apteki, Skład Główny, Warszawa, Miodowa 14. 2456k

CZYŚCI na sucho **SUFITY, ŚCIANY i TAPETY** Zakład Tapicerski L. Goldfingera, — Kraków, Lubelska 10, telefon 170 49 2446k

OKOŁO 300 morgów — pierwszorzędnej roli — Wschodnia Małopolska — bez budynków nieobciążonych zamienię na nieruchomość w wielkiem mieście, lub sprzedam. Zgłoszenia pod „Pas Graniczny, Częstochowa, „Reklama". 2453k

REMONTY i uzwojenia wszelkich maszyn elektrycznych, — wykonanie gwarancyjne. — Elektrotechniczne Zakłady „Volta". Kraków, Jenerała Dwernickiego 3. 2454k

„PRZYJAZD coś niemożliwego". Żądam obszernych — bezwzględnie szczerych wyjaśnień. — List otrzymałam. Jeśli uważasz za wskazane. — Rozjanka. 2685k

PANOWIE! Pewność siebie i pełnię sił uzyska każdy, korzystając z mojego opatentowanego wynalazku. Żądające szczegółowego prospektu! Ponarski, Warszawa, Wilecka 10—18. 2682k

DO budowy nowego młyna przystąpię w dobrej okolicy jako spólnik-fachowiec. Zgłoszenia do IKC. Kraków, Wielopole 1. „Nr 4232". 4232

KURSY KOSMETYCZNE i masażu leczniczego 4-miesięczne Doktorów Medycyny Zofji i Feliksa Rosłkowskich, Warszawa, Mokotowska 51, telefon 899-69 — uprawniają do otwarcia gabinetu kosmetycznego i masażu leczniczego. Zapisy trwają. — Mieszkanie zapewnione. 505W

PRZYJMĘ zlecenia, poinformuje. Teren C. O. P.: Rozwadów, Stalowa-Wola, Nisko i okolice. Adres: Stalowa Wola, skrytka pocztowa Nr. 10. 1702g

101 MILJ.
79 MILJ.
62 MILJ.
58 MILJ.
Wzrost wkładów — dowodem zaufania!
1935 | 1936 | 1937 | LUTY 1939

Dla wygody naszej klienteli zaprowadziliśmy nowy rodzaj wkładów za imiennymi dowodami, płatnych w oddziale głównym i wszystkich oddziałach krajowych naszej instytucji.

Książeczki wkładowe międzyoddziałowe

umożliwiają wpłacanie i podejmowanie wkładów we wszystkich miejscowościach, w których mamy oddziały, a więc w Bydgoszczy, Gdyni, Grudziądzu, Katowicach, Kielcach, Krakowie, Lwowie, Łodzi, Poznaniu, Piotrkowie, Rzeszowie, Sosnowcu, Toruniu, Warszawie i Wilnie

Bank Związku Spółek Zarobkowych

Różne

ZAMIANA Gdynia śród mieście nowa kamienica, dochód netto 19.800.— zł., dług Begeka 30.000,— zł. zamienie na Kraków Bielsko itp. Zgłoszenia IKC Gdynia, Świętojańska 44 „140". 1890d

MALUJĘ najtaniej pokoje, pocztówką. Bułka — Kraków,, Podgórze, Celna 4. 4183

KOLEŻANKA — GRUDZIĄDZ. Poste-restante 19. Wysłany po 21. 83Ld

PRZYJMIEMY za odpowiedniem zabezpieczeniem wyłączne **PREDSTAWICIELSTWO** artykułów przemysłowych na Łódź i okolice. Lokal handlowy i magazyn we swiasnym budynku. Dokładna znajomość tut. rynku, kontakt z przemysłem, rozległa praktyka i wyższe wykształcenie handlowe. — Zgłoszenia: I. K. C., Łódź, Piotrkowska 116, pod **„Nr. 84".** 84Ld

BEZBOLESNE ZABIEGI DENTYSTYCZNE. Plecam metal **„PLATIRIDIA".** Korony i mostki, trwalsze od złota. Zakład Dentystyczny **KORNIK,** Kraków, **FLORJAŃSKA 29.** 4272

ZAGINĄŁ FOKSTERIER ostrowłosy, czwartek, biały, plecy czarne, pyszczek bronzowy; obrąża żółta, numerek Zakopane. Wabi się „Hepi". Dobra nagroda. Hotel Pollera. 4256

SPÓLNICZKI piszącej na maszynie poszukuje biuro handlowe. — Zgłoszenia IKC. Kraków, Wielopole 1. „Nr 4235". 4235

10% daje osoba z pensją rządową od pożyczki 700 zł. lub mniej. Zgłoszenia do I. K. C. Kraków **„Nr 4276".** 4276

SPÓLNIKA — kapitałem, współpracą, do hurtowni papierów — przyborów szkolnych poszukuje Budkiewicz, Kraków, Krupnicza 12. 4244

POŃCZOCHY wypróbowanej jakości poleca **„KARIBI"** Kraków, Karmelicka 9. 2714k

PARKIETY zniszczone wybiela Bezwiór A Reim Kraków, Rynek 37. 2297k

ZAPALNICZKI automatyczne, ostemplowane, naprawia **SPECJALISTA** w Firmie Myszkowski, Kraków, Dietla 46. 2756k

ISSEPI Antoni jest proszony o podanie adresu do I. K. C. Kraków — dla **„1864g".** 1864g

UBRANIOZMIAN zamienia noszoną garderobę męską na najmodniejsze materjały bielskie. **Kozłowski,** Kraków, Zwierzyniecka 11, — telefon 148-62. 4280

PROF. Vichara, jedyny w Polsce dyplomowany Jasnowidz otwiera każdemu wrota do szczęścia — dobrobytu!! — Wszystkie sprawy, jak: miłość — kradzież — spadek — loterja — będą najdokładniej opracowane. Napisz zaraz!! — Chcesz, zajrzę jeden złoty na porto. — Jasnowidz Prof. Vichara, Kraków, Zybilkiewicza, skrytka 567. 2752k

BARDZO ładnego dwuletniego chłopczyka daruję. I. K. C. Lwów, Akademicka 14, **„354".** 378L

KIESZONKOWY ODBIORNIK RADJOWY!!! Gra wszędzie!!! Komplet złotych 3.50 plus porto, płatne przy odbiorze. Zamówienia uskuteczni: Wytwórnia „Milkradio". Lwów, Pasaż Hausmana 7 Przedstawiciele poszukiwani! Odpowiedź opłacić. 391L

PIEGI, ZMARSZCZKI, wągry, tłustość, nieczysta cery owłosienie usuwa radykalnie Instytut **KOSMETYCZNY „IMAGO".** Kraków, Basztowa 9. 2841

POD PUDER. na twarz, na ręce **„GŁADZIK REDERA"** — wyrób Apteki Redera, Kraków, Karmelicka 23. 2677k

„REDUTA Prasy" — Para, z którym rozmawiałam o ładnych obiciach meblowych, firankach, narzucie tapczanowej, kretonach portjerach, chodnikach, drelichach od Dembińskiego, Kraków, św. Marka, narożnik Floriańskiej — proszę o wiadomość. 4250

NAPRAWIA bez śladu uszkodzoną garderobę. — Tkalnia Sztuczna — Kraków, Mikołajska 32. 2497k

PRAWDZIWEMU amatorowi lub stowarzyszeniu sprzeda uroczą parcelę pod budowę penjonatu lub sanatorjum, — wraz z planami budowy w Piwnicznej — Majerz. Dr. Dr. Tymrakiewicz, Złoczów. 1832g

NA wychowanie oddam niemowlę w dobre ręce za miesięcznem wynagrodzeniem. Oferty: I. K. C., Katowice, Marjacka 13, **„398".** 434Kt

AKCJE: Chodorów, Chybie, Polskie T-wo Handlowe, Żyrardów, Jaworzno, Bank Polski, Cmielów, Starachowice — kupuje Kantor Wymiany J. Tomaszewskiego, Kraków, Dworzec Osoby. 2548k

REUMATYZM, ischias oraz wszelkie nerwobóle usuwa **„Sapomenthol"** Matuli Zaleść w aptekach i drogerjach. 2457k

INSTYTUT HERALOYCZNY przeprowadza wywody szlachectwa, sporządza akty heraldyczne, wykonuje wycięgi herbowe. Warszawa. Obrońców 31 telefon 10-10-05. 2455k

PRZEDSIĘBIORSTWO — przemysłowo-handlowe poszukuje wspólnika finansisty 20.000, bez ryzyka zabezpieczenie. IKC Katowice, Marjacka 13, — „430". 465Kt

G i BAJKA. Proszę uprzejmie o podanie swych adresów do I. K. C."Kraków pod **„1941g".** 1941g

TAJEMNICA szczęścia w grze loteryjnej i powodzenia w życiu! Przepowiednie słynnego Jasnowidza WOMOUTHA zadziwiają zdumiewającą trafnością. — Opracowuje horoskopy — przepowiednie roczne i na całe życie. Daje możność zdobycia trwałej miłości pożądanej osoby. Kto — kiedy i na jaki numer może wygrać na loterii? Zestawia na podstawie obliczeń kabalistyki dla każdego szczęśliwy numer losu pod gwarancją wygranej. Podać datę urodzenia, adres, załączyć 1 złoty w znaczkach. Adres: WOMOUTH, Kraków, Straszewskiego 25/12 Osobiste przyjęcia codziennie. 4290

ODDAM majątek 1200 mórg w Poznańskiem w administrację poręczają. Zgłoszenia: I. K. C. Kraków. **„1729g".** 1729g

POLOWANIE. — Obszar 5.000 morgów. — Bardzo dużo sarn, bażantów, zajęcy, kuropatw. Przetarg 15 marca godz. 10-ta. — Wieprz ad Andrychów — Dom Ludowy. — Wadium 200 zł. 3981

WYDZIERŻAWIĘ na 5 lat 2 loknie nadające się na **KAWIARNIĘ — CUKIERNIĘ.** Miejscowość letniskowa. Wpłata 7.000 zł czynszu zgóry. — Zgłoszenia I. K. C. Kraków **„1816g".** 1816g

MĘŻCZYŹNI!!! Mój system daje pełnię sił męskich i energję, nawet w wieku starszym. Zgłoszenia pod „Energja". Kraków, skrytka 240. 2504k

PODZIĘKOWANIE. Dla Szpitala OO. Bonifratrów w Krakowie, za uleczenie w bardzo ciężkiej chorobie przez dłuższy okres czasu Stanisławy Maletowej. Dr. Profesorowi Stanisławowi Łapińskiemu w wykonaniu operacji, Dr. prymarjuszowi Zborzyńskiemu, Dr. chirurgowi Czesławowi Kalitowskiemu, Dr. chirurgowi Nowakowi, składają stokrotne Bóg Zapłać Rodzina Maletów. Tarnów. 2444k

OSTRZENIE brzytew, nożyczek, niklowanie i chromowanie narzędzi lekarskich i dentystycznych po cenach konkurencyjnych przyjmuje ale: Kraków. św. Jana 8, w podworcu. 2535k

ZŁOŻY gwarancję — da współpracę, obejmie wyłączne przedstawicielstwo, biuro — centrum energiczny, wykształcony handlowiec. Oferty: **„Nr. 466"** I. K. C., Warszawa, Krak. Przedm. 9. 491W

KOLEKCJA reklamowa 14 puszek różnych konserw rybnych — zł. 10.50 franco miejscowość odbiorcza. **„ANGLO-SCOTT"** Gdynia, Port Rybacki 89Gd

MATJASY królewskie nowego połowu, tłuste olbrzymy. małosolone. — Beczułka 10 kg. zł. 8.—: **ANGLO-SCOTT,** Gdynia Port Rybacki. 88Gd

NIEZRÓWNANIE czyści, farbuje — największa w Polsce pralnia. „Stella". Kraków, Golębia 2. 3946

PRZEPROWADZKI, specjalne samochody meblowe, cała Polska, uskutecznia firma Lisiecki — Warszawa, Nowogrodzka 84. Telefony 260-10, 3-23-40. 2736k

NIE załączać znaczków. Studjo Mediumiczno-Astro-Grafologiczne „Paldini" wybierze Ci szczęśliwy numer (liczby). Odkryje zagadkę Twej przyszłości, da Ci klucz do Nowego Życia, dobrobytu. Nadeślać zaraz datę urodzenia. Adresować Studjo „Paldini" Kraków, Tomasza, Skrytka 652. 4285

POSZUKIWANY DZIERŻAWCA mniejszego majątku (ca 30 hektarów ornego pola i zabudowania gospodarcze) na Zaolziu. Szczegółowe oferty kierować I. K. C. Katowice, Marjacka 13 **„441".** 476Kt

POSZUKUJĘ SPÓLNIKA do mojego zastępstwa generalnego, opatentowanej angielsk. drukarki dla książek podręcznych i druków ofsetowych, oraz szkło okrągłe i porcelanę, specjalnie dla aptek przeznaczone. Cena maszyny zł. 250.—. Wymagany kapitał zł. 3.000. Zgłoszenia pod „Energiczny": A. Springer, Bielsko, 3 Maja. 2693k

ZAWIADAMIAM, że sprowadziłem najnowsze materjały wiosenne na ubrania, zarzutki, z których wykonuję wszelkie zamówienia po cenach umiarkowanych. Firma gwarantuje za dobrze skrojone, piękne wykonane ubranie. Polecając się Wnęk Szymon, Kraków, św Jana 13, telefon 181-63, I. p 2726k

GRASZ z nut w miesiącu na fisharmonji, fortepianie. Samouczek, nuty pięć złotych. Grąd, Skawina. 1907g

POSZUKUJE dzierżawy apteki z większą kaucją. Miejscowość obojętna. — Zgłoszenia: Przemyśl, poste-restante Nr. legit. 430. 2577k

LISY niebieskie, srebrne, nadeszły — duży wybór, dogodne warunki. Skład Futer Palka, Kraków, Filipa 2. 2724k

HURTOWNIA galanterji wysyła kupcom bezpłatnie cenniki. Żytnicki, Łódź, Nowomiejska 27. 2740k

KTO zaadoptuje dwudziestokilkuletnią, wykształconą, bezinteresownie lub niedużą zapłatę. I. K. C. Kraków **„Nr 3859".** 3859

OFICERSKIE mundury, peleryny, czapki, pasy — wszelkie przybory — solidne. Brenner, Kraków, Florjańska 36. 2745k

850 pożyczający otrzyma po roku 1250 zabezpieczone na hipotece realności i z góry procent bez odpowiedzialności prawnej. Zgłoszenia **„Nr 2713k".** I. K. C. Kraków. 2713k

PŁASZÓW, — **ZAKŁAD DENTYSTYCZNY CZYNNY. GROMADZKA 75.** 4273

Konstruktor młody

na rurociągi, absolwent średniej szkoły technicznej, potrzebny. I. K. C., Katowice, **„847k"** 847k

ELEKTRYCZNE MASZYNY

do krojenia towaru

Zakłady Przemysłowo - Handlowe

Perła i Pomorski

Warszawa, Marszałkowska 151, Łódź, Piotrkowska 85

Bejonowe zastępstwa do oddania. 512W

WIOSNA!

Czas odświeżania odzieży!

Poleca się znana z dobrego wykonania i punktualnej dostawy firma

„TĘCZA"

Pralnia Chem. i Farbiarnia

Kraków

Filje:
Karmelicka 1
Długa 1
Florjańska 29
Sebastjana 10
Zwierzyniecka 17
Dietla 41
Grodzka 47
Starowiślna 64
Rynek Podgórski 12
Czarnowiejska 72
819k

TELEFUNKEN teraz DLA KAŻDEGO

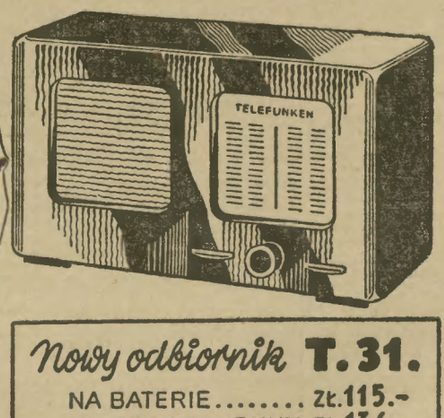

TELE FUN KEN

Nowy odbiornik **T. 31.**
NA BATERIE..... Zł. 115.-
NA PRĄD ZMIENNY Zł. 136.-

320k

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

Wolne posady

MODYSTKA do Gdyni tylko pierwszorzędna siła stała posada. Zgłoszenia IKC. Gdynia, Świętojańska 44 „139". 1938Gd

PROFESORÓW — emerytów przyjmie w miastach powiatowych jako zastępców za wysoką prowizją Instytut Naukowy Korespondencyjny. Zgłoszenia Kraków 1. skrytka pocztowa 75. 2730k

AGENT dla sprzedaży artykułów technicznych na Kraków i okolicę na korzystnych warunkach poszukiwany. Oferty z zapodaniem życiorysu do IKC. Kraków, Wielopole 1. „Nr 4270". 4270

PRAKTYKANT — inżynier lub mierniczy zaraz potrzebny. Pensja lub procenta. — Inż. Karol Schönhofer. Toruń, Słowackiego 64. 51T

POSZUKIWANA wychowawczyni, nauczycielka, Niemka, wykształcona — do dziewczynki 4-tego oddziału powszechnej. Pożądana muzyka. Równe, Szemplińskiego 14. Sędzia Kaszewski. 1910g

POTRZEBNA służąca — współniczka do małego hotelu u samotnej osoby, posiadająca pięćset złotych gotówki. Wężyk — Łódź, Wólczańska 230. 1917g

WYSOKI zarobek osiągną agenci przy sprzedaży artykułów rolniczych. Zgłoszenia „Patent" Lwów — skrytka 174. 294L

AGENTÓW Chrześcijan do sprzedaży narzędzi rolniczych po wsiach poszukuje „Zniwo" Lwów, Kuszewicza. 392L

OPERATORKĘ - retuszerkę uzdolnioną przyjmę zaraz. Tad. Kulisz — Zakład fotograficzny, Cieszyn. 1928g

OGRODNICZY POMOCNIK z działu szkółkarskiego, bodowli róż, może być zaraz przyjętym. Odpisy świadectw i wysokość żądanego wynagrodzenia żądać: Gorlice, skrytka pocztowa 27 1929g

ZDOLNA ekspedjentka do wędliniarni potrzebna. — Kraków, Karmelicka 9. 4178

STENOTYPISTKA młoda, ze znajomością buchalterji, potrzebna zaraz. — I. K. C., Kraków, „Nr. 4176". 4176

NIEMKA (chrześcijanka), wszelednie Polka z perfekt niemieckim, potrzebna na godziny popołudniowe do dziesięcioletniej dziewczynki. Stanisław Dobija, Kraków, Szewska 24. 4175

POTRZEBNY kucharz restauracyjny. Zgłoszenia pisemne z podaniem warunków. Restauracja „Turysta" Lesko. 1926g

MIERNICZYCH przyjmę na procent lub pensję. — Podać warunki. Dołączyć znaczek na odpowiedź. — Specjalski, Wejherowo. 1936g

RETUSZERKA potrzebna na stałą posadę z mieszkaniem i utrzymaniem. Zgłoszenia IKC. Bybnik, ul. Korfantego 4a. 1935g

DOBRY CHOLEWKARZ, młodszy, samodzielny potrzebny od 12. 3. Kiełkowski Olbrachcice przy Cieszynie. 1933g

INŻYNIER górniczy, jako samodzielny kierownik kopalni poszukiwany. Niezbędna dłuższa praktyka robót dołowych. Oferty z podaniem warunków kierować: Katowice, skrytka pocztowa 575. 464Kt

Posad poszukują

STUDENT filozofji" — udzieli korepetycji. Zakres gimnazjum. Ewent. za mieszkanie. Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, „Nr. 4238". 4238

BUFETOWIEC pierwszorzędny poszukuje posady zaraz. — I. K. C. Lwów, Akademicka 14. — „Nr. 359". 377L

INŻYNIER drogowiec — drogi żelazne, kolowe — mosty, żelbetniczwo — poszukuje zajęcia. Lwów, Łyczakowska 47, m. 3. Inżynier. 374L

LOKAJ, kawaler, intelligentny, poleceny, szuka pracy, najchetniej u samotnego pana. Poste-restante Wadowice, — Nr. Książeczki wojskowej 52/36. 1902g

MAJSTER — kierownik cegielni poszukuje pracy. Zna wszelkie wyroby ceramiczne, wypal w różnych piecach. Świadectwa, kaucja. Łaskawe oferty I. K. C. Kraków — „1901g". 1901g

NADRABIANIE pończoch, przeróbka swetrów — trykotów. Kraków, Karmelicka 8, Prządka. 2727k

KAWALER, po wojsku, inteligentny, uczciwy, poszukuje posady woźnego, portjera, dam kaucję — miejscowość obojętna. — Zgłoszenia IKC Kraków, Wielopole 1. — „1934g" 1934g

INTELIGENTNA z dobrej rodziny, wiek średni, dobre polecenia, znajomość gospodarstwa domowego i wiejskiego, chów drobiu, życie, ręczne roboty, pielęgniarstwo chorych poszukuje posady. Piotrków Trybunalski, poste-restante gł. poczta Adela. 1904g

MŁODA sympatyczna, matura, zajmie się dziećkiem i prowadzeniem domu u samotnej, kulturalnej osoby w Krakowie. — I. K. C. Kraków, pod „Nr 4215". 4215

PANIENKA z niemieckiem szuka posady do dzieci. Oferty IKC. Gdynia, Świętojańska 44 — „138". 137Gd

KRAWCZYNI, pierwszorzędny krój, poszukuje prywatnych domów. Zgłoszenia: — IKC. Kraków, Wielopole 1. „Nr 4269"— 4269

POSZUKUJĘ kierownictwa interunatu, pensjonatu lub posady biurowej, język polski, niemiecki — kilkuletnia praktyka kaucja. Oferty: I. K. C. Katowice, Marjacka 13, pod „435". 470Kt

MŁODE małżeństwo poszukuje dozorstwa z kaucją 1.000 zł., zawód ogrodnik. Łaskawe zgłoszenia do I. K. C., Kraków, Wielopole 1, „Nr. 4211". 4211

RZĄDCA GOSP., kawaler lat 28, ukończ. śred. Szkoły Roln. 7 lat praktyki w tem 2 zupełnie samodzielnie zmieni posadę od 1-IV lub 1 VII pod ogólną dysp. lub samodzielnie Referencje i świadectwa pierwszorzędne. Zgłoszenia I. K. C. Katowice, Marjacka 13 „442". 477Kt

PERFEKT uczę łaciny — godz. 70 gr. Przygotowuję do egzaminów gimnazjalnych. Zdolny, młody pedagog. I. K. C., Kraków, „Nr. 4174". 4174

MŁODA, — inteligentna, przyjmie posadę zarządczyni u samotnej, dobrej pani do dworu. Zgłoszenia p. Horbaczówna, Lwów, Grecka 3, m. 6. 387L

MŁODA wychowawczyni z życiem przyjmie posadę do dzieci. Zgłoszenia Lwów, Grecka 3. m. 6 — p. Erlich, dla Ewy. 388L

OGRODNIK kwiaciarz — bukiety, nowalje, parki szuka **posady** jako **samodzielny** lub pomocnik. — Zgłoszenia I. K. C. Kraków **„Nr. 1927g"**. 1927g

MŁODA, przystojna gospodyni poszukuje posady do jednej osoby od 15 marca. Zgłoszenia I. K. C. Katowice, Marjacka 13 pod „426". 461Kt

KUCHMISTRZ warszawski pierwszorzędna siła, szuka pracy natychmiast, poczta Jeziorna, kolonja Bielawka. Gronek. 1930g

SKLEPOWY, młody, bardzo sumienny, rutynowany, kulturalny, szybki ekspedjent, dział spożywczo-mieszany, poszukuje posady kierownika sklepu magazynu, hurtowni, najchętniej do wzorowej spółdzielni w mieście. — Kaucja 1300 zł. Pomocnika i spółek nie proponować. Łaskawe zawiadomienia tylko z warunkami Tarnów poste-restante „J. S.". 1908g

Kupno

ZAKUPIMY 1500 m. b. szyn kolejowych 600 mm, wysokość szyny 70 mm, oraz 40 sztuk wózków (wywrotek) żelaznych w dobrym stanie, o pojemności 0,75 m³ względnie 1 tony. Zgłoszenia kierować: Katowice, skrytka pocztowa 575. 468Kt

KUPIĘ kamieniczkę czynszową Krakowie, przyjmę dług, gotówką 20.000 zł. bez przenośnego. Zgłoszenie: I. K. C., Kraków, pod „1909g". 1909g

KAWIARNIĘ (jadłodajnię) kupię lub wynajmę lokal, odpowiedni punkt. I. K. C., Kraków, Wielopole 1, „Nr. 4182". 4182

SAMOCHÓD małoilitrażowy za gotówkę kupię. — Wojciechowski, Stara Apteka Nowy Bytom, telefon 521-04. 463Kt

KUPIĘ kamienicę nową, wolną od podatków i taksy przenośnej w Krakowie w śródmieściu, wypłata około 80.000 zł. gotówką. Reszta dług bankowy i hipoteka do 2-ch lat. — Zgłoszenia I. K. C. Katowice, Marjacka 13 pod „Nr 447". 482Kt

UŻYWANE meble kupuje, płace dobrze: Sindel. Kraków Wolnica 9. Dzwonić 225-84. 2750k

KUPIĘ okazyjnie większą ciężarówkę lub autobus duży. Oferty z dokładnym opisem, ceną kierować: Katowice, skrzynka pocztowa 608. 474Kt

PRZYJEZDNY kupuje perskie dywany, meble, obrazy, porcelanę i inne antyki — płaci najwyższe ceny. Zgłoszenia: Sklep Okazja. Gołębia 10, telef. 215-38, Kraków. 4180

LOKOMOBILĘ 30-konną, **tokarkę, wiertarkę**, dwa **dźwigi** ścienne do podnoszenia bydła na krępulcu w rzeźni oraz używaną **chłodnię** 15.000 kaloryj zakupi inż. Janosz, Wojsław, poczta Mielec. 1931g

KUPIĘ bezpośrednio od właściciela nową solidnie budowaną komfortową kamienicę wartości 200.000 do 300.000 złotych. Płacę gotówką 200.000 złotych. Szczegółowe oferte IKC. Kraków, Wielopole 1 pod „462 Kt". 462Kt

Sprzedaż

LIMUZYNA 7-osobowa okazyjnie do sprzedania, nadająca się na taksówkę. Wawrocki, Katowice, Matejki 3, portjer. 472Kt

WARSZTAT bednarski do sprzedania z powodu choroby. — Józef Żeh mistrz bednarski, Jagiellońska 5, Katowice. 471Kt

DO SPRZEDANIA pierwszorzędny **majątek** — 530 morgów roli w Małopolsce Wschod. blisko cukrowni i stacji kolej. Ziemia 1 klasa — dwór, park, budynki w bardzo dobrym stanie. Potrzebna gotówka 380.000 zł Informacje: Lwów, tel. 286-48 między 10—11. 376L

KARAWANY konne różne likwidacja — okazja kupna. Warszawa, Plac Zamkowy 15. Łopacki. 508W

NOWOCZESNY lekarski mikroskop, górskie słońce (Hanau), fotepina, korzystnie do sprzedania. Nowy Bogumin Nr. 99. 1898g

ZAKŁAD FRYZJERSKI męski i damski pierwszorzędny z powodu przeniesienia zaraz do sprzedania. Fa Schörnich, Nowy Bogumin, ul. Sobieskiego 1899g

MAJĄTEK ziemski koło Tarnowa — 450 morgów, 240.000 — inwentarz żywy, martwy, kompletne zabudowania. Wyłączna sprzedaż **„Informator"** — Kraków, Pijarska 19 2698k

DOBRY ZAPROWADZONY KIOSK w bardzo dobrem położeniu, koło szkoły w mieście Zaolzia. Wyroby tytoniowe i papierowe tanio sprzedam, powód wyjazd zagranicę. Świetlik, Bogumin. 1939g

SPRZEDAM czarne szkockie terriery z rodowodami. Lwów, Boczna Sykstuskiej 8 m. 1, Tel. 203.00. 375L

DOBRY ZAPROWADZONY KIOSK w bardzo dobrem położeniu, koło szkoły w mieście Zaolzia. Wyroby tytoniowe i papierowe tanio sprzedam, powód wyjazd zagranicę. Świetlik, Bogumin. 1939g

SPRZEDAM czarne szkockie terriery z rodowodami. Lwów, Boczna Sykstuskiej 8 m. 1, Tel. 203.00. 375L

DOMY nowe, komfortowe: Jednopiętrowy, Park Krakowski, dochód 4.200, cena 50.000. — Dwupiętrowy, garaże, sklep — Park Krakowski, dochód 6.000, cena 65.000, dług 16.000. — Czteropiętrowy, Długa, dochód 9.200, cena 105.000. — Czteropiętrowy, luksusowy, śródmieście, sklepy, garaże, dochód 22.000. BGK 40.000, dopłaty 210.000 — sprzeda Ajencja „WnSzA", Kraków, Pierackiego 5, telefon 127-62. — Wszelkie zgłoszenia i informacje sprzedaży i kupna bezpłatnie. Załatwienie szybkie i dyskretne. 4247

LALKI, ZABAWKI — w WIELKIM WYBORZE. Szczególnie polecamy: nasze lalki mówiące „mama" w 10 odmianach od zł. 5.— do 24.— (można je oglądać bez przymusu kupna). Następnie: wózeczki lalkowe, hulajnogi na balonach, rowerki gry towarzyskie, straszaki dla dorosłych itp. **FABRYKA LALEK i SKŁAD ZABAWEK**, Kraków, Piłsudskiego 1. Cennik wysyła. Telefon 189-65. 270k

KAMIENICĘ luksusowo-komfortową, w śródmieściu Krakowa, cena 140 600 zł., **gotówką 100.000 zł.**, I. K. C., Kraków, Wielopole 1, dochód roczny 11.160 zł. sprzeda **Biuro Gelbera** — Kraków, Starowiślna 8. — Telefon 135-70. 2720k

JAJA Karmazynów importów z pierwszorzędnego gniazda — po 25 gr. Sprzedaje Zarząd Dóbr Nuszeza. 1911g

DOM nowy luksusowo **komfortowy, w śródmieściu Krakowa, (Basztowa)** winda osobowa, — cena 245.000 zł., **dochód roczny 20.000 zł.**, sprzeda **Biuro Gelbera**, Kraków, Starowiślna 8. Telefon 135-70. 2721k

DOM nowy, luksusowo-komfortowy, przy plantach, narożnik 82 mtr. frontu. 84 ubikacyj, **dochód roczny** 36.500 zł. — winda osobowa, dwie ciężarowe, cena 370.000 zł. sprzeda **Biuro Gelbera** — Kraków, Starowiślna 8. Telefon 135-70. 2722k

DO sprzedania silnik „Diesla" 150 K. M. 3 cylindrowy firmy „Gran" sprzężony z dynamo prądu stałego 105 K. W. 2×230 v. 2-u kolektorową 215 obr/min. firmy „Elin" Maszyna w ruchu do obejrzenia w Elektrowni w Otwocku. Oferty na kupno należy składać w Biurze Elektrowni Miejskiej w Otwocku, ul. Sienkiewicza 5, w terminie do 15. III. 1939 r. w kopertach załakowanych z napisem „Oferta na kupno silnika". Burmistrz Jan Gadomski. 2766k

BIURO „SZYBKOŚĆ" — KRAKÓW, WIELOPOLE 26, tel. 171-78 sprzeda **KAMIENICĘ** nową, czteropiętrową, **ŚRODMIEŚCIE KRAKOWA**, najnowocześniejszy komfort, centralne ogrzewanie, winda, dochód 32.000; — cena 330.000, — gotówką do umowy. — **KAMIENICA** trzechpiętrowa — **CENTRUM**, dochód 14.850 cena 115.000. — **KAMIENICA** pełnokomfortowa słoneczna, ogród, mieszkania **TRZECHPOKOJOWE**, dochód 8.450. — cena 75.000. — **KAMIENICA** dwupiętrowa (Potockiego) dochód 4.600, cena 45.000. **WYKA pieszplatnie. PROWIZJA MINIMALNA.** 2706k

„MOTOSACOCHE" — przyczepka wiedeńska — mało używany, sprzedam. Zgłoszenia IKC. Kraków, Wielopole 1. pod **„1923g"**. 1923g

MASZYNY masarskie **HEIDIECO** sprzedam. — Kraków, Wielopole 20, — masarnia. 4264

DOBRZE zaprowadzony skład skór wartości 43000 zł. do sprzedania, gotówka potrzebna 25.000 zł. Piekary Śl. skrytka pocztowa 28. 479Kt

TAPCZANY, fotel-łóżko, materace, otomany, wykonuje — sprzedaje Wesołowski, Kraków, św. Marka 16. 2715k

OKAZJA. — Restaurację sprzedam zaraz, czynszująca 40 lat. Częstochowa pod Jasnogórą Barbary 34. 1916g

PARCELA, śródmieście Rzeszowa, do sprzedania. Wiadomość: Sankiewicz, Chorzów I. Cmentarna 2. 466Kt

MIÓD pszczelny kuracyjny 10.50. **POWIDŁO** owocowe deserowe 5.90. — **POWIDŁY** prawdziwe borowiki krajane 12.50 zł. za pieciokilówki — plus porto. Karpiński, Kluszczany Wileńskie. 2753k

KRYNICA — DUŻE, DOBRZE POŁOŻONE PARCELE BUDOWLANE O-BOK PATRJI — SPRZEDAM. — ZGŁOSZENIA: KRYNICA, SKRYTKA 97 2748k

DZIAŁ Wojskowy. Czapki, pałki, medale, krzyże, odznaki, guziki, suknia, brezenty (obsługuje Spół. dzielnię Wojsk.) najtaniej: Stanisław Zdziebło. Kraków. Długa 67, telefon 176-63. 2747k

OWŁOSIENIE zbyteczne Razol usuwa skuteczuie. Bellot usuwa włos z cebulką. Prospekty wysyłamy. Schönwald. Kraków. Dietlowskr 51. 2746k

SPRZEDAM sklep spożywczy, dobrze prosperujący. Bronisław Sepetowski, Kraków, Osiedle Urzędnicze, ul. Brodowicza 15 b. 4212

KAMIENICE nowobudowane, dochód 50.600, długoterminowa 150.000 do-płata 350.000. **KAMIENICĘ**, dochód 9.500, długoterminowa 20.000. dopłata 60.000. **KAMIENICĘ**, dochód 6.500, BGK 15.000, dopłata 50.000. **KAMIENICĘ**, dochód 5.500, BGK 28.000. dopłata 28.000. — **WILLĘ** ośmiopokojową, BGK. 5.000. dopłata 20.000, **DOMKI**: siedmiubikacyjny, murowany, ogród, sklep 12.000. **CZTEROUBIKACJOWY.** — BGK. 2.500. dopłata 7.500.—, **TRZECHPOKOJOWY**, ogród 8.000. — nadto szereg domów majątków ziemskich, parcel okazyjnie poleca „Lokata" — Kraków, Łobzowska 4. 4107

DO sprzedania szafy, salon, komody Biedermayer inne: Sklep Okazja, Gołębia 10. 4191

SPRZEDAM lub wydzierżawię restaurację i sklep towarów mieszanych w Mostach Śląskich we własnym budynku, na korzystnych warunkach. Bliższej wiadomości udzieli: Feliks Herbst, Cieszyn, Legjonów 57. 2760k

GOSPODARSTWO 2-morgowe koło Krzeszowic, budynki odpowiadające na sklep, restaurację, kolonję — sprzedam. Wiadomość: Jakubik, Kraków, Czerwony Prądnik 90. 2757k

POMPA esząco-tłoczaca fabrykatu Borsig jednocylindrowa, — podwójnie działająca, leżąca, wydajności tłoczącej m³ na godzinę na napęd pasowy. — Kompresory powietrzne 4, 6, 8 m³ na minutę. — Sprzeda okazyjnie Jaśkiewicz Kaczmarczyk, Kraków, Podgórska 10. 2728k

SKLEP rzeźniczo-masarski dobrze zaprowadzony sprzedam zaraz wraz warsztatem motor, z powodu wyjazdu. IKC. Kraków, Wielopole 1. **„Nr 4268"**. 4268

PARCELACJA! (około 50 morgów) plany zatwierdzone, parcele, system willowy i zwarte zabudowania, po 20 zł. za 1 sążeń. 10 minut do tramwaju. 20 minut do dworca osobowego. Wiadomość Kraków, Stara Olsza, — Wolności 54, tel. 133-03. 4267

MOTOCYKLI I CZĘŚCI największy skład w Polsce. Zündapp, NSU, Standard, Hercules, Gnoemrhone, Peugeot, Terrot. Bianchi, OKeuprene, Supremelux Matchless, Jap. Ogar, Villiers, Sachs, Ceny wyjątkowo niskie. Polska Spółka Motocyklowa, Warszawa, Senatorska 28. Prospekty za załączeniem znaczka. 2734k

MOTOcykle **NIEMEN** — krajowej montowni silnik angielski, Villers 100 i 125 ccm, dogodne warunki. Przedstawiciele wojewódzkich poszukiwani. Polska Spółka Motocyklowa. — Warszawa, Senatorska 28. Prospekty za załączeniem znaczka. 2733k

GOSPODARSTWO 56-morgowe, budynki, stawek, inwentarze kompletne. — Cena 17.000 — wpłata 13.000 — sprzeda Bojczukowa, Zębowo Poznańskie. 1908g

SAMOCHÓD sportowy, dwuosobowy, mały, ekonomiczny, 550 złotych. — I. K. C., Kraków, dla **„1906g"**. 1906g

NA ŚWIĘTA 20% opustu. Meble nowoczesne na dogodnych warunkach poleca magazyn mebli. Kraków, Szpitalna 16. 2708k

WILLĘ — Bielsko, sprzedam natychmiast szczególnie tanio. Zgłoszenia: „909" Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków. 2707k

DOM z ogródkiem i sklepem bławatnym w powiecie Sochaczewskim sprzedam za zł 4.000. — Zgłoszenia: „908". Biuro Ogłoszeń, Stattera, Kraków. 2704k

GENERATOR prądu stałego 135 KW, 220 Volt, 400 obrotów, doskonały stan — sprzedamy. I.K.C. Katowice. Marjacka 13, pod „432". 467Kt

Matrymonialne

BOGATE AMERYKANKI z dolarami. Kilka tysięcy kanadeinczych pań z posagiem 1.000—500.000. Niezliczone zastępy panów na różnych stanowiskach poleca Najstarsze Biuro Matrymonjalne — **„GŁOS SERCA"**, Stanisławów, Słowackiego 20. Napisać dane z wymaganiami. Wysyłamy adresy i fotografje. 4288

PANIĄ TOWARZYSKO USTOSUNKOWANĄ, — która wskaże, ułatwi znajomość matrymonialną z wybitnie **ładną** kobietą do lat 28, ze sferu towarzyskich, nawet zupełnie biednąj, memu krewnemu, bardzo majętnemu dyrektorowi wielkiego, przedsiębiorstwa, wysokiemu, przystojnemu szatynowi, aryjczyk. po trzydziestce, bojnie wynagrodzę, lub serd. podziękuję. Prowincja mile widziana. Pośrednictwo zawodowe wykluczone. — Łaskawe zgłoszenia (możliwie fotografja) pełnem zaufaniem pod **„1937g"** do I. K. C. Warszawa, Krak. Przedn. 9. 1937g

PRZYSTOJNA, bogata — wartościowa panna poślubi pana, odpowiednie stanowisko od 45, chętnie Poznań. I. K. C. Kraków **„1906g"**. 1906g

UPOSAŻONA — przystojna brunetka pozna matrymonialnie starszego, wolnego, oficera, doktora, inżyniera. I. K. C. Lwów, Akademicka 14 pod **„Nr. 370"**. 393L

WŁAŚCICIEL majątku ziemskiego, wartości 450.000,— lat 85, ożlachcic, mówią, że przystojny, z braku znajomości poszukuje tą drogą towarzyszki żony. Posag d'a wspólnego dobra 100.000 do 200.000 wymagane. — Szczegółowe zgłoszenia wraz z fotografją, zwrot i dyskrecję ręczę słowem honoru. — IKC. Kraków, Wielopole 1. — **„2761k"**. 2761k

USTOSUNKOWANEGO swata poszukuje ewangelik. Oferty: IKC Lwów, Akademicka 14. 390L

NAJDYSKRETNIEJ — najpoważniej — sprawy matrymonialne załatwia: „Dyskrecja" Kraków, Pijarska 19. 2697k

SZCZĘŚCIE wstąpienia w związek małżeński w tym roku mają tylko Panie, piszące swe dane do największego biura matrymonjalnego **„ROSA SERICA", STANISŁAWÓW.** W tym karnawale 6528 par stanęło na ślubnym kobiercu. Tysiące listów dziękczynnych za szczęśliwie uskutecznione małżeństwa. 4289

PRZYSTOJNY 34, stanowisko kierownicze ożeni się z miłą zamożną. Zgłoszenia do 15 marca Zakopane poste-restante „Ideusz. 1918g

KAWALER przystojny — sympatyczny, bardzo solidny i dobry mężczyzna, z wyższem wykształceniem, po czterdziestce, Małopolanin. na dobrem stanowisku, zakładający w Małopolsce przedsiębiorstwo rolno-przemysłowe, pozna matrymonialnie istotnie ładną, pogodnego usposobienia, inteligentną, wartościową, posażną panne, kochającą przyrodę. Wyczerpujące listy z fotografją w pełnej dyskrecji proszone I. K. C. Katowice, Marjacka 13 — pod **„438"**. 473Kt

ZIEMIANIN przystojny, solidny, lat 34, posiadający 1.200 morgowy majątek ziemski w Lubelskiem pozna panią zamożną. Cel matrymonjalny. Poważne zgłoszenia (fotografja) do zwrotu „Par". Warszawa, Bracka 17, dla „Janusza". 1924g

KAWALER po trzydziestce, solidny, prawy charakter, dyplom uniwersytecki, zawód prawniczy, poślubi kulturalną, przystojną, zamożną, lat do 32. Nieanonimowe zgłoszenia pod **„1922g"** do IKC. Kraków, Wielopole 1. 1922g

KTÓRY z Panów szlachetnych, inteligentnych, na stanowisku, po 40-ce, poślubi pannę po 30-ce, miłą, przystojną, niezależną? Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, **„Nr. 4173"**. 4173

USTOSUNKOWANA kojarzy małżeństwa. Warszawa, Nowomiejska 20, m. 38. 509W

MAGISTER PRAW, przystojny, eleganckj katolik poślubi sytuowaną zamożną starszą panią. IKC Lwów, ul. Akademicka „Nr. 366". 389L

OBYWATELKĘ USA — przystojną, zdrową, niebiedną pozna lekarz w celu matrymonjalnym pod „Nr. 480" IKC Warszawa, Krak. Przedmieście 9. 510W

Lokale

WYNAJMĘ magazyny — 400 m² całości lub częściowo. Racławicka 26. 4116

DO wynajęcia 2 pokoje, kuchnia, komfort. Kraków, Kujawska 10. 4148

LOKAL przemysłowy oraz dwupokojowe mieszkanie wolne. Polna 20 — Dębniki. 4137

3 pokoje kuchnia, łazienka, słoneczne, 3 p., — Kraków, Staszica 5. 4209

POKÓJ komfortowy umeblowany, słoneczny — wolny. Kraków, Biskupia 11, m. 9. winda. — 4237

LOKAL sklepowy, magazyn, skład na węgiel, mieszkanie dwupokojowe do wynajęcia. Kraków. Wola Duchacka, Legjonów 58, Gol.k. 4236

MIESZKANIE czteropokojowe na parterze, komfort, z garażem lub bez, do wynajęcia 1 kwietnia. Wiadomość: Mogilska 24, I p., od godziny 11 do 1 i 15 do 16. 4210

PÓŁROCZNY czynsz zapłacę wynajmując niedrogie, duże, dwu-trzypokojowe, niedaleko centrum, nawet półkomfortowe. IKC. Kraków, Wielopole 1, „Nr 4266". 4266

POKÓJ umeblowany — Kraków. Chodkiewicza 5, do wynajęcia. 4268

JEDEN pokój z piecem kuchennym wolny. Kraków, Starowiślna 12. — 4262

SKLEP wolny, Kraków, ulica Juljusza Lea 12 a. Tel. 121-37. 4261

4 pokoje, komfort, I piętro, chrześcijanimowi 125 zł.: Kraków, Krowoderska 19. 4179

UMEBLOWANY pokój z piecem kuchennym, komfort do wynajęcia. Wiadomość od 10—12. Kraków-Podgórze, Limanowskiego 24, mieszkanie 3. 4226

POSZUKUJĘ pokoju Krakowie od 15 marca, pościela, utrzymaniem. oprainien. Oferty: **„Nr. 479"** I. K. C., Warszawa, Krak. Przedm. 9. 504W

PEŁNOKOMFORTOWE słoneczne pokój, kuchnia, łazienka zaraz do wynajęcia Kraków, Dębniki, Skwerowa 38 m. 3. 1920g

SŁAWKOWSKA 12 lokale frontowe, drugie piętro. Dozorca wskaże. Telefon 133-14. 4233

POKÓJ — piec kuchenny wolny. Kraków, Osiedle Oficerskie, Kasprowicza 10. 4222

TRZECHPOKOJOWEGO, komfortowego mieszkania, centrum, poszukuje zaraz Jelinowicz, Kraków, Garbarska 12. 2676k

NOCLEGI przyjezdnym, wygodne, od 1.50: Kraków, Wielopole 24, II p., m. 4. 4265

SŁONECZNY pokój z kuchnią wolny. Kraków Mogilska 86. 4277

TRZECHPOKOJOWE — pełnokomfortowe 1 maja. Wenecja 4b Kraków, Telefon 171-20. 4271

MIESZKANIE, 3 pokoje, bez łazienki. Kraków, Maly Rynek 4. 4217

DUŻY pokój kuchnia — komfort — Osiedle oficerskie, Olszańska 26 — Kraków. 4240

TRZECHPOKOJOWE — pełnokomfortowe mieszkanie do wynajęcia. Kraków, Pierwsze Osiedle Oficerskie 63. 2711k

LOKAL przemysłowy — 150 m² do wynajęcia. Wiadomość: Kraków, Parkowa 11, telefon 120-94. 2710k

TRZECHPOKOJOWE — pełnokomfortowe, słoneczne, balkon, wolne 1 maja. Kraków, Konarskiego 46. 2709k

5-pokojowe mieszkanie — komfortowe, wolne. Kraków, Al. Krasińskiego 20. 2703k

Nauka i wychowanie

ENGLISH, Francais professor modern. Telef. 105-22 14—15 godz. 4111

YOUNG lady gives English lessons. Terms moderate Kurjer **„Nr. 4108"**. 4108

JEUNE personne diplômée enseigne français. — Kraków, Śląska 5, m. 4. 4145

„BUCHALTERYJNE Współczesne Wykłady" — Warszawa, Nowogrodzka 48 — gwarantują wielodziedzinową samodzielność — natychmiastowy warsztat pracy! Zamiejscowym korespondencyjnie 2656k

PRACE naukowe, dyplomowe, seminaryjne, referaty pisze, koryguje autor szeregu prac naukowych, znany humanista. Warszawa, Nowy Świat 62—48 493W

PROFESORKA gimnazjalna matematyki przygotowuje do matury, — egzaminów. Udziela lekcyj Kraków, Starowiślna 8 m. 5. 2723k

KURSY KROJU, modelowania, szycia Halpern-Süsserowej, absolwentki Wiedeńskiej Moden-Akademie zaczynają nowy kurs. Świadectwa ukończenia. Wpisy: Kraków, Krupnicza 18. 4214

JĘZYKÓW angielskiego, francuskiego, niemieckiego — najszybciej nauczysz się listownie „Globus" I miesiąc darmo. **„STUDJUM", Kraków, Słowackiego 1,** Samoucczki a Zł. 4.—, angielski Zł. 6.—. — 2782k

WAŻNE dla wojskowych i urzędników. Specjalny kurs przygotowawczy do egzaminu z 4 klas gimnazjum, nowego typu (20 ew. 18 miesięczny.) **Kurs klasy I—II, III—IV.** — Kurs **licealny matematyczno-fizyczny** ew. **humanistyczny.** Uczysz się **metodą korespondencyjną „Globus"** bez opuszczania etatu, zamieszkania. **Profesorowie państwowi,** Nowo wpisanym do 15. III. **opłaty miesięczne zniżone.** Prospekty z podziękowaniami bezpłatnie. **Kursy „Studjum"**, Kraków, **Słowackiego 1.** (Pierwsze kursy korspondencyjne koncesjonowane przez władze. 2731k

POSZUKUJĘ profesora angielskiej korespondencji handlowej i konwersacji. Oferty: I. K. C., Katowice, Marjacka 13, pod „434". 469Kt

ZANIEDBANYCH uczą odpowiedzialnie profesorowie pełnokwalifikowani. Egzaminowe przygotowania. Kierownictwo: Kraków, św. Tomasza 27. II p., oficyny, m. 10. 4177

NIEMIECKIEGO udziela fachowiec. Lwow, Kurkowa 26, II. 9. 378L

Zdrojowiska

„HALAMA" luksusowy pensjonat — (Zakopane, Piłsudskiego) Idealne położenie — doborowe towarzystwo — znakomita kuchnia. 2466k

BUKOWINA Tatrzańska. Pensjonat **„ALTA"** poleca pokoje, bieżąca woda, ceny zniżone. 1874g

WYDZIERŻAWIĘ pensjonat pierwszorzędny — 35 pokoi, pełny komfort — zimna, ciepła woda w Niemirowie. — Wiadomość: Adwokat Kreppel, Lwow, Lelewela 3. 367L

BUKOWINA. Oddam na lato pensjonat. Dziewięć pokoi, jadalnia, kuchnia. Wiadomość I. K. C. Kraków. **„1847g"**. 1847g

ZAKOPANE — Jaszczerówka, pensjonat „Tatrzańska" na marzec przyjmuje zamówienia — 5.50—6 zł. Jaworscy. 2482k

ZAKOPANE. Chrześcijański pensjonat „Montana" poleca pokoje komfortowe. Ceny niskie. Telefon 11-75, ul. Strążyska. 2490k

ZAKOPANE — Pensjonat „Olimp". Grunwaldzka poleca pokoje utrzymaniem — 6 zł. dziennie. Bilet na Kasprowy darmo. 2424k

ZAKOPANE — komfortowy pensjonat „Zamieć" poleca pokoje z utrzymaniem. Zielińska. 1617g

MIŁOWODY leczą serce, nerwy. Informacje: Administracja Miłowody p. Oborniki (Wlkp). 2452k

ZAKOPANE — pensjonat „Belweder" II kat. Śpiewańskie przy Białem — kuchnia pierwszorzędna zł. 7.— od osoby. 2419k

ZAKOPANE Białe, Grunwaldzka, **„Grafeta"** — pokoje utrzymaniem od 5.— złotych, centralne, woda bieżąca, rezerwowanie listownie. 2581k

ZAKOPANE. — Parcele Urzędnicze — nowa willa „Dzewczanna" — poleca piękne pokoje — smaczne — od 5.50—6 złotych. 2560k

ZAKOPANE — pensjonat „Belweder" II kategorja. Śpiewańskie przy Białem, kuchnia pierwszorzędna zł. 7.—. 2561k

WARSZAWA. Pensjonat blisko Dworca Głównego, przyjezdnym pokoje 5 zł. dobę. Żadnych dopłat. — Wielka 14—25. — Telefon 643-81. 483W

ZAKOPANE Zamojskiego chrześcijański pensjonat „Mak" przyjmuje zamówienia. Marzec zniżki 2618k

ZAKOPANE, willa „Jaśka" Ogrodowa — pokoje utrzymaniem lub bez — tanio 2616k

PORONIN — pensjonat „Sylvia" poleca pokoje z utrzymaniem złotych 5.50. 2615k

ZAKOPANE Bystre „Jaśnikówka" przyjmuje wycieczki kolonje — pomieszczenie 30 osób — całodzienne utrzymanie złotych 2.80. 2614k

ZAKOPANE. Pensjonat do wydzierżawienia — sezon letni — rok. Kubiski, Krupówki (sklep tytoniowy Paudyn — ulok Orbisu). 1881g

MŁODY inżynier, rekonwalescent, poszukuje niedrogiego, długotrwałego pomieszczenia we dworze. Oferty do I. K. C., Kraków, pod **„2668k"**. 2668k

KRYNICA, — sprzedam willę nadającą się na kolonje lub dom wypoczynkowy. Krynica, restante, dowód 498. 2758k

Różne

100% sił uzyska Pan, stosując aparat „Nr. 111". Naukową broszurę wysyłamy bezpłatnie, dyskretnie. „Inventus". Warszawa, Al. Jerozolimskie 33. 506W

NAJTAŃSZY katalog antykwarski, zawierający 1.000 wartościowych dzieł wydał „Mól Książkowy", Lwów, Batorego 6. Katalog darmo. 395L

CHIROMANTKA - fizjognomistka Łappa przyjmuje codziennie, Kalwaryjska, Marjacka 13, m. 10. 475Kt

APTEKĘ O OBROCIE DO 60 TYSIĘCY WEZMĘ W DZIERŻAWĘ. ZGŁOSZENIA: KRYNICA — SKRYTKA 97. 2749k

SPOKOJNA STAROŚĆ hipoteczne zabezpieczona kulturalna właścicielka nowoczesnego dużego pensjonatu przyjmie na **dożywocie** miłą os

Matrymonialne

EKSPORTER, lat 32 — 10.000 gotówki — szuka żony posażnej. — I. K. C. Kraków. „1871g". 1871g

INTELIGENTNA, gospodarna, urodziwa — poślubi szlachetnego, poważnego, dobrze sytuowanego. Zakopane. Skrytka pocztowa 177. 1868g

SPÓLNICZKA 25.000 potrzebna do fabryki, hipoteczne zabezpieczenie — ołtarek pożądany. Włocławek, skrytka 46. 2645k

KAWALER, lat 35, — urzędnik na bardzo dobrem stanowisku poślubi sympatyczną. — Oferty: pod „Wiosna". Biuro ogłoszeń, Pszczółka, Cieszyn I. 2684k

AMERYKANKĘ niebiedną poznam w celu matrymonjalnym. Wyjazd zagranicę. — Kraków, Agencja, Sienna 12, pod „Ameryka". 4196

KULTURALNA, nieprzeciętny charakter, młoda, reprezentacyjna, bez posagu, chwilowo przebywająca w Krakowie, pozna pana, 35—50 lat, wykształcenie najmniej średnie, typ wartościowy, chętnie wdowiec, 1—2 dzieci. Poważny cel matrymonjalny. Najchętniej Kraków, inne miasta niewykluczone. — Biuro ogłoszeń: Kraków, Sienna 12, „Nr. 1939". 4206

AGRONOM, b. ziemianin, po pięćdziesiątce, wdowiec, kulturalny, bez nałogów, zaopiekuje się, fachowo poprowadzi gospodarstwo wdowie, rozwódce, bądź pannie — ziemiance. Cel: małżeństwo. Dyskrecja gwarantowana honorem. — Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, „1.95g". 1895g

SZUKAM człowieka w celu matrymonjalnym. — Inżynier panna 27. IKC. Kraków. „1867g". 1867g

INŻYNIER, młody, rządowiec poślubi postawną niebiedną blondynkę. — Fotografja. — Kraków 1. Skrytka 115. 1844g

KTÓRY z panów z uniwersyteckiem wykształceniem pragnie znaleźć dobrą żonę w młodej, mile, kulturalnej nauczycielce z posagiem około 10.000, napisze IKC, Katowice, Marjacka 13. „403". 439Kt

KULTURALNA, przystojna, posażna lat 29 szuka męża. — Oferty kierować I. K. C. Gdynia, Świętojańska 44. — „136". 1850d

SOLIDNA, — przystojna panna, — uniwersyteckie wykształcenie, materjalnie niezależna — poślubi Pana podobnych danych. Oferty: „Nr. 462", IKC, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 9. 437W

KOLOSALNY wybór bogatych Pań — Panów poleca Jedyny Ogólnopolski Bezkonkurencyjny Koncern Matrymonjalny — „Vox" — „Nowa Era" — Centrala: Warszawa, Aleje Jerozolimskie 7/32. Telefony: 7-16-30. Nadsyłającym wyczerpujące dane wysyłamy najodpowiedniejsze imienne adresy, fotografje. 2625k

PRZYSTOJNA brunetka, Wielkopolanka, urzędn. bankowa, lat 36, posiadająca wyprawę — poszukuje przystojnego męża do lat 45. Panowie na wyższem stanowisku, kulturalni, traktujący rzecz poważnie zechcą nadesłać oferty możl. fotografją do IKC, Poznań, św. Marcin 48. „148". 158P

BRUNET, średniego wzrostu, 35 lat, dobrej prezencji, kulturalny, przedsiębiorczy, fachowiec, na stałej posadzie 850 miesięcznie — poślubi młodą, miłą pannę, katoliczkę. Posag pożądany celem założenia fabryki. Oferty nieanonimowe IKC, Katowice, Marjacka 13. — „424". 459Kt

INTELIGENTNA pani ewang. — miła, przystojna 33-letnia, majątek w nieruchomości — pozna pana na dobrem stanowisku celu matrymonjalnym. — Zgłoszenia IKC. Katowice, Marjacka 13. „421" 456Kt

MŁODY, — przystojny sportsman, wykształcenie uniwersyteckie — zawrze odpowiednią znajomość — pośrednictwo krewnych mile widziane. Cel matrymonjalny. I. K. C. Kraków. Wielopole 1. „Nr. 4087". 4087

PANNA, wiek średni, sa-modzielna, elegancka, właścicielka salonu krawieckiego — pozna pana na stanowisku poważnem, najchętniej z matką w celu matrymonjalnym. — Zgłoszenia I. K. C. Kraków. „Nr. 4038". 4038

URZĘDNIK, lat 28 poślubi zamożną panienkę — względnie wdówkę. IKC, Kraków. „Nr. 4142". 4142

URZĘDNIK na stanowisku, posiadający 40.000 zł poszukuje panny gospodarnej do lat 30, posiadającej posag również wysokości. Cel matrymonjalny. Zgłoszenia: I. K. C. Kraków. „Nr. 4037". 4037

KAWALER, kupiec, lat 28, niebiedny, poślubi panią lubiącą interesy, posag wymagany dla wspólnego dobra. — Łaskawe zgłoszenia z fotografją, za której zwrot ręczę. — I. K. C. Kraków, „Nr. 4171". 4171

DENTYSTA, uprawniony, przystojny (chrześc.) po trzydziestce, własny zaprowadzony gabinet — (Wilkp) — zapozna matrymonjalnie miłą panią. — Pierwszeństwo panie, pracujące w tym zawodzie. Oferty I. K. C. Kraków, Wielopole 1. „1852g". 1852g

MŁODY urzędnik kolejowy, 24, przystojny — ożeni się z panną majętną. I. K. C. Kraków. — „Nr. 4138". 4138

INŻYNIER przedsiębiorczy, przystojny, kawaler, miłej prezencji, chrześcijanin, lat 32 — poślubi Panią o złotym charakterze, pragnącą kochać i być kochaną. Rybnik. Poste restante „Inżynier". 1818g

KTÓRA dopomoże Inżynierowi? — lat 35, miłej prezencji. Potrzebne bardzo 8.000 zł. — wzamian małżeństwo. Wodzisław Śl., poste-restante. „Zdecydowany". 1819g

LWÓW „Nr. 33" prosze podjąć list. Bielsko. 2641k

Z gotówką przystąpię do spółki, pożądane ogród z domem, cel matrymonjalny nie wykluczony, miejscowość obojętna. Kraków, poczta 1 — skrytka 358. 4124

Lokale

POSZUKUJĘ w Krakowie lokalu na magazyn o powierzchni użytkowej około 120 m², wysoki 3½—4 m, parterowy, suchy, od 1 kwietnia br. Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, „Nr. 3939". 3939

OBSZERNE 7-pokojowe, komfort, pokój służbowy, wolne: Kraków, Karmelicka 45. 3965

MIESZKANIE 3-pokojowe, komfort: Kraków, Słoneczna 15, tel. 216-46. 4070

TANIO — 130 zł., wysoki parter, 5 pokoi z komfortem, ogródz. Zielna 60, Dębniki-Kraków, telefon 121-98. 3996

WARSZAWA. Pensjonat-Hotel stałym, przyjezdnych. Ceny umiarkowane. Nowy zarząd. Mokotowska 41. 2562k

KOMFORTOWY pokój, łazienka, telefon, blisko Uniwersytetu. — Kraków, telefon 220-98. 4013

EM. urzędnik bezdzietny poszukuje pokoju, kuchni lub pojedynki. — I. K. C. Kraków. „Nr. 4076". 4076

POKOJE kawalerskie, osobne wejścia, frontowe, słoneczne, nieumeblowane do wynajęcia. — Kraków, Kopernika 22/4. 4065

DWUPOKOJOWE, TRZYPOKOJOWE mieszkanie, I piętro, bez łazienki — słoneczne wolne. — Kraków, Kopernika 22/4. 4064

PIĘĆ pokoi, kuchnia, pełnokomfortowe wolne. — Kraków, Garncarska 9 — właścicielka. 4068

PRZYJEZDNYM, niekrępujący, wygodny, komfortowy pokój. Kraków, Krupnicza 14/5. 4166

POSZUKUJĘ trzechpokojowego mieszkania, komfort — okolica Park Krakowski — Dębniki — Salwator. Zgłoszenia: IKC. Kraków, „Nr. 4164". 4164

SKLEP przy Rakowickiej 3 do wynajęcia. — Wiadomość u dozorcy. 4157

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY, dobrze zaprowadzony w miejscowości kuracyjnej od zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Zakład dentystyczny" — do A. Springer, Bielsko, 3 Maja 7. 2647k

POKÓJ pełnokomfortowy z utrzymaniem lub bez, dla kulturalnej osoby do wynajęcia: Kraków, Ujejskiego 11, m. 8. 2587

TRZECHPOKOJOWE, — willowe, komfortowe (centralne ogrzewanie) do wynajęcia zaraz. Osiedle oficerskie, Wilka Wyrwińskiego 14. 4121

MIESZKANIE CZTEROPOKOJOWE, pełnokomfortowe, I p., śródmieście, do wynajęcia. Zgłoszenia: I. K. C. Kraków, „Nr. 4122". 4122

DWA pokoje na biuro lub pracownię do wynajęcia. „Pałac Poniecch". Kraków, Florjańska 31. 2675k

826k

CZEGO BRAK W TYM OGŁOSZENIU?

Krótko mówiąc: gazeta, jak to się często zdarza, została przecięta nożyczkami. Nic w tym strasznego, ale dla firmy ogłaszającej stała się rzecz bardzo nieprzyjemna, gdyż wskutek braku jednego wyrazu ogłoszenie straciło całą swą wartość.

Pomóżcie ogłaszającej się firmie — Podajcie na załączonym kuponie brakujący wyraz, który posiada znaczenie decydujące.

Jednocześnie prosimy o podanie swego nazwiska, adresu oraz marki posiadanego odbiornika i przesłanie wymienionego kuponu do Polskich Zakładów Philips S.A. Wydział Radio II Warszawa, ul. Karolkowa 32/44.

W nagrodę za tę pomoc prześlemy praktyczny upominek.

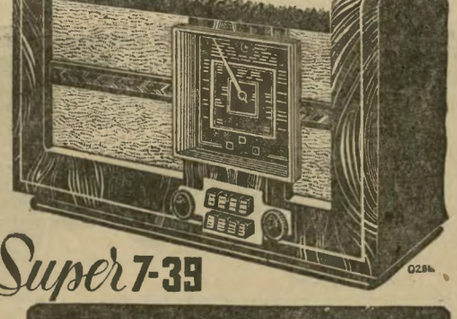

Brak słowa: _____

Nazwisko: _____

Adres: _____

Marka mojego odbiornika: _____

Super 7-39

PHILIPS

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Tramwajów i Autobusów m. st. Warszawy ogłasza

przetarg nieograniczony roczny

na dostawę żarówek: 1) do wozów tramwajowych, 2) samochodowych oraz 3) zwykłych, ogólnej ilości około 23.200 sztuk.

Częściowa dostawa jest dopuszczalna.

Oferty, odpowiadające przepisom §§ 19, 20, 21 i 22 Rozporządzenia R. M. z dn. 29-go stycznia 1937 r. (Dz. Ustaw Nr. 13/37 poz. 92) składać należy do godziny 12-tej dnia 17. III. 1939 r. w gmachu Dyrekcji Tramwajów i Autobusów w Warszawie przy ul. Młynarskiej Nr. 2, gdzie w tym samym terminie odbędzie się otwarcie ofert.

Wszelkie informacje i materjały, związane z przetargiem, a w szczególności ogólne i specjalne warunki dostawy, oraz rysunki otrzymać można w Wydziale Zaopatrywania Dyrekcji Tramwajów i Autobusów w Warszawie, ul. Młynarska Nr. 2, codziennie oprócz niedziel i świąt w godzinach od 10-tej do 12-tej. 848W

KONKURS

na stanowisko sejmikowych lekarzy weter.

w Gródku i Radoszkowicach pow. mołodeckiego, woj. wileńskiego.

Wydział Powiatowy w Mołodecznie ogłasza konkurs na stanowiska 2 samorządowych lekarzy weter. a) w Gródku, b) w Radoszkowicach.

Wymagane warunki: 1) Dyplom lekarza weter. 2) Obywatelstwo polskie. 3) Narodowość polska. 4) Zaświadczenie z odbytej praktyki rzeźnianej, przewidzianej rozp. M.n. Roln. i Ref. Roln. z 1934 r. 5) Nieprzekroczony 40 rok życia. 6) Curriculum vitae.

Wynagrodzenie rozpoczyna się w IX st. sł., ponadto wszystkie delegacje urzędowe w związku z akcją zwalczania zaraźliwych chorób zwierzęcych na terenie właściwego rejonu, wolna praktyka oraz wynagrodzenie za nadzór weter. na targowicy w Radoszkowicach. Przewidziany awans do VIII st. sł. po roku pracy.

Termin składania podań do dnia 31 marca 1939 r.

Stanowiska do objęcia od dnia 1 kwietnia 1939 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
K. Protassewicz
Starosta Powiatowy.

ZWRÓĆ UWAGĘ NA FIRMĘ i zamów u nas KAŻDY BEZPŁATNIE OTRZYMA

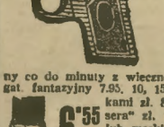

Str. BROWNING strzelający z naboju (bez zezwolenia), kto zamówi u nas listownie zegarek ze złota francuskiego syst. „Ankier", niczem nie różniący się od prawdziwego złota 18 karat, za zł. 6.58 (zam. 30) z 5-letnią gwarancją. Wyregulowany co do minuty z wiecznem szkłem; 2 szt. 13 zł, lepszy gat. fantazyjny 7.95, 10, 15 ze świetl. cyferbl. wskazówkami zł. 8.95, 12, 15. Piaski Ankier „Mosera" zł. 12, 15, 17, 25; na rękę damski lub męski zł. 11, 13, 15, 20. Dewizki ze złota francuskiego zł. 1 2, 4, 5; budziki stołowe 10, 12 zł. Bez ryzyka! W razie niespodobania się zwracamy pieniądze. — Wysyłamy za zaliczeniem pocztowem. Adresować: Zeg. Sawaje. „BAZAR GENEWSKI" M. POZNAŃSKI, Warszawa, Chłodna 51, skrzynka poczt. 370 823k

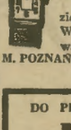

6'55 zł.

DO PRZEDSIĘBIORSTWA PRZEMYSŁOWEGO

poszukiwany pomocnik buchalteryjny

z ukończoną szkołą handlową. — Wymagane: znajomość języka polskiego i niemieckiego, stenografja polska (ewentualnie i niemiecka) oraz pisanie na maszynie. — Reflektuje się na siłę męską z odbytą służbą wojskową w wieku do 23 lat. — Oferty wraz z odpisami prosimy kierować do I. K. C., Kraków, Wielopole 1, pod „776k". 776k

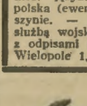

CZTERY LATA nieprzerwanego wywozu za granicę naszych pianin i fortepianów, świadczą dostatecznie o ich jakości.

Największa w Polsce fabryka pianin i fortepianów

B. SOMMERFELD Sp. z o. o.

BYDGOSZCZ, Śniadeckich 2.

Jedyna polska fabryka eksportująca.

Niskie ceny. 65B Dogodne warunki.

Okazja! 4-pokojowe mieszkanie

w Katowicach z nowoczesnem urządzeniem, z powodu wyjazdu w komplecie lub pojedyńczo do oddania. — Oferty pod „WK 311" do Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej, Katowice, Rynek 11. 818k

BRACIA ALBERTYNI, Kraków

ul. Krakowska 43, tel. 132-13

wykonują i posiadają zawsze na składzie

MEBLE GIĘTE

t. j. krzesła, fotele dla biur, kanapki, wieszadła stojące, fotele bujające i t. p. we wszystkich kolorach i fasonach. — dla urzędników zakładów, szpitali i do urządzenia prywatnych mieszkań — przyjmuje stare do odnowienia i wyplecenia trzciną.

Dochód ze sprzedaży i naprawy przeznaczają Bracia w całości dla chłopców bezdomnych, będących na wychowaniu w Zakładzie — oraz na schronisko ubogich starców bez pracy pozostających i t. p. bezdomnych.

FABRYKA PAPIERU

poszukuje

MASZYNISTÓW do kancelaryjnych papierów,

KALANDROWEGO

SPECJALISTY do sklejarki kartonów,

SPECJALISTY do krepowania,

PRZEWIJACZY do dużego rollaparatu.

Podania z odpisami świadectw, referencyj i wymaganej pensji sub „Nr 801k" do I. K. C. Kraków, Wielopole 1. 801k

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

Rodzima produkcja góruje...

PODWOZIA PRZEMYSŁOWE I KOMUNIKACYJNE

POLSKI FIAT

budowane całkowicie w Polsce

Cena zł. 3.500.—
Rozstaw osi 2300 mm
Hamulce hydrauliczne
Udźwig na ramie 650 kg

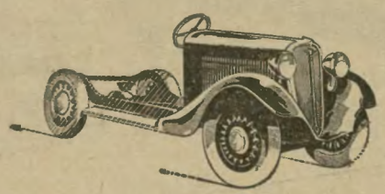

POLSKI FIAT 508

Cena zł. 7.100.—
Rozstaw osi 3050 mm
Hamulce hydrauliczne
Udźwig na ramie 1850 kg

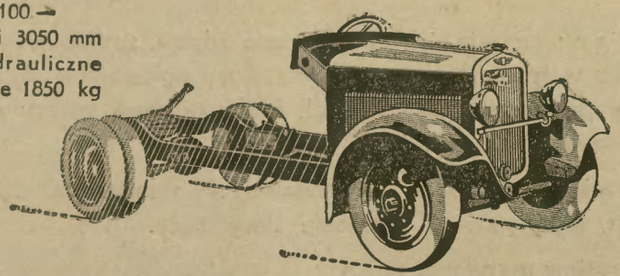

POLSKI FIAT 618

Cena zł. 7.900.—
Rozstaw osi 3650 mm
Udźwig na ramie 3300 kg
Silnik 6-io cylindrowy

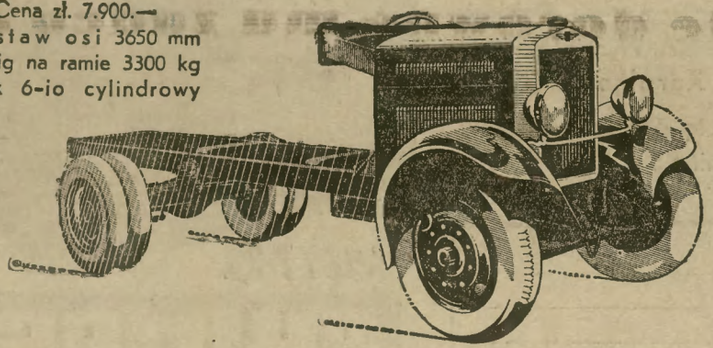

POLSKI FIAT 621/L

Cena zł. 9.150.—
Rozstaw osi 4200 mm
Udźwig na ramie 3900 kg
Odciążone półosie
Blok silnika gilzowany

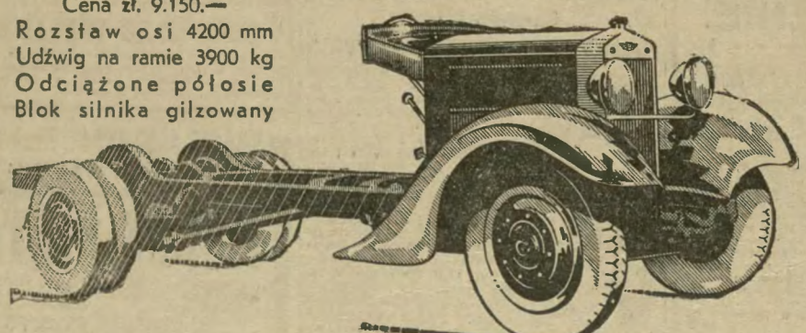

POLSKI FIAT 621/R

Cała gama typów nadających się na autobusy, ciężarówki, furgony, samochody piekarniane, rzeźnickie, meblowe i t. p.

WSZYSTKIE MODELE NA SKŁADZIE

MENTONNIERKY, MASAŻETKI ręczne, KLEPADEŁKA do pielęgnacji twarzy MEMROLERY do masażu ciała, Korektory nosa. Prostowniki na odstające kostki u nóg. POŃCZOCHY Gumowo dziane uszczuplające i nadające harmonijny kształt nogom, CZEPKI na odstające uszy dla dzieci poleca:

JULIAN DREHER — WARSZAWA
Marszałkowska 140/25 — Telefon 6-78-65
Ceny przystępne, cenniki na żądanie gratis. 671k

Poszukuję KAPITALISTY
dla eksploatacji wynalazku z działu maszyn arytmetycznych odznaczającego się swą prostotą konstruktywną, zapewnia wobec tego masowy zbyt po cenach bezkonkurencyjnych, patent zgłoszony. — Poważni reflektanci, dysponujący odpowiednim kapitałem zechcą zwrócić się pod adres: Jan Kamrowski, Gdynia, ul. Malborska 4. Tel. 34-07. 134Gd

Sprzedaż

MOTOR ssąco gazowy 25 kond. stan dobry sprzedam. I. K. C. Kraków. — **„Nr. 4063".** 4063

FORTEPJAN wiedeński okazyjnie do sprzedania. Wielicka 14, sklep. 4127

DOMY czynszowe, jednorodzinne z ogrodami. — parcele — poleca najkorzystniej tylko biuro — **„EMERYT"** — Prokocim. Piłsudskiego 47 — telefon 174-14. Biuro nasze, kupno — sprzedaż przeprowadza uczciwie poleca realności solidne! 4047

TANIO CEGŁY sprzedam. Mikołów. Podleska 28. Telefon 210-79. 457Kt

250 MÓRG ziemi pszenno buraczanej, zabudowania masywne, położenie przy Bydgoszczy, wpłata 20—25.000. Zgłoszenia Kieliszek. Bydgoszcz, plac Piastowski 15. — Odpowiedź znaczek. 781B

BUDYNEK mieszkalny ze sklepikiem i gospodarczemi budynkami, 16 arów pola, nadaje się na przedsiębiorstwa. — tanio do sprzedania w Zachodnim Śląsku. Informacje pod **„1826g"** do I. K. C., Kraków. 1826g

SPRZEDAM samochód Polski Fiat 508, karetа 2-drzwiowa, kolor stalowy, błotniki czarne, produkcja 1938 rok, nowy w bardzo dobrym stanie, 10.000 klm. Oferty: Kraków, św. Filipa 6. m. 32, dla „R. N." 4007

SIEWNIK rzutowy 3 m., oryg. Sacka, prawie nowy, sprzeda dwór Sokół, Gorlice, skrytka 16. 4033

OKAZJA! Sprzedam dobrze idącą jadłodajnię z wyszynkiem miodu, piwa i wina na bardzo przystępnych warunkach z powodu choroby. — Lokal w śródmieściu w bardzo dobrym punkcie. Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, **„Nr. 4019".** 4019

WILLA, słoneczna, piękna, pełny komfort, ogród owocowy, do sprzedania w Miechowie — zamiana na dom w Krakowie. Zgłoszenia: I. K. C. Kraków, Wielopole 1, **„Nr. 4035".** 4035

WILLĘ nową sześciopokojową komfortową sprzedam. Zgłoszenie Zakopane, ulica Kościeliska „Lara". 2623k

GDYNIA, najlepszy punkt u podnóża Kamiennej Góry blisko Skweru Kościuszki z pięknym widokiem na morze, — dwumieszkaniową willę, nadającą się na pensjonat kaloryferami, garażem, ogrodem — wolną od podatku, sprzedam zaraz za 48.000.— gotówką — Oferty: „Par". Warszawa, Bracka 17 — pod „444". 2627k

SZCZOTKI WĘGLOWE do silników elektrycznych dostarcza: Technoprodukt Katowice, Mielęckiego 8. 2630k

KAWIARNIĘ koncertową nowoczesną 400 miejsc z mieszkaniem, pracownią centrum Poznania sprzedam. Do przejęcia potrzeba 33 tysiące. Zgłoszenia IKC Poznań, św. Marcina 48. **„156".** 165P

FORTEPIAN krótki koncertowy — Blüthner sprzedam w Końskich. Wiadomości: Hegedorn Wieleń n/N. Mickiewicza 10. 162P

GATTER 800 dobry zapęd, **MASZYNĘ PAROWĄ** ie-żącą 85 KM dobrym stanie korzystnie sprzeda Fabryka Lwówek. 160P

SKLEP kolonjalny, centrum tanio sprzedam — pośrednicy wykluczeni — I. K. C. Kraków. — **„Nr. 4089"** 4089

PRZEWIELEBNI KSIĘŻA! Ołtarzyk do sprzedania. Sławkowska 21, m. 5 4075

KAMIENICĘ nową 111 piętrową, komfortową — bez przenośnego — roczny czynsz 10.800 zł. — dług Bankowy 9.000. — cena 125.000 — Kamienicę nową piętrową, czynsz roczny 3.600. cena 37 000. — Dom nowy murowany — podpiwniczony, 3 pokoje, ogródek, cena 4 500 sprzeda biuro Grzywacz Andrzej, Kraków, Borek Fałęcki, Zaborze 272. 4091

KILIMY!!! Samodziałowe narzuty!! wełniane, lniane! — „Ostoja". Kraków Karmelicka 9. 2277k

KRAWIECKIE maszyny „Singer" prawie nowe, bajecznie tanio sprzeda Krischer. Kraków, Zwierzyniecka 6. 2634k

FORTEPIAN wiedeński, krótki, krzyżowy, okazjalnie do sprzedania: św. Krzyża 10. m 3. 3942

RESZTÓWKA 120 mórg tylko buraczanej, bogate inwentarze, piękne zabudowania, dom 7 pokoi, światło elektryczne, 7 mórg parku-ogrodu Szymala, Września, Miłosławska 3. 2653k

SPRZEDAM lub zamienię kamienicę 11 p. w śródmieściu, z długoterminowym długiem i zatwierdzonemi planami na nad budówkę dwóch pięter na objekt nadający się na małą fabryczkę, z mieszkaniem również w śródmieściu Zgłoszenia pisemne do IKC., Kraków **„2439k"**, lub telefonicznie 146 39 2472k

MEREŻKARKĘ oryg. „Singer", jak nową bajecznie tanio sprzeda **KRISCHER,** Kraków — Zwierzyniecka 6. 2633k

GRZYBY LITEWSKIE wysyłam — żądać cennika Mikuczewska poczta Marcinkańce 1446g

MOTOR na gaz saany bez gazowni 16 K M. sprzedamy cena 2.200 zł Najchetniej zamienimy na motor Diesla o tej samej mocy ewentualnie za dopłatą. Reflektanci zwróca się piśmiennie: Wieluń B-cia Zarzycky, ul Turowska 23. 1840g

ZAOLZIE!! Tanie realności, gospodarstwa Wykazy bezpłatnie: „Beskid" Cieszyn Zachodni Becka 26. 3837

MASZYNĘ oryginalną „Singer" salonową i szafkową zupełnie jak nową, bajecznie tanio sprzeda Krischer. Zwierzyniecka 6 Kraków. 2625k

PIANINA okazyjne **Apollo, Petrof, Rosenkranz, Quandt** — wielki wybór nowych krajowych i zagranicznych: Skład Fortepianów Heleny **SMOLARSKIEJ,** Kraków **Sławkowska** 4. — Uwaga na adres: obecnie **SŁAWKOWSKA 4.** 2589k

MŁYN wodno-turbinowy, siła stała, gospodarczy w 6 złożeń do rozbudowy na kupiecki w miasteczku — ogrzewczenie do sprzedaży cena 30.000. Kuleta powiat Kielce, poczta Dabszyce. 2610k

PASIEKA dochodowa — wzorowo prowadzona do sprzedania, ule warszawskie, słowiańskie. Krynica 2. Janowicka. 857L

PARCELA budowlana w rynku handlowego miasta powiatu Zaleszczyckiego okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia do Jakuba Spitzera. Tłuste. 1841g

KLOCE dębowe sosnowe przy stacji sprzeda Zarand Domażyr obok Iwowa. 868L

RURY żebrowe średnicy 100 mm do sprzedania Wiadomość: „Par". Kraków. „Rury". 2449k

ORYGINALNE części do Tatry typu 12 30. 57. 75. tłoki wraz z zamontowaniem najtaniej: **„AUTOMOTOR",** Kraków, Pitarska 17. 2570k

Różne

SZEWSKA cylindrowa, oryginalna Singer, prawie nowa okazyjnie tanio sprzeda **KRISCHER,** — Kraków, ul. Zwierzyniecka 6. 2632k

ADMINISTRACJĘ realności przyjmie solidny prawnik na stanowisku I. K. C., Katowice, Marjacka 13. **„410".** 446Kt

TKALNIA sztuczna naprawia bez śladu wszelką garderobę, różne tkaniny. Kraków, Grodzka 6, Tel. 180-58. 2637k

POSZUKUJĘ 200—300 litrów mleka dworskiego dziennie. — Mogę złożyć kaucję. Zgłoszenia: IKC. Kraków, Wielopole 1, — **„Nr. 4187".** 4187

KONCESJONARJUSZ elektrotechniczny, fachowiec szuka spólnika z gotówką do założenia sklepu i zakładu elektrotechnicznego w Tarnobrzegu, Dębicy, Sandomierzu. — Zgłoszenia I. K. C. Kraków. — **„Nr. 3952".** 3952

NOWOCZESNE maszyny do kopiowania planów — posiada kopiownia, Kraków, Sławkowska 11. 3800

DAJCIE SKÓRZE JEŚĆ! Odżywiajcie ją codziennie! Creme „Lecisteria" do głębokiego odżywiania skóry odmłodzi Panią w ciągu miesiąca o kilkanaście lat. Preparaty Kosmetyczne „Aris". Ostatnie nowości paryskie! — Już są do nabycia we Lwowie w Instytucie Kosmetycznym „Eureka" — ul. Boulardia 4. Pokazy, cenniki bezpłatnie! 2234k

SPÓLNICZKĘ (kę) wyuczę buchalterji, biurowości. — Szybkie zgłoszenia IKC. Kraków, Wielopole 1. **„Nr. 4167".** 4167

SĄ JESZCZE I TACY którzy twierdzą, że chcą usłyszeć koncert prawdziwej orkiestry cygańskiej, trzeba jechać do Budapesztu. — Tak źle nie jest. Wystarczy przyjść do Węgierskiej Wimiarni Hungaria Csarda. Katowice. Mariacka 27. 2489k

PANOWIE! Poradnik wysyła każdemu Doktór Medycyny Parczewski, Warszawa, Żórawia 3. 2462k

TAJEMNICE POWODZENIA PANI zawiera książka dr. med. Julji Świtalskiej „Abecadło Zdrowia i Urody" (450 stron 23 ilustracje). — Do nabycia w Laboratorjum Kosmetyków Higienicznych „Świt" [illegible] Aleje Ujazdowskie 37. 2656k

KOCHANY Mężulek Pani będzie zadowolony, gdy wypoczmie na wygodnym tapczanie, materacach, otomanie, foteli-łóżku, pod kołdrą od Dembińskiego. Kraków, św. Marka, narożnik Florjańskiej 26. Story, salonki, kluby. 4191

S. O. S. WIOSNA Radzimy stosować przeciw piegom „Krem Orchidea" względnie „Krem Akacjowy", na wybielenie skóry „Krem Cytrynowy" — przeciwko zmarszczkom „Krem Radohormonowy" — Cera ochrania „Krem Najdelikatniejszy" i „Gazeleta Bananowa" twarz matuje i upiększa Puder Pysk Kwiatowy". „Świt" Laboratorium Kosmetyków Higienicznych dr. med Julji Świtalskiej. — Warszawa, Aleje Ujazdowskie 37. — Preparaty do nabycia w pierwszorzędnych drogerjach i perfumerjach. 2657k

WSPÓŁWŁAŚCICIELA kierownika z kapitałem poszukuje poznańska fabryka cukrów i czekolady. Zgłoszenia: „PAR", Poznań, pod „54.28". 2655Kt

DZIERŻAWCY z kapitałem poszukuje poznańska fabryka cukrow i czekolady. Zgłoszenia: „PAR", Poznań, pod „54.27" 2654k

OKOŁO 10 morgów gruntu pod uprawę w Krakowie do wydzierżawienia. Oferty I. K. C. Kraków. **„Nr. 4140".** 4140

FACHOWIEC (w Ołomuńcu) poszukuje **SPÓLNIKA** z kapitałem 800 zł. celem założenia **FABRYKACJI KWARGLI OŁOMUNIECKICH** w Polsce, w rejonie Biała-Kraków. Sprzedaż fabrykatów wyłącznie za gotówkę, czysty zysk 1 000 zł. miesięcznie. Od spólnika (kupca, przywatysty, emeryta etc.) nie żąda się wiadomości fachowych — współpraca bez przymusu. Ciekawskich się wypraszа! Tylko rzetelne, poważne oferty, możliwie niemieckie: I. K. C., Kraków Wielopole 1. **„1737g"**

POSIADAJĄCEGO 2 000 złotych przyjmie przemysłowiec do spółki. Duży dochód zapewniony. Wiadomość: Kraków, Słoneczna 5, mieszkanie 7. 3974

PRAWIE PRACOWNIK na terenie Warszawy. Na listowne polecenie wykonamy najrozmaitsze usługi. Osobiście zainterwenujemy, gdzie potrzeba. Poinformujemy o urzędach, uczelniach, szpitalach, źródłach zakupu — sprzedaży. Zakupimy towar tanio, przypilnujemy wysyłki. — Jednorazowa przysługa pięć złotych. Biuro zleceń i informacyj. Warszawa, Jerozolimska 27—68. 2624k

POŻYCZAJĄCEMU 6—8 tysięcy pełne zabezpieczenie, hardzo korzystne warunki. I. K. C. Kraków, Wielopole 1. **„Nr. 3933".** 3939

WYDZIERŻAWIĘ kawiarnię z dancingami — ładny bezkonkurencyjny lokal, kompletnie urządzony. Pracownia cukiernicza Własny dom. Trzy tysiące rocznie. Porcelana „Grand Café". 2622k

UWAGA! Niezliczone podziękowania, Najromaitsze Wyrzuty, Pryszcze. Liszaje Swędzenie — usuwa każdemu bezpowrotnie słynny osmotyczny „Krem Świętojański", wyciąg ziołowy. Laboratorium. — Warszawa, Krucza 46. — Prowincja zaliczeniem złotych pięć. 2626k

KSIĄŻKI — czasopisma zagraniczne, dzieła fachowe i źródłowe z każdej dziedziny itp. dostarcza szybko — wyspecjalizowana Księgarnia Mikulskiego, Katowice, Marjacka 2 tel 342.42. 2133k

NOWOŚCI WIOSENNE — KOSTJUMY, PŁASZCZE DAMSKIE artystycznie wykonuje **ADAM KUCZAB KRAKÓW. PIŁSUDSKIEGO 21.** Absolwent wiedeńskich kursów kroju i modelizacji. 4069

„PROGRESS" Fabryka Wyrobów Metalowych w Krakowie Telefon 205-97, przyjmuje wszelkie roboty do sztancowania i cięcia żelaza do 3 mm. grubości. 4161

INŻYNIER, młody, **BIEGŁE ANGIELSKI, REFERENCJE** wyjedzie **NA WYSTAWĘ** do **NOWEGO YORKU** jako sekretarz lub tłumacz. Poważne propozycje do I. K. C. Lwów, Akademicka 14. **„Nr. 306".** 3591L

PRZY ŻYLAKACH stosujcie pończochy elastyczne „Academic" bez gumy do prania. — Firma Zofja Muszkatowa, Warszawa, Nowogrodzka 22. 481W

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

Posad poszukują

INTELIGENTNA, pracowita, oszczędna, obznajomiona z gospodarstwem wiejskiem, kuchnią — poszukuje samodzielnej posady. I. K. C. Kraków. **„Nr. 4139".** 4139

PANIENKA, krawcowa, zdolna poszukuje pracy do krawcowej lub do krawca. I. K. C. Kraków. **„Nr. 4149".** 4149

SZOFER - MECHANIK, kawaler, praktyki 10 lat, zmieni posadę od 1 kwietnia, miejscowość obojętna, referencje poważne. Oferty: I. K. C., Poznań, św. Marcin 48, **„155".** 164P

GAJOWY dobrze polecony, 11 lat służby, szuka posady. Kraków, Wilga 16/12. 4115

KRAWCOWA rutynowana, szyje po domach, tanio. I. K. C. Kraków, — **„Nr. 4114".** 4114

PIWOWAR z długoletnią praktyką, na posadzie — chętnie zmieni posadę. — Olyka, Wacław Kosztial. 1853g

TECHNIK - dent., samodzielny operatywne — technicze — poszukuje posady od zaraz. — I. K. C. Bielsko. **„156".** 2643k

SIEROTA niezależna — uczciwa — młoda — wesoła — poszukuje posady gospodyni u samotnej osoby. Zgłoszenia I. K. C. Bielsko. **„157".** 2644k

ŻYDÓWKA panna lat 21, z dobrego domu z Pomorza, język polski — pragnie zmienić — szuka posady. Oferty pod: „A. B." — Biuro Ogłoszeń — Bydgoszcz, Dworcowa 54. 79B

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje posady woźnego, terojana szkoły — portjera lub dozorcy do większego domu — znający drobne naprawy, dobrze polecony — na żądanie złoży kaucję. Łaskawe zgłoszenia I. K. C. Kraków. — **„Nr. 4132".** 4132

BEZDZIETNI poszukują posady woźnego, stróżostwa — zawód montera — blacharz — złoży kaucję 1.000. Łaskawe zg.oszenia I. K. C. Kraków. — **„Nr. 4133".** 4133

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje stróżostwa za kaucją. — Wiadomość Wójcik Wojciech, Kraków, ul. Barska 67. 4134

KUCHARZ wszechstronny z bardzo dobremi poleceniami poszukuje posady zaraz. Miejscowość obojętna. I. K. C. Kraków. **„Nr. 4131".** 4131

KAWALER, lat 26, dobra prezencja — z niemieckim — holenderskim, poszukuje pracy pomocnika, portjera, numerowego, lokaja, woźnego, dobre świadectwa. I. K. C. Kraków. **„Nr. 4128".** 4128

ROSJANKA reprezentacyjna, inteligentna, średni wiek, zarządzi samodzielnie domem samotnej osoby — majątek lub pensjonat. Skierniewice, skrzynka 25. „Samotna". 1824g

KAWALER po wojsku — poszukuje posady woźnego, magazyniera, kaucja 2.000. Zgłoszenia I. K. C. Kraków. **„Nr. 4156".** 4156

PANNA, młoda, inteligentna, miłego usposobienia (IV gimn.) poprowadzi oszczędnie dom samotnej osoby, lub zajmie się dziećmi. Zgł. do I. K. C. w Krakowie. **„Nr. 4119".** 4110

INTELIGENTNA, solidna, miła, łagodnego, dobrego charakteru (polecenia dobre) poszukuje zajęcia u osoby kulturalnej i szlachetnej. Zgłoszenia: I. K. C. Zakopane. **„210".** 2613k

KTO dopomoże kawalerowi samolubnemu, lat 41, ochotnikowi 1918 roku do otrzymania jakiejkolwiek pracy. Oferty IKC, Poznań, św. Marcina 48. **„154".** 168P

MAŁŻEŃSTWO ogrodnik i kucharka przyjmą posadę w willi, pensjonacie, majątku. IKC, Poznań, św. Marcina 48. **„151".** 161P

MŁODA wychowawczyni, korepetytorka, muzykalna, pielęgniarstwem — także siła biurowa, pisząca na maszynie — szuka odpowiedniej posady. — IKC, Poznań, św. Marcina 48. **„149".** 159P

OGRODNIK sumienny, pracowity, z praktyką wieloletnią warzywnictwie, kwiaciarstwie, sadownictwie, szuka posady. Okolica obojętna. Zgłoszenia: I. K. C. Sosnowiec, **„62".** 688

KUCHARZ kawaler z dużych domów, pensjonatów zna dobrze swój zawód — wyrób wędlin, szuka posady. Zgłoszenia **„Nr 461"** I. K. C. Warszawa, Krak. Przedm. 9. 486W

RZĄDCA - Administrator lat 37, z wyższaleniem fachowem i długoletnią praktyką, do chwili obecnej na samodzielnej posadzie, obeznany również w leśnictwie i rybołóstwie, przyjmie posadę, na żądanie kaucja. Oferty I. K. C. Kraków. **„Nr. 84152".** 4152

FOTO - laborant - operator poszukuje posady od 1. V. lub później. Oferty: IKC, Toruń. **„49".** 50T

AKWIZYTOR Poznańskie Pomorskie. Dobierze: zabawkarską, motorowerową, radjoelektrotechniczną, sportową, instrumentalną, metalową. I. K. C. Toruń. **„50".** 49T

SZUKAM posady w charakterze gospoci do samotnej osoby tylko do Katowic, Chorzowa lub okolicy, od 15. lub 1. IV. IKC, Katowice, Marjacka 13. **„425".** 460Kt

KWARTET damski zgrany wolny 1 kwietnia. — Zgłoszenia IKC, Katowice, Marjacka 13. **„420".** 455Kt

ONDULATORKA, umiejąca wszystkie prace — wchodzące w zakres fryzjerstwa poszukuje pracy od zaraz. Zgłoszenia: IKC, Katowice, Marjacka 13. **„416".** 451Kt

ŚLĄZACZKA z doskonałą znajomością kobiece gospodarczą i ogrodnicką, samodzielna — poszukuje posady. Oferty IKC, Katowice, Marjacka 13. — **„412".** 448

STRÓŻOSTWA poszukuje, złoże kaucję — dam odstępne. Zgłoszenia I. K. C. Kraków. **„Nr. 4082".** 4082

TRZYDZIESTOPIĘCIOLETNIA — poprowadzi samodzielnie, oszczędnie dom. Gotowanie, szycie. I. K. C. Kraków. — **„Nr. 4048".** 4049

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje stróżostwa za kaucją 1.000 zł. Zgłoszenia do I. K. C. Kraków. — **„Nr. 4104".** 4104

MŁODA z niemieckim — zajmie się gospodarstwem samotnej osoby. — Zgłoszenia I. K. C. Kraków. Wielopole 1. **„Nr. 4036".** 4036

KUCHARKA samodzielna, pracowita, poszukuje pracy od 15 marca do wszystkiego do lepszych domów. Zgłoszenia: Kraków, Wąsowicza 14, m. 7. 4163

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne, pracowite, dobrze polecone, poszukuje stróżostwa za kaucją, zgłoszenia I. K. C., Kraków — **„Nr. 4159".** 4159

FACHOWY leśnik z wykształceniem fachowem i długoletnią praktyką na kierowniczem stanowisku, doskonale obznajomiony z hodowlą, odnawianiem i higjeną lasu, oraz w taksacji, urządzeniu i rybołóstwie, uczciwy, energiczny i oszczędny w gospodarowaniu, zaradny, pierwszorzędne referencje, na żądanie kaucja. Oferty upraszam kierować Lublin, skrytka poczt. 164. 4151

INŻYNIER dyplomowany elektryk, młody, kawaler, chrześcijanin, samodzielny konstruktor, znajomość angielskiego, niemieckiego — poszukuje posady jako elektryk lub mechanik. Zgłoszenia I. K. C. Lwów. **„Nr. 341".** 360L

KUCHARZ, dobrze obeznany w swoim zawodzie poszukuje posady — najchętniej **KASYNO** — lub **PENSJONAT.** — Zgłoszenia do I. K. C. Kraków. **„1861g".** 1861g

LOKAJ, starszy człowiek, pewny, **UCZCIWY — PO. SZUKUJE PRACY** — od **KWIETNIA.** Zgłoszenia: I. K. C. Kraków — pod **„1857g".** 1857g

WIERTACZ — studniarz 14-letnia praktyka zagranicznem, krajowa — przy większych na naftą — wodą i geologicznych poszukiwaniach — poszukuje pracy kraj — miejscowość obojętna. — Zgłoszenia I. K. C. Kraków. **„1856g".** 1856g

TECHNIK maszynowy z dłuższą praktyką, rutynowany warsztatowiec, obeznany wszelkiemi maszynami, budową maszyn i konstrukcją żelazną, doświadczony kalkulant, bezwzględnie energiczny, po wojsku — szuka posady. Wodzisław Śl., poste-restante, „Werkmistrz". 1831g

INŻYNIER uprawniony, młody, zmieni posadę. — Praktyka żelbetowa, konstorzyst, budownictwo przemysłowe. Zgłoszenia I. K. C., Kraków, **„Nr. 4014".** 4014

ADMINISTRACJI domów poszukuje urzędnik pustwowy. — Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, **„Nr. 4025".** 4025

ŚLUSARZ maszynowy, — pracowity, trzeźwy, zna remont i prowadzenie samochodów, — poszukuje pracy. Zgłoszenia: „Świt". Kęty. 1821g

ZDOLNY MISTRZ ELEKTROINSTALACYJNY Z DYPLOMEM, ŚLĄZAK, LAT 37. — POSZUKUJE POSADY W PRZEMYŚLE, SAMODZIELNY W RYSUNKACH I KALKULACJI. — ZGŁOSZENIA IKC, KATOWICE, MARJACKA 13. — „414". 450Kt

KULTURALNA pani znajomością sadownictwa — rolnictwa, pasieki, hodowli trzody, kuchni — poszukuje zajęcia. — Oferty IKC, Katowice, Marjacka 13. **„411".** 447Kt

MAJSTER tapicer - dekorator, własne rysunki meble i dekoracji, doświadczony organizator, pierwszorzędne referencje szuka pracy. — Oferty pod **„Nr. 457".** IKC, Warszawa, Krak. Przedm. 9. 482W

INTELIGENTNA, młoda, z językiem francuskim — szuka odpowiedniej pracy biurowej. — Oferty pod **„Nr. 455",** IKC, Warszawa, Krak. Przedm. 9. 480W

INŻYNIER mechanik — młody, chrześcijanin, kilkuletnią praktyką ciepłną elektryczną zmieni posadę. Oferty **„Nr. 464",** I. K. C. Warszawa, Krakowskie Przedmieście 9. 489W

CUKIERNIK — nieprzeciętny fachowiec — szuka posady. Karta rzemieślnicza. Poronin, Grand Café. 2621k

NIEMKA poszukuje posady jako wychowawczyni na wyjazd. I. K. C. Zakopane. **„203".** 2620k

Sprzedaż

NACZYNIA kuchenne poleca: Hurtownia Fr. Strek. Kraków, Rynek Kleparski 17. 3857

MASZYNY do szycia Sewrit systemu Singera od zł. 120. Wielki wybór maszyn gabinetowych, szafkowych, ręcznych, okrętkowych, merezkowych, dziurkarek, szewskich, kamasznickych, krawieckich i innych. „Sewrit". Warszawa, Alberta 1, — Żądajcie bezpłatnych prospektów. 2296k

MOTOCYKLETKI DKW, 3-biegowe, bez prawa jazdy i podatku, — poleca „Propag". Lwów, Pl. Halicki 7. Prospekt za nadesłaniem znaczka. 2478k

KOLEJKI wąskotorowe, tory, szyny, kółebki — wszelkiego rodzaju wózki, lokomotywki, bagrownice, złożenia owocowe, łożyska itp.: Skład w Krakowie, Przedstawicielstwo firmy **„Orenstein & Koppel"** — Kraków, Kremerowska 6, m. 7. 2292k

MIÓD ŚWIEŻY LIPCOWY gwarantowany, 100 procent czysto pszczelny — 3 kg 7 zł., 5 kg 10.25 zł., 10 kg 19.20 zł., 20 kg 37.20 zł., wraz z blaszankami i opłatą pocztową, wysyła za pobraniem „Pasieka" w Trembowli „Nr. 21/20. 1822g

ROWER męski i damski, dywan — sprzedam, mieszkanie 5, mieszk. 84. Zyblikiewicza 5, mieszk. 84. 4125

CUKIER!!! Trzykostkowe „Zawijanki-Kawiarnianne" dostarcza także pocztą franko. Agencja Cukru, Kraków, Radziwiłłowska 15. 4117

SPRZEDAM nową kamienicę trzechpiętrową. Bielsko. Dochód 9.500. Hipoteka 70.000 na 2½ procent. Dopłaty 35.000. — Zgłoszenia I. K. C. Bielsko. **„155".** 2642k

TOKARNIĘ oraz urządzenie warsztatu mechanicznego sprzedam. — Oferty I. K. C. Kraków. — **„Nr. 4146".** 4146

MAGIEL elektryczna do sprzedania wraz lokalem Kraków, Kujawska 10. 4147

SKLEP mleczarsko - spożywczy, przetwory rybne, 2 wystawy, piwnica pod sklepem sprzedam. Długa 55. 4150

FOKSTERRIERA ostrowłosego sprzedam. Kraków, Tomasza 20, m. 6. 4154

PRAWDZIWY LIS SREBRNY podwójny tanio do sprzedania. I. K. C. Kraków. **„Nr. 4155".** 4155

MOTOCYKL BSA okazyjnie sprzedam. Podgórze, Józefińska 4. 4136

TRYBY CICHOBIEŻNE SELINGER — dostarcza Kraków, Librowszczyzna 5. 4135

WOLA JUSTOWSKA. — Dom z ogrodem i parcele budowlane (woda, elektryka) do nabycia. Właściciel, kanc. adw. Dr. Nitscha. Kraków, Rynek 44. 4096

BILETY wizytowe, zawiadomienia ślubne, recepty, druki, szyldy emaljowane: Ziembicki, Kraków, Marjacki 2. Cenników żądajcie, adres zapamiętajcie! 2273k

100% silniejszy odbiór audycyi! większy zasięg stacyi!

zapewnia nasz rewelacyjny

„SUPER DETECTOR EKSPORTOWY"

który stanowi zupełny przewrót w dziedzinie detektorów głośnikowych i jest

najlepszym w kraju i zagranicą

odbiornikiem detektorowym z wbudowanym głośnikiem!

Wobec niebywałej rozbudowy rozgłośni krajowych i realizowanego już powiększenia centralnej rozgłośni Polskiego Radja w Raszynie z 120 do 300 Kw mocy nadawczej oraz budowie 3 rozgłośni o sile 10 Kw i 6 rozgłośni o sile 50 Kw jest nasz

»SUPER DETECTOR EKSPORTOWY«

Wszelkie prawa patentowe w kraju i zagranicą zastrzeżone!

prawdziwym odbiornikiem przyszłości

który nie wymaga do zasilania — oprócz odpowiedniej anteny i uziomienia — żadnego akumulatora lub baterji, nie zużywa się nigdy, dzięki niezwykle solidnej konstrukcji, nie powoduje żadnych kosztów używania — poza opłatą radjową na poczcie, wynoszącą tylko 1 złoty miesięcznie!

Zasięg do 200 km na głośnik, a do 1.000 km na słuchawki.
zależnie od siły nadawczej odnośnych stacyj i miejsca ich odbioru.
Bliższe szczegóły w prospektach!

Dwa wymowne podziękowania wdzięcznych nabywców:

W'elebny Ks. Prob. Antoni Lorens w Brześcianach p. Rajtarowice (k. Samboru) pisze nam:

„Odbiornik „Super Detektor Eksportowy" nadszedł i jest już w ruchu. Sam jego wygląd zewnętrzny jest tego rodzaju, że może stanowić prawdziwą ozdobę każdego mieszkania, a działanie jest wprost nieoczekiwane! Chociaż do najbliższej radjowej stacji nadawczej we Lwowie mam 78 km. jednak przy pomocy tego idealnego głośnikowego „Super Detectora Eksportowego" słychać muzykę, śpiew i mowę, zarówno we dnie jak i w nocy, głośno, czysto i wyraźnie w całym pokoju. Antenę założyłem na 80 m długości. Słuchawek używam tylko, jeśli chodzi o odbiór audycji zagranicznych..."

Wielebny Ks. Proboszcz A. Piątkowski, Strzelińska Nowa (woj. Lwowskie) pisze:

„Składam wdzięczne „Bóg zapłać" za dostarczony mi „Super Detector Eksportowy". Zaciekawiony odbiornikiem tym, natychmiast go zainstalowałem i wypróbowałem. Wynik odbioru audycji przeszedł wszelkie moje oczekiwania, gdyż nie spodziewałem się tak silnego, a przytem czystego i wyraźnego odbioru głośnikowego. „Super Detector Eksportowy", odznaczający się tak wysokiemi cechami i zaletami, zasługuje na gorące propagowanie wśród najszerszych warstw, zwłaszcza tych, których nie stać na odbiornik lampowy. Niezwykle niska cena tego aparatu powinna zachęcić wszystkich do nabycia..."

CENA FABRYCZNA kompletnego odbiornika „SUPER DETEKTOR EKSPORTOWY" **w luksusowej skrzynce orzechowej** (44 cm szerokiej, 28 cm wysokiej) wraz z wbudowanym **największym i najczulszym głośnikiem** o średnicy membrany 240 m/m i **magnesie z najlepszej stali kobaltowo-nikiewej** tylko **za gotówkę** lub **obligacje Pożyczek** Państw. (również za **Pożyczkę Narodową**) wraz z szczegółowem objaśnieniem obsługi i **gwarancją 5-letnią** zł. **45.-**

Kompletny materjał instalacyjny do założenia anteny (50 m długości) i **uziemienia** wraz z **odgromnikiem, przepustem okiennym i wszelkiemi przyborami** tylko zł. **5.85.** Dodatkowy krążek 50 m anteny 2,75 zł. (zamiast 3,25 zł). Krążek 50 m **podwójnie grubej anteny** tylko **4.50 zł.** Dłuższa antena, około 60 do 80 m, zapewnia **najgłośniejszy odbiór.** Dodatkowy **pierwszorzędny, wielki głośnik detektorowy** tylko zł. **11.50.** — Zaleca się zamówić parę **słuchawek** (pierwszorzędne **jednopałąkowe** za cenę fabryczną zł **7.80** lub **najlepsze dwupałąkowe** za cenę **fabryczną** zł **8,80**), celem korzystania również z audycji **bardziej odległych** lub **słabszych** rozgłośni, nieosiągalnych na głośnik.

Nie dorówna mu żaden inny

pod względem najwyższej jakości i najniższej ceny!

„SUPER PENTODYNA B-39"

najdoskonalszy w swej klasie
3-lampowy 3-zakresowy odbiornik oszczędnościowy

o zasięgu światowym

wyposażony w najnowsze 2-woltowe lampy-pentody światowej sławy Philips-Miniwatt oraz wielki potnodynamiczny głośnik koncertowy Philipsa.

Idealna selektywność oraz naturalność odtwarzanych audycyj!

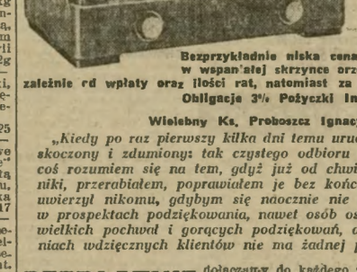

Bezprzykładnie niska cena FABRYCZNA kompl. odbiornika „SUPER PENTODYNA B-39" w wspaniałej skrzynce orzechowo-palisandrowej z nikl. okuciami wynosi zł 178.— do 168.—, zależnie od wpłaty oraz ilości rat, natomiast za gotówkę lub wszelkie obligacje Pożyczek Państwowych tylko Zł. **158.—**
Obligacje 3½ Pożyczki Inwestycyjnej przyjmu jemy narazie jako pełne 100 złotych!

Wielebny Ks. Proboszcz Ignacy Wnuk, Zagórze Polskie—Kamienna p. Tłumacz, pisze nam:

„Kiedy po raz pierwszy kilka dni temu uruchomiłem otrzymany aparat „Super Pentodyna B-39", byłem poprostu zaskoczony i zdumiony: tak czystego odbioru nie słyszałem w życiu, a nie pochlebiając sobie, muszę dodać, że coś nie coś rozumiem się na tem, gdyż już od chwili wynalezienia radja ustawicznie budowałem sobie i innym radjoodbiorniki, przerabiałem, poprawiałem je bez końca, ale by tak doskonale można zbudować aparat radjowy, nie byłbym uwierzył nikomu, gdybym się naocznie nie przekonał na tym wspaniałym aparacie Radjofonu! Owszem, czytałem w prospektach podziękowania, nawet osób osobiście mi znanych i przyznam, że odnosiłem się nieco sceptycznie do tych wielkich pochwał i gorących podziękowań, ale za to dziś jestem przekonany, że w drukowanych przez WPanów uznaniach wdzięcznych klientów nie ma żadnej przesady..."

BEZPŁATNIE dołączamy do każdego zakupionego u nas aparatu 36-stronną ilustrowaną broszurkę **„Praktyczny Informator Radjowy"** z wekazówkami, jak założyć antenę, uziemienie itp., jak zainstalować aparat oraz wszelkie niezbędne informacje z dziedziny nowoczesnej radjofonji.

BEZPŁATNIE i FRANCO

wysyłamy komplet **najświeższych ilustr. prospektów** z warunkami sprzedaży (za **gotówkę, obligacje lub na raty**) wszelkich produkowanych przez nas odbiorników.
P. T. Organizacjom społecznym, Komitetom Radjofonizacyjnym, Szkołom itp. służymy specjalną ofertą.

NAJWIĘKSZA W POLSCE CHRZEŚCIJAŃSKA FABRYKA ODBIORNIKÓW BATERYJNYCH

RADJOFON

SP. ZOO

POZNAŃ UL. SKARBOWA 20 (DAWN. RATAJCZAKA 16)

„CHEVROLET" półtoratonowy, czterocylindrowy, dobry remont przeprowadzony — okazyjnie sprzedamy, lub zamienimy za auto osobowe, ewentualnie wymagające naprawy. „Motor" — Tarnów, Wałowa 4. 2598k

LICENCJĘ patentu na zagranice „Kieszonkowego Odbiornika Radjowego" sprzedam. — Ohly Jerzy, Lwów, Wronowskich 8. 355L

GDYNIA — ORŁOWO MORSKIE — parcela budowlana 1500 m². Leonard Piojda, Bydgoszcz, Pomorska 42. 80B

SPRZEDAM lub wydzierżawię interes wędliniarski dobrze prosperujący, z pracownią, blisko fabryk. Zgłoszenia Andrzej Rydz, Rzeszów, Szreniawitów. 1837g

RESTAURACYJNO - penjonatowy inwentarz stołowy, kuchenny, oraz kuchnie węglowo-gazową — sprzedam. Kraków, Połockiego 1, podwórzu, prawo. 4053

PARCELA centrum Zakopanego, 1858 metrów — do sprzedania. Oferty — I. K. C. Zakopane **„Nr. 4120".** 4120

PARCELĘ budowlaną w najzdrowszej dzielnicy Krakowa tanio sprzedam. Zgłoszenia: I. K. C. Kraków. — **„Nr. 4083".**

SKLEP rzeźniczo-wędliniarski, dobrze prosperujący — sprzedam. Wiadomość: św. Krzyża 7, m. 6, godzina (3—5). 4158

DOBRZE zaprowadzona prasowalnia kapeluszy — garderoby do sprzedania. Fachowość nie konieczna. Zgłoszenia: „Par". Katowice, pod „Pewna egzystencja". 2629k

BETONIARKI, dźwigi, jeśpoki, dostarcza: Technoprodukt, — Katowice, Mielęckiego 8. 2639k

OKAZJA! Bar z wyszynkiem do odstąpienia lub wydzierżawię, pryncypalna ulica Krakowa, gotówka czynsz. — Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, **„Nr. 4008".** 4008

ŁÓŻECZKO dziecinne z materacem w dobrym stanie tanio do sprzedania. Plac Jabłonowskich 2, m. 8 (4—5). 4130

UŻYWANY samochód osobowy „Polski Fiat" 514 **DO SPRZEDANIA.** Do oglądania: 7. III. bł. (wtorek) od godz. 8—12 w garażu Śląskich Zakładów Mleczarskich — Katowice, Dąbrówki 10. — Bliższe informacje na miejscu. 2640k

OKAZYJNIE sprzedam dom jednopiętrowy, narożnik, dwa fronty, 13 okien frontu, cały podpiwniczony, piece kaflowe. 20 ubikacyj w tem sklep, balkon, 2 parcele budowlane, stajnia murowana, wielka szopa drewniana, blisko tramwaju, 15 minut, możliwa nadbudowa II p. cena 35.000. Wiadomość: — Kraków— Podgórze, ul. Stroma 10, m. 6. 4123

DOM trzechpiętrowy pełnokomfortowy za Parkiem Krakowskim sprzeda Jura Kraków, Matejki 10. 4067

GABINET dębowy sprzedam okazyjnie. — Skład mebli, Kraków, Wielopole 12. 4073

KAMIENICĘ nową, komfortową, piękną, 10 ubikacyj, 300 sążni ogrodu, ładne położenie, 31.000 — w tem 7.000 BGK. — **KAMIENICĘ,** stan surowy, 8 ubikacyj, 15.000. **DOM** mowomurowany, 8 ubikacyj, b. ładny, ogród warzywno-owocowy, 17.000. **DOM** nowomurowany, 2 pokoje, kuchnia, 5.000 — sprzeda biuro **„EMERYT"** Prokocim, Pitsudskiego 47, telefon 174-14. 4046

KOCE i sukno poleca Fabryka Kocopol, Białystok 79 — cennik bezpłatnie. 389g

PATHÉ Baby „Lux" 9 m/m 5, z motorem, oporniką 130—250 Volt na prąd stały lub zmienny, z urządzeniem rozdzielczem, na film niepalny, z częściami zapasowemi, w bardzo dobrym stanie, sprzeda Kasyno Urzędników Elektrowni w Sierszy-Wodnej, poczta Trzebinia 2. 3782

NADZWYCZAJNA OKAZJA! LUKSUSOWOKOMFORTOWĄ KAMIENICĘ NAROŻNĄ OBOK PLANT T. ZW. UNIWERSYTECKICH, NOWĄ, WOLNĄ OD PODATKÓW, Z PIERWSZEJ RĘKI, CENTRALNE OGRZEWANIE, DOCHÓD PRZY BARDZO NISKICH CZYNSZACH ROCZNIE 25.000 ZŁ., CENA 270.000 ZŁ., GOTÓWKĄ WEDŁUG UMOWY — sprzeda **OKAZYJNIE BIURO GELBERA,** Kraków, Starowiślna 8, telefon 135-70. 2534k

MOTOCYKLE, motorowery setki Express, Excelsior, Podkowa, NSU, Hercules, Wanderer. — Duży wybór części zamiennych i akcesoryj motocyklowych poleca Autosport — Lwów, Słowackiego. Prospekty za nadesłaniem znaczka pocztowego 2274k

SADZONKI leśne, **ŻYWOPŁOTOWE,** — drzewka, **DZIECZKI** dostarcza najtaniej Trebling Włodzimierz, „Darzbór", Nowy Sącz. 2543k

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

Wolne posady

TECHNIK maszynowy poszukiwany od zaraz do biura technicznego fabryki naszym na Śląsku. Własnoręcznie pisane oferty z życiorysem, odpisami świadectw, podaniem wynagrodzenia: I. K. C. Katowice, Marjacka 13. **„391".** 427Kt

KUCHARKA dochodząca, młodsza, potrzebna: Karmelicka 1, II p., m. 5. 3990

DUŻE okręgowe przedsiębiorstwo elektryczne w C. O. P. poszukuje: 1) **INŻYNIERA ELEKTRYKA** z praktyką (po skończeniu politechniki), ok. 5—7-letnią, do projektowania dużych rozdzielni i ewentualnego prowadzenia montaży. Warunki zależne od kwalifikacyj. 2) młodszego inżyniera-elektryka z praktyką (ukończ. ok. 3—5 lat (po ukończeniu politechniki) na stanowisko inżyniera ruchu elektr. w dużej elektrowni cieplnej. Warunki zależne od kwalifikacyj. Podania, życiorysy i nieelegalizowane odpisy świadectw przesyłać pod **„2584k"** do I. K. C. Kraków. 2584k

POTRZEBNA od zaraz samodzielna bieliźniarka — Zgłoszenia: I. K. C., Katowice, Marjacka 13, pod **„382".** 418Kt

ZA wyrobienie posady maszynistce - buchalterce (francuski) przyjmę do biura odpowiednią sile (znajomość języków). Oferty: Warszawa 12, skrytka pocztowa 9. 464W

POTRZEBNA zaraz bufetowa z podswaniem, kaucja 300 zł. może być książeczka. Zgłoszenia z fotografją: Zakopane, Krupówki 20, J. Papierz 2532k

RETUSZER (KA) potrzebny na **Pedhale.** Zgłoszenia: I. K. C., Kraków **„1794g".** 1794g

KORESPONDENTKA polsko-francuska poszukiwana do biura zarządu fabryki. Oferty do IKC, Łódź Piotrkowska 116 — pod **„Nr. 78".** 78Łd

FRANCUZKA lub **NIEMKA** z kwalifikacjami poszukiwana do dzieci lat 6 i 2. Zgłoszenia ze świadectwami, fotografją — IKC, Katowice, Marjacka 13. **„401".** 437Kt

POTRZEBNA inteligentna, cierpliwa wychowawczyni freblanka do dwojga dzieci 4—8 lat. Zakopane droga do Białego 2390. 2414k

KORESPONDENTEM polskim, niemieckim, francuskim, angielskim zostać możesz po nabyciu wzorów listów handlowych „Omega". Prospekty wysyła Księgarnia Limgwistyczna. Kraków, Pierackiego 21. 2536k

POSZUKIWANY energiczny, trzeźwy, sumienny i znający się na koniach, najchętniej emerytowany podoficer artylerji lub taborów, na stanowisko nadzorcy przy transporcie końmy. Podania z odpisami świadectw i referencjami kierować IKC, Kraków, pod **„2576k".** Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 2576k

GAJOWEGO poszukuje majątek Nowostany. Bolanów k. Nisku. Odpisy świadectw. warunki. 1790g

KIEROWNIKA do samodzielnego prowadzenia — poszukują Kamieniołomy. Zgłoszenia I. K. C. Kraków. **„Nr. 3802".** 3802

WARSZTAT do wyrobu chodników zmechanizowany na popedzie elektrycznym poszukiwany. Zgłoszenia I. K. C. Kraków. — **„Nr. 3900".** 3900

POTRZEBNY zaraz chłopak, obeznany z ogrodnictwem. — Zgłoszenia: Kraków, Harcerska 10. 3998

CZELADNIKÓW esewskich damskich przyjmie zaraz. płacę zł. 6 do 8 — praca stała. — Kraków, Lea 12 a. 3983

NAUCZYCIELKI-wychowawczyni — perfect niemiecki, francuski od zaraz poszukuje pani do dziewczynek 9 i 11 lat już zaawansowanych. — Zgłoszenia Bildziukiewicz — Drohobycz 2. 1782g

SEKRETARKI — biegłe maszynopismo, uczciwej energicznej, dla dozoru mleczarstwa i śpichrza — poszukuje majątek. Pełne utrzymanie oraz 40 złotych miesięcznie. Dokładne oferty ewent. fotografja Administracja Dobrfja Biskupice, poczta Sieradz. 2432k

KWALIFIKOWANY — trzeźwy rozwozicie, obeznany z terenem Krakowa do piekarni poszukiwany z pierwszorzędnemi referencjami. — Kaucja wymagana. I. K. C. Kraków. — **„Nr. 3890".** 3890

OKAZJE ominięte nie wracają! Dobry zarobek w każdej miejscowości! Wytwórnia: — „Nowości Praktyczne". Warszawa, Złota 37. 2552k

KOMORNIK rew. I Chrzanów. poszukuje rutynowanego sekretarza lub sekretarki zaraz. 3922

POSZUKUJĘ czeladnika wędliniarskiego samodzielnego, tylko pierwszorzędnej siły. Zgłoszenia: Zakopane, Krupówki 20, J. Papierz. 2533k

PANNĘ katoliczkę, piszącą biegle na maszynie Underwrood, ukończoną niższą szkołą handlową, przyjmie firma techniczna Kraków. Zgłoszenia z odpisami świadectw. curriculum vitae, wysokością żądanego wynagrodzenia podać do I. K. C., Kraków, **„Nr. 3960".** 3960

FRYZJERKA zdolna na wodną żelazkową, manicure na stałe potrzebna zaraz. Zakopane — Paczeski. 2559k

CHŁOPIEC do zabijania skrzynek towarowych zaraz. — Szczotkarnia, Kościuszki 54, w podworcu. 3843

Posad poszukują

SZOFER, czerwone prawo jazdy katolik, inteligentny, po 40-ce, trzeźwy znający języki — poszukuje posady od zaraz. Oferty: Stalowa-Wola, skrytka 5 471W

RUTYNOWANA siła biurowa, kilkuletnia praktyka, stenografja polska, niemiecka, znajomość angielskiego i francuskiego, biegle maszyna — zmieni posadę. Łaskawe zgłoszenia: I. K. C., Kraków, **„Nr. 3784".** 3784

KAPELMISTRZ, ukończone konserwatorjum — pierwszorzędna siła, długoletnia praktyka. zmieni posadę. — Zgłoszenia do I. K. C., Sosnowiec, pod **„65".** 66S

CUKIERNIK młody, kwalifikowany,. — pracownik pierwszorzędnych firm, poszukuje posady, warunki skromne. Łobaziewicz Zbigniew. Rzeszów, Grunwaldzka 86. 1724g

LOKAJ starszy, rutynowany, pierwszorzędnemi dworskiemi świadectwami uczciwy, pracowity — poszukuje posady samotnego od 15 marca lub 1 kwietnia. Oferty: IKC., Kraków, **„1777g".** 1777g

RZĄDCA - administrator, poważne referencje, 20-letnia praktyka — szuka posady. Skromne wymagania. Łaskawe zgłoszenia I. K. C. Kraków. Wielopole 1. — **„429W".** 429W

INŻ. LEŚNIK posiadający 15-letnią praktykę administracyjną i urzędniczą w lasach państwowych oraz dokładną i fachową znajomość gospodarstwa rolnego i rybnego, obejmie samodzielny zarząd odpowiedniego objektu leśnego. Jako administrator może bez specjalnego wynagrodzenia przy zatrudnieniu podrzędnych sił fachowych wykonać plany urządzeniowe administrowanego objektu Zgłoszenia I. K. C. Kraków — **„1720g".** 1720g

DWÓCH zdolnych palaczy wapna z długoletnią praktyką. Nowoczesne piece. Zgłoszenia do IKC, Kraków, pod **„Nr. 3277".** 3277

DYPLOMOWANY Wyższej Szkoły Handlowej — odbyte praktyki w rozmaitych typach przedsiębiorstw — poszukuje posady. Zgłoszenia I. K. C. Łódź, Piotrkowska 116 — pod **„Nr. 79".** 79Łd

PANIENKA, średnie wykształcenie — skromnych wymagań — przyjmie posadę wychowawczyni lub niani. Zgłoszenia I. K. C. Łódź. Piotrkowska 116 — pod **„Nr. 77".** 77Łd

FOTOGRAF technik, Fotografja dokumentarna reklamowy analityczna — mikro. Nowoczesne metody Własna optyka, aparaty, urządzenia. Obejmie stanowisko w zakładach przemysłowych. — Częstochowa, „Benoma". Fototechnik. 2579k

ROLNIK - RZĄDCA, rolnicza, bodowlana, kilkuletnia praktyka, referencje — zmieni posadę zaraz. Sumienny, energiczny, niekazitelna uczciwość, kawaler katolik — Śląsk. Łaskawe zgłoszenia pod **„1791g".** I. K. C. Kraków. 1791g

NIEPRZECIĘTNY kierownik mechanik-elektryk, z wykształceniem technicznem, z dłuższą praktyką w poważniejszych zakładach przemysłowych i szkolnictwie zawodowem, zmieni posadę. Zgłoszenia: I. K. C., Katowice, Marjacka 13, **„364".** 401Kt

TECHNIK - dentystyczny przyjmie posadę — warunki skromne. — Zgłoszenia I. K. C. Kraków. **„Nr. 3985".** 3985

OBEJMĘ zarząd domu wdowce, okolica obojętna. Zgłoszenia: I. K. C., Sosnowiec, pod **„68".** 69S

KONCESJONOWANY mistrz murarsko ciesielski, chlubne świadectwa, poszukuje posady we firmach lub akordu budowy szlus, jazów, zapor wodnych, młynów, mostów żelbetowych, — drewnianych rusztowań pod mosty żelazne, kierownictwa kafarów parowych oraz budów lądowych wszelkiego rodzaju — obecnie ukończyłem most. — 527 mdl. Łaskawe zgłoszenia: Leon Czmiel — Sądowa Wisznia. 1536g

CERAMIK - TECHNIK, KIEROWNIK dużej cegielni, oficer rezerwy — zmieni posadę od zaraz. Łaskawe zgłoszenia do I. K. C. Kraków — pod **„1811g".** 1811g

POSZUKUJĘ dla reemigrantki francuskiej piętnastoletniej na letnie wakacje odpowiedniej posady. Zgłoszenia piśmienne Jaroszyńska. Przeciaw — koło Mielca. Nieuwzględnione bez odpowiedzi. 3524

STRÓŻOSTWA poszukuje małżeństwo młode, uczciwe, bezdzietne. I. K. C. Kraków. **„Nr. 3997".** 3997

OGRODNIK rutynowany, kawaler, szkółkarz, pszczelarz, kwiaciarz, warzywnik, z dobremi poleceniami, poszukuje posady od zaraz — miejscowość obojętna. I. K. C., Zakopane, **„186".** 2501k

PRAKTYKANT SKLEPOWY poszukuje dokończenia praktyki w sklepie spożywczym. — Łaskawe zgłoszenia I. K. C. Kraków, pod **„1815g".** 1815g

CERAMIK technik poszukuje posady. Wieloletnia praktyka. Klinkiery, szamoty, cegielnictwo. Łaskawe zgłoszenia I. K. C. Kraków, pod **„1817g".** 1817g

MŁODA zajmie się dzieckiem zamożnej, samotnej osoby, chrześc. Kilkuletnia praktyka w gospodarstwie domowem. Zgłoszenia: I. K. C. Kraków. **„Nr. 1770g".** 1770g

ABSOLWENTKA Instytutu Handlowego poszukuje praktyki biurowej Sosnowiec, Katowice, Będzin. — Oferty: I. K. C., Sosnowiec, dla **„66".** 67S

C. O. P., Rzeszów. — Do sprzedania obszar około 2.200 m². blisko centrum miasta, przy głównym trakcie, ewent. na budowę fabryki. Odpowiedź do I. K. C., Lwów, **„Nr. 326"** 347L

GOSPODYNI, Wielkopolanka, — dwunastoletnia praktyka, doskonale obmana gospodarstwem domowem wiejskiem i miejskiem, chlubne świadectwa — poszukuje samodzielnej posady od kwietnia. Oferty: I. K. C., Bydgoszcz, **„75B".** 76B

WDOWA młoda, sympatyczna, z dobremi świadectwami, znająca się na gotowaniu, zajmie się domem samotnej osoby od 15-go marca, może być na wyjazd. I. K. C., Kraków. **„Nr. 3955".** 3955

FRYZJER damsko-męski znany „Aś" trwała, wodna, żelazkowa, farbiarz, obejmie posadę zaraz. — Zgłoszenia: Zakopane Kościeliska 22. Mirek dla Aleksandra. 2558k

ZDOLNA ekspedjentka masarska poszukuje pracy, miejscowość obojętna. Zgłoszenia I. K. C. Kraków Wielopole 1. **„Nr. 1886".** 3886

ELEKTROWNI prowincjonalnej przyjmie kierownictwo rutynowany fachowiec z własną koncesją. długoletni kierownik. Zgłoszenia I. K. C. Kraków. **„Nr. 3951".** 3951

ENERGICZNA kelnerka poszukuje miejsca. Zgłoszenia I. K. C. Kraków Wielopole 1. **„Nr. 3885".** 3885

Kupno

LÉICĘ model III lub „Contax" w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia pisemne z podaniem ceny do I. K. C., Kraków. **„Nr. 3954".** 3954

KUPIMY piec waflowy okrągły, z 8—12 żelazkami, używany lecz w dobrym stanie. Oferty z dokładnym opisem i ceną do „Par" Kraków, pod „Nr. 300". 2496k

KASĘ NATIONAL kupię za gotówkę. Oferty z podaniem numeru kasy kierować: Leon Musiał, Katowice, Kościuszki 1 — 2448k

PRASĘ ekscentryczną — (mimośrodową) trybową lub korbowodową (ciągarkę) o skoku regulowanym 200 mm — kupię — Oferty: „Prasa" Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115. 2573k

REMINGTON portable — nowoczesną, dobry stan, okazyjnie kupię gotówką. Zgłoszenia I. K. C. Zakopane. **„162".** 2417k

KUPIĘ sklep kolonjalny w większem mieście, dobrze prosperujący. Zgłoszenia adresować: Piskiewicz, Delatyn. 1813g

DYWANY, Chodniki, Firanki, Narzuty, Kapy, Ceraty, Linoleum Kocoe — najlepsze gatunki, najtaniej: Góralik Kraków, Rynek 20. 3507

INŻYNIEROWIE, miernicy, kreślarze, studenci kupują wszelkie przybory w jedynej chrześcijańskiej krakowskiej firmie tego rodzaju Ziembicki, Marjacki 2. Cenników żądajcie. 2272k

DO sprzedania kompletne urządzenie (walce) do wyrabiania proszku mleczne go. Zgłoszenia do „Par", Kraków, pod „Nr. 299". 2495k

OKULARY NAJTANIEJ: Optyk **GRÖSSLER,** Kraków. Grodzka 41. 305g

SPRZEDAM dom na Podhalu. Zgłoszenia do IKC. Kraków pod **„1576g".** 1576g

KILIMY „Grot" — narzuty: Kraków. Starowiślna 10. Warszawa. Krucza 49 2280k

TANIO w dobrem miejscu sprzedam jadłodajnię z wyszynkiem piwa i miodu. — Zgłoszenia I. K. C. Kraków. **„Nr. 3986".** 3986

MOTOCYKLE od 100—600 ccm. — marki BMW, Express, Hercules, NSU. — Puch, Sarolea już nadeszły. Prospekty za nadesłaniem znaczka wysyła Autosport, Lwów, Słowackiego. Wszystkie maszyny korzystają z 20% ulgi podatkowej. 2279k

POWIELACZE od 35.—, rotacyjne od 280.—, numeratory, datowniki, pieczęcie gumowe, metalowe — wszelkie druki: Ziembicki, Kraków. Marjacki 2. — Cenników żądajcie. 2271k

DYWANY perskie, kilimy narzuty, samodzielny meblowe i ubraniowe: Kraków, ul. Dunajewskiego 6. 2276k

MOTOR Diesla, marki Graz, z ciężkiem kołem zamachowem, nadający się dla elektrowni, jednocylindrowy, stojący z kompresorem, 250 obrotów, 70 KM. zakupiony w 1927 roku, w bardzo dobrym stanie, jest na fundamencie. może być uruchomiony, sprzeda Młyn Grzymałów. 1691g

NOŻYCE do cięcia i gięcia żelaza. — Reutschner, Lwów. Legjonów 37 327L

OBICIA meblowe, tapicerskie przybory najtaniej: Fischmann, Kraków. Grodzka 8, telefon 119-34. 2477k

KOLEJKI PRZENOŚNEJ kilka kilometrów w stanie nowym mamy do oddania w krótkim terminie. Sosnowiec, skrzynka pocztowa 298. 2458k

NOWY dom z ogrodem do sprzedania. — Wiadomość: Sklep Juszkiewicza, Wieliczka. 3964

MASZYNY do szycia systemu Singera. Najnowocześniejsze modele. Najniższe — ścisłe fabryczne ceny. — Długoletnia gwarancja. — Firma chrześcijańska Tadeusz Ankudowicz. Warszawa. Nowy-Świat 39. Katalogi bezpłatnie. Filii nie posiadam. 2293k

MEBLE KUCHENNE — przedpokojowe i pokoje dziecięce nowoczesne, szlaflakowane najsolidniej i najtaniej: „Specjalność". Kraków, Rynek Gł. 12, podwórze. 2451k

MASZYNY do pisania używane i nowe. — Wielki wybór maszyn walizkowych po cenach przystępnych — „Sewrit". Warszawa, Alberta 1. 2291k

MASZYNY do szycia — wszystkich pierwszorzędnych marek — poleca po cenie fabrycznej, 40% taniej, niż gdziekolwiek — Józef Ankudowicz. Trzydziestoletnia gwarancja. Warszawa, Hoża 34 — skrytka 710. 475W

LIPY, akacje, klony, jesiony, kasztany i inne oraz krzewy ozdobne, bzy szczepione i konifery poleca tanio Guziuk, Ogrodnictwo. Częstochowa. Rotańczena. 2578k

DOSKONAŁA lokata kapitału! Okazyjnie sprzedam udział (20%) trzypiętrowej nieruchomości Kraków, centrum, blisko Rynku, wolnej od podatku. — Czysty dochód 8—9%. Cena 24.000 zł. — Tylko Polakowi bez pośrednictwa. I. K. C. Kraków. — **„Nr. 3532".** 3532

SPRZEDAM niedrogo 500 sążniową parcelę blisko kolei, tramwaju. — Wiadomość Kraków, Wola Duchacka, Poprzeczna 13. 3891

SPRZEDAM przy granicy Śląska w pobliżu 50 tys. ośrodka przemysłowego miejskiego 30 ha, dobra komunikacja. Zabudowania, inwentarze, zasiewy, zapasy. — Cena 5.000 zł. za 1 ha — najchętniej grupie parcelantów, ewentualnie cena za całość według umowy. — Zgłoszenia do I. K. C. Kraków. **„Nr. 3975".** 3975

COP SPRZEDAM PARCELĘ 3000 mtr², kamieniczkę dziesięciokiozbową. Miasto **SKARŻYSKO** Żeromskiego 38. 1784g

SPRZEDAM trzy autobusy „Skoda". — osobowy Fiat 6 cylindrowy, motorower Z 100 ccm. tanio Wiktorja Kiczmerowa — Górna Łomna, poczta Jabłonków. 1747g

DO sprzedania zabudowania poklaszorne jednopiętrowe z wodą i elektrycznem oświetleniem z wolnej ręki w Jabłonkowie na Zaolziu. Zabudowania te możnaby adoptować na wytwórnię lakaś, pensjonat, składy kupieckie, magazyny — warsztaty itd. Zabudowania położone w śródmieściu, dworzec kolejowy niedaleko. Możność wykorzystanie budynków wielka. — Zgłoszenia pod adresem: Martynek Józef, administrator domu, Jabłonków nr. d. 378 — Śląsk Zachodni. 1783g

NATIONALKASA na tysiąc zł. Stan dobry. Fabrykarnia kawy elektryczno-gazowa. 15 kg. — sprzedam. Kazimierz Rudnicki. Kraków, Tomasza 20. 2443k

MOTOCYKL „Premier" 350 w doskonałym stanie sprzeda tanio Gill Feliks, skład rowerów, wózków, zegarów, maszyn do szycia, także i używanych. Rychwałd Zaol. 1829g

WIÓROWANIE zbyteczne, płyn Jole rozjaśnia parkiety, nadając piękny połysk. — Lenert, Kraków, Sławkowska 6. 2284k

CHOROBA zmuszą — by sprzedać willę dochodową i mieszkaniem 3 pokojowem, łazienką, garażem dla właściciela — okazja zł. 20.000 gotówką. Zgłoszenia I. K. C. Zakopane. **„183".** 2416k

MŁYŃSKIE MASZYNY nowe i używane sprzedam. Binder, Poznań ul. Strzałowa 2. 2303k

OKAZJA!!! Bielizna męska, damska, pościelowa, płaszcze zawodowe, przez krótki czas sprzedaje znacznym opustem znana w Polsce fabryka bielizny „Paw". Kraków, Floriańska 4. 2585k

DO sprzedania maszyna parowa o sile 150 koni — fabryki Zieleniewski — w bardzo dobrym stanie. — Zgłoszenia do I. K. C. Kraków. **„Nr. 3999".** 3999

MOTOCYKLE I MOTOCYKLETKI — ŚWIATOWEJ MARKI DKW — POLECA „PROPAG" — Lwów, Pl. Halicki 7 Prospekt za nadesłaniem znaczka. 2281k

PIANINA ARNOLD FIBIGER słynną ze swej jakości. Przedstawicielstwo Kraków, Basztowa 15 3918

KILIMY ARTYSTYCZNE, KRAKÓW, BASZTOWA 15. 3919

APTEKI polowę Warszawie, centrum miasta, — sprzedam — aptekowej — połowę wydzierżawię. — Zgłoszenia: **„Nr. 443"** IKC, Warszawa, Krak. Przedm. 9. 470W

MASZYNY do pisania walizkowe „Erika" światowej sławy, na dogodnych warunkach — poleca **„MASZYNODOM"**, Kraków Zwierzyniecka 4. 2204k

MOTOCYKLE DKW, najnowsze modele NZ 4-biegowe nadeszły „Propag" Lwów Pl Halicki 7 2294k

PARCELĘ narożną 420 sążni. najzdrowsza dzielnica sprzedam, I. K. C. Kraków. **„Nr. 3871".** 3871

GORSETOWE materjały: **ROSNER, KRAKÓW, POSELSKA 16!!** 2447

C. O. P. Koło stacji kolejowej, powiat Jasło — sprzedam 3 morgi ziemi, nowy 1927 roku, w bardzo dobrym stanie, jest na fundamencie. może być uruchomiony, sprzeda Młyn Grzymałów. 1691g

NOŻYCE do cięcia i gięcia żelaza. — Reutschner, Lwów. Legjonów 37 327L

OBICIA meblowe, tapicerskie przybory najtaniej: Fischmann, Kraków. Grodzka 8, telefon 119-34. 2477k

KOLEJKI PRZENOŚNEJ kilka kilometrów w stanie nowym mamy do oddania w krótkim terminie. Sosnowiec, skrzynka pocztowa 298. 2458k

NOWY dom z ogrodem do sprzedania. — Wiadomość: Sklep Juszkiewicza, Wieliczka. 3964

MASZYNY do szycia systemu Singera. Najnowocześniejsze modele. Najniższe — ścisłe fabryczne ceny. — Długoletnia gwarancja. — Firma chrześcijańska Tadeusz Ankudowicz. Warszawa. Nowy-Świat 39. Katalogi bezpłatnie. Filii nie posiadam. 2293k

MEBLE KUCHENNE — przedpokojowe i pokoje dziecięce nowoczesne, szlaflakowane najsolidniej i najtaniej: „Specjalność". Kraków, Rynek Gł. 12, podwórze. 2451k

MASZYNY do pisania używane i nowe. — Wielki wybór maszyn walizkowych po cenach przystępnych — „Sewrit". Warszawa. Alberta 1. 2291k

MASZYNY do szycia — wszystkich pierwszorzędnych marek — poleca po cenie fabrycznej, 40% taniej, niż gdziekolwiek — Józef Ankudowicz. Trzydziestoletnia gwarancja. Warszawa, Hoża 34 — skrytka 710. 475W

LIPY, akacje, klony, jesiony, kasztany i inne oraz krzewy ozdobne, bzy szczepione i konifery poleca tanio Guziuk, Ogrodnictwo. Częstochowa. Rotańczena. 2578k

DOSKONAŁA lokata kapitału! Okazyjnie sprzedam udział (20%) trzypiętrowej nieruchomości Kraków, centrum, blisko Rynku, wolnej od podatku. — Czysty dochód 8—9%. Cena 24.000 zł. — Tylko Polakowi bez pośrednictwa. I. K. C. Kraków. — **„Nr. 3532".** 3532

SPRZEDAM niedrogo 500 sążniową parcelę blisko kolei, tramwaju. — Wiadomość Kraków, Wola Duchacka, Poprzeczna 13. 3891

SPRZEDAM przy granicy Śląska w pobliżu 50 tys. ośrodka przemysłowego miejskiego 30 ha, dobra komunikacja. Zabudowania, inwentarze, zasiewy, zapasy. — Cena 5.000 zł. za 1 ha — najchętniej grupie parcelantów, ewentualnie cena za całość według umowy. — Zgłoszenia do I. K. C. Kraków. **„Nr. 3975".** 3975

COP SPRZEDAM PARCELĘ 3000 mtr², kamieniczkę dziesięciokiozbową. Miasto **SKARŻYSKO** Żeromskiego 38. 1784g

SPRZEDAM trzy autobusy „Skoda". — osobowy Fiat 6 cylindrowy, motorower Z 100 ccm. tanio Wiktorja Kiczmerowa — Górna Łomna, poczta Jabłonków. 1747g

DO sprzedania zabudowania poklaszorne jednopiętrowe z wodą i elektrycznem oświetleniem z wolnej ręki w Jabłonkowie na Zaolziu. Zabudowania te możnaby adoptować na wytwórnię lakaś, pensjonat, składy kupieckie, magazyny — warsztaty itd. Zabudowania położone w śródmieściu, dworzec kolejowy niedaleko. Możność wykorzystanie budynków wielka. — Zgłoszenia pod adresem: Martynek Józef, administrator domu, Jabłonków nr. d. 378 — Śląsk Zachodni. 1783g

NATIONALKASA na tysiąc zł. Stan dobry. Fabrykarnia kawy elektryczno-gazowa. 15 kg. — sprzedam. Kazimierz Rudnicki. Kraków, Tomasza 20. 2443k

MOTOCYKL „Premier" 350 w doskonałym stanie sprzeda tanio Gill Feliks, skład rowerów, wózków, zegarów, maszyn do szycia, także i używanych. Rychwałd Zaol. 1829g

ROZBITEK ŻYCIOWY, trzydziestoletni kawaler, bez nałogów, posada 300, pragnący się usamodzielnić, ożeni się z miłą, przystojną, zrównoważoną, materjalnie niezależną. Rzucam wyzwanie odważnym Panom szybko decydującym — rzecz poważnie traktujących. Każdej odpowiem. Oferty anonimowe, fotografje: I. K. C., Kraków, **„2420k"** 2420k

Lokale

LOKAL frontowy dwie ubikacje, zaraz do wyjęcia: Kraków, Gertrudy 7. 2421k

PIĘĆ pokoi, kuchnia łazienka, I piętro i parter do wynajęcia: Kraków, Aleja Krasińskiego 28 — dozorca. Telefon 145-61. 3967

BASZTOWA 1, Kraków, pięć pokoi komfort, słoneczne, I p., do wynajęcia zaraz. Telefon 145-61. 3966

3-POKOJOWE z komfortem od 1 kwietnia tanio do wynajęcia: Sobieskiego 24, Kraków. 3921

TRZECHPOKOJOWE mieszkanie komfortowe, Kraków, Karmelicka 46, parter — do wynajęcia 2290k

MIESZKANIE czteropokojowe, Kraków, Piłsudskiego 28 — do wynajęcia. 2565k

LOKAL biurowy sala, 4 pokoje, od 1 kwietnia: Dunajewskiego 3. 3939

POKÓJ frontowy, I piętro, osobne wejście, dla **URZĘDNICZKI** od kwietnia. Kraków, Pędziwiór 17. 3982

EMERYTKA poszukuje domku z ogrodem od 1-go kwietnia na Woli Justowskiej. Słoneczna 17111, 26. 3930

LOKAL frontowy, sklep, pracownia, tanio — wolny. Kraków, Skorupki 6. 3971

TRZECHPOKOJOWE — pełnokomfortowe — słoneczne — ciepłe. od kwietnia. Aleja Słowackiego 18. 3972

LOKAL sklepowy, 2 ubikacje, piwnica, frontowy: Kraków, Mały Rynek 4. 4216

OGRÓD owocowy 1800 m² do wynajęcia Dębniki. — Wiadomość: Zamkowa 21, właściciel. 3938

Różne

LISY — FUTRA poszerzonowo 30 proc. taniej: — **MOSLOWICZ,** — Kraków, Rynek 9. pierwsze piętro. Dogodne warunki. 2476k

PALISZ Z ZADOWOLENIEM? Nikotyna zatruwa organizm, osłabia wolę, rujnuje zdrowie i siły — Chcesz się odzwyczaić palenia — napisz jeszcze dziś — moja metoda może Ci natychmiast. — Adres: Womouth. Kraków, Straszewskiego 25. 2530k

ODDAM dzierżawę hotelu restauracji, miejscowość zdrojowiskowa Śląska. — Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, pod **„1731g"** 1731g

DRUTY: chromoniklowe, nikielinowe, manganinowe, miedziane, okrągłe, srebrne, gołe i izolowane; emalja, bawełna, jedwabiem. — Nowy Cennik ze znacznie obniżonemi cenami wysyłamy Firmom Elektrotechnicznym na żądanie bezpłatnie! W cenniku są podane obszerne tabele opornośc, obciążenia, ilości mtr w 1 kg, wag i t. d. Przemysł Radjowy inż. N. Rosengarten, Warszawa. Żabia Nr. 1. 2574k

150.000 dolarów — wygranych a niepodjętych. Listę ciągnień dolarowek wysyła za załączeniem znaczków pocztowych w kwocie zł. 1. Kantor Wymiany J. Tomaszewskiego Kraków, Dworzec Osobowy. 2545k

KTO pożyczy **1.000 ZŁOTYCH** na 20 miesięcy — Zysk 40%. Zgłoszenia pod „40%" do A. Springer — Bielsko, 3 Maja 7. 2545k

PRZEDSTAWICIELSTWA na Łódź poszukuje znany kupiec bardzo solidnej firmy — chrześcijanin. Oferty IKC, Łódź, Piotrkowska 116. — **„Nr. 80".** 80Łd

BAJKA. Jeżeli nie się nie zmienię, dlaczego nie przemówisz pierwszy lub przemówisz do mnie, jak to dawno obiecałeś. 478W

AKCJE wszelakie **papiery** państwowe, **listy zastawne** kupuje. sprzedaje Kantor Wymiany Henryka **Sperlinga,** kolektura **„Klasówka"** Kraków. Rynek. róg Siennej. 2450k

PRZYJMĘ w dzierżawę na sezon nowy sezonant do 15 pokoi. Beskidy Warunki: Bulak. Krobja Wlkp., Kobylińska 20. 1781g

Skończcie z obstrukcją!
Dobry humor i ochotę do życia odzyskują ci, którzy dbają o regularne wypróżnienie. Gdy żołądek źle działa i zostawia w kiszkach niestrawiony balast, stosuje się Zioła Magistra Wolskiego ze znak. ochr.
„GASTROSA"
Usuwają one obstrukcję, łagodnie przeczyszczając.
Ziołowa MAGISTRA WOLSKIEGO

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

Wolne posady

WYCHOWAWCZYNI przyjaciela, młodej, pogodnej, możliwie średniaczki do 6-letniej dziewczynki od zaraz poszukujemy. Musi to być ktoś bardzo kulturalny, bardzo miły — ktoś „swój". Oferty do IKC. Lwów, Akademicka 14, pod „Nr. 342". Nieuwzględnione bez odpowiedzi. 361L

POTRZEBNA siła fachowa do samodzielnego prowadzenia sklepu cukierniczo-owocowego w Krakowie, kaucja 1.500—3.000 zł. Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, „Nr. 4221". 4221

POKOJOWA dobra, potrzebna od 15 marca, — Łobzowska 49, parter. 4168

INTELIGENTNY rolnik, samotny, starszy do samodzielnego zarządu małego gospodarstwa poszukiwany od marca. Warunki według umowy. Zgłoszenia: I. K. C. Kraków, „Nr. 4160". 4160

OGRODNIK do skromnego ogrodu folwarcznego po kawalersku poszukiwany od zaraz. — Zgłoszenia z dokładnym życiorysem, odpisami świadectw i żądaną pensją — przesyłać: K. Pogonowski, Łopuszka Mała — p. Kańczuga. 2650k

POSZUKUJĘ od 1. IV. rządcy-ekonoma, kawalera, energicznego, pracowitego, uczciwego, na skromnych warunkach. Oferty z odpisami świadectw, nieuwzględnione bez odpowiedzi. Maj. Giebło, — poczta Pilica, woj. kieleckie. 4155

ODLEWACZ na metal i pomocnik — potrzebni. — Kraków, Powiśle 5. 4109

OGRODNIK, kwiaciarz, kawaler, z praktyką wyłącznie w ogrodach handlowych, obeznany z nowoczesną hodowlą kwiatów doniczkowych, oraz ciętych pod szkłem — potrzebny do większego ogrodnictwa koło Krakowa. Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw i podaniem warunków do IKC., Kraków, „Nr. 4113". 4118

EKSPEDJENTKA rutynowana do sklepu bławatnego potrzebna. Podać proszę kwalifikacje, wymagania. „Bławaty", — Mielchów, Kieleckie. 4126

POSADĘ otrzymując — opłacacie Kursy Samochodowe Inżyniera Froma — Warszawa, Nowy-Świat 17/1. 2282k

AGENTÓW do sprzedaży zegarów, brzytew, kos, narzędzi rolniczych, manufaktury — poszukujemy. Siągałem, Łódź, Południowa 46. 43Łd

POTRZEBNY lekarz — dentysta do zaprowadzonego zakładu kolei wąskotorowej. Zgłoszenia Starowiślna 26, parter. 4143

POTRZEBNA instruktorka gotowania elektrycznego i propagandy elektryczności do Elektrowni na Kresach Wschodnich. Wymagane kwalifikacje: znajomość witaminoznawstwa, zasad racjonalnego gotowania, wiek do lat 30, wygląd zewnętrzny powyższe. Oferty kierować do I. K. C. Równe, Kolejowa pod „2762k" z podaniem warunków oraz odpisem posiadanych świadectw i referencyj, życiorysem i zdjęciem fotografją. 2762k

PRACĄ DOMOWĄ stworzyć sobie możesz stały zarobek przez zakupno maszyny do rzeczego przemysłu „Phoenix". — Wysyłam materjał, przyjmuję gotowe wyroby. — Wiadomości fachowe niepotrzebne. Żądające prospektów. Juristowski — Kraków, Florjańska 23. 4283

WERKMISTRZ elektryk ze szkołą werkmistrzowską i praktyką ruchową obeznany z maszynami parowemi do poszukiwany natychmiast przez większą fabrykę w zachodniej Małopolsce. Oferty z odpisami świadectw pod „2716k" do I. K. C. Kraków. 2716k

WIĘKSZA fabryka muchołapek poszukuje zdolnych przedstawicieli rejonowych na woj. poznańskie i pomorskie, mających wyrobione już stosunki u kupców branży kolonialnej. Oferty z referencjami należy kierować pod „Muchołapki" do Biura Ogłoszeń Stattera — Kraków. 2715k

POWAŻNA fabryka elektrotechniczna poszukuje 2 inżynierów do akwizycji w województwie Krakowskiem i w Copie. wynagrodzenie, pensja i prowizja. Zgłoszenia do IKC., Katowice, pod „71". 728

SEZONI Agenci wszędzie dobrze zarobią śmigusówkami. „Polmen", Dąbrowa Górnicza. 1896g

KUCHARKĘ jako dochodzącą albo panią z towarzystwa, któraby zechciała prowadzić kucznie nomżdwie francuską dla samotnej osoby. Dobre wynagrodzenie. Zgłoszenia: Kraków, J. Lea 7a m. 2 4274

BIURO reklam poszukuje zdolnego przedstawiciela (ki). Oferty: I. K. C. Wielopole, „Nr 4241". 4241

Posad poszukują

RUTYNOWANY buchalter bilansista - korespondent polsko-niemiecki, samodzielny, energiczny, poszukuje posady. Warunki skromne. — Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, „Nr. 4193". 4193

MŁODA Austrjaczka poszukuje popołudniowego zajęcia, może być do dzieci. Agencje, Kraków, Sienna 12, „Austrjaczka". 4204

MŁODE małżeństwo bezdzietne poszukuje stróżostwa w lepszym domu. Złoży kaucję, dobre polecenia. I. K. C., Kraków, „Nr. 4196". 4196

KUCHARKA pracowita, oszczędna, spokojna, z dobremi poleceniami przyjmie posadę, do dworu lub na plebanję. — I. K. C. Kraków, „Nr. 4195". 4195

KOSTJUMY, płaszcze, suknie damskie p.erwszorzędnie wykonuje: Vêtement, Kraków, Aleja Mickiewicza 45. 4259

POSZUKUJĘ Pani do współpracy w handlu — z kaucją 800 zł. Zgłoszenia: I. K. C. Kraków, Wielopole 1. „Nr 4257". 4257

PANIENKA inteligentna lat 18, poszukuje posady do „akiegokolwiek sklepu lub do dziecka. Miejscowość obojętna. IKC., Kraków, Wielopole 1. „Nr 4253". 4253

OSOBIE nieszczęśliwej — chorej lub kalece opromieni życie dobrocią, otoczy serdeczną opieką, zajmie się samodzielnie domem na skromnych warunkach. Zgłoszenia: I. K. C. Kraków „Nr 4275". 4275

INTELIGENTNA Ormianka, wiek średni, władająca polskim, — znająca wszechstronnie gospodarstwo domowe wyborną kuchnię rosyjską, przyjmie posadę do samotnej osoby. Zgłoszenia: „Nr. 472" I. K. C., Warszawa, Krak. Przedm. 9. 497W

UDZIELAM lekcyj z gimnazjum i szkoły powszechnej. — I. K. C., Kraków, „Nr 4245". 4245

SKRZYPEK pierwszorzędny (Repertuar, frak, prezencja) wolny ewentualnie. Oferty: „Par", Kraków, Rynek Gł. 46, pod „Pianino". 2680k

CEGIELNIA kupi talerzowy podawacz automatyczny do gliny. Fiszer, Łódź, Główna 35. 81Łd

KUPIMY zaraz kocioł parowy stojący o pojemności 1000 litrów, 12 m². — Oferty: Fma „Atlandyda", Łódź, Bandurskiego 26. 86Łd

KUPIMY używaną piłę tarczową w dobrym stanie, spód odlew guzowy, a wał na łożyskach kulkowych. IKC., Kraków, Wielopole 1. „2695k". 2695k

KUPIĘ mały samochód w dobrym stanie, najchętniej Fiat 500. Szczegółowe oferty pod „Gotówka" do A. Springer, Bielsko, 3 Maja 7. 2694k

STODOŁĘ większą zdrową na rozbiórkę kupię. — Jagieniak, Bydgoszcz, Nakielska 4. 83B

UWAGA! Kupuję — sprzedaję różne używane i wywinętne meble: Kraków, Mostowa trzy. — Telefon 151-91. 271k

MŁYN KULOWY duży w dobrym stanie kupi firma „Oświęcim" Przemysł Superfosfatowy, Kraków — skrytka pocztowa 513. 2712k

Kupno

KUPIĘ komplet płyt angielskich Linguaphon z podręcznikiem, w dobrym stanie. Osuchowski, Rydułtowy, G. Śl., Racibórska 11 a. 4078

MASZYNY dla wszelkiego rodzaju przemysłu kupuje — sprzedaje najkorzystniej „UNIWERSAL" Kraków, Sarego 17. 2606k

KUPIĘ zakład fotograficzny. Poszukuje mieszkania 2 pokoje z kuchnią, na parterze w Krakowie. Wiwnik, Warszawa 4, Zygmuntowska 6. 485W

LOKOMOBILĘ mocy 200 do 300 koni kupimy okazyjnie. Gospodarcze Zrzeszenie Samorządu Terytorjalnego, Warszawa, Dobra 28. 490W

KUPIMY małą maszynę do dezynfekcji druków i książek. — Zgłoszenia pisemne z dokładnem podaniem szczegółów i ceny do biura „Par", Kraków, Rynek 46, pod „Natychmiast". 2612k

MOTOCYKL KUPIĘ. — Zgłoszenia I. K. C. Kraków. Wielopole 1. „Nr. 4084". 4084

KUPIĘ lub wydzierżawię pensjonat w zdrojowisku. IKC., Kraków „Nr. 4165". 4165

KAMIENICĘ dwupiętrową nową w śródmieściu kupię — pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia I. K. C. Kraków, „Nr. 4119". 4119

DOMEK, względnie willę jednorodzinną — bliską tramwaju kupię. I. K. C. Kraków, Wielopole 1. — „Nr. 4141". 4141

KUPUJEMY KSIĄŻKI z wszystkich dziedzin wiedzy. Antykwarnia — Pelc, Kraków, Szpitalna 19. 4200

KUPUJĘ dywany, porcelanę, szkło, meble, płacę ceny najwyższe. Kraków, Gołębia 2, Haubeltowa. — 4224

PIANINO, Singermaszynę kupię za gotówkę. Podać cenę. Oferty: „Par", Kraków, Rynek Gł. 46, pod „Pianino". 2680k

CEGIELNIA kupi talerzowy podawacz automatyczny do gliny. Fiszer, Łódź, Główna 35. 81Łd

KUPIMY zaraz kocioł parowy stojący o pojemności 1000 litrów, 12 m². — Oferty: Fma „Atlandyda", Łódź, Bandurskiego 26. 86Łd

KUPIMY używaną piłę tarczową w dobrym stanie, spód odlew guzowy, a wał na łożyskach kulkowych. IKC., Kraków, Wielopole 1. „2695k". 2695k

KUPIĘ mały samochód w dobrym stanie, najchętniej Fiat 500. Szczegółowe oferty pod „Gotówka" do A. Springer, Bielsko, 3 Maja 7. 2694k

STODOŁĘ większą zdrową na rozbiórkę kupię. — Jagieniak, Bydgoszcz, Nakielska 4. 83B

UWAGA! Kupuję — sprzedaję różne używane i wywinętne meble: Kraków, Mostowa trzy. — Telefon 151-91. 271k

MŁYN KULOWY duży w dobrym stanie kupi firma „Oświęcim" Przemysł Superfosfatowy, Kraków — skrytka pocztowa 513. 2712k

Sprzedaż

MOTOCYKLE angielskie od 100 do 600 co wyższej klasy. Niskie ceny, dogodne warunki. Zorel, Warszawa, Królewska 23. 2659k

MOTOCYKLE RUDGE — wysoka klasa sportu i turystyki. Niskie ceny, dogodne warunki. Gen. przedst. Zorel, Warszawa, Królewska 23 2660k

DOBRZE zaprowadzona wypożyczalnia książek — z powodu wyjazdu do sprzedania. Kraków, Kościuszki 18. 4248

MEBLE NOWOCZESNE GWARANTOWANEJ JAKOŚCI — WIELKI WYBÓR — CENY NISKIE — BARDZO DOGODNE WARUNKI — SKŁAD FABRYCZNY — KRAKÓW, BRACKA 13. 4284

KAMIENICA nowa, luksusowa, dochód 9½% netto, gotówką 300.000 zł, (Centrum Krakowa). **KAMIENICA** nowa, czteropiętrowa, superluksusowa, mieszkalna, dochód 7% netto, cena 250.000 zł (ul. Długa). — **KAMIENICA** nowa, trzechpiętrowa, 40 ubikacyj, solidna, dochód 7%, cena 200.000 zł, gotówką do umowy. (Park Krowiarki). **KAMIENICA** nowa, czteropiętrowa, solidna, dochód 8%, cena 170.000 zł. (Tuż przy Poczcie). — **KAMIENICA** nowa, narożnik, pełny komfort, 10 sklepów, sklepy, garaż, dochód 6% netto, cena 140.000 zł. — **TRZY KAMIENICE** nowe, pełnokomfortowe, dochodowe w cenie od 30.000 do 40.000 zł przy tramwaju. **NAJWIĘKSZY** wybór kamienic na terenie Krakowa, daje wykaz, za uczciwe i fachowe przeprowadzenie transakcji prowizja minimalna. — Karol **KULCZYK**, Kraków, Stara Wolności 54 — telefon 133-03. 4213

ZAMIANA. — DOM-WILLĘ w Katowicach, obok ulicy Kościuszki dochód zł 6.000) — bardzo niskoprocentowa pożyczka, zamienię na willę z **ogrodem** w Krakowie (Łobzów, Krowodrza), blisko tramwaju. Zgłoszenia do I. K. C., Kraków, pod „Nr. 4208". 4208

MOTOCYKLE BSA uznane zostały w całym świecie za najlepsze. — Niskie ceny i dogodne warunki. Żądające prospektów. — Gen. przedst. Zorel, Warszawa, Królewska 23. 2664k

SZUFLADKI SZKLANE DO GARNITURÓW KUCHENNYCH

o pojemności 1 ltr. — cena zł. 1.60
o „ ⅛ „ „ „ 0.70

poleca firma:

JAKÓB GROSS, Kraków

RYNEK Gł.. 8 i 30.

Prospekty na żądanie. 845k

„SKODĘ" 7-osobową limuzynę sprzedam, stan doskonały. Kraków, Lwów, Obwodowa osiem. 380L

Z powodu wyjazdu zagranicę jest do sprzedania fabryka okuć meblowych i budowlanych, będąca w pełnym ruchu, wraz z surowcem, półfabrykatem i gotowemi wyrobami. Fabryka produkuje kilkadziesiąt artykułów, posiada również urządzenie do produkowania rur mosiężnych i mieści się blisko Katowic. — Wiadomość: I. K. C., Sosnowiec, „70". 718

OBRAZY Jaxy, Fabjańskiego, lampę sprzedam, Kraków, ul. Friedleina 25 b, m. 2. 4207

DWUPIĘTRÓWKA nowomurowana, komfortowa (Osiedle), długoterminowa, 10.000, dopłata 35.000. — **WILLA** nadzwyczaj solidna, komfortowa, piękny ogród, 21 ubikacyjowa, 72.000. — **JEDNOPIĘTRÓWKA** nowomurowana, 14-ubikacjowa, BGK 7.000, dopłata 23.000. — Największy wybór nieruchomości poleca **KOZICKIE** Biuro „**TRANSAKCJA**", Kraków, Stolarska 6. 4197

M.) CZĘŚCI zamienne i akcesoria motocyklowe. — Największy skład w Polsce. Najniższe ceny. Żądajcie prospektów: Zorel, Warszawa, Królewska 23. 2661k

HARMONJE pianowe — chromatyczne, kompletny sprzedaje na zamówienia, reperuje: Sosnowiec, 1-go Maja, Rutkowski. 70S

KAMIENICĘ dwupiętrową, nową, solidnie wybudowaną, pełny komfort, przy ul. I. Osiedle Oficerskie, sprzedam za 70.000 zł. Wiadomość: telefon 131-40. 4194

MOTOCYKLE, małolitrażowe James, Normanowolf z silnikami Villiers'a. Setki dwuosobowe na balonach. Zwrot podatku 20%. Dogodne warunki. Największy w Polsce skład części zamiennych i akcesoryj motocyklowych. Dom Techniczno-Handlowy, Leon Leszczyński, Warszawa, Trębacka 10. Oddział: Łódź, Piotrkowska 175. 2666k

CUKIERNIĘ odstąpię okazyjnie. Powód samotność. Wiadomości: Katowice, ul. 3 Maja 13 Skład Maszyn. 2686k

KAMIENICĘ superkomfortową, śródmieście ogród, garaż, dochód 10-procentowy — sprzedam okazyjnie — wyjeżdżam. Pośrednicy wykluczeni. I. K. C. Kraków, Wielopole 1, „Nr 4186". 4186

PIANINO — okazyjnie sprzedam. Wiadomość: Kraków, Lubicz 3 a, m. 15. 4202

OJCOW — parcelę budowlaną z lasem — sprzedam tanio. I. K. C., Kraków, „Nr. 4200" 4200

SKLEP rzeźniczo wędliniarski do sprzedania z powodu wyjazdu. Kraków, Kalwaryjska 24. — 4234

LAMPĘ łukową do zdjęć fotograficznych oraz dwa reflektory sprzeda „Foto-Studio", Kraków, Florjańska 31. 2673k

PLACE budowlane Krapkowice — Śląsk, Kraków Osiedle Oficerskie, narożnik uzbrojony 1.150 mkw. **Wspólnicy** pod Bielskiem, góry, rzeka, światło, siła — 14.000 mkw., przy stacji i torze kolejowym, całość, pięciowo sprzedam. — Zgłoszenia: „Nr. 473" I. K. C., Warszawa, Krak. Przedm. 9. 498W

MOTOCYKLE „Tornax". Rewelacyjne modele 100—250: „Centromotor", Warszawa, Senatorska 36. — Firma chrześcijańska. 499W

AUTOMAT do robót fasonowych z drzewa, fibru, innych sztucznych mas — okazyjnie sprzedamy. — „Maszynotechnika", Warszawa, Leszno 50. 500W

MIŁOŚNIKOM KSIĄŻEK rzadkich — okazyjnych wysyłamy bezpłatne katalogi. Antykwarnia Pelc, Kraków, Szpitalna 19. 4199

KTO zamieni dom nowy, piękny, I. p. ze sklepem (wolne mieszkania) w Bronowicach, na mniejszy w Krakowie; różnica ceny do omówienia. Zgłoszenia IKC. Kraków, Wielopole 1. „Nr 4235". 4235

MOTOCYKL „Gillet" 500 z przyczepką do sprzedania Kraków, Miechowska 4/4. 4199

MOTOCYKL B. S. A. — z przyczepką sprzedam. Kraków, Wrocławska 14, m. 9. Oglądać 14—17. — 4230

SPRZEDAM antyczny żyrandol kryształowy, serwantkę, szafy biedermajer, sekretarz, łóżka mosiężne. Kraków, Gołębia 2, Haubeltowa. 4225

MOTOCYKLE światowej sławy „Zündapp" TWN od 200 do 600 ccm. Ceny od 1.480.— do 3.000.— zł. „Centrala Motocykli" — Katowice, Wojewódzka 50, filja: Kraków, Wiślna 2. Firma chrześcijańska. 2681k

KINO pierwszorzędne w dużem mieście sprzedam. Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń „PAR", Katowice, Dyrekcyjna 10, „Kino 25". 2679k

DOBRZE ZAPROWADZONY eleg. skład obuwia męskiego w centrum Katowic, z wyrobioną klientelą (czynsz. 12 lat) — z powodu wyjazdu za 15.000 zł. do sprzedania. Oferty: „Par", Katowice, pod „Nr. B. 150". 2678k

OKAZYJNIE sprzedam jadalnię, sypialnię i salon francuski: Kraków, Plac Domeńkański 4. 2674k

SPRZEDAM sklep spożywczy dobrze zaprowadzony. Kraków, Friedleina 32 4252

MOTOCYKL „PODKOWA", krajowy, 100-tka, dwuosobowa, na balonach, 3-biegowa. Niezwykle solidna budowa i estetyczne wykończenie. Niska cena i dogodne warunki. — Sprzedaż w czołowych firmach motocyklowych. — Bezpłatne prospekty na żądanie wysyłają: Zakłady Mechaniczne „Podkowa", S. A. p-ta Legionowo. 2663k

ZAMIENIĘ nową kamienicę z parcelą przy ul. Mogilskiej na objekt budowlany w śródmieściu — lub sprzedam za 140.000. Wiadomość: Kraków, Siemiradzkiego 11 m. 3. 4278

GRZYBY suszone, czyste, zdrowe, najprzedniejszych gatunków. — Ceny umiarkowane. — Wysyłam każdą ilość. Żądające cenników. Pisarski, Marcinkańce. 2755k

MYŚLIWI! Dubeltówki, sztucery, flobery, amunicja — przybory: Fryderyk Hoppen, Katowice, Miekiewicza 2. Cenniki wysyłam bezpłatnie. 2581k

SADZONKI agrestów wielkoowocowych dwu- i trzyletnie — 70 gr. i 1.00 sztuka: Zakłady Ogrodn. Romana Świątka, Miechów, Charsznica. 1897g

GŁOŚNIKI detektorowe zł. 5.—. Słuchawki najnowsze 5.50. Kryształki 35 groszy. Wszelkie części do detektorów — sprzet antenowy — najtaniej sprzedaje Polski Dom Handlowy Krischer, Kraków, Florjańska 9. 2743k

MOTOCYKL PUCH, idealna 200-tka na nasze drogi, kompletnie wyposażona do jazdy w dwie osoby. Najniższa cena i dogodne warunki. Gen. przedst. Zorel — Warszawa, Królewska 23. 2662k

KAMIENICĘ nową, komfortową, przy śródmieściu 100.000, dochód 18.200. — **KAMIENICĘ** nową, piętnastoubikacjową, 30.000. Dochód 4.500 — sprzedam. I. K. C, Kraków, „Nr. 4184". 4184

WYRWICZ — poleca największy wybór — najkorzystniejszych nieruchomości — **KAMIENICA** trzechpiętrowa, śródmieście — planty, 6.000 dochodu, — 45.000. — **KAMIENICA** dwupiętrowa nowowymurowana, sklepy — 5.000 dochodu; — 37.000 — **KAMIENICA** luksusowokomfortowa — 9.000 dochodu, 70.000 (Słowackiego). — **KAMIENICZKA** nowowymurowana, komfortowa, 3.600 dochodu, 25.000 (Osiedle). **WILLA** superkomfortowa, mieszkania sześciopokojowe, przepiękny ogród owocowy, 48.000. — Siedmiopokojowa (Osiedle) 20.000. — Jednorodzinna, trzechpokojowe mieszkanie, tramwaj — 13.500. — **DOMEK** czterolubikacjowy, sklep, 7.000; pięciolubikacjowy, ćwierćmorgowy ogród — parcela (Mogilska) — 9.000; — dziesięciolubikacjowy — 9.200 dochodu — 16.000. Kraków, Wielopole 10 — **WYRWICZ**, telef. 155-24. Zgłoszenia sprzedaży bezpłatne. 4185

PIĘTRÓWKA pełnokomfortowa, tramwaj. Dochód netto 10%. Gotówka 26000 „Merkur" — Kraków, Pilsudia 59. 4286

HARMONIJKI koncertowe Honera! Olbrzymi wybór! Niskie ceny. Polski Dom Handlowy Krischer Florjańska 9, Kraków. 2742k

MOTOCYKLE „MOJ" — krajowe, nożna zmiana biegów. Jedyny motocykl dwuosobowy na balonach. Dogodne warunki. Zwrot podatku 20%. Dom Techniczno-Handlowy, Leon Leszczyński, Warszawa, Trębacka 10. — Oddział: Łódź, Piotrkowska 175. 2665k

GASTRONOMICZNO-DANCINGOWE przedsiębiorstwo, dobrze zaprowadzone, zaraz odstąpię. — Gotówka 5.000 zł. Zgłoszenia: „Jaulna" Zakopane, poste restante. 1893g

KRAKÓW — Kamienica jednopiętrowa przy tramwaju — 28.500 — dwupiętrowa — śródmieście, 50.000 — trzechpiętrowa (Zwierzyniecka) — 75.000, czteropiętrowa (Kopernika) 78.000 — wiele innych — sprzeda okazyjnie „**INFORMATOR**" — Kraków, Pijarska 19 — 2700k

Oryginalne Dywany Perskie

sprzedaje okazyjnie **BLUHBAUM**

Kraków Potockiego 12

844k

Nauka i wychowanie

KSIĘGOWOŚCI półroczne Kursy Nowaka rozpoczęte. Dalsze wpisy: Kraków, Florjańska 38. 2528k

PRAKTYCZNA ZNAJOMOŚĆ JĘZYKÓW dostępna dla każdego! Angielskiego, francuskiego, niemieckiego, włoskiego — bez pomocy nauczyciela nauczysz się łatwo za pomocą samouczka „**Argus**", ułożonego na podstawie znakomitej metody Ansena. — Prospekty wysyła Księgarnia Lingwistyczna, Kraków, Pierackiego 21. 2537k

ZWIĄZEK KSIĘGOWYCH w Polsce, Oddział w Krakowie, Al. Krasińskiego 28, tel. 149-07, otwiera 15/3 w Liceum Handlowem „**Kurs Księgowości przemysłowej**". — Wpis zł. 5.— Opłata zł. 20. — Ponadto czynny jest stały „**Korespondencyjny Kurs Francuskiej korespondencji handlowej**". — 20 lekcyj zł. 20. Prospekty na żądanie. 2542k

NIEMIECKIEGO, ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO udzielam lekcyj, korepetycyj: — Kraków, Długa 15/4. 2934

FRANCUSKIEGO języka udziela dyplomowana nauczycielka Paryżanka. — Syrokomli 16, m. 10. 3947

LEKCJE gimnazjalne, licealne, handlowe, egzaminy, matura. Kraków, Sołtyka 11, pierwsze piętro. 3889

„STRÓJ", koncesjonowana Uczelnia kroju, szycia i modelowania rozpoczyna kursy dwumiesięczne 6 marca. Wpisy: Kraków, ul. Komarnickiego 32 koło Parku Krakowskiego od godz. 10—1. 4246

GRY fortepianowej wyucza szybko, tanio rutynowana pianistka: Kraków, Krupnicza 14, m. 5. 4242

MATEMATYKĘ, FIZYKĘ ułatwia każdemu uproszczona metoda Florkiewicza. Gwarancja zdania egzaminu. — Żądajcie bezpłatnych, bardzo szczegółowych katalogów. Wydawnictwo Florczyka, Warszawa, Marszałkowska 68—20. 2625k

DYPLOMOWANY profesor przygotowuje eksternistów do egzaminów wstępnych — gimnazjalnych, sześcioklasowych — liceum — matury — szybko — dokładnie. — Cena 20 zł. miesięcznie. — Kraków, Kraszewskiego 11, m. 4. 4041

STUDENT Uniwersytetu Wiedeńskiego udziela lekcyj niemieckiego. Zgłoszenia: Kraków, — tel. 108-80. 4085

FRANÇAIS grammaire littérature conversation Marie Gyr (diplôme Univ. Genève et Ecole des langues Genève). — Kraków, Żybiikiewicza 5, schody 5, II/p. 4072

LITERAT szuka osoby do dyskusji bądź udzielenia korepetycyj. K. C. Kraków. „Nr. 3660". 3660

KTO nauczy niepocżątkującą angielskiego — wymagana pierwszorzędna wymowa. I. K. C. Kraków. — „Nr. 4129". 4129

GIMNAZJUM — Liceum w domu — „Szkoła dla Samouków". — Tygodnik Naukowy — dwa złote miesięcznie — Nr. 5, podaje rozwiązanie tematów piśmiennych matury oświadczeniowej. Informacje, Materjały. — wszystkie przedmioty — „Lacina w 6 miesięcy" — „Gramatyka polska dla dorosłych". Bezpłatne odpowiedzi, zadania, wypracowania. — Warszawa, Nowy Świat 7, mieszkania czterdziestki. 494W

Matrymonialne

PANI M. Wa...ka ma list na poczcie. 4243

ABSOLWENT medycyny przystojny, ożeni się z panną biedną, bogatą — pośrednictwo rodziny mile widziane. — Oferty: „Nr. 478" I. K. C., Warszawa, Krak. Przedm. 9. 503W

PANNA, młoda, akuszerka, poślubi uczciwego, dobrze sytuowanego Pana. Oferty pod „Nr. 477" IKC. Warszawa. Krak. Przedm. 9. 502W

KUPIEC przedsiębiorczy, Wielkopolanin, oficer rezerwy, około 40, zrównoważony, dobrej prezencji, poślubi Pannę miłą charakterem, dobremi zaletami, której zależy na prawdziwym przyjacielu, — matrymonjum życia. Celem zawarcia ogniska domowego, niezależnej egzystencji, dla wspólnego szczęścia majątek pożądany. — Oferty: „Nr. 467" IKC. Warszawa, Krak. Przedm. 9. 492W

PANNA, 24, brunetka, solidna, pracująca w handlu, buchalterka, pozna matrymonjalnie urzędnika lub samodzielnego. — Fotografja, szczegóły. — Zgłoszenia: I. K. C., Łódź, Piotrkowska 116, „Nr. 82" 82Łd

MŁODA, przystojna kreswiarka pragnie poznać kulturalnego pana o prawym charakterze, na dobrem stanowisku. — Cel matrymonjalny. — Oferty: „Kresowianka", Łódź 4, poste-restante. 87Łd

WDOWA lat 36, przystojna pozna Pana, cel matrymonialny. Listy kierować I. K. C. Warszawa, Krak. Przedm. 9. „2735k" 2735k

TRZYDZIESTOPIĘCIOLETNI kawaler, posiadający interes przemysłowy, handlowy, dom na ukończeniu, ożeni się z panną z małą gotówką. Zgłoszenia I. K. C. Kraków „Nr. 2744k". 2744k

WDOWIEC, samotny przemysłowiec, kulturalny — lat 58, dobry, zrównoważony, pełen sił żywotnych, bez nałogów, majątek 15.000, poślubi panią do lat 50, dobrych zalet, — z gotówką 5.000. Łaskawe poważne zgłoszenia z fotografją. IKC. Kraków, Wielopole 1. „Nr 4258". 4258

TECHNIK, oficer rezerwy, po trzydziestce, pozna przystojną, materjalnie niezależną pannę — widowę lub rozwódkę do lat 30. w celu matrymonjalnym. Oferty, możliwie z fotografją, proszę kierować sub „Nr. 471" IKC., Warszawa, Krak. Przedm. 9. 496W

TYSIĄCE bogatych pań wyjdzie zamąż za inteligentnych panów, nawet bez majątku. Nie masz odpowiednich znajomości — napisz do Najstarszego Biura Matrymonjalnego „Postęp". Warszawa, Żórawia 27. Dyskretnie wysyłamy kilkaset ofert. 2737k

POZNAM PANA matrymonialnie — p. oficerowie pierwszeństwo. I. K. C. Warszawa, Krakowskie Przedmieście 9 „1915g". 1915g

WDOWIEC, samotny przemysłowiec, kulturalny — lat 58, dobry, zrównoważony, pełen sił żywotnych, bez nałogów, majątek 15.000, poślubi panią do lat 50, dobrych zalet, — z gotówką 5.000. Łaskawe poważne zgłoszenia z fotografją. IKC. Kraków, Wielopole 1. „Nr 4258". 4258

TECHNIK, oficer rezerwy, po trzydziestce, pozna przystojną, materjalnie niezależną pannę — widowę lub rozwódkę do lat 30. w celu matrymonjalnym. Oferty, możliwie z fotografją, proszę kierować sub „Nr. 471" IKC., Warszawa, Krak. Przedm. 9. 496W

TYSIĄCE bogatych pań wyjdzie zamąż za inteligentnych panów, nawet bez majątku. Nie masz odpowiednich znajomości — napisz do Najstarszego Biura Matrymonjalnego „Postęp". Warszawa, Żórawia 27. Dyskretnie wysyłamy kilkaset ofert. 2737k

POZNAM PANA matrymonialnie — p. oficerowie pierwszeństwo. I. K. C. Warszawa, Krakowskie Przedmieście 9 „1915g". 1915g

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

Co graja w teatrach

w niedzielę, 5 marca 1939 r.

Warszawa. Wielki: „Rigoletto". Narodowy: popoł. „Grube ryby", wiecz. „Nasze miasto". Nowy: pop. i wiecz. „Kochanek to ja". Letni: pop. i wiecz. „Madame Sans Gene". Instytut Reduty: „Ucieczka mi przepióreczka". Polski: pop. „Maskarada", wiecz. „Obrona Ksantypy". Ateneum: pop. „Świętoszek", wiecz. „Dziewczyna z lasu". Kameralny: pop. i wiecz. „Dom warjatów". Malickiej: „Pani Bovary". Buffo: „Niech przyjdzie pierwszego". 8.15: „Krysia Leśniczanka". „Golgota" w Domu Katolickim (Mokotowska 13) — podniosłe misterjum religijne. Małe Qui Pro Quo: „Pod parasolem". Rosyjskie studjo dramatyczne: „Mont". Ortyma (Teatr Wielki): o 12 i 16: „Kot w butach", „Szklana góra" i „Shirley Temple". Baj (Konserwatorjum) godz. 16: „Historja o niebieskich migdałach". Cyrulik Warszawski: „Kochajmy zwierzęta". Cyrk: program marcowy.

Kraków. Teatr miejski im. J. Słowackiego: popoł. „Baladyna", wiecz. „Dlaczego zaraz tragedja?".

Lwów. Teatr Wielki: pop. „Ucieczka mi przepióreczka", wiecz. „To więcej niż miłość". Rozmaitości: pop. i wiecz. Występy Cyrulika Warszawskiego.

Katowice. Teatr im. St. Wyspiańskiego: pol. „Tomcio Paluch", pop. „Głębia na Zimnej", wiecz. „Dlaczego zaraz tragedja?".

Chorzów. Teatr im. St. Wyspiańskiego z Katowic: „Ptasznik z Tyrolu".

Sosnowiec. Teatr Miejski: pop. „Lekkomyślna siostra", wiecz. „Dziewczyna z lasu".

Poznań. Teatr Wielki: pop. „Traviata", wiecz. „Noc w Wenecji". Teatr Polski: pop. „Subretka", wiecz. „Lato w Nohant". Teatr Marjonetek: „Czerwony kapturek".

Bydgoszcz. Teatr Miejski: pop. „Szklanka wody", wiecz. „Hrabia Luxemburg".

Toruń. Teatr Ziemi Pomorskiej: pop. i wiecz. „Roxy".

Lipno. Teatr Ziemi Pomorskiej z Torunia: „Chory z urojenia".

Częstochowa. Teatr Miejski: pop. „Pieniądz to nie wszystko", wiecz. „Subretka".

Kalisz. Teatr im. W. Bogusławskiego: pop. „Pan Jowialski", wiecz. „Kobieta i jej tyran".

Łódź. Teatr Miejski: pop. i wiecz. „Nasze miasto". Teatr Polski: pop. i wiecz. „Subretka".

Pszów. Operetka poznańska: „Skowronek". —

Wilno. Teatr Miejski: pop. „Sędzia z Zalamei", wiecz. „Zazdrość i medycyna".

Sarny. Teatr Wołyński im. J. Słowackiego: „Cyrano de Bergerac".

Lublin. Teatr Wołyński im. J. Słowackiego: „Szkarłatne róże".

NACZYNIA KUCHENNE emal., alum., lanem, naczynia stołowe alpak., nierdzewne, plater., oraz galanterję, kuch. i stal. w dużym wyborze poleca firma **W. HALSKI** Kraków, Sukiennice 21-22. — Prospekty oraz wysyłki na prowincję uskuteczniamy odwrotnie. 2465k

UWAGA!
Za zwrot fotografij, świadectw i innych dokumentów, dołączonych do ofert, Administracja nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności.

Wolne posady

AGENTOW do zbierania zamówień na portrety, powiększ. Semi-Email, poszukuje na doskonałych warunkach „Renesans". — Kielce, Focha 14. 451g

RETUSZERKA do negatywu i pozytywu, z utrzymaniem na stałą posadę potrzebna. Zgłoszenia i warunki przesłać: IKC., Kraków, **„1812g"**. 1812g

KARBOWY - gospodarz potrzebny od kwietnia. Wymagana niższa szkoła rolnicza, dłuższa praktyka w postępowych gospodarstwach. — Ordynarja, płaca, tantjema według umowy. Zgłoszenia: IKC., Kraków, **„Nr. 4018"**. 4018

POWAŻNA fabryka poszukuje na praktykę zdolnego absolwenta W. S. H. Zgłoszenia do I. K. C., Kraków, pod **„2547k"**. 2547k

MECHANIKA rowerowego, zdolnego, z długoletnią praktyką, przyjmie Kriseher, Kraków, Zwierzyniecka 6. 2631k

RUTYNOWANEJ maszynistki poszukuje jedna z większych firm. Oferty z życiorysem, referencjami, odpisami świadectw i podaniem warunków — kierować do I. K. C. Kraków, pod **„2649k"**. 2649k

POTRZEBNA wychowawczyni, doskonały angielski. Warunki, życiorys: Agencja I. K. C. Równe, Kolejowa **„Ch"**. 1873g

AGENTÓW do zbierania zamówień na portrety emaliowane poszukuje się. Warunki niebywałe. — „Piekno" Tarnów, Legjonów 53. 2651k

RETUSZERKA - fotografka, siła dobra, potrzebna zaraz — posada stała. Busko-Zdrój, „Bonar". 1823

POTRZEBNY energiczny pomocnik gospodarczy do utrzymanie, 40 złotych. Zgłoszenia: Majątek Janowiczki, poczta Raciawice. 4011

POTRZEBNA panienka do sklepu galanteryjnego. — Zgłoszenia: Zakopane, Janina Danek, ul. Sienkiewicza — „Lutnia". 2557k

SEKRETARKI OSOBISTEJ, uczciwej, bardzo inteligentnej, wykształconej, z maturą gimnazjalną, kulturalnej, dogladającej równocześnie gospodarstwa domowego, poszukuje lekarz. Maszynopismo konieczne. Wiek około 35 lat. arrylka. Laskawe, szczegółowe zgłoszenia z fotografją, natychmiast zwracalną, do IKC., Kraków, pod **„1835g"**. 1835g

PANNA, młoda, praktyka, język bez, do chłopczyka, 15 marca. — Kraków, Szopena 5, m. 5. 4052

EKSPEDJENTKA uzdolniona w galanterji, potrzebna zaraz. Zgłoszenia od 9—11, F. Lubański, — Kraków, św. Anny 2. 2691k

CHŁOPCA, obznajomionego z prowadzeniem biuletu przyjmę od 15 marca. Zwierzyniecka 32. Restauracja. 4144

RETUSZERA laborantę przyjmie Zakład Fotograf. „Ae". Rzeszów, 3 Maja 14. 2648k

REPREZENTACYJNE Panie ponad lat 25, którym zależy na pracy samodzielnej i dobrych zyskach zgłoszą się poniedziałek i wtorek w godz. 3—6: Kraków. Wiślna 9/3. 2671k

FIRMA produkująca artykuły bezkonkurencyjne, ocechowane przez Instytut Gospodarstwa Domowego poszukuje solidnych zastępców na większe miasta. Zgłoszenia IKC. Kraków. Wielopole 1. „Nr **4231"**. 4231

KUCHARKA do lat 30, **POKOJÓWKA** z praniem, praswowaniem potrzebne — dwór okolice Krakowa. — Tylko długoletnie świadectwa. — Zgłoszenia IKC. Kraków. Wielopole 1. — **„1891g"**. 1891g

LABORANTA do robót amatorskich poszukuje „Foto-Studio", Kraków, Florjańska 31. 2672k

MOTOCYKLOWYCH przedstawicieli, maloliterażowe niemieckie — poszukujemy. — Oferty: **„476"** I. K. C., Warszawa, Krak. Przedm 9. 501W

GORSETY „ŁUCJA"
Dypl. mistrz. Academie de Coupe de Paris
Kraków, Sukiennice L. 29
Telefon 167-40. 850k

CZELADNIKA zdolnego na duże sztuki przyjmie: Rutka i Kłaput, św. Marka 11, Kraków. 4192

POSZUKUJĘ ucznia do praktyki masarskiej. Studencki, Żywiec, Kościuszki 292. 2696k

URZĘDNIK bankowy — kantorzysta, znający języki potrzebny do dużej instytucji. — Szczegółowe zgłoszenia: I. K. C., Kraków, **„Nr. 4201"**. 4201

PRASOWACZEK poszukuje chem. pralnia i farbiarnia „Tęcza", Kraków, ul. Czarnowiejska 72. 2670k

RETUSZ od sztuki odda „Foto-Studio", Kraków, Florjańska 31. 2669k

ZARZĄD Dóbr Raba Wyżna poszukuje od 1-go kwietnia br. szwajcara na ordynarję do obory zarodowej około 50 sztuk bydła. — Zgłoszenia z odpisami świadectw i poleceniami kierować wprost. 1862g

Od dnia 5 do 11 marca
otwieramy
Tydzień pokazu dywanów ręcznych
(perskich)
w lokalach **Kraków, RYNEK GŁ. 14, II. piętro** dla przekonania o NISKICH CENACH i NIEPRZECIĘTNEJ JAKOŚCI naszych towarów, sprzedawanych na DOGODNYCH WARUNKACH 842k

KUPCÓW chrześcijan jako przedstawicieli na okręg Krakowski. Katowicki, Gdyński, Stanisławowski, COP, Brześć Litewski. Równe, Lwów, Tarnopol, Kalisz, Radom, Kielce, Sosnowiec — rewelacyjny artykuł spożywczy kapitał 3.000.— zł. Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń Jagielski, Poznań, Fredry. 1855g

ZA pomoc w gospodarstwie domowem dam mieszkanie, utrzymanie. — Oferty I. K. C. Kraków. **„Nr. 4101"**. 4101

POTRZEBNA służąca do wszystkiego dobre gotowanie do dwóch osób od 15-go. Oferty IKC. Katowice. Marjacka 13. **„409"**. 445Kt

POTRZEBNA praktykantka z ukończoną wyższą do Wypożyczalni Książek. Zgłoszenia I. K. C. Kraków. **„Nr. 4094"**. 4094

POTRZEBNA służąca do wszystkiego zaraz. Wynagrodzenie dobre. Gramatyka 7, m. 1 (przecznica Juljusza Lea). Zgłoszenia 9—3. 4093

ZASTĘPCÓW branży cukierniczej na poszczególne miasta i województwa poszukuje fabryka. Zgłoszenia I. K. C. Kraków **„Nr. 4095"**. 4093

SALON mód. Herta Löwy, Bielsko, Piłsudskiego 5, poszukuje natychmiast pierwszorzędnej modniarki. 2646k

SIUDNIE, POMPY, SONDY, PILOTY FR. DOMINIK wykonuje **LWÓW, Listopada 37** telef. 218-55 Kosztorysy bezpłatnie.

POTRZEBNA zdolna modniarka do Zakopanego. Zgłoszenia I. K. C. Zakopane. **„204"**. 2619k

NAUCZYCIELKA, matura seminarjalna, absolutnie zdrowa, potrzebna natychmiast Zakopane nauczanie dwojga dzieci — czwarta, piąta powszechna oraz zupełna opieka. Zgłoszenia z życiorysem, odpisem świadectw, fotografją I. K. C. Zakopane **„206"**. 2617k

ORKIESTRA potrzebna, przeważnie do tańca od 1/4 Kwintet. Oferty z podaniem gaży i jakie instrumenty są czynne. Kawiarnia Grand, Wolności 34. Chorzów I. 4074

POTRZEBNA panienka do sklepu mleczarsko-spożywczego. Zgłoszenia — Gomulka, Kraków, Długa 86. 4172

SZOFER mechanik równocześnie dozorca — potrzebny. Zgłoszenia z odpisami świadectw do IKC. Kraków, **„Nr. 4162"**. 4162

Humor i satyra.

Gdy kataryniarz wygra na loterji...

Co czeka Cię w roku 1939-tym?

Rok 1939-ty pozostaje pod wpływem groźnego planety Mars. Czy chcesz wiedzieć, jaki będzie ten rok dla Ciebie? Jakie przyniesie Ci radości i smutki, jakie niebezpieczeństwa, straty i korzyści? — Czego się powinieneś wystrzegać, a co przedsięwziąć? Któż inny odpowie Ci na te pytania, jeżeli nie światowej sławy astro-grafolog SAID-FOADY? Nasi Czytelnicy korzystają z 50 proc. ulgi, na podstawie kuponu, zamieszczonego poniżej. Należy napisać własnoręcznie swoje imię, nazwisko, dokładną datę urodzenia, stan rodzinny, oraz adres. Załączyć 1 zł. na wydatki pocztowe i kancelaryjne. Adresując: SAID-FOADY, WARSZAWA, POZNAŃSKA 14. 824k

KUPON 50% ZNIŻKI
na roczny horoskop osobisty światowej sławy astrografologa **Said Foady.** Ważny tylko (dla 1 osoby) do dn. 10 kwietnia 1939 r. Wyciąć i załączyć do listu. - I.K.C.

Zawiadamiam P. T. Klientelę
że objąłem wyłączną sprzedaż
ARTYSTYCZNYCH FARB OLEJNYCH
znanej Firmy Dr. Fr. Schoenfeld et Co. z Düsseldorfu
A. REIM, KRAKOW
RYNEK 37. 784k

NARESZCIE ZMARSZCZKI ZNIKAJĄ...
Istnieją różne kremy do usuwania zmarszczek, jednak krem pod oczy **„ARIZONA"** jest uznany przez wytworne Panie jako najskuteczniejszy, bo usuwa nawet najbardziej zastarzałe zmarszczki i zapobiega tworzeniu się nowych. — Małop. Fabr. Chem. Farm. **E. MATULA, KRAKÓW, UL. HELCLÓW 17.** 822k

KURYER RADJOWY.

Program stacyj radjowych

na niedzielę, 5 marca 1939 r.

Warszawa (1339) Godz. 7.15 Najświętsza Panno. 7.20: koncert ork. mar. woj. z Gdyni. 8: dziennik por. 8.15: **audycja dla wsi.** 9.15: **nabożeństwo, ks. misjonarzy.** Około 10.30: płyty. 11.45: przegląd wydawnictw. 11.57: sygnał czasu. 12.03: **koncert ork symf. i K. Borzyka na wiol. z Katowic.** 13: wyjątki z pism **J. Piłsudskiego.** 13.05: przegląd kult. 13.15: **koncert ork., L. Skalskiej, I. Lipczyńskiej i T. Seredyńskiego** ze Lwowa. 14.40: **audycja dla dzieci: Wszystkiego po trochu.** 15: **audycja dla wsi.** 16.30: **koncert fort. Z. Rabcewiczowej.** 17: **H. Hohendlingerówna z Wilna: Jak pracuje teatr w Wilnie.** 17.30: **koncert ork., L. Wyrwicz, I. Orska, P. Kruszewski, trio harm., trio akordeonistów z Krakowa.** W przerwie około 18.25: chwila biura studjów. 19.30: opowiadanie J. Miernowskiego: Wybór. 19.50: płyty. 20.15: wiad. sport., przegląd pol. dziennik wiecz., kom. meteor., tygodnik dźwiękowy, program na poniedziałek. 21.20: koncert ork. PR. 21.50: **Kukułka Wileńska: Ballada o sześciu kucharkach.** 22.20: **muz. tan. ork. PR i A. Borey.** 23: ostatnie wiad., kom. meteor. 23.05: wiad. po ang.

Warszawa II (217) 14.30: płyty. 15.30: **koncert K. Blaschkego na wiol.** 15.58: płyty, w przerwie program na poniedziałek. 21.05: płyty. 22.05: **płyty.** 23: płyty.

Warszawa SP 48 i SP 31. Godz. 20: dziennik. 20.15: pogadanka sport. 20.20: muz. lud. 20.30: audycja dla młodz.: Wielka uczona Marja Curie-Skłodowska. 20.55: program na poniedziałek. 21.05: program z Warszawy II.

Warszawa SPW, SPD, SP 19 i SP 25. Godz. 24: zapowiedź. 0.05: muz. lud. 0.25: kronika dźwiękowa. 0.45: dziennik polski i ang. 1: pogadanka sport. 1.05: koncert sol. 1.30: uwertura Moniuszki do opery Flis. 1.40: słuchowisko: Wielka uczona Marja Curie-Skłodowska. 2: pogadanka ang. ze słuchaczami. 2.10: koncert zesp. harm. 2.50: program na poniedziałek.

NIEDZIELA 5 MARCA.
17.30 Podwieczorek przy mikrofonie (soliści: Wyrwicz, orkiestra Hermana), z Krakowa.
21.50 „Ballada o 6 kucharkach" — Kukułka wileńska.

Kraków (294) Godz. 8.45: **Inż. J. Kuchanowicz: Wiosenna uprawa roli.** 8.55: płyty. 9.05: **rozmowa z rolnikami.** 13.05: **J. A. Gałuszka: Sprawy teatralne.** 14.40: **wyjątek z pow. J. Bieniasza: Leśne wygi.** 14.55: **koncert chóru męsk. i miesz. urz. wojsk.** 15.20: **gawęda A. Stapińskiej: Figle góralskie.** 19.30: **koncert Kr. Czaplickiej i A. Wolfa.** 20.10: kom. sport.

Katowice (396) Godz. 6.15: koncert kwartetu. 6.25: program. 6.30: koncert ork. z Huty Pokoju. 7.10: Wł. Włosik: Prace ogrodowe na przedwiośniu. 8.45: Cz. Roel: Płodozmian w wawrzynictwie. 14.40: A. Mikulski: Co słychać na Śląsku. 14.50: Popołudnie rolnika śląskiego. 19.30: audycja regj.: W niedzielę przy żeleźnioku. 20.10: kom. sport.

Audycje zagraniczne.

Godz. 6: Hamburg, koncert portowy. 8.15: Kolonja, muz. niedzielna. 9.15: Koenigswusth., koncert wojsk. 10.30: Monachjum, muz. rozrywkowa. 12: Berlin, koncert rozrywkowy. 12.30: Budapeszt, koncert ork. operowej. 14.30: Koenigswusth., koncert ork. i sol. 15: Florencja: opera Cilea: Adrjana Lecouvreur. 15.45: Budapeszt, muz. cyg. 16: Koeniwusth., koncert or. 17: Medjolan, koncert akademji śpiew. z Berlina. 17.10: Praga, koncert. 18: Sofja, muz. lekka i tan. 18.30: Londyn regj., koncert ork. 19: Florencja, muz. rozrywkowa. 19.20: Bratysława, koncert ork. jazz., tria wok. i sol. 19.35: Londyn regj., koncert ork. i sol. 20: Bukareszt, koncert ork. 20.15: Monachjum, opera Czajkowskiego: Eugenjusz Ongin. 20.30: Praga, sowackie pieśni lud. 21: Rzym, koncert. 21.20: Budapest II, muz. cyg. 21.30: Radjo Paryż, opera kom. Davida: Lalla Roukh. 22: Medjolan, koncert madrygałowy. 22.30: Sztutgart, muz. lekka i tan. 22.35: Berno, muz. jazz. 23: Florencja, muz. tan. 23.15: Medjolan, muz. tan.

VIII SYMFONJA BEETHOVENA. W roku 1812 powstała VIII Symfonja Beethovena. Rok ten był dla Beethovena szczególni ciężki, pełen głębokich trosk i kłopotów. Materjalnie było coraz gorzej. Choroba uszu dokuczała coraz bardziej, stosunki rodzinne układały się przykro. W tym czasie pisze Beethoven w jednym z listów: „O Boże, doponóż mi zniesć to wszystko, nie jestem Herkulesem, który pomaga Atlasowi dźwigać świat...". W takim to okresie powstaje porywająca Symfonja VII i pełna pogody i promienności, a nawet wesołości — Symfonja VIII. Wkraczając bowiem w świat muzyki, potrafił Beethoven odrzucić wszelkie ziemskie zmartwienia. Dzieło to, jedno z najpiękniejszych literatury symfonicznej, wykona orkiestra T-wa Muz. w Katowicach po dyr. Strzyżyńskiego. Ponadto w skład programu wchodzą: koncert wiolonczelowy Haydna w wyk. H. Bozyka i uwertura do opery „Così fan tutte" Mozarta. Z zestawienia utworów wynika, że cały koncert reprezentuje styl klasyczny.

KONCERTY ROZRYWKOWE Koncert ze Lwowa w porze obiadowej, „Podwieczorek przy mikrofonie" z Krakowa o godz. 17.35, w którym wystąpią zawsze chętnie witany Wyrwicz, Orska, Hernes i in., wreszcie o godz. 21.20 muzyka lekka i o godz. 22.20 muzyka taneczna z rdzieniem Anny Borey w refrenach — wypełnią pogodne niedzielę.

O POLSKIEM CZASOPIŚMIENNICTWIE. Szerokie sfery inteligencji mało naogół wiedzą o pracy i rozwoju czasopism polskich. A jest to zagadnienie ważne i ciekawe, trzeba bowiem pamiętać, że w Polsce istnieje około 2.000 pism perjodycznych. Obecny stan prasy w Polsce, jej rolę i najważniejsze życiowe zagadnienia omówi p. St. Krzywoszewski, prezes Zarządu Gł. Związku Wydawców Dzienników i Czasopism w referacie, który będzie nadany z Warszawy w niedzielę o godzinie 11 min. 45.

Aby z góry zapewnić sobie właściwy skutek, należy wiedzieć, czego żądać przy kupnie, a mianowicie: tabletki ASPIRINI
Przy tabletkach ASPIRIN można z łatwością stwierdzić, czy otrzymuje się żądany preparat: wystarczy jedynie zwrócić uwagę na znak krzyża BAYERA.

WŁAŚCIWIE zażywać:
1-2 tabletki ASPIRIN, rozdrobnione w pół szklance wody.

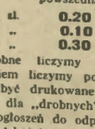

Tabletki ASPIRIN wyrabiane są w Starogardzie na Pomorzu. 805k

SKŁADKI złożone w Administracji:

„Na obiady S. Samueli": Zamiast wieńca na trumnę śp. Stanisława Prochowskiego, por. rez., składa Zarząd Krakowskiego Zw. Oficerów Rezerwy kwotę zł 15'—.

„Na pomoc zimową dla bezrobotnych": Kazimierz Cwetschek, p. Skałat zł 2'—.

„D.a biednego Tadzia": Od Ewuni i Antenka, Katowice zł 3'—; Od Tadzia, w/m zł 3—; Józef Zając, Toruń zł 5.—. 846k

CENY OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

	W dzień powszedni	W niedzielę i święta
Na 1-ej i 2-ej stronie . . . zł.	3.—	3.75
Cała 2-ga strona . . . . . „	5.040.—	6.300.—
Na 3-ej stronie . . . . . „	2.—	2.50
Cała 3-cia strona . . . . . „	3.360.—	4.200.—
Na dalszych stronach . . . . „	1.60	2.—
Cała strona . . . . . „	2.688.—	3.360.—
Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie i osobiste	2.50	3.20
Teksty artykułowe . . . . . „	10.—	12.50

Reklamy za tekstem:

	W dzień powszedni	W niedzielę i święta
Ogłoszenia zwyczajne . . . . zł.	0.50	0.65
Cała strona . . . . . „	1.680.—	2.184.—
Na ostatniej stronie, lub wśród ogłoszeń drobnych	0.75	1.—
Cała strona ostatnia . . . „	2.520.—	3.350.—
Nekrologi w tekście do 100 mm w 3-ch łamach 50% taniej.		
Reklamy w dodatkach tygod. zł. 2 za 1 mm w 1 łamie.		
Reklamy w dodatku ilustrowanym zł. 3'— za 1 ctm².		

Ogłoszenia drobne:

	W dzień powszedni	W niedzielę i święta
Ogł. drobne za słowo . . . zł.	0.20	0.25
Dla poszukujących pracy . . „	0.10	0.12
Matrymonialne . . . . . „	0.30	0.40
Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.		

Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.

„Drobne" ogłoszenia mogą być drukowane tylko czarną farbą. — Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych" ogłoszeń nie przyjmujemy. — Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji.

Ogłoszenia drobne przyjmujemy **wyłącznie za gotówkę.**
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%
Za układ tabelaryczny . . . . . „ 50%
Za druk czerwony . . . . . „ 100%
Przy druku **kilkukolorowym** dolicza się za pierwszy kolor 100%, za każdy następny kolor 50% do zasadniczej ceny ogłoszenia. — Sperjalne życzenia wymagają osobnego porozumienia się.

Uwagi ogólne:

Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności **za termin** ogłoszenia oraz za zgubę lub zniszczenie matryc i klisz. **Zastrzeżone miejsca** obowiązuje Administrację tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 25% nadwyżka. — **Omyłki,** które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. — Uzasadnione **reklamacje** będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązywać będzie również te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nie umieszczenia całego ogłoszenia, względnie jego części bez podania powodów. **Komunikatów** bezpłatnych nie umieszcza się. — Zniżek nie udziela się.

(Rozmiar strony druku: Wysokość 420 mm, szerokość 275 mm. — Podstawą obliczenia jest jeden milimetr, w jednym łamie. — Strona w tekście ma 4 łamy a 68 mm. Strona za tekstem ma 8 łamów a 34 mm

Założyciel i Wydawca: **Marjan Dąbrowski.** — Redaktor: **Jan Stanklewicz.** — Zakłady graficzne „Ilustr. Kuryera Codz.", Kraków, Wielopole 1, pod zarządem **Franciszka Czajki.**

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

DODATEK DO NRU 65 »I. K. C.«
ROK XVI

KURYER LITERACKO-NAUKOWY

Z DNIA 6-go MARCA 1939 ROKU
NR 10

WYCHODZI CO NIEDZIELĘ POD REDAKCJĄ PROF. MIECZYSŁAWA DĄBROWSKIEGO

KAZIMIERZ CZACHOWSKI (Kraków).

Dygasiński w naszych oczach.

W 100-tną rocznicę urodzin: 7 III 1839 — 7 III 1939.

DYGASIŃSKI NIEZNANY.

Pisząc o znakomitym pisarzu polskim w setną rocznicę jego urodzin, właściwe na ten temat rozważania zmuszony jestem poprzedzić wstępem, poniekąd *osobistym*. Wybaczyć mi to proszę, bo trzeba wyjaśnić tytuł artykułu, zdać sprawę, czyje to są owe nasze oczy, którymi patrzymy na Dygasińskiego. Sprawa bynajmniej nieobojętna dla naszego tematu i dla stosunku piszącego do podjętego zadania. Niechaj mi wolno powołać się na pewne fakty.

Oto niedawno jeden z naszych wybitnych polonistów uniwersyteckich w artykule o Dygasińskim, wyraził się, że nie można dzisiaj spodziewać się jakiegoś *renesansu* Dygasińskiego w takich rozmiarach, jak dzieje się to z Prusem i nawet z Orzeszkową. Pomijając rzeczowe błędy dalszych wywodów, że np. Dygasiński był młodszy od Prusa i Orzeszkowej, kiedy naprawdę był od nich datą urodzenia starszy, od Prusa o osiem, od Orzeszkowej o trzy lata, przyjąć jednak można,

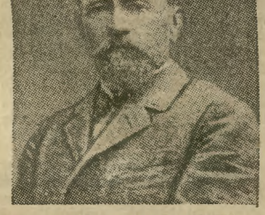

ADOLF DYGASIŃSKI.

że dziejowo był od nich młodszy, ale dlatego tylko, aby stąd snuć wniosek o perspektywach renesansu Dygasińskiego — moim zdaniem — w szansach swoich przedstawiających się niemniej pomyślnie jak dla Prusa, pomyślniej niż dla Orzeszkowej.

Aby to jednak było jasne, trzeba *znać Dygasińskiego*, nie tylko jako powszechnie sławionego twórcę polskiej powieści z życia zwierząt, lecz również *jako odkrywcę duszy ludowej i jako epika wsi polskiej*, wogóle jako wnikliwego i bystrego *obserwatora rzeczywistości społecznej i jej filozoficznego satyryka*, tudzież jako bardzo wszechstronnego, a w poglądach swoich i w swej sztuce powieściowej wybitnie *niezależnego, samodzielnego, od innych odrębnego pisarza*. Było to zaś nielatwe, skoro większość utworów autora została w dawnych wydaniach tak skwapliwie „zaczytana" przez ówczesnych czytelników, że nie ma ich nawet po zasobnych bibljotekach publicznych. Dopiero teraz podjęte nareszcie *pierwsze zbiorowe wydanie „Pism"* Dygasińskiego pozwoli na dokładniejszą i sprawiedliwszą ocenę całej twórczości autora, który niewątpliwie znowu znajdzie wielu gorliwych czytelników.

Zdaję sobie sprawę, że *poczytność* nie jest jeszcze miarą wartości pisarza, że nawet szeroka poczytność nieraz staje w stosunku odwrotnie proporcjonalnym do głębszych myślowych i artystycznych zalet dzieła. Niemniej jednak ideałem wielkiej sztuki jest pogodzenie obu sprzecznych postulatów, zdobycie takiego uniwersalnego znaczenia, jakie w naszej literaturze mają np. *„Pan Tadeusz"* Mickiewicza, *trylogja* Sienkiewicza, *„Lalka"* Prusa. Otóż wydaje mi się, że cała twórczość powieściowa Dygasińskiego, chociaż nie zawsze wznosi się na wyżyny artyzmu *„Godów życia"*, ma właśnie znamiona, zapewniające jej szeroką poczytność, ale również w pełni zasługujące na *głębsze powodzenie u bardziej wybrednych intelektualistów i nawet u estetycznych smakoszy.*

O KONTAKT Z CZYTELNIKIEM.

Ten dla mnie bezsporny fakt, starałem się konkretnie uzasadnić w artykule o *„Nieznanym Dygasińskim"*, drukowanym w numerze 3 *„Kuryera Literacko-Naukowego"* z roku bieżącego i w dalszym ciągu postaram się tu jeszcze poprzeć właściwemi argumentami. — Przedtem potrzebne jest wszakże jeszcze jedno wyjaśnienie, w którem muszę zahaczyć o sprawę osobistą. Oto pewien młody krytyk, którego zresztą cenię bardzo wysoko i pokładam duże nadzieje, że nasze nowe pokolenie literackie w nim właśnie zyska — być może — to swoje sumienie krytyczne, jakie w starszem pokoleniu piastuje Karol Irzykowski — pisząc o ostatniej mojej książce, bardzo pochlebnie, lecz nie bez złośliwości, zauważył, że *„w kołach artystycznych głos Czachowskiego może mniej waży bardzo natomiast liczą się z nim koła czytelnicze"*. Przytaczając to cudze o sobie zdanie, czuję się nieco zawstydzony, bo przynosi mi ono szczerą satysfakcję, ale w danym razie myślę z tego powodu o innej — jak mi się zdaje — ważnej sprawie.

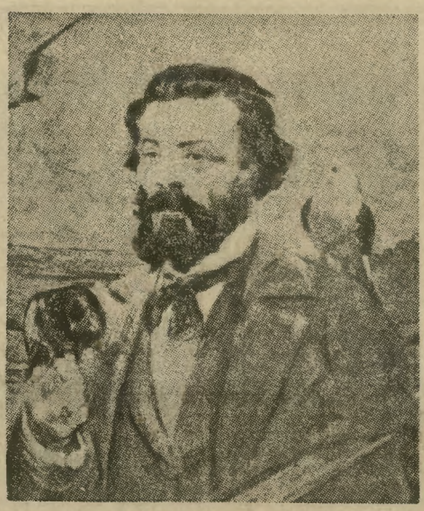

ADOLF DYGASIŃSKI.
Portret Jacka Malczewskiego.

Wydaje mi się bowiem, że jest u nas sztucznie pielęgnowana jakaś zupełnie *fałszywa sytuacja literatury*, w czem bodaj tkwi główna przyczyna tego nieraz obserwowanego faktu, że literatura nasza *traci swe podłoże społeczne*, że — słowem — *nie ma czytelnika*. W słusznem dążeniu do pionu moralnego i stalowego hartu artysty wyrabia się szkodliwa tendencja społecznego abstrakcjonizmu, tworzą się *kapliczki wtajemniczonych*, z pogardliwem wzruszeniem ramion lekceważących potrzeby ogółu. Powstają nowe wieże z kości słoniowej na przezwyciężonym już terenie sztuki dla sztuki. Współdziałają w tem niektórzy młodsi krytycy, według których zbrodnią artystyczną jest pisanie o rzeczach trudnych w sposób jasny i przystępny, według których konkretne fakty to są tylko suche szczegóły, obojętne dla mgławicowej syntezy duchowego arystokratyzmu, czy też dla rygorystycznego kultu czystej formy.

Nie przeoczając istotnej potrzeby *duchowej wzniosłości i artystycznego piękna*, i owszem, uznając całkowicie, że są to kardynalne postulaty każdej rzetelnej sztuki, ośmielam się jednak stanowczo przeciwstawić mniemaniu, jakoby te postulaty osiągnąć się dały tylko w wąskim kręgu literackich kapliczek. Nie przeczę, że istnieją ascetyczne typy twórców, że nawet z nich to rodzą się niekiedy wielkie dzieła, ale twierdzę, że *sprawa kultury literackiej nie może być ograniczona do wtajemniczonych rabinów literackiego zakonu, lecz musi być dobrem powszechnem*. Dlatego to właśnie ucieszyłem się, że z mojem zdaniem krytyka literackiego liczą się koła czytelników, że więc spełniam to zadanie, które było i jest moim świadomym zamiarem. Nie znaczy to bynajmniej, aby się miało schlebiać bylejakim gustom publiczności, lecz dążeniem każdego

Fragment grobu Adolfa Dygasińskiego na cmentarzu na Powązkach w Warszawie.

pracownika na niwie twórczości literackiej winno być utrzymanie kontaktu z czytelnikiem.

Bo, proszę zważyć, że także dla krytyka jego najgłębsze zadowolenie tkwi w *osobistem przeżyciu czytanego dzieła*, w odnalezieniu w nim własnej przygody duchowej, jaką jest każde wzruszenie artystyczne, oraz w świadomem zdaniu sobie z tego sprawy, na czem to wzruszenie polega, co mu ta przygoda przyniosła. Skoro zaś ima się pióra, aby swojem wrażeniem i swoją wiedzą podzielić się z innymi, wtedy nie jest to już tajemna rozmowa między duchem twórcy, a duchem krytyka, ani pisanie „sobie a muzom", bez oglądania się na to, czy i jakim refleksem odbiją się jego myśli. W chwili t. zw. *natchnienia*, że użyję tu niesłusznie pogardzanego dzisiaj wyrazu, sprawa to istotnie obojętna, bo mojemu indywidualnemu poczuciu wystarczy samodoznanie duchowej przygody. Gdy się jednak pisze po to, *aby być czytanym*, nie idzie wtedy o jakieś zawiłe, jakże nieraz mętne, mędrkowanie, lecz właśnie o porozumienie z czytelnikiem. Pisze się nie dla siebie tylko, lecz także dla czytelnika.

Otóż mówiąc o Dygasińskim w naszych oczach, nie myślę o tem, czem Dygasiński stać się może dla takiego lub owakiego mędrca, chociaż Dygasiński sam był nielada mędrcem i *niejednego dzisiejszego mędrca zadziwić potrafi*. Zadanie moje jest dużo skromniejsze, aczkolwiek zasięgiem swoim ambitne. Pragnę bowiem ustalić, czem i jak przemawia Dygasiński do naszych czasów, lub raczej do naszej w tych czasach świadomości kulturalnej. *Czem Dygasiński stać się może i powinien dla dzisiejszego czytelnika?*

WZÓR PISARZA POPULARNEGO.

W dotychczasowych rozważaniach tylko pozornie odbiegliśmy od tematu. Albowiem Dygasiński, podobnie jak Prus, stawiony być może za wzór pisarza

LICZNE PRZEMÓWIENIA MĘŻÓW STANU ZOSTAŁY ZDEMENTOWANE.

Rys. CHARLIE.

— Muszę jeszcze zaznaczyć, że wypowiedziane przed chwilą przeze mnie słowa są czczym wymysłem nieodpowiedzialnych sprawozdawców!...

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

w lepszem znaczeniu słowa popularnego. Moment to — oczywiście — ważny dla poczytności, ale nie w nim tkwi istota zagadnienia, chociaż u Dygasińskiego zawsze obserwować można, jak sprawy najbardziej zawiłe dadzą się ująć w sposób dla wszystkich jasny i zrozumiały, a przy tem świeży i oryginalny, u swego dna głęboko przemyślany, w swym wyrazie zajmująco i żywo postawiony. Od dawna znana to prawda, że ciemność stylu zazwyczaj — lecz nie zawsze — zdradza nieporadność lub niedokształcenie myśli. Skądinąd wszakże i o tem pamiętać trzeba, że styl gładki, potoczysty może wynikać z wprawy umysłu płytkiego, ślizgającego się po powierzchni zagadnień, co o tyle łatwo wykryć, że najczęściej styl to bezbarwny, nijaki. Prostota stylu dopiero wtedy staje się wyrazem wewnętrznej głębi, kiedy się do niej dochodzi własnym, indywidualnym wysiłkiem. Taka właśnie *dojrzała prostota oryginalnie napiętnowanego stylu* Dygasińskiego opiera się na *bogatych złożach osobowości twórczej.* Nie kusząc się o szczegółowy i wyczerpujący rozbiór składających ją czynników, pragnę pokrótce wskazać te wartości, które — mojem zdaniem — mają dla nas szczególne dzisiaj znaczenie. Mieszczą się one *w charakterze narodowym, w samodzielnym realiźmie i w artystycznej oryginalności Dygasińskiego.*

NARODOWY CHARAKTER TWÓRCZOŚCI DYGASIŃSKIEGO

był nieraz podnoszony i to przez pisarzy na swych społeczno-politycznych stanowiskach tak rozbieżnych, że świadectwa ich pod tym względem stanowią argument zupełnie kategoryczny. Oto Antoni Sygietyński, współtowarzysz literacki z *„Wędrowca"* i bliski przyjaciel Dygasińskiego, widzi w nim poetę, w którego *„wcieliła się polskość współczesna... zesrodkowała się dusza zbiorowa i poezja krajobrazu".* Adam Grzymała-Siedlecki, krytyk należący już do późniejszego pokolenia literackiego, pisze o Dygasińskim, że jest to *„myśliciel-poeta tak rasowo, tak do dna polski,* że gdyby zapytano nas, która książka poprzedniego pokolenia jest najbardziej ojczysta? — nie zawahalibyśmy się powiedzieć — *„Gody życia".* Żeromski nazywa Dygasińskiego *„zapomnianym władcą pewnego obszaru mowy naszej, języka nizin i dalekości słowiańskiej, lasów i pól, pracy w polach i po chałupach"*, pisarzem, który *„bardziej nas zbliżył do pierwoźródła mowy słowiańskiej, niż wszyscy pisarze ostatnich lat kilkudziesięciu, razem wzięci..."* Wreszcie Zygmunt Wasilewski powtarza o Dygasińskim własne słowa autora „Godów życia" o Mysikróliku: *„On jest synem Ziemi rzetelnym, jej ludem, a jego pieśń — podaniem, pieśnią ludową..."*

Takie świadectwa pisane, które możnaby wydatnie pomnożyć innemi jeszcze głosami, znajdują nadto potwierdzenie w *reakcji czytelników* na dzieła Dygasińskiego w chwili, kiedy one się ukazywały. Oto np. warszawska młodzież uniwersytecka *„Asa"* interpretowała w sensie *narodowo-politycznym.* Pod tą biografją wspaniałego psa, który przez całe życie nie dał się ujarzmić, wciąż walcząc o swe *prawo do wolności,* rozumiano aluzje do polskiej rzeczywistości. Że i cenzura rosyjska podejrzewała Dygasińskiego o ukryte cele polityczne, świadczy o tem fakt, iż z jej powodu tytuł broszury w obronie zwierząt: *„W niewoli człowieka"* musiał autor zmienić na inny: *„Nędzarze życia".* Jakże zresztą dla ówczesnych czytelników boleśnie wymowną była szlachecka powieść Dygasińskiego o *„Panu Jędrzeju Piszczalskim"*, człowieku pełnym fantazji i temperamentu, marnotrawiącym swe żywiołowe siły w bezużytecznych awanturach, ale o którym powiada inna osoba powieściowa, że *„tylko tacy mogli chodzić na wyprawy krzyżowe, oswobadzać Wiedeń do Turków, bić się pod Warną..."* Aliści najwspanialsza, nie tylko w naszej literaturze, księga przyrody, jaką są *„Gody życia"* Dygasińskiego, to przecież także walna *rozprawa autora z polityczną ideologją pozytywizmu,* artystycznie i myślowo najmocniejszy objaw tego nurtu walki o wolność, który płynie w całej twórczości autora.

Niepodległościowa idea polityczna u Dygasińskiego, który sam też za swej młodości brał czynny udział w powstaniu styczniowem, nie była sztuczną nadbudową, lecz *wynikała organicznie z jego postawy duchowej.* Wyraźnie zdawał sobie z tego sprawę sam Dygasiński, pisząc już w jednym z wcześniejszych swych utworów:

„Podobno cuda są nad Tybrem, Sekwaną, Renem; podobno szczęście do ludzi śmieje się tam z nieba, z ziemi... Ale są tacy, którym ojczyzna szeroki świat zamknęła, którzy nawet poprzez łzy swoje w niej tylko szczęście dla siebie znajdują. Ci tęsknią za rodzinną wierzbą, za sosną, za dziką gruszą na miedzy, za krzyżem z nad drogi. Tacy bogate winnice świata oddaliby za jedną piędź ziemi zarosłą na Powiślu wikliną; dla takich kurne, lepione chaty, z ich jaskółkami i wróblami są droższe, niż rycerskie kędyś zamki, a pieśń ludowa dzwoni im a dzwoni w uszach, jeszcze na łożu śmierci jest dla nich sakramentem".

Urodzony na małopolskim *Ponidziu,* z tego rodzinnego kraju, z jego ojczystego krajobrazu i z przechowanego w jego ludzie dawnego obyczaju plemiennego i nieskażonej polszczyzny, wchłonął w siebie Dygasiński *ducha swej ziemi* w sposób wyjątkowo zupełny i dogłębny. Już u kresu swego życia znalazłszy się chwilowo na obczyźnie, wyznaje Dygasiński w liście do córki: *„...Tam gdzieś daleko śmieje się do mnie ziemia Małopolska i czuję że człowiek jest niewolnikiem swej ojczyzny. Ziemię kocha się po synowsku".* — Ów duch narodowy i ta miłość ojczyzny przejawia się w całej twórczości pisarza. Czytając jego utwory, bez względu na ich treść i wątki powieściowe, odczuwa się na każdym calu, że Dygasińskiego ludzie, zwierzęta i przyroda to jest zawsze — *Polska.* Każdy jego krajobraz, każde jego stworzenie, każdy jego człowiek nosi na sobie odrębne piętno, co do którego nie można się omylić, że jest to piętno polskości. Co zaś nadto, że w swym stylu o charakterze gawędowym i w swym języku, zasilanym *u źródeł mowy ludzkiej,* Dygasiński ma wyraz tak bezspornie swojski, że zaiste uznać w nim trzeba jednego z najrdzenniej rasowych, nawskróś narodowego pisarza.

REALIZM AUTORA „GODÓW ŻYCIA".

Wpływa na to również *gatunek realizmu* Dygasińskiego. Wbrew sugestjom historyczno-literackim, wynikającym z faktu wielkich triumfów naszego romantyzmu, zgodzić się trzeba, że w swoim ogólnym charakterze literatura polska rozwija się najoryginalniej i napełniej na głębie realizmu, co zresztą potwierdzają także nasi romantycy, bądź Mickiewicz *„Panem Tadeuszem"*, bądź nawet Słowacki, w którego twórczości sporo pięknych kart zrodziło się z podłoża realizmu. Dygasiński był — jak wiadomo — *naturalistą,* ale nie z racji jakiegoś programowego założenia, lecz poprostu stąd, że nie brał on nic z drugiej ręki, że w jego utworach niema śladu jakichś obcych nalotów literackich, że czerpał on pomysły i obrazy z *bezpośredniej obserwacji przyrody i życia,* z tego co sam widział i samodzielnie w myśli swojej przetrawił. Pod tym względem był Dygasiński *najszczerszym autentystą.*

Przeciwstawiając się pozytywistycznym hasłom politycznej abnegacji, bynajmniej nie wpadał w jakikolwiek romantyzm. Romantyzm bowiem, to przeszłość i przyszłość, wspomnienie i marzenie. Tymczasem Dygasiński w swej walce o wolność i postęp stał twardo na opoce rzeczywistości, najwyższe wzloty poetyckie poczynał z realnego środowiska przyrody, a głębie myśli filozoficznej wydobywał z trzeźwej oceny ziemskiego bytu.

Naturalistyczny indywidualista, jakim był Dygasiński, czuł się korzeniami wrośnięty w głębę życia narodowego, w jego miazgę społeczną. Miał on w sobie żywe i filozoficznie uświadomione *poczucie tragizmu istnienia,* które rodziło się tyleż ze ścierania się przeciwnych sobie wartości, co i z żywego współczucia z doczesną niedolą wszelkiego stworzenia. Mówi się o *antynomji duchowej* u Dygasińskiego, zapominając, że jest to wogóle *niezbędny czynnik twórczego umysłu,* że antynomję podkrywa się i w pobłażliwym realiźmie Prusa i w sceptycznym racjonaliźmie Świętochowskiego, i w pogodnym estetyźmie Sienkiewicza, i nawet w religijnej ufności Rostworowskiego.

Bywają zresztą rozmaite realizmy, ale przecież nie idzie tu o płytki realizm praktycznego użycia, czy też o realizm złotego cielca. Realizm to nie tylko sprawa struktury duchowej, ani tylko metody kompozycyjnej, lecz przedewszystkiem sprawa *poglądu na świat.* Rozdźwięk między ideałem a rzeczywistością równie dobrze wieść może do romantyzmu jak do realizmu, który staje się wtedy siłą wyzwalającą z konkretnej rzeczywistości twórcze czynniki kulturalne. Realizm Dygasińskiego nie ogranicza się do samej obserwacji życia, lecz przez obserwację naturalisty prowadzi *do dociekania praw świata.* Z współczesnej rzeczywistości polskiej i z jej źródeł w życiu i w prawach przyrody, tudzież w tradycji dziejowej i w plemiennym obyczaju, wydobywał Dygasiński pełne, rozległe i głębokie widzenie realnego bytu. Wszelako trzymając się ściśle faktycznego stanu zjawisk, jaki da się opanować ludzkim umysłem na drodze badania środkami metody nukowo-przyrodniczej. Dygasiński sięgał swym opisem naturalistycznym do dna psychicznego i do tajemnej istoty bytu, przedewszystkiem zaś demonstrował *moralną ocenę charakterów i czynów.* Ten paregenetyczny aspekt realizmu Dygasińskiego jest to również znamienny rys naszej literatury narodowej, której najwybitniejsze i najbardziej własne zjawiska noszą na sobie piętno moralistyczne, co bynajmniej nie trąci zrzędnym moralizowaniem i czego wcale wyrzekać się nie należy.

Że pareneza nie wadzi artyzmowi, tego jeszcze jednym dowodem oczywistym jest

SZTUKA PISARSKA DYGASIŃSKIEGO.

Jest w niej prawo moralne, samodzielnie pogłębione rozumieniem praw przyrody, ale niema w niej jakiejkolwiek sztucznie narzuconej tendencji. Prawo moralne wynika tu bowiem z autentycznego obrazu życia ludzkiego i życia przyrody. Wraz ze wskazanemi czynnikami, stanowiącemi ojej charakterze narodowym, sprawia to, że twórczość Dygasińskiego posiada znamiona zupełnie *oryginalne i odrębne.* Będąc szczerze polską, jest ona odmienna, inna, bardzo swojska, lecz zarazem całkowicie swoista.

„Czytelnik — zauważył kiedyś Dygasiński — szuka strawy dla swej duszy i od jego duszy zależy uznanie dla książki: co zgani spokojny mieszczanin, to się może podobać wrażliwemu młodzieńcowi, studentowi. Gust do książek zmienia się z przewrotami społecznemi. My żyjemy jeszcze zupełnie romantyzmem. Obywatelstwo chłopa nie odbiło się żywo na czytelnictwie naszem".

Dygasiński jest właśnie tym pisarzem, co *nie zrywając ze szlacheckiemi tradycjami kultury narodowej,* ani w niczem nie obniżając najwyższych ambicyj umysłowych i cywilizacyjnych, *wczuł się — jak nikt przed nim i mało kto po nim — w surowe życie przyrody i w twardy byt chłopski, temu życiu i temu bytowi zyskał pełne prawa obywatelstwa w naszej sztuce narodowej.*

Zaiste: *„On jest synem Ziemi rzetelnym, jej ludem, a jego pieśń — podaniem, pieśnią ludową..."*

Grób Adolfa Dygasińskiego na cmentarzu na Powązkach w Warszawie.

Sztuka pod dyktaturą.

(ts) W związku z projektowanym przez O. Z. N. „ośrodkiem dyspozycyjnym" literatury, sztuki i kultury przypominano w rozmaitych polemikach skutki upaństwowienia twórczości artystycznej w Rosji sowieckiej i Niemczech hitlerowskich, mniej w Italji Mussoliniego. Italją zajął się specjalnie Jerzy Walldorf w książce p. t.: **Sztuka pod dyktaturą,** wydanej przez „Bibljotekę Polską" w Warszawie (z 32 ilustracjami rotograwiurowemi). Pojechał on na parę miesięcy do Italji, by się przekonać, czy słuszny jest jego (i jego współwyznawców politycznych z „Prosto z mostu") sąd, że „rozwój sztuki nie ma nic wspólnego z tym (np. totalnym) czy innym (np. demokratycznym) ustrojem politycznym, zależy natomiast od osobistego ustosunkowania się do jej zagadnień kierowników państw, w których tworzą artyści". Sąd ten, uzupełniony przypomnieniem, że w Europie istniały okresy, w których roiło się od genjalnych artystów, mimo, iż warunki polityczne były ciężkie, a znowu w innych, pomimo spokoju i dobrobytu, genjusze nie rodzili się, doprowadził go do wniosku, że **„w ludzkiej mocy leży tylko tworzenie dobrych lub złych warunków dla egzystencji sztuki, ale nie kreowanie jej twórców".** I sąd i wniosek znalazł **potwierdzenie (autora) w Italji Mussoliniego.**

Artyści, jak wszyscy inni obywatele, są tam **zaszeregowani w ramy rządzącej partji.** Każdy artysta musi należeć do odpowiedniego **syndykatu** prowincjonalnego. Zsyndykowanych łączy **Konfederacja Artystów,** podległa **Ministerstwu Korporacyj",** które słucha dyrektyw najwyższej władzy (nie administracyjnej): **Rady Narodowej Korporacyj,** właściwego parlamentu Italji. Różni się ona, zdaniem autora, od parlamentów demokratycznych tem, iż zasiadają w niej fachowcy (w liczbie 823), aby radzić o sprawach, na których się naprawdę znają. W ten sposób **partja faszystowska gra wobec artystów rolę urzędowego mecenasa,** dba o ich środki utrzymania, o ułatwienie warunków pracy i zbytu tworzywa, a żąda zato „tylko" formalnej przynależności do reżimu.

Polski zwolennik totalizmu szukał informacyj u kierowników italskich ośrodków dyspozycyjnych. O **opiece państwa nad muzyką** informował go „czołowy muzyk Italji", Casella: Faszyzm wychowuje przyszłych odbiorców muzyki, propagując ją wśród mas za pośrednictwem organizacji „wywczasowej", zwanej **Dopolavoro** (po pracy). Sekcja muzyki tej organizacji utrzymuje **wędrowne opery,** zwane **Wozami Tespisa,** których każda kompanja (licząca przeciętnie 350 osób) przewozi na 8 kolosalnych furgonach automobilowych swój teatr z miejsca na miejsce i daje co wieczór gdzieindziej przedstawienie. Prócz tego **Dopolavoro** rezerwuje w stałych teatrach operowych parę wieczorów na sezon wyłącznie dla członków organizacji, popiera zespoły amatorskie, budząc w nich zamiłowanie do folkloru, próbuje organizować chóry robotnicze... Bilans brzmi: **Dopolavoro** rozporządza przeszło trzema tysiącami zespołów muzycznych, które dały w r. 1937 — 57 tysięcy koncertów. Z kompozytorów prócz Caselli z jego generacji zasłynęli Pizzetti i Malipiero, z młodszych wybijają się Dallapiccola, Petrassi, Nielsen i Nino Rota... Tak muzyka kwitnie pod rządami Mussoliniego, który wróciwszy wieczorem do domu, zamyka się w pokoju z córką i przy jej akompanjamencie gra pół godziny na skrzypcach.

Czem dla muzyki **Wozy Tespisa,** tem dla plastyki są **Uniwersyteckie Grupy Faszystowskie (GUF).** Zadaniem ich jest szerzenie kultury plastycznej pośród studentów na uniwersytetach. Każdy student jakiegokolwiek wydziału ma prawo namalowany przez siebie obraz czy ulepioną rzeźbę przedstawić na konkurs w ramach swego uniwersytetu. Sąd eliminacyjny wybiera najlepsze prace i posyła na ogólną wystawę **liktorjatu,** organizowaną co roku w innem wielkiem mieście Italji. Komu tam najwyższy sąd artystyczny przyzna pierwszą nagrodę, ten otrzymuje tytuł liktora oraz złotą odznakę, noszoną przez rok, t. j. do najbliższych zawodów liktorskich.

Syndykaty regjonalne mają obowiązek urządzania raz na rok wystawy prac malarzy swego regjonu. Najcelniejsze z wystawionych prac idą co 4 lata na wystawę interregjonalną, a z niej, po dalszej eliminacji, na wystawę narodową do Rzymu, a stąd na wystawę międzynarodową do Wenecji (co 2 lata). Każdy nabywca obrazu czy rzeźby na którejkolwiek z wystaw, o ile dalej sprzedaje swój nabytek za sumę wyższą od zapłaconej, a przewyższającą 10 tysięcy lirów, musi odpowiedni procent (progresywny) wypłacić na rzecz twórcy. Wreszcie syndykaty pobierają 23 procent od wstępów do galeryj włoskich na fundusz zapomogowy dla niezamożnych lub starych plastyków.

Mussolini przywrócił rzeźbie i malarstwu dawny związek **z architekturą,** która rozwija się w kierunku, nadanym jej przez zmarłego w r. 1914 młodzieńca, Antonia Sant Elia, twórcy **architektury funkcjonalnej.** Architektura, to ulubiona sztuka Duce. Potężne gmachy, instytuty, ba, całe miasta zbudowane na jego rozkaz i zaludnione setkami posągów, świadczą wymownie o — zatrudnieniu tysięcy architektów i rzeźbiarzy, ale czy spełni się przypuszczenie p. Walldorfa, że w przyszłości, wyliczając style architektoniczne Italji, będzie się mówiło jednym tchem: **Renesans, Barok, Faszyzm** — to pokaże przyszłość.

Z mniejszym entuzjazmem mówi autor o dzisiejszym **teatrze włoskim,** przyznając rację samym Włochom, którzy twierdzą, że dawno teatr ich nie przechodził podobnego kryzysu, podobnego wprost upadku, jak obecnie. Wprawdzie przy Syndykacie Autorów i Pisarzy funkcjonuje stały Komitet lektury **sztuk** teatralnych, który każdą przedstawioną mu sztukę czyta i ocenia, a każda sztuka, zakwalifikowana jako dobra, **musi być wystawiona** w teatrze, ale to jakoś nie wydobyło teatru z marazmu. Prawdziwym teatrem są olbrzymie manifestacje i obchody faszystowskie.

Niewiele lepiej przedstawia się **beletrystyka i poezja.** Wprawdzie Curtio Malaparte tłumaczył autorowi, że literatura była zawsze pod dyktaturą rządów, kleru czy mieszczaństwa, więc nie zaszkodziłaby jej także dyktatura faszystowska, ale: „można zganiać ludzi na koncerty, do teatrów, na wernisaże, lecz **jak przypilnować, żeby kupowali książki i czytali?"** Bardziej optymistycznie patrzy na tę sprawę p. Walldorf, który sądzi, że poezja (romantyczna) kwitła, póki ludzie cierpieli, ale „w Italji faszystowskiej cierpieć niema powodu". Cierpienie w dzisiejszej Italji jest nie tylko zbędne, ale wręcz tępione, jako element antypaństwowy. „Skoro wszystko dzieje się dobrze, więc można tylko być zadowolonym i chwalić". Tych chwalców jednak niema wielu. Może więc **materjalne popieranie literatów i poetów nie wystarcza do rozkwitu literatury pod dyktaturą?**

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

Dr TADEUSZ SZYDŁOWSKI, prof. Uniw. Jagiel.

Malarstwo francuskie XVIII wieku. (Cz. VIII)

Frywolny Frago.

WPŁYW ATMOSFERY EPOKI.

Frago, to znany i dziś skrót nazwiska *Jana Honoré Fragonard'a* (1732—1806), wprowadzony w użycie przez artystę i jego otoczenie. Skrótem tym sygnował często

J. HONORÉ FRAGONARD: Byk. Rysunek tuszem.

swoje dzieła. Ludzie, wśród których żył i dla których tworzył, nie lubili zbytniego wysiłku w żadnej dziedzinie. Możnaby rzec, że nie chcieli się męczyć niepotrzebnie wymawianiem długiego nazwiska. Pragnęli bowiem, by wszystko było im łatwe, ładne i miłe. Odżegnywali się od trudu wielkości i od wszelkiej wzniosłości bohaterskiej.

Owym dość lekkomyślnym i pustym, lecz wytwornym, powabnym i uśmiechniętym radośnie, czasom rokoka, Fragonard dał sztukę o bardzo wysokim poziomie artyzmu, chociaż nie zakrojoną na zbyt wielką falę, sztukę, drgającą werwą, świeżością inwencji i typowo francuskim *ésprit*, a zabarwioną dużą dozą erotycznej frywolności, gdyż tylko taka sztuka zdołała podniecić oczy, przesycone nadmiarem wrażeń artystycznych. Tylko szampańskie wino działało jeszcze na wydelikacone podniebienia. Wśród szeregu świetnych artystów zabłysnąć mógł ten, któryby ich przewyższył swobodą i wdziękiem, wielostronnością i siłą talentu, a przyniósł zarazem treść nową, bardziej związaną z życiem i upodobaniami współczesnych.

Jeśli do sztuki Fragonard'a przylgnęła zła sława o jej *frywolności*, współodpowiedzialność ponosi *atmosfera*, wśród której wyrosła, nieprzepojona bynajmniej zasadami szczytnej moralności i surowej cnoty. Kogo tylko stać było na to, i wielu takich, których stać na to nie było wcale, używali w pełni wszelkich zabaw i przyjemności, usiłując dzień każdy wyzyskać, bo życie jest krótkie i każdej chwili może nadejść kres. Przeczuwano może instynktownie nadciągającą dziejową burzę.

Gdy rozkosze zmysłów, wśród tego, czem człowiek się może cieszyć na tym świecie, bardzo oczywistą stanowią pozycję, przeto ludzie owych czasów starali się je w pełni wykorzystać, lecz w sposób rozsądny i umiarkowany, by zbyt szybko nie wyczerpać możliwości. Wystrzegano się namiętności gwałtownych i silnych, które poruszają do głębi, lecz pogrążają na długo w niedoli. Miłość stała się sztuką wyrafinowaną, którą należało praktykować z przejęciem i odpowiedniem przygotowaniem.

Że zaś tylko *varietas delectat*, uznawano małżeństwo za formę współżycia zbyt monotonną. Instytucja kochanków była tolerowana prawie oficjalnie i towarzysko przyjęta jak najlepiej. Znana jest z książeczki wydanej w r. 1755 p. t.: *„Bagatelles morales“* (jakże trafny tytuł!), historyjka o młodej mężatce, którą wydrwiwają jej przyjaciółki, iż małżonkowi po kilku miesiącach nie przyprawiła jeszcze rogów. Dobre to dla praczki i modystki, lecz nie dla pani markizy! Król Ludwik *le bienaimé*, (co można interpretować, że był kochany przez bardzo wiele niewiast), nie kładł sobie żadnych tam i słuchał z przyjemnością o figlach swoich poddanych.

Rzecz oczywista, że sztuka takich czasów musiałaby być przepojona w dużym stopniu *erotyzmem*. Dla zachowania pozorów ubierano po dawnemu sceny miłosne w kostjumy i dekoracje *mitologiczne*. Starożytność miała w tej dziedzinie repertuar bardzo bogaty i urozmaicony. Wyzyskiwało go już malarstwo dawniejszych wieków (XVI i XVII w.) czerpiąc motywy bardzo jaskrawe i śmiałe *(Danae, Jo, Leda*, i t. p.), których sens pełny, znany tylko wykształconym, nie obruszał szerszego ogółu.

W malarstwie francuskiem *mitologja erotyczna* zajmuje stale dużo miejsca. Około połowy XVIII w. obraca się w tym świecie z największą swobodą i wdziękiem *Fr. Boucher*. Lecz zna już każdy na pamięć miłostki bogów i zaczyna mu się przykrzyć owa treść oklepana i zużyta. Budzi się w literaturze i sztuce coraz silniejszy pęd ku większej *prawdzie* i silniejszej łączności *z rzeczywistością*. Fragonard, który w r. 1785 występuje na widowni, zrywa z konwencjonalnym aparatem mitologicznym i waży się na krok śmiały, by motywy i sceny miłosne pokazywać *bez osłony i trawestacji*.

J. HONORÉ FRAGONARD: Lekcja muzyki. Obraz w Muzeum w Luwrze.

MŁODOŚĆ FRAGO.

Do roli wielkiego i gorącego poety miłości, a także radości budzących się zmysłów niedyskretnego obserwatora, predestynował Fragonard'a jego silnie zmysłowy temperament południowca; pchały go na tę drogę atmosfera epoki i wpływ, jaki nań wywarła sztuka Boucher'a, wreszcie zdrowie i zdolność do wchłaniania radości życia, któremi obdarzyła go hojnie natura.

Pochodził z miasteczka Grasse w *Prowancji*, owej cudnej krainy, położonej między Alpami i morzem, pełnej winnic i kwiecia, jasnej od słońca i mieniących się blasków wód, z Prowancji, która we wczesnem średniowieczu były kolebką liryki miłosnej, ojczyzną rycerzy-trubadurów, twórców canzon i ballad, romans i alb, szerzonych po świecie przez wędrownych śpiewaków *(żonglerów)*.

Przedziwne piękno ziemi, żywość i wdzięk jej mieszkańców rzuciły czar na chłopca wrażliwe oczy. A od piętnastego roku życia oddziaływywał nań urok Paryża, ruchliwego ogniska sztuki. Dostał się na naukę do *Boucher'a*, który go zatrudniał przy wykonywaniu kartonów dla gobelinów. Fragonard dużo od niego skorzystał i okazał wkrótce tyle wybitnych zdolności, że mistrz — o ucznia, w którym dostrzegać musiał przyszłego rywala, szczęściem jednak niezazdrosny — wyjednał mu stypendjum królewskie na wyjazd do Włoch.

Pięcioletni pobyt w *Rzymie* (1756—61), połączony z dłuższemi wycieczkami do *Neapolu* i *Wenecji*, rozwinęły w bujnej pełni talent artysty. Swych studjów Fragonard nie brał zbyt ciężko. Nie wiele ślęczał w Akademji, a przebywał raczej w kościołach i galerjach. Patrzył także z ciekawością na gwarne i barwne życie ulicy. Los szczęśliwy zetknął go wówczas z wielkim miłośnikiem sztuki, z wykształconym i zamożnym księdzem Saint-Non (księdzem z sutanny), który prowadził we Włoszech studja naukowe i poszukiwał artystów, by ilustrowali przygotowywane przezeń prace. Prócz Fragonard'a zaangażował znanego później malarza krajobrazów Huberta Robert. Mieszkali we trzech przez lato w *Tivoli*, w renesansowej *willi* d'Este, otoczonej wspaniałym parkiem. Pobyt wymarzony i towarzystwo dobrane! Rozmowy z ks. Saint-Non rozwijały umysłowość Fragonard'a, dotychczas zaniedbaną, a starszy odeń Robert uczył go odtwarzać piękno krajobrazu, do czego park willi d'Este i Tivoli dawały najlepszą sposobność.

Ochłonąwszy z oszałamiającego wrażenia, jakie nań wywarła wielkość Rzymu i jego sztuki, artysta zaczął szukać dróg sobie właściwych. Rozlegały się już wówczas w Rzymie głośne hasła o konieczności zerwania z (rzekomo) „złym gustem francuskim“, a *naśladowania antyku*, jako jedynego dla sztuki zbawienia. Lecz Fragonard był silnie przepojony francuską kulturą artystyczną i nie myślał się jej wyprzeć. Mistrze włoskiego baroku: szkół rzymsko-neapolitańskiej i weneckiej, Baroccio, Pietro da Cortona, Tiepolo, których studjował z największem zainteresowaniem, utwierdzali go na drodze kontynuowania dążeń malarstwa *do światła, barwy* i *ruchu*, oraz silnych kontrastowych efektów.

Obdarzony niezmiernie wyczuloną wrażliwością, wchłaniał łatwo wiele wrażeń bardzo różnorodnych, lecz własnej indywidualności nie zatracił. Mistrzostwo, którem wkrótce zabłyśnie, owa niezrównana swoboda w opanowaniu wszelkich zadań i genjalna zdolność do śmiałej improwizacji, jakie wkrótce wykaże, nie przyszły mu łatwo, lecz wyrosły na drodze gruntownego przetrawienia odległych tradycyj i nauk wielu mistrzów. Prócz Włochów, Fragonard studjował także dorywczo (oczywiście nie we Włoszech) wielkich *Flamandów* i *Holendrów;* oddziałanie n. p. *Rembrandta* jest w niektórych jego dziełach wyraźnie widoczne).

J. HONORÉ FRAGONARD: Śpiew. Studjum portretowe w Muzeum w Luwrze.

AKADEMICKA „MACHINA“, A LEKKA „HUŚTAWKA“.

Gdy wrócił do Paryża, musiał, by zdobyć znaczenie, ubiegać się o tytuł akademicki. Należało przedstawić świetnemu Sanhedrynowi jakieś dzieło o wielce uczonej i pompatycznej treści, oraz śmiałej fakturze, najlepiej ekklektycznej, by nie budzić nieufności oryginalnością, przeciwnie, okazać grzeczne uszanowanie dla uświęconych schematów. Fragonard obrał temat niezmiernie tragiczny, scenę z czasów starożytnych, w której arcykapłan Coresus przebija się sztyletem, by uratować życie cudnie pięknej dziewicy Callirrhoe, skazanej losem na ofiarę bogom zagniewanym. Ów, jakby finał wielkiej opery patetycznej, oddany został przez artystę w dużym formacie i ze zręcznością nieporównaną.

Wśród kolumn i kandelabrów, mens ofiarnych i stopni świątyni, a obok głównych aktorów, bohaterskiego kapłana i omdlałej niewiasty, szereg świadków zdarzenia mio-

J. HONORÉ FRAGONARD: Huśtawka. Obraz z 1766 r. w Wallace Collection w Londynie.

J. HONORÉ FRAGONARD: Pocałunek. —Obraz w Galerji Łazienkowskiej St. Augusta, później w Ermitażu w Petersburgu.

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

ta się gwałtownie w straszliwem przerażeniu. Wznoszą się dymy ofiarne, a od góry nadlatują genjusz z amorem. Między arcykapłanem a dziewicą domyślać się można cichego, utajonego sentymentu, co potęguje napięcie. Całość skomponowana została według najlepszych wzorów malarstwa barokowego, a wskrzeszała patos heroiczny, dawno zapomniany, wskutek rozkwitu lekkich mitologij.

Sukces Fragonard'a był jak najpełniejszy, u publiczności, u krytyków, nawet u króla Ludwika XV, który obraz zakupił i polecił go odtworzyć w technice gobelinowej. Lecz tych, którzy oczekiwali od artysty nowych dzieł w „wielkim" stylu, spotkał zawód niespodziewany. Fragonard zerwał z Salonami, z Akademją, zjednawszy sobie z łatwością liczną klientelę i możnych protektorów. Zyskał ich tematami, które odpowiadały ogólnym upodobaniom: *lekką erotyką*, podaną w formie wytwornej, z dużym wdziękiem i dowcipną werwą. Sam zaś natrafił na tej drodze na rodzaj właściwy, w którym mógł w pełni rozwinąć przyrodzone cechy swego pogodnego, żartobliwego, nieco ironicznego usposobienia, oraz swego rzutkiego i śmiałego talentu.

W rok po *Callirrhoe* (1766), wymalował znaną i głośną, kopiowaną i sztychowaną wielokrotnie *„Huśtawkę"*. (Tytuł pełny brzmi: *„Les hazards heureux de l'escarpolette"*). Temat „uroczej niespodzianki" podsunął Frangonardowi bogaty baron-lowelas, który miał willę podmiejską z parkiem dla spotkań z kochanką. Pragnął swą młodą przyjaciółkę widzieć wymalowaną, jak się na huśtawce unosi wysoko, siebie zaś w roli zachwyconego świadka! Owa treść ujęta została przez artystę w sposób pełen wdzięku i technicznej maestrji. Figurka rozochoconej pani wyłania się zgrabnie z pomiędzy kłębów białych i różowych rozedrganych spódniczek. W porywie wesołości podrzuciła w górę pantofelek — przypatrują się tej scenie, zaklęte w kamień amorki zdziwione.

Śliczne jest niebieskawo-szare tło nieba z którem kontrastują różowe jedwabie i białe batysty, złociste tony kapelusika słomkowego, sznurów i siedzenia huśtawki. Od zieleni i bronzu gęstych krzewów parku, ożywionych różnolitem kwieciem, odbijają fioletowe kostjumy obu mężczyzn (tym drugim ma być — według współczesnego komentarza — sam małżonek). Wszelkie szczegóły zostały oddane z wielką starannością i finezją. Odczuwa się w obrazie przestrzeń, powietrze, a'cję żywą, oraz kolorystyczną harmonję jak najsubtelniejszą.

ŚLISKIE TEMATY W WYTWORNEM UJĘCIU.

„Huśtawka" dała początek licznym obrazkom o podobnie lekkiej i pikatnej treści. Ulubionym tematem Fragonard a stały się różne *scenki niewieściej alkowy*, i podpatrzone, niejako przez dziurkę od klucza, młode panie w dezabilach, roześmiane i rozigrane swobodnie. Oto jednej, gdy ledwo się budząc ze snu, odrzuciła nieświadomie kołdrę, amorek ściągnął jeszcze koszulkę *(La chemise enlevée.* — Luwr). Inna pieści się z pinczerkiem *(La gimblette)* i t. p.

Obok różnych *gaités du lit*, któremi delektuje się frywolna literatura francuska XVIII w., ważną rolę odgrywają motywy pocałunków, najczęściej „ukradkowych" i „niebezpiecznych".

Do tej serji należy ów obraz, który wchodził w skład *Łazienkowskiej Galerji króla* Stanisława Augusta, lecz w XIX w o nim zapomniano, i dopiero w r. 1895 „odkryty" jako autentyczny Fragonard, przewieziony został do *Petersburga* oraz wcielony do zbiorów *Ermitażu*. Niestety w drodze rewindykacji nie udało się nam od Sowietów go odzyskać. Strata znaczna, gdyż zaliczał się do najcenniejszych dzieł galerji królewskiej.

Jest to obraz bardzo starannie i delikatnie wykończony we wszystkich szczegółach. Większość znawców stawia wyżej te dzieła Fragonard'a które rzucone zostały bardziej śmiałą, szkicową techniką. Wdzięk motywu zyskał jednakże na precyzji wykonania. Przechylona poza młodej pani, ruchy jej rąk, z których jedną głaszcze kochanek, gdy druga ściąga jakiś szal ze stolicza, pół uchylone drzwi, rozsunięte firaneczki, panie widoczne w głębi sąsiedniego salonu, to wszystko pozwala widzowi lepiej się orjentować w sytuacji.

Fragonard nie przedstawia prawie nigdy treści erotycznej w sposób zbyt jaskrawy i dosadny lecz poprzestaje na *żartobliwych i filuternych napomknieciach*. Zależy od patrzącego, co sobie wyobrazi i dośpiewa. No. dyskretną aluzją do utraty niewinności jest róża, zwiędła, porzucona przy miłości ołtarzu *(Sacrifice de la rose)*.

Biegną kochankowie w gorączkowem uniesieniu ku *„Źródłu miłości"*, a amorki, uwijające się u spienionych kaskad, podają im czarę napoju. Widzimy ich na innym obrazku, jak na kamiennej ławce w parku siedzą do siebie przytuleni, lub spotykają się przy jakiejś rzeźbie rokokowej. Pani ucieka przemyślnie, wiedząc, że będzie schwytana *(La fuite à dessein)*. Pojawiają się i motywy jaskrawsze, np. *„Le verrou"*. sztychowany przez samego autora, lub *„L'armoire"*.

Niema w repertuarze Fragonard'a miłości tragicznej i zawiedzionej, zaś sentymentalnych wzdychań samotnych, zaledwo kilki przykładów. Na obrazie p. t. *„Wspomnienie"*, strojna pani ryje na korze drzewa inicjały ukochanego.

Treść tej całej *Commedia dell' arte erotica* jest oczywiście mało budująca. Ujęta jednak z taką werwą, z takim żartobliwym uśmiechem i miłą swobodą, a wreszcie z taką elegancją — Fragonard nie przekracza granic ostatecznych, nie zniża się do sfery wyraźnej pornografji, i daleki jest od tych ordynarności, na które pozwala sobie bez żenady sztuka ostatnich lat kilkudziesięciu — że nie możemy wydawać zbyt surowego wyroku o tym wiernym odtwórcy obyczajowej atmosfery XVIII w.

Na obronę Frogonard'a należy podnieść, że w wykonaniu drastycznych motywów nie posługuje się techniką dosadnie realistyczną, ani też większym formatem, lecz swe przeważnie małe obrazki szkicuje lekko, dbając przedewszystkiem o ich czysto malarskie ujęcie. Jakkolwiek tematem zajęty jest *con amore* i nie pominie podkreślenia pointe'y, to jednak czyni to w formie tak wytwornej i wysoce artystycznej, że okupuje wyraźnie swe grzechy.

J. HONORÉ FRAGONARD: Wychowanie dokazuje cudów. Według sztychu De Launay'a.

Fragonard to genjalny improwizator, który umie przyoblec lotne pomysły w najtrafniejszą formę malarską, który je widzi odrazu w *barwno-świetlnej magji*, i ma ten dar cudowny, iż zdoła je przenieść na płótno czy papier bez żadnego przemęczenia, a w upojeniu radosnem.

Jako przykład śmiałej improwizacji, budującej odrazu w sposób pewny i zdecydowany, skończoną i harmonijną całość malarską, może posłużyć *„Lekcja muzyki"*, znajdująca się w Luwrze, z świetnie skontrastowaną jasną postacią dziewczyny, grającej na klawikordzie i ciemniejszą figurką nauczyciela, w nią zapatrzonego, oraz szeregiem innych, to jaśniejących barwami w świetle, to grążących się w cieniu szczegółów.

Kilka szybkich posunięć ołówkiem czy kredką (najczęściej sangwiną), kilka posuwistych maznięć pędzelkiem, który pochwycił trochę tuszu, bistru, akwareli, czy sepji, wystarczą, by stworzyć całość niezmiernie sugestywną. Dać o tem może pojęcie np. rysunek, który przedstawia byka, zaskoczonego widokiem pary, objętej uściskiem. To jest zrobione naprawdę z niuściskiem. To jest zrobione naprawdę z niuściskiem, bo z kilku błyskawicznych dotknięć najlżejszych. W tych *rysunkach i szkicach* jest Fragonard najbardziej czarujący.

Cechą jego techniki malarskiej, czy rysunkowej, będzie w tym właśnie momencie, gdy już zbliża się coraz bardziej nowa era surowego poprawnego klasycyzmu, unikanie wszelkich form stałych, a operowanie elementami, impresjonistycznie chwiejnemi i płynnemi. Technikę i styl *par excellence malarski*, jakie wykształciła epoka baroku, Fragonard doprowadza do ostatecznych granic wyrafinowania i świetności błyskotliwej. Już wkrótce będzie ów subtelny artyzm nienawistną obłożony klątwą i dopiero po latach stu dostrzegą go napowrót oczy wrażliwe.

BUJNA PEŁNIA TALENTU.

Atmosfera ogólna zmienia się coraz widoczniej. Swawolne towarzystwo zdaje się wstydzić pustej wesołości i hamować swój śmiech beztroski. Słychać gromkie wołania o nawrót do surowej cnoty, hasła zerwania z wyrafinowaniem i zbytkiem, a zbliżenia do prostoty pryimitywnej, oraz do natury. Miłość frywolna przestaje się afiszować. Celem już ma być nie użycie, lecz hodowanie zdrowego potomstwa. Panie, które pielęgnowały nienaganność biustów, teraz — o horror — same karmią dzieci! Stało się modne otaczanie się liczną progenitурą i okazywanie *miłości macierzyńskiej*.

A Fragonard, doszedłszy do czterdziestki, ożenił się, i oczywiście spoważniał. Chwali więc szczęście domowego ogniska, maluje *matki przy kołysce*, lub otoczone liczną gromadką (np. *„L'heureuse fécondité"*). Lecz najczęściej daje upust lekko żartobliwym pomysłom. Pokazuje np. dzieciaka, bełkocącego z przejęciem pierwsze słowa, jako *„małego mówcę"*; matkę, gdy z trudem uczy chłopaczka, by wyrzekł słowo: *proszę (Dis donc „s'il vous plait")*, lub np. dzieci rozbawione tresowaniem psiaków *(L'éducation fait tout)*.

Jednakże zpod maski dobrodusznego poczciwca przeziera niekiedy dawny satyr złośliwy. Znając go, nie będziemy oczekiwali, by, malując motywy z życia rodzinnego, okazywał się *moralizatorem*. Tę zaczną rolę spełni w najnudniejszy sposób rówieśnik jego, *Greuze*.

Fragonard kontynuuje swój lekki *genre* w *ilustracjach*. Łatwość inwencji i niezwykła techniczna sprawność czynią go mistrzem, równym *najwybitniejszym ilustratorom epoki*, takim artystom jak bracia Les Saint-Aubin, jak Gravelot, Eisen, jak Moreau młodszy. Do stworzonej przez nich, niezrównanej kroniki obyczajowej XVIII w., Fragonard dodaje najświetniejsze karty. Lecz najlepsze są jego *ilustracje* do lekkich i pikantnych *„Opowiastek"* La Fontaine'a *(Contes et Nouvelles)*. Pozostało mnóstwo mniej lub więcej wykończonych rysunków, rzuconych z pasją i werwą, które nie doczekały się jednak wykonania w grafice, jako zbyt delikatne i nieuchwytne. Obrazy Fragonard'a i wiele jego rysunków, których tematy cieszyły się olbrzymiem powodzeniem, *sztychowano wielokrotnie*, rzadko osiągając efekty, choćby trochę zbliżone do oryginałów.

Fragonard włada mistrzowsko różnemi malarskiemi i rysowniczemi technikami. Maluje *olejno* i *pastelem*, *akwarelą* i *gwaszem*. Jest bardzo dobrym *akwaforcistą*, jak o tem świadczą już pierwsze jego próby w tej dziedzinie, wykonywane w czasie pobytu włoskiego, i kilkanaście, późniejszych plansz, zachowanych.

Także *zakres tematów*, które podejmuje, jest niezmiernie bogaty i różnorodny. Najbardziej znany z motywów *frywolnych*, maluje, jak widzieliśmy, *życie rodzinne*, i *dzieci przy zabawie;* to znów dostrzeże jakieś uliczne *sceny rodzajowe*. Nie odrzuci, nasuwającego mu się pomysłu z zakresu *historji* lub *alegorji;* weźmie się także do obrazu *religijnego*. Wykonuje od czasu do czasu pierwszorzędne *portrety kobiece*, np. owej pani młodej i strojnej, która śpiewem pochłonięta, rozłożyła ręce przy zeszycie nutowym (Louvre).

W czasach, w których wielką wziętością cieszą się *miniatury*, a wiele sił artystycznych oddaje się im wyłącznie, (należy np. do nich żona Fragonard'a), nasz artysta umie i w tej dziedzinie stworzyć z *portrecików dziecięcych* niedoścignione artystyczne klejnoty.

Nie wolno wreszcie zapomnieć o działalności Fragonard'a w dziedzinie *dekoracji wnętrz*, do której był stworzony dzięki lotności fantazji i technicznej brawurze. Niestety ta część jego twórczości *przepadła* poza nielicznemi wyjątkami. Dla pałacu pani du Barry w *Louveciennes* wymalował kilka *supraport*, których tematem był romans tej pani z Ludwikiem XV. Przedstawił *rendez-vous*, jej ucieczkę i schwytanie przez króla, oraz uwieńczenie tego ostatniego nagrodą. Lecz Ludwik XV sprzeciwił się, by na oczach wszystkich miał występować w roli kochanka. Artysta odebrał swe dzieła i przekazał miastu rodzinnemu *Grasse*, które je sprzedało w r. 1898 miljarderowi amerykańskiemu Pierpont Morgan'owi tak, że znajdują się dziś w *galerji nowojorskiej*.

Zaginęły bez śladu dekoracyjne obrazy, wykonane przez Fragonard'a do salonów słynnej artystki pani Guimard, oraz do kilku innych pałaców i zamków Liczna spuścizna artysty jest dziś bardzo rozproszona tak, iż niezmiernie trudno zdać sobie naocznie i dokładnie sprawę z bujnej pełni i wielkiego blasku talentu, w którym skupiła się poraz ostatni cała świetność epoki rokoka, jej wdzięk wprawdzie frywolny, lecz niezaprzeczony.

W dziejach malarstwa jest sztuka Fragonard'a wielobarwną i rozgorzałą złotem, łuną gasnącego zachodu, po długim dniu dokonań wielkich i wiekopomnych. Potem nadchodzi noc, którą na malarstwo sprowadza era nudnego i oschłego *klasycyzmu*. Z nastaniem Rewolucji która ten kierunek wywiesi na sztandarze, Fragonard musi się usunąć i odejść. Umiera w nędzy i zapomnieniu.

Wieś w ujęciu St. Piętaka.

Z powodu „Białowiejskich nocy".

Od kilku lat wieś polska ma dobrą passę w literaturze polskiej. Raz po raz pojawia się jakiś tom (najczęściej powieść), który ukazuje życie wsi współczesnej. Możnaby wyliczyć spory poczet nazwisk autorów, którzy lokują akcję swych utworów na tym modnym terenie.

Jestem pewny, że Jan Wiktor musi z zadowoleniem spoglądać na tych młodszych kolegów po piórze. Rzecz prosta można dyskutować nad ujęciem wsi np. przez Wandę Wasilewską, która stara się akcentować „klasowe" przeciwieństwa i zaprawia swe utwory wybitną tendencją społeczno-polityczną. Można też konfrontować Naprawę z powieści Jalu Kurka „Grypa szaleje w Naprawie" z miejscowością tej nazwy. Niedawno sam autor dokonał takiego zestawienia.

Co ze szczególnym naciskiem należy podkreślić, to fakt wkroczenia do literatury młodych pisarzy, pochodzących i wychowanych na wsi, jak Burek, Piętak, Ożóg, Morton... Autorzy ci, poeci czy prozaicy, wyszedłszy ze wsi, nie porzucają swego środowiska w twórczości literackiej, owszem korzystają obficie z wrażeń i wspomnień z lat „młodości pierwszej". Ale co godzi się także uwypuklić — nie oni kreślą „najczarniejsze" obrazy naszej rzeczywistości na tym „odcinku" życia!

Nie znaczy to, żeby na wsi było sielsko i anielsko, żeby sprawy bolesne były tylko chimerą przewrażliwionych mózgów... Jednakowoż oprócz mniej lub więcej słusznych rekryminacyj — można dostrzec na wsi inne zjawiska.

Tacy autorzy jak Piętak, interesują się życiem wewnętrznem ludzi wiejskich, ukazują ich niepokoje osobiste, ich przeżycia i konflikty. Nie tworzą agitacyjnych „marjonetek", poruszanych tylko w jednym kierunku.

Zeszłoroczny laureat nagrody młodych PAL, autor **„Młodości Jana Kunefała"** daje w ostatnio wydanych **„Białowiejskich nocach"** (wyd. J. Hoesick) ciąg dalszy tych dziejów, choć bohaterem opowiadania nie jest już Jaś Kunefał — lecz raczej Weronka Plechowiczowa. Nurt powieści obejmuje większy zespół postaci z Białej Wsi. Jaś Kunefał, w którym odgadujemy wizerunek autobiograficzny autora, pojawia się dopiero pod koniec utworu, aby przeżyć tu przygodę miłosną a następnie uciec od niej do — miasta.

Tytuł **„Białowiejskie noce"** sugeruje właśnie **erotyczne powikłania**, któremi zajął się autor w tym tomie swego cyklu. W przeciwieństwie do innych autorów, podkreślających chętnie prymitywizm czy brutalność życia wiejskiego — Piętak pragnie przedstawić wieś bez owego specyficznego kolorytu, zwanego niekiedy **„krzepą"** chłopską.

Bohaterzy „Białowiejskich nocy" kochają i cierpią jak... **zwykli śmiertelnicy**, jak mieszkańcy **miejskich** skupisk. Myliłby się przecież ten, ktoby przypuszczał, że Piętak zaciera barwę lokalną, że odbarwia wieś.

Nienaprożno Piętak jest autorem liryków — ma on ogromne odczucie dla przeżyć związanych z przyrodą. Odbija się to na stylu „Białowiejskich nocy". Porównując te książkę z poprzednim tomem o Jasiu Kunefale, stwierdzamy **większą zwartość toku narracji** oraz **większą rozmaitość tonu**; obok **nastrojowych impresyj** autor daje pełne werwy obrazki o zaciętu ironiczno-satyrycznem.

J. J.

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

Dr IRMA NALEPOWA (Lwów).

Honorjusz Gabrjel Riqueti hr. de Mirabeau.

(Ur. 9 marca 1749 — zm. 2 kwietnia 1791).

W 190-tą rocznicę urodzin, a w 150-tą rocznicę wybuchu Rewolucji francuskiej.

RACJONALISTA Z POGLĄDU NA ŚWIAT, A ROMANTYK Z TEMPERAMENTU.

Powiedziano o hr. de Mirabeau, że wpełni uosabia XVIII wiek, któremu narzucono czyn, którego postawiono twarzą w twarz z rzeczywistością i któremu historja zdała się powiedzieć: *przestań rozważać, ale działaj!* Przytoczoną opinję historyka prądów umysłowych, Faguet, a można z wielką trafnością zastosować nie tylko do działalności pisarskiej, ale i do całej akcji parlamentarnej Honorjusza Gabrjela Riqueti de Mirabeau.

Nie było modnego tematu pod koniec XVIII w., którym nie zająłby się Mirabeau i to, co uderza w jego wystąpieniach literackich, jak i później parlamentarnych, to właśnie ta *wszechstronność zainteresowań*. Przyszły mąż stanu jest autorem *listów miłosnych*, które w literaturze francuskiej mają swoją pozycję. Są to słynne listy do Zofji de Monnier, pisane przez zamkniętego w więzieniu Vincennes, za jej uprowadzenie, kochanka. Mirabeau jest autorem *„Szkicu o despotyźmie“* i drugiego dziełka, zatytułowanego: *„O lettres de cachet i więzieniach stanu“*. Ta ostatnia rzecz, opatrzona podaniem fałszywego miejsca wydania, drukowana w małej drukarence Osterwalda w Neufchatel i kontrabandą przemycona do Francji, narobiła dużej wrzawy w Europie ze względu na *ostrą krytykę sądowych uprawnień królewskich*. W problemie *finansowym*, dominującym w zainteresowaniach epoki, znajduje XVIII wiek w hr. de Mirabeau również wszechstronnego wyraziciela w gałęziach tego, co się współcześnie nazywa: *„la haute science de la finance“*, i to zarówno na polu zagadnień teoretycznych, jak i na terenie praktycznych zastosowań wiedzy finansowej. Powstała w XVIII w. szkoła ekonomistów francuskich, znana pod nazwą *systemu fizjokratycznego*, ma swój dalszy ciąg nie tylko w działalności *publicystyczno-literackiej*, ale i *parlamentarnej Mirabeau*, która jest próbą rozwinięcia i dostosowania do realnych wymagań życia państwowego, idei Quesnay'a, Turgot'a i markiza de Mirabeau — ojca.

Mirabeau był kolekcjonerem *encyklopedycznej wiedzy* stulecia, wiedzy, jaką nabył zarówno we własnym, jak i w obcych krajach. Świetny *sofista*, jak większość ludzi XVIII w., umiał doktryny naginać do rzeczywistości i w każdej sytuacji znaleźć wytłumaczenie zgodne z duchem czasu.

Środowisko rodzinne z jakiego pochodzi jest to już w drugiej połowie stulecia środowisko ludzi dużej kultury. Rodzina Mirabeau jest pochodzenia prowansalskiego. Nazwisko jej brzmiało Riqueti, należała kiedyś do sfery średnio zamożnej, mieszczańskiej. W r. 1564 Jan Riqueti ożenił się ze szlachcianką z rodziny Barras, która mu wniosła w posagu posiadłość Mirabeau. Od tego czasu rodzina Riqueti przybiera nazwisko Mirabeau. W r. 1685 Ludwik XIV nadaje jej godność markizatu i zostaje zaliczona do wysokiej szlachty prowansalskiej.

Na urabianie się charakteru młodego Mirabeau duży *ujemny wpływ* miały niezdrowe stosunki rodzinne. Zaznajomiwszy się bliżej z historją tej rodziny, można znaleźć w charakterze przyszłego polityka, jak gdyby atawistyczną drogą przejęte nie tylko *niepospolite zdolności* przodków, ale i *awanturniczy temperament* ludzi południa. Ojciec hr. de Mirabeau, markiz Wiktor Riqueti de Mirabeau, autor traktatu: *„L'Ami des hommes“*, jako pisarz, będący wyrazicielem poglądów fizjokratycznych i współtwórca tego systemu, był tym, który wprowadził nazwisko Mirabeau do literatury europejskiej.

Stosunek ojca do syna był zły i bezwzględny, nie da się go nawet usprawiedliwić trudnym charakterem młodego Mirabeau. Podłożem tego stosunku była według świadectwa współczesnych (La Fayette'a, de La Marck'a, Dumont'a) *zawiść* zdolnego pisarza do przewyższającego go talentami syna. Mimo to indywidualność ojca wywarła silne piętno na rozwoju hr. de Mirabeau. Nigdy jednak nie doszło do harmonijnego współżycia między ojcem, który postarał się przeciw synowi o 15 wyroków sądowych królewskich *(letres de cachet)*, a synem, zmuszonym dzięki temu prawie całą młodość spędzić w więzieniach.

DZIAŁALNOŚĆ PUBLICYSTYCZNO-LITERACKA.

Na terenie publicznej pracy w kraju, występuje Mirabeau w r. 1785, jako nieoficjalny współpracownik ministra finansów Calonne'a. Ma już wtedy lat 36. Znany jest w kraju nie tylko jako autor szeregu rzeczy, a przedewszystkiem wymienionej już rozprawy: *„O lettres de cachet i więzieniach stanu“*, która to książka wywołała prawdziwą sensację. Autor czytanej z zainteresowaniem nie tylko we Francji, ale w Niemczech i w Anglji, krytyki sądowniczych uprawnień *ancien regime'u*, znany jest także z awanturniczego życia, z szeregu procesów, z których najbardziej skandalicznym był *proces z żoną*, Emilją de Marignano. Mirabeau znany jest w opinji z niezliczonych *awantur miłosnych*. Najbardziej głośną z nich, gdyż znalazła echo poza granicami Francji, to *uprowadzenie* Zofji de Monnier. Trzyletnie zamknięcie go za to w więzieniu w Vincennes znalazło również odgłos w opinji publicznej. Ten arystokrata, pożyczający pieniądze wszędzie gdzie się dało, cynik, człowiek bez skrupułów, a poza tem człowiek o ogromnej ambicji, nie budził zaufania w sferach rządowych. Dostęp do ministra finansów zawdzięczał poparciu swych przyjaciół.

Honorjusz Gabrjel Riqueti hr. Mirabeau jako mowca. Sztych D. Beissona.

Zaraz z ogłoszeniem pierwszych broszur, pisanych w obronie przedsięwzięć ministra *(„Briszura o Kasie Eskontowej“, „O banku hiszpańskim“)*, broszur, poruszających nieznany dotychczas ogółowi francuskiemu temat modnych *operacyj giełdowych*, zdobywa sobie Mirabeau opinję bardzo zręcznego w tym temacie pisarza. Przeciwnicy nie pozostawali dłużni w odpowiedzi. W Paryżu rozgorzała walka publicystyczna, w której zawziętym przeciwnikiem Mirabeau był autor granego współcześnie z dużem powodzeniem *„Wesele Figara“*, główny akcjonarjusz Towarzystwa akcyjnego Wodociągów Paryskich — Beaumarchais. Forma wystąpień obydwu pisarzy nie była miejscami zbyt wybredną.

Po ogłoszeniu *„Oskarżenia ożiotażu przed królem i Zgromadzeniem Notablów“* w r. 1787, pisanego w celu położenia tamy nadmiernej spekulacji, a zwłaszcza spekulacji, prowadzonej przez rząd i na rachunek rządu, Mirabeau staje się potęgą publicystyczną we Francji. Nie zgadza się on z obecną, tego rodzaju polityką min. finansów, to też drogi Calonne'a i będącego poprzednio jego zwolennikiem pisarza rozchodzą się.

Trudno w krótkim szkicu przejść nawet w tytułach produkcję literacką Mirabeau w tym okresie. Więc, pomijając ją, zatrzymujemy się przy dziele, które, jak sam to określał, było ambicją jego życia. Jest niem rzecz p. t.: *„O monarchji pruskiej pod rządami Fryderyka Wielkiego“*. Było to dzieło, o którem pisał do współpracownika tej rzeczy, Mauvillon'a, że „ma być zakrojone *na miarę Tacyta*“.

I z całą objektywnością w niem *krytykuje system finansowy*, skrępowanie przemysłu, jak i pretensję do wszechstronności władcy Prus. Monarchja pruska jest także dziełem programowem Mirabeau, o ile idzie o jego poglądy ekonomiczne. Poprzez karty 8-tomowego dzieła przewija się zasadnicza myśl: krytycznie zastosowanej doktryny fizjokratycznej. I mówiąc o Prusiech, autor ma na myśli *swój kraj*.

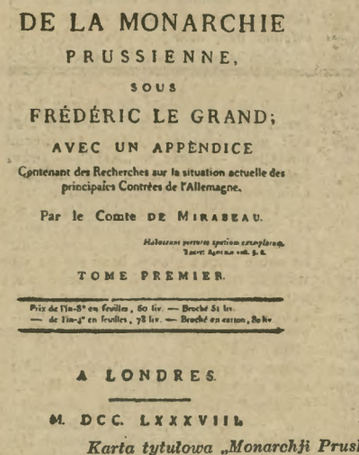
DE LA MONARCHIE
PRUSSIENNE,
SOUS
FRÉDÉRIC LE GRAND;
AVEC UN APPENDICE
Contenant des Recherches sur la situation actuelle des principales Contrées de l'Allemagne.
Par le Comte DE MIRABEAU.
TOME PREMIER.
A LONDRES.
M. DCC. LXXXVIII.

Karta tytułowa „Monarchji Pruskiej“, dzieła Mirabeau'a.

Mirabeau, człowiek pasjonujący się do działania na szerokiej arenie polityki swego kraju, uważał swe wystąpienia publicystyczno-literackie za wstęp do właściwej *działalności politycznej*. To też za wszelką cenę ubiega się o wejście do Stanów Generalnych. Starania o pieniądze w formie zasiłku rządowego, potrzebne mu na kampanję wyborczą, nie dają rezultatu. Odepchnięty przez rząd, zdobywa pieniądze ogłoszeniem *„Historji sekretnej dworu berlińskiego“* i *„Korespondencji z Ceruttim“*. Pierwsza kompromituje *sfery rządowe*, druga będącego u władzy Neckera. Mirabeau niszczy wywołanym skandalem potężne wrażenie monarchji pruskiej i sam rzuca sobie kłody pod nogi.

Ale mimo wszystko Mirabeau dopiął celu i jako deputowany stanu trzeciego wchodzi do przyszłej Konstytuanty.

Z TRYBUNY ZGROMADZENIA NARODOWEGO.

Lata walk, skandali, procesów, zrobiły swoje. W rzeczywistości był Mirabeau *najsławniejszym* z deputowanych, ale też najbardziej *okrzyczanym*. Poddawano się potędze jego wymowy, ale bano się go. Patrzano się na niego z podziwem, lecz nieraz z niedowierzaniem. Osiągnie duży wpływ, ale do końca życia walczyć będzie o zdobycie autorytetu. Mirabeau zdawał sobie z tego sprawę i, jak mówią świadectwa współczesnych, bolał nad tem, że jego „niemoralna młodość tak bardzo szkodzi sprawie publicznej“.

W Zgromadzeniu Narodowem, które było elitą umysłową współczesnej Francji, Mirabeau odrazu wybija się na plan pierwszy, stając się wodzem stronnictwa gwałtowniejszego, w przeciwstawieniu do bardziej umiarkowanego, które reprezentuje, Mounier. Odrazu też wyrwał kierownictwo obrad z rąk przewodniczącego Bailly'ego.

W korespondencji z min. Montmorinem w grudniu r. 1788, zapytuje Mirabeau: „Czy rząd ma plan mocny i utrwalony, który trzebaby jedynie przedstawić do zatwierdzenia reprezentantom narodu. Ja mam taki plan, panie hrabio. Ten plan jest to konstytucja. Zbawi nas ona od spisków arystokracji, od nadużyć demokracji i od głębin anarchji, w jaką pogrążył się wraz znami autorytet władzy królewskiej, która chce być nieograniczoną“.

Program Mirabeau do Stanów Generalnych jest jasny. Domaga się zgody narodu na podatki, wolności obywatelskiej, ciągłości pracy Zgromadzenia. Jest *wrogiem republiki*, a z przekonania monarchista konstytucyjny miał od początku plan *rewolucji z królem* na czele. I pod tym kątem trzeba patrzyć na *porozumienie się Mirabeau z dworem*, w kwietniu w r. 1790. „Jednak porozumienie — jak mówi La Fayette — z dworem, zwłaszcza że opłacane przez dwór, *fatalnie zaciąży na pamięci* „obrońcy konstytucji“.

W Zgromadzeniu Narodowem bierze Mirabeau wybitny udział w pracy nad *konstytucją*. Należy do komitetu Pięciu, opracowujących Deklarację praw i pisze do niej wstęp. Jest wprawdzie przeciwnikiem ogłaszania Deklaracji przed ogłoszeniem konstytucji, bo jak pisze w swym dzienniku: *„Courrier de Provence“*, „nie daje się ludowi w rękę broni, zanim się go nie nauczy posługiwać się nią“. W tym wypadku ustępuje jednak Mirabeau przed gorliwością deputowanych i ogłoszenie nowej ewangelji człowieka poprzedza ogłoszenie konstytucji.

Śledząc, na polu finansowem parlamentarną działalność Mirabeau można się przekonać, jak wiele z tej zasługi jemu przypisać należy. On to zastąpił niejasne określenie rozłożenia podatku: *równomiernie* (également), pojęciem, które utrzymało się do dzisiaj: *proporcjonalnie* (proportionellement). Podobnież w decydującej chwili, przekształcając niepopularną dla wielu deputowanych formę uchwały: *konfiskaty dóbr kościelnych* (confiscation) na łagodniejszą: *oddania ich do dyspozycji narodu* (à la disposition de la nation) zadecydował o wyniku głosowania. Dzisiaj zmiana ta nie wydaje się nam tak dużej wagi, ale wiemy jak wielkie znaczenie przywiązywała Rewolucja do form, w jakie ubierał swe przeobrażenia.

Mirabeau zabiera głos w Konstytuancie w sprawie *listy cywilnej królewskiej*, tak samo w drugiej sprawie, w której ryzykuje swą popularność „trybuna ludu“: *przyznania wniosku i sankcji dla władzy wykonawczej przy wypowiadaniu wojny i zawieraniu pokoju*. W decydujących kwestjach polityki zagranicznej przeprowadza sprawę *zatargu hiszpańsko-angielskiego*, w który po stronie Hiszpanji zaangażowaną była Francja umiejętnie, z zachowaniem prestiżu Francji, jako mocarstwa. W obronie polityki *asygnatowej* przeprowadza Mirabeau całą kampanję i przyczynia się wybitnie do jej zadecydowania. Ta rezygnacja z najistotniejszego swego poglądu ekonomicznego była dla wybitnego polityka sprawą wielkiej wagi.

REALIZM POLITYKI MIRABEAU.

Jakkolwiek osądzalibyśmy talenty polityczne pierwszego mowcy Konstytuanty, jedno jest oczywistem: wśród zahypnotyzowanych ideami J. J. Rousse'a członków Zgromadzenia, wśród hołdujących doktrynom teoretyków, on był jedynym, który patrzył *realnie*. Mirabeau miał w wysokim stopniu wyczucie wymagań rzeczywistości życia państwowego i nie pozwolił na to, by mu wyznawane przekonanie narzuciło na daną sprawę swój doktrynalny pogląd.

---

1) Lettres de cachet, wyroki wydawane przez króla, bez sądu. Nadużywano tych uprawnień królewskich w sferach arystokracji, aby więzieniem ochronić przed odpowiedzialnością za zac-aganie nadmiernych długów, albo pozbyć się na jakiś czas niewygodnego członka rodziny.

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

MIRABEAU JAKO MOWCA.

W opracowaniu p. t.: *„Les orateurs de l'Assemblée Constituante"*, Aulard, urzędowy historyk Trzeciej Republiki, wyznacza pierwsze miejsce hr. de Mirabeau pośród mowców Zgromadzenia Narodowego, wychodząc z założenia, że *Mirabeau był mowcą z urodzenia*. Analizując pisma Mirabeau, dochodzi do twierdzenia, że są one tak konstruowane, jak gdyby były przeznaczone do głośnego czytania.

Mirabeau dokładnie *studjował sztukę wymowy*. Wszystkie swe mowy miał *napisane i odczytywał je*, ale często *improwizował* lub aktualizował daną kwestję. Mając na względzie efekty oratorskie, już na trybunie wzdłużał albo skracał okresy. Toteż w dniach, w których miał przemawiać, starali się dostać na posiedzenia bawiący w Paryżu cudzoziemcy, by usłyszeć tego z deputowanych, którym interesowała się Europa. Mirabeau na trybunie, nie nadużywał ruchu, a gesty jego, charakterystyczne rzucanie głową, nawet układ fryzury były to rzeczy przez niego obliczone na efekt, wystudjowane.

ŚMIERĆ MIRABEAU W PEŁNI DZIAŁALNOŚCI.

Mirabeau umiera w kwietniu r. 1791, w wieku 42 lat, a że jeszcze 27 marca przemawiał w Zgromadzeniu, śmierć jego dla ludzi nie wiedzących, że od lat zmagał się z ciężką chorobą, była niespodzianką.

Paryż żegnał bojownika o hasła rewolucyjne pogrzebem, który był wielką patrjotyczną manifestacją. Ciało hr. de Mirabeau złożono w Panteonie, by jednak niedługo *usunąć* je stamtąd. Po wykryciu porozumienia z dworem, „zdrajca ludu", niedawno najpopularniejszy z deputowanych, musiał ustąpić miejsca nowemu tego ludu bohaterowi. Trumna Marata stanęła w Panteonie. W pojęciach republikańskich od r. 1792 nie było miejsca dla monarchisty konstytucyjnego r. 1789.

LUDWIK KOBIELA (Katowice).

Życie artystyczne na Śląsku Zaolziańskim.

PRZED PODZIAŁEM ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO

życie kulturalne i artystyczne kształtowało się na całym terytorjum mniej więcej jednakowo, bardziej jednak pod tym względem wybijała się gęściej zaludniona i bardziej do kultury miejskiej zbliżona zachodnia część kraju, niż rolnicze powiaty wschodnie. Skupiało się to życie z natury rzeczy *w Cieszynie*, jako w największem mieście, które zresztą pod każdym innym względem było również centralnym punktem spraw śląskich.

Kiedy od r. 1848 zaczęło tu wychodzić pismo polskie *„Gwiazdka Cieszyńska"*, kiedy rozpoczął się rozwój myśli politycznej i wzrost poczucia narodowego, wtedy nastąpiła też pomyślniejsza atmosfera dla polskiej myśli twórczej. Niemałą rolę odegrało tu założone w r. 1895 *gimnazjum polskie w Cieszynie*, zrazu prywatne, później upaństwowione. Najważniejsze oparcie dla rodzimej twórczości stanowiła wspomniana już „Gwiazdka Cieszyńska", która od samego początku zamieszczała na swych szpaltach wiele utworów literackich, a potem w latach przedwojennych założona również w Cieszynie przez dra Ernesta Farnika *„Zaranie Śląskie"*, czasopismo *literacko-etnograficzne*, które spełniło ważną misję w historji kultury regjonalnej.

Ze zróżnicowaniem warunków politycznych

PO PODZIALE ŚLĄSKA

nastały też zupełnie inne warunki dla pracy twórczej po obydwu brzegach Olzy. Tłumiony na Zaolziu duch narodowy we wszystkich innych dziedzinach życia, szukał uzewnętrznienia swego wyrazu w formie artystycznej i przejawy pracy artystycznej występowały tu intensywniej nawet, niż w drugiej części Śląska, rozwijającej się swobodnie pod opieką Rzeczypospolitej. Ogniskowało się to życie zrazu w *Orłowej*, gdzie utrzymało się, istniejące od r. 1909 gimnazjum polskie, a później także w dzisiejszym *Cieszynie Zachodnim*, który ze względu na swe położenie skupiał wszelkie zaolziańskie instytucje kulturalne.

Z dziedzin sztuki pierwsze zabrało głos i rozwinęło się też najlepiej *malarstwo*.

ROLĘ MALARSTWA W TWÓRCZOŚCI POLSKIEJ NA ZAOLZIU

odzwierciedlają urządzone tamże w okresie zaboru *wystawy*. Pierwszą wystawę urządzili już w r. 1922 w Orłowej dwaj malarze, Gustaw Fierla i Karol Piegza. Wystawili wtedy ponad 70 prac, a osiągnęli duży sukces artystyczny, a nawet i materjalny. Jest to wielka zasługa tych dwóch artystów, że właśnie wtedy, w pierwszych początkach nowego stanu rzeczy, wobec zalewającego tę ziemię żywiołu obcego, ich obrazy zawołały w imieniu sztuki polskiej i polskiego ducha: *jesteśmy, trwamy i przetrwamy!*

Dosłyszano głos ten i w ogólnokrajowej *wystawie czesko-polsko-niemieckiej*, urządzonej *w Karwinie* w r. 1925, wzięli udział obydwaj malarze polscy, chlubne tam zajmując miejsce i zdobywając głosy uznania nawet nieprzychylnej krytyki obcej.

Na następnej *wystawie w Cieszynie*, w r. 1926 wystąpiło już pięciu malarzy. Byli to, oprócz dwóch powyższych, ś. p. Adam Ciompa, Tadeusz Michejda i Jerzy Trombik.

W r. 1928 i 1929 obrazy Piegzy i Fierli wisiały na wystawie Morawsko Śląskiego Związku Plastyków w „Domu Sztuki" *w Morawskiej Ostrawie*. Fierla wystawiał tam nadal, co roku, aż do ostatnich czasów.

Na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu w r. 1929 w dziale śląskim oglądaliśmy obrazy tychże dwóch czołowych malarzy zaolziańskich, a obok nich również rzeźby Henryka Nitry.

I jeszcze raz wystąpili ci sami dwaj artyści z wystawą w r. 1935 *w Orłowej* z okazji 25-cioletniego jubileuszu polskiego gimnazjum.

LITERATURA NA ZAOLZIU.

Nie tak żywo przejawiała się na Zaolziu *literatura*, ale i ona świadczyła również o polskości tej ziemi. Jednym z pierwszych literatów był Adolf Fierla, który od r. 1928 wydał kilka tomików poezji oraz dwie prace prozaiczne. Karol Berger napisał kilka sztuk ludowych, z których największem powodzeniem cieszył się *„Nawrócony"*, a to ze względu na regjonalny charakter, jako też na aktualną ideę przewodnią. W ostatnich latach pojawia się mocna indywidualność twórcza, poeta Paweł Kubisz. Na tem miejscu wspomnieć też należy, że tematy zaolziańskie ze świata górników karwińskich spotykamy często w powieściach Gustawa Morcinka, który pochodzi z Karwiny.

Tak przedstawia się obraz życia artystycznego aż do r. 1937. Na początku tegoż roku powstał

ŚLĄSKI ZWIĄZEK LITERACKO-ARTYSTYCZNY,

z siedzibą *w Cieszynie*, który skupił wszystkich wybitniejszych artystów-malarzy i literatów zaolziańskich. Inicjatywa założenia Związku wyszła od Karola Piegzy i Pawła Kubisza, a działalność jego wydała natychmiast pożądane rezultaty.

Odrazu na początku swego istnienia urządził Związek w ramach ogólnej wystawy śląskiej w Cieszynie pokaz obrazów nie żyjących malarzy zaolziańskich. Było tam 120 obrazów i 30 rzeźb. Ze względu na wartość artystyczną wyróżniały się przedewszystkiem oprócz Fierli i Piegzy, prace Franciszka Świdra (obrazy i rzeźby), Dominika Figurnego, Władysława Pasza i rzeźby Henryka Nitry. Wszyscy ci artyści interesują się tematami regjonalnemi, głównie ze świata *robotniczego*, malują zarówno krajobraz jako też ludzi, a celują tu głównie: Świder i Piegza. U Fierli i Figurnego na czoło wybijają się kwiaty i słońce, Pasz oddaje ze szczególnym wdziękiem krajobraz beskidzki.

Na polu literackiem działalność Związku zaznaczyła się dwoma silnemi pozycjami. Związek wydał w pięknej szacie graficznej zbiór wartościowych *wierszy* Pawła Kubisza p. t.: *„Przednówek"* oraz *opowiadania* Adolfa Fierli p. t. *„Kamień w polu"*. Na krótko przed powrotem Zaolzia do macierzy zaczęło też w Cieszynie wychodzić pod redakcją Pawła Kubisza czasopismo o charakterze głównie literackim p. t.: *„Sztorcem"*.

Sztuka polska na Zaolziu, która tak odważnie poczynała sobie pod obcemi rządami i chlubnie świadczyła o polskiej twórczości artystycznej, wraz z wyzwoleniem politycznem kraju doczekała się możności swobodnego rozwoju i opieki. Twórczy umysł Polaka zaolziańskiego wydobędzie teraz niejeden wielki temat z bogatego w tworzywo artystyczne swego regjonu. Patronować będzie tej pracy Śląski Związek Literacko Artystyczny, który nadal istnieje i po wykazaniu tak pięknych wyników pracy — w wolnym kraju rozwinie skrzydła do jeszcze górniejszego lotu.

* * *

Odbywający się obecnie na Zaolziu *zjazd literatów z całej Polski* i osobiste zetknięcie się z ludźmi pióra przyczyni się też zapewne do ożywienia życia artystycznego na miejscu, a wzbudzi zainteresowanie się Śląskiem ogółu pisarzy polskich.

JAN BOLESŁAW OŻÓG.

KOREPETYTOR.

Z cyklu „Rozmowy śnieguliczkowe".

Jakiemi cię sankami gonić,
maleńka,
jaką pobrzękać ostrogą,
oj, żeby gwiazdeczką śniegu dzwonić.

Czemu odjeżdżasz w muzyce jak żal:
— „A moje oczy — orzechy zielone,
a moja buzia z puszku głogu" —
— A profil Madonny,
o miękka!

A rączka skaleczona?
Kto ją w snach wychwali?
Pamiętasz?
„Kłaniają ci się storczyki leśne" —
to „Herr Professor", taki drobny, śmieszny —
Byron, Leopardi —
zakochany!

Hej, hejł o sannie wonnej, dzwonnej
nie przyjedzie do mnie śnieżna.
Ojciec las sprzedał i dom,
wyjechał na rubieże.

O jakże trafię do starego domu
po śniegu śladem stóp zajęczych.
Sarny płakały ją na słomie
zamarłej tęczy.

Więc tylko w mieście, wygnaniec,
smutny w ramionach wiatru,
przystaję słupkiem bólu
na odgłos białych sani.

Hej, ponad czołem, nocy, wiej,
ja się od smutku nie ustrzegę.
Daremnie się od płatków śniegu
całować uczę usta jej.

Mgr JÓZEF KUŁAGA (Skarżysko-Kamienna).

ARTYZM W TWÓRCZOŚCI ADOLFA DYGASIŃSKIEGO.

St. Żeromski w odczycie *„Literatura a życie polskie"*, omawiając brak zainteresowania się polską twórczością w literaturach europejskich, pisał:

„Są w literaturze naszej utwory, które mogłyby być najzupełniej dostępne dla *wrażliwości europejskiej*, a nawet wywierać *wpływ literacki*. Mam na myśli *„Gody życia"* Adolfa Dygasińskiego — dzieje uczuć i przeżyć ptaszka mysikrólika wśród ogromu zjawisk polskiej puszczy. Nieprzebrane bogactwa mowy ludu i przygasłej mowy przeszłości, głęboka znajomość przyrody i przeniknienie uczuciami życia głębin leśnych splatają się tutaj w doskonałe i czarujące jedno, które stanowi cenny *diament w koronie arcydzieł świata*".

Ta wielce pochlebna ocena „Godów życia" mimowoli każe się zastanowić nad całokształtem twórczości Adolfa Dygasińskiego. Wśród krytyki zdobył sobie autor *„Asa"* uznanie jako *doskonały malarz świata zwierzęcego*, a Kazimierz Czachowski w *„Obrazie współczesnej literatury polskiej"* podkreślił *wartości artystyczne powieści ludowych; „Właściciele"*, *„Dramaty Lubądzkie"*, *„Margiela i Margielka"* stwierdzając, że chociaż świat chłopski oglądamy w stanie surowym, to jednak Dygasiński przedstawia go z przyrodniczą wiernością i z wnikliwem odczuciem *prawdy psychologicznej*.

Dygasiński swoją obserwacją obejmuje świat *bezdomnej inteligencji*, składającej się przeważnie z „wysadzonych z siodła", byłych właścicieli ziemskich, szukających pracy na bruku miejskim, oraz *wieś i świat zwierzęcy*. Przejęty do głębi hasłami *pozytywizmu*, ubolewa nad losem biednych, bezdomnych ludzi i zwierząt. Początkowo niezłomnych prawd życiowych rządzących ludźmi („Szczęścia niema na świecie, istnieje tylko jego urojenie w optymistycznych głowach", ale dzięki uczuciowości, ogarniającej miłością przyrodę, później obejmuje tą samą miłością biedną ludność wiejską i świat zwierzęcy, dzielący z ludźmi ich dolę i niedolę. Za głównych wrogów życia tych dwu światów uważa Dygasiński: *głód i miłość*. „Jest to niezmiernie uciążliwe — pisze w „Asie" — przez całe życie wszędzie nosić z sobą żołądek, nieubłaganą potrzebę zaspokajania jego głodu. Całuteńki żywot sprowadza się w gruncie rzeczy do zaspokajania jego głodu i przemyśliwania: jak go zaspokoić. Trzeba sobie łamać głowę, brać się na sposoby, wyzyskiwać stosunki, tworzyć zuchwałe pomysły, ostrzyć swą odwagę, aby tylko nie umrzeć z głodu... Głód, miłość, brak swobody — wieczne przyczyny cierpień życiowych".

Już w pierwszych utworach *„Na pańskim dworze"* (1884), *„Von Molken"*, *„Głód i miłość"* (1885), *„Z pod ciemnej gwiazdy"* — stanowiących cykl nowelistyczno-powieściowy — daje się poznać Dygasiński jako malarz *nędzy wielkomiejskiej*. Z wielką prawdą psychologiczną przedstawia walkę o byt biednej, bezdomnej inteligencji, wiodącej życie nędzne, ale zaprawione rubasznym humorem. Utwory te obok *humoru*, przechodzącego nieraz w karykaturę, potoczystej narracji i *dobrej polszczyzny* odznaczają się *plastyką* i *obserwacją charakterologiczną*. Dygasiński skreślił tu szereg ciekawych typów, począwszy od zbankrutowanych właścicieli ziemskich, muzyków, restauratorów itp. a skończywszy na studentach. Mając przed oczyma czasy szkolne, (które później opisał w pięknej książce p. t. *„W Kielcach"*) zwrócił uwagę na chłodne i głodne życie studentów, ale nie pozbawione humoru i werwy młodzieńczej. Studenci Możdzień, Bomba, Kwiczoł z powieści *„Na warszawskim bruku"* — to po mistrzowsku skreślone karykatury, przypominające żywo znanych z *„Lalki"* Patkiewicza i Malewskiego.

Wyobraźnią sięgnął Dygasiński i do świata *szlacheckiego* i stworzył wyborny typ szlachcica-sarmaty Jędrzeja Piszczalskiego, rozmiłowanego w pijatykach, polowaniach, hodowli rasowych koni, przygarniającego pod swój dach różnych obieżyświatów, łgarzów w rodzaju karykaturalnego Hordy-Drakiewicza. Piszczalski, wiodący życie w dostatku, jest sybarytą życiowym, a ta beztroska i łatwość życia doprowadziła go do jakiegoś psychicznego wykolejenia, które jest równie przykre, jak głód i cierpienie. Piszczalski staje się fantastą. Słuchając opowiadań swego sługi o wojnach Napoleona, zaczyna wierzyć, że brał w nich udział. Powieść ta odznacza się ciekawą akcją oraz wisielczym humorem.

Lecz nie w tych utworach leżą główne cechy artyzmu Dygasińskiego: *liryzm, obserwacja psychologiczna i humor*. Do artystycznie opracowanych należą utwory osnute na tle życia wsi i świata zwierzęcego. Należą tutaj przedewszystkiem: *„Dramaty Lubądzkie"*, *„Gorzałka"*, *„Właściciele"*, *„Beldonek"*, *„Wilk, psy i ludzie"*, *„Zając"* i *„As"*.

Lud wiejski przedstawia Dygasiński wszechstronnie. Z niezwykłym realizmem maluje chłopa z jego nienasyconą żądzą

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

RUDOLF MĘKICKI, kustosz Muzeum Narodowego we Lwowie.

MONETY ŚW. SZCZEPANA
I ICH WYKOPALISKA W POLSCE.

STOSUNKI SĄSIEDZKIE I RODOWE POLSKI.

Polska, granicząc z Węgrami, nawiązała z niemi przyjazne stosunki już bardzo wcześnie, bo w czasach panowania Mieszka i Chrobrego. Oba państwa nie miały wtedy prawie żadnych sprzecznych ze sobą interesów, dlatego też stosunki te, za-

Św. Szczepan, pierwszy król węgierski, syn Gejzy, panował od r. 997—1038; otrzymał koronę w 1000 r. od papieża Sylwestra II. — Rys. według współczesnych rękopisów iluminowanych.

równo rodowe jak polityczne i gospodarcze układały się pomyślnie. Już władca węgierski Gejza I (972—997), ceniąc wysoko ówczesne państwo polskie i przyjaźń Mieszka I, którego działalność organizacyjna i urządzenia państwowe były mu dobrze znane, dążył również ze swej strony do nawiązania z nim bliższych stosunków *sąsiedzkich i rodowych*. Po śmierci swej pierwszej żony poślubił też Gejza, jeszcze poganin, Adelajdę, siostrę Mieszka I. Bolesław Chrobry docenił również znaczenie przyjaźni węgierskiej, a pragnąc utrzymać z Węgrami nawiązane stosunki rodowe, poślubił, po śmierci swej pierwszej żony, córkę Gejzy z pierwszego małżeństwa, a rodzoną siostrę późniejszego króla św. Szczepana, którą zresztą następnie porzucił. Te koligacje, o doniosłem wówczas znaczeniu powtarzają się i w czasach późniejszych. I tak Kazimierz I Odnowiciel (1040—1058) miał siostrę wydaną za Belę I, Władysław Herman (1079—1102) pojął za drugą swą żonę Judytę, wdowę po Salomonie węg. i t. d.

Jeszcze większą uwagę poświęcał sprawom węgierskim Bolesław Śmiały (1058—1080), który nie tylko starał się o pozyskanie Węgier dla swej polityki państwowej, lecz wykorzystał swój wpływ do tego stopnia, że mieszał się nawet w ich walki dynastyczne, a to w tym celu, aby utrzymać na tronie węgierskim przyjaznych sobie władców. W r. 1061 wyprawił się w tym celu do Węgier i wprowadził na tron Belę, którego Andrzej tronu tego pozbawił. W 13 lat potem wprowadza znowu Gejzę przeciw drugiemu pretendentowi Salomonowi.

O większem jeszcze znaczeniu były dla obu narodów stosunki polityczne i handlowe. Te ostatnie rozwinęły się w całej pełni za panowania św. Szczepana (997—1038), który też pierwszy, już jako król (po r. 1000) zaprowadził na Węgrzech *pieniądz kruszcowy*, tak bardzo ułatwiający handel.

Do tej bowiem chwili wszystkie transakcje handlowe odbywały się drogą wymiany, jakkolwiek pieniądze były Węgrom i przedtem znane, gdyż kursowały tu arabskie *dirhemy* i bizantyńskie *solidy*, a oprócz nich także *denary* państw zachodnich. Wprowadzenie w obieg własnego pieniądza stało w ścisłym związku z otrzymaniem przez św. Szczepana tytułu królewskiego, nadanego mu przez papieża Sylwestra II za zasługi położone dla chrześcijaństwa.

TYP MONET.

Monety św. Szczepana[1]) bite są ze *srebra*, jak zresztą prawie wszystkie ówczesne pieniądze i wykazują tylko *jeden typ*, a różnią się między sobą jedynie dużą ilością *odmian stemplowych*. Na obu stronach, jako jedyny motyw rysunkowy wyobrażony jest *krzyż*, a w otoku *napis łaciński*. Na stronie głównej: STEPHANVS REX, na odwrotnej: REGIA CIVITAS. W kątach między ramionami krzyża znajdują się plastyczne *trójkąty*. Porównując ich rysunek z denarami zachodnio-europejskiemi łatwo stwierdzić, że wzorem dla nich były *półdenary ratyzbońskie* Henryka II, bawarskiego (985—995). Na przyjęcie właśnie tego wzoru mógł niezawodnie wpłynąć fakt, że św. Szczepan pojął za żonę Gizelę, siostrę Henryka, która wniosła mu swój posag w monecie bawarskiej, a ta następnie posłużyła za wzór przy wprowadzaniu (po r. 1000) pieniądza bawarskiego.

Te pierwsze monety węg. są *półdenarami* czyli *obolami*, co potwierdza metrologja. Przeciętny ich ciężar bowiem wynosi 0.80 g, natomiast ciężar denarów bawarskich Henryka II wynosi 1.596 g, oboli zaś 0.79 g. Te ostatnie ciężarem swym są tak zbliżone do monet węgierskich, że nazwa ich *„obolami“* jest w pełni uzasadnioną i nazwę tę przyjmuje Huszár, autor najnowszej pracy o monetach św. Szczepana. Przeważna część oboli ma 15—17 mm średnicy. Istnieją wprawdzie i większe i o ciężarze podwójnym, pochodzą one jednak z wykopalisk obcych, na Północy i nie są niczem innem jak współczesnem naśladownictwem.

PRÓBA SREBRA

tych pierwszych monet węgierskich jest bardzo wysoka. Po przeprowadzeniu badań chemicznych tych oboli, wziętych z trzech różnych wykopalisk okazało się, że są one bite ze srebra 930/1000 próby. Jeżeli uwzględnimy ówczesną niedoskonałość techniczną przy „szajdowaniu“ czyli oczyszczaniu srebra, możemy przyjąć, że monety św. Szczepana były bite z czystego srebra. Srebro było w tych czasach kruszcem bardzo drogim, a ówczesny stosunek wartości jego do złota wyrażał się w cyfrach 1 : 10 (dziś 1 : 67).

Na pytanie

GDZIE TE MONETY BYŁY BITE,

nie można na podstawie dotychczasowych badań odpowiedzieć. Miejscowość mennicy jest wprawdzie ogólnie wskazana na ich odwrotnej stronie, w napisie *REGIA CI-VITAS*, jednak niewiadomo czy oznacza to królewskie miasto Esztergom *(Gran)* czy też Székesfehérvár *(Stuhlweissenburg)*. Taki erudyta jak Joachim Lelewel, opisując wykopalisko trzebuńskie z r. 1824 przyjmuje, zdaje się, za Schönwisnerem, oznaczenie *„Regia Civitas“* za miasto król. *Stuhlweissenburg*. Natomiast numizmatyk węgierski Huszár dowodzi że mennica królewska mieściła się w *Esztergom*, za czem przemawiają dwa argumenty. Tu zbudował przecież św. Szczepan kościół na pamiątkę męczeństwa św. Wojciecha i zrobił go główną świątynią Węgier; od najdawniejszych czasów nadzór naczelny nad mennicą sprawował arcybiskup Esztergomu, pozatem miasto to w XIII w. było siedzibą początkowo jedynej, a potem *głównej mennicy*.

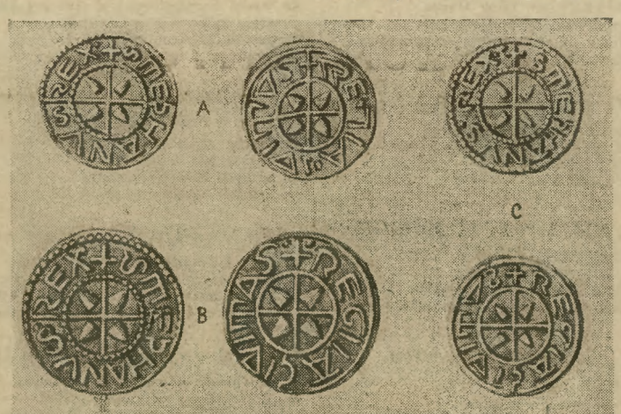

Monety (obok) węgierskie z czasów panowania św. Szczepana (z lat 1001—1038); C=obol znaleziony w r. 1824 w Trzebuniu, blisko Płocka; B=naśladownictwo współczesne obola o podwójnym ciężarze.

WYKOPALISKA MONET.

Wykopaliska znalezione na Węgrzech, w Niemczech, Czechach, Polsce i innych krajach dostarczyły znacznych ilości oboli

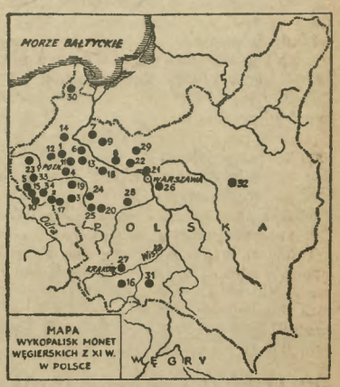

Mapa wykopalisk monet węgierskich z XI w. w Polsce, z oznaczeniem miejscowości, w których oprócz monet polskich i obcych znajdowały się obok węgierskie, a częściowo też ich współczesne naśladownictwa.

św. Szczepana tak, że są one dość pospolite. Wykopaliska miejscowe (węgierskie) odpowiadają w zupełności miejscu osiedlenia się Węgrów. Nie spotykamy w nich nigdy, z wyjątkiem jednego wypadku, monet obcych. Jest to świadectwem bardzo *słabego napływu kupców obcych* do Węgier skutkiem szczególnie silnego systemu obwarowań granicznych, z wyjątkiem granicy północnej, którą już umocniła sama przyroda łańcuchem górskim.

Na Północy są natomiast wykopaliska monet węgierskich z XI w. dość liczne, a najwięcej jest ich na ziemiach *Polski*. Główne drogi, któremi dostały się monety węgierskie do Polski, a potem na Północ i Zachód, to bieg *Odry* i *Wisły*; stąd idą rozgałęzienia na *Śląsk*, dalej wzdłuż biegu *Łaby* na *Pomorze*, do *Meklemburgji*, *Danji*, *Szwecji* i t. d. Do tych ostatnich krajów dostały się one drogą handlu morskiego. Na północny Wschód dotarły, również drogą handlu morskiego, do *Estonji*, stąd do *Finlandji*, *Łotwy*, *Litwy* i *Rosji*, gdzie jezioro Ładoga jest ostatnią granicą ich zasięgu.

WYKOPALISKA MONET W POLSCE.

Nagromadzenie wykopalisk tych monet, właśnie na obszarze między środkowym biegiem Wisły i Odry wskazuje, że tu od zarania dziejów Polski było największe sku-

---

posiadania ziemi, ciemnego, niejednokrotnie brutalnego, ale przytem będącego „pszczołą, która gromadzi bogactwa w swoim celu, a której całym kapitałem obrotowym jest życiowa energja“. Współczuje doli chłopa, sięgając w jego przeszłość historyczną. „Chłop był psem, wołem, oswojonem zwierzęciem, które się wysługiwało panom, leżało u stóp ich, mając za jedyny cel życia nakarmić głodnych przepychu i rozkoszy. Łaskawą ręką, zdobną w drogocenne sygnety, mógł pan pogłaskać kochanka sokoła lub charta, ale dla chłopa sługi miał tylko słowa wzgardy i spojrzenie nienawiści“. Autor *„Właścicieli“* chłopa bynajmniej nie idealizuje, lecz przedstawia go takim, jakim jest rzeczywiście. Zwraca uwagę na ciężką pracę chłopa, któremu „ziemia pachnie chlebem“ dostrzega w chłopie polskim przechowującą się tradycyjnie obyczajowość i obrzędowość. Dygasiński odmalował *naturalistycznie psychikę ludu wiejskiego*. Postacie chłopów otoczył ciepłem serca i wyrozumienia dla ich wad. Stworzył piękną i wielce oryginalną postać chłopa Pieczonki *(„Dramaty Lubądzkie“)*, człowieka o złotem sercu, czyniącego ludziom jak najlepiej, a odbierającego od nich, co najgorsze.

Równie realistycznie jak świat chłopski, ale z większym polotem wyobraźni i przyrodniczą dokładnością maluje Dygasiński *świat zwierzęcy*. W utworach, przedstawiających życie zwierząt, talent autora *„Zająca“* zabłysnął w całej pełni. Serdecznym liryzmem i prawdą psychologiczną przeniknięte są dzieje psa „Asa“ i tyle jemu podobnych, sponiewieranych przez nędzę wywłok, którym los pozwoli ujść ręki oprawcy, żyjących nieraz miłosierdziem kucharek i dzieci, merdających uniżenie ogonem przed każdym człowiekiem“. Podobnie uwikłanych w szereg życiowych dramatów jest *„Zając“*. Jego przygody na walności i walka o byt są pełne grozy i tragizmu. Niejednokrotnie dzieje zwierząt przedstawia Dygasiński w ich rozwoju psychologicznym. Losy ich zaś złączył bardzo zręcznie z losem ludzi. Czytając np. *„Asa“*, interesujemy się nie tylko jego przygodami, lecz także śledzimy dzieje ludzi. „As“ jest więc „pośrednikiem małżeńskim“ swego pana, a używany przez właściciela po ślubie do polowania, pozwala mu odetchnąć wolnością poza-małżeńską. Autor, chcąc wiernie odmalować psychikę zwierzęcia, posługuje się *porównaniami, zaczerpniętemi z doświadczenia życiowego ludzi*. Oto jak przedstawia zapoznanie się psów. „Człowiek człowieka mija obojętnie; psi altruizm nie pozwala na obojętność. Właśnie w bramie stał jakiś psina, barwą przypominając pierniki, z bujną czupryną na łbie, z brodą, wąsami, bokobrodami. Spoglądał na ulicę z taką miną, jakgdyby zadawał sobie pytanie, czy oprócz wystrasznia pcheł z kudłów jest jeszcze co do zrobienia na tym świecie? Wtem nadbiegł „As“ z całym zapałem psa, który dobrze używa życia. Fertnęły się wdzięcznie dwa psy około siebie, jakgdyby sobie wzajemnie składały grzeczny ukłon na powitanie. Psia ceremonja widać wymaga, ażeby głowa każdego z dwóch witających się była blisko miejsca, gdzie jest ogon drugiego“.

Podobnemi porównaniami posługuje się w prześlicznie opracowanym rozdziale o zalotach zających *(„Zając“)*, czy też gdy pisze o pożyciu rodzinnem bocianów w *„Godach życia“*. Każdy pies czy zając — to dla Dygasińskiego inny typ psychiczny.

Podobnie jak wśród ludzi, dostrzega *odrębną psychikę wśród zwierząt*. Oto trzy portrety psów: „Pif dobroduszny dla ludzi, bardzo wytrwały w swoich upodobaniach, nienawiściach i uprzedzeniach względem psów innych. Puf ogromny flegmatyk miał niesłychany wpływ na braci. Odznaczał się siłą i powagą charakteru. Paf odznaczał się wesołem usposobieniem, naturą serdeczną, wylaną do tego stopnia, że jakkolwiek fizycznie bardzo ciężki, z lada kundlem gotów był wdać się w zabawę, swawolić, stroić psie figle“.

Realizm psychologiczny, umiejętność połączenia dziejów ludzkich ze zwierzęcemi, szczerość uczucia pisarza sprawia, że te utwory są interesujące, a żywy prosty język pozwala je czytać *jak najszerszemu ogółowi*.

Osobno wspomnieć należy o najlepszym utworze Dygasińskiego p. t. *„Gody życia“*. W poemacie tym, napisanym najczystszą polszczyzną, na tle przyrody, wspaniałej i tajemniczej zarazem polskiej puszczy, przedstawił autor dzieje ptaszka mysikrólika, dając mu za środowisko, równie artystycznie przedstawiony, świat zwierzęcy. „Gody życia“ — to poemat wyśpiewany *na cześć życia i śmierci w przyrodzie*, zawierający w swych alegorjach *poglądy filozoficzne i społeczno-narodowe autora*. Nie dostrzegamy tu już ani sceptycyzmu, ani też pesymizmu autora, znajdujących swój wyraz w większości jego utworów, lecz zachwyt i podziw nad wdzięczną i ukochaną pracą w przyrodzie, w której wszystko dzieje się z nieodmiennym kołowrotem czterech pór roku. Wartość artystyczna tego poematu leży nie tylko w przedstawieniu psychologicznem zwierząt, lecz także w jego stronie opisowej, a przedewszystkiem w przepięknych obrazach przyrody, odmalowanych stylem, oddającym najlagodniejsze odcienia i tonacje. Przyroda bowiem jest żywiołem dla Dygasińskiego.

Twórczość Dygasińskiego przenika *humor*. Znane powiedzenie Sterna: *„Miłość jest matką humoru“*, można zastosować do autora „Godów życia“ w całej rozciągłości. Dygasiński jest humorystą przez to, że humor wypływa u niego z głębokiej miłości życia, jest uczuciem, złożonem ze wszystkich przeżyć i dążeń ludzi czy też zwierząt. Miłość przedstawionych postaci jest dla niego punktem wyjścia, jest oparciem dla jego istnienia artystycznego. Swoich bohaterów — zwierzęta wyposażył takim ogromem szczerego uczucia, że czytelnika losy tych zwierząt nie tylko śmieszą, lecz i *wzruszają*.

Łatwość narracji, zwartość kompozycji, przyrodnicza dokładność w opisach, subtelny liryzm i humor — oto najwybitniejsze *cechy artyzmu Dygasińskiego*.

---

[1]) Huszár Lajos: Szent István pénzei. Budapest 1938.

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

pienie ludzkie, że tu kwitło życie we wszystkich jego przejawach i tu mieściło się *centrum handlowe* ówczesnej Polski. Obszar ten jest też głównem źródłem wykopalisk najwcześniejszych monet polskich i innych. Najwięcej monet węgierskich z XI w., znalezionych w Polsce pochodzi z tego terenu, t. j. z *Wielkopolski, Pomorza, Kujaw i Mazowsza*. Dostarczyły ich następujące miejscowości: *Wielowieś* (Nr. 2), *Parlin Kolonja* (Nr. 1), *Wilkowo Niemieckie* (5), *Rawicz* (10), *Maszenice* (11), *Klecko* (12), *Ostrowo* nad Gopłem (13), *Paradyż* (14), *Zaborowo* (15), *Borzęcice* (17), *Sędzin* (23), *Horników* (30), *Przement* (33), *Raszew* (34), *Mgowo* (7), *Pońsk* (22), *Trzebuń* (8), *Rzeczki-Wólka* (29), *Okunin* (21), *Majków* (3), *Mikołajew* (19) *Wodzirady* (25), *Słupca* (4) i inne. Miejscowością najbardziej na wschód wysuniętą jest w Polsce dla monet węg. *Ludwiszcze* (32).

Z wyjątkiem Sędzina, Zaniemyśla, Hornikowa, Raszewa, Rzeczek-Wólki i Okunina i jeszcze 4 miejscowości, tu niewspomnianych, wszędzie były obole św. Szczepana, bądź same, bądź też zmieszane z monetami innych królów węgierskich z XI w. Znalazły się wśród nich również *współczesne naśladownictwa*, jak n. p. w *Wilkowie Niemieckiem*. Niektóre obole węgierskie na tym obszarze dostały się do ziemi już bardzo wcześnie, bo około r. 1025, inne w drugiej połowie XI w.

Obszar przy górnym biegu Wisły i Odry jest znacznie uboższy w wykopaliska monet XI w. i tu dostały się one do ziemi znacznie później niż na północy. Teren ten nie przedstawiał widocznie większego interesu dla kupców węgierskich, którzy przechodzili tędy i dążyli dalej do jądra ówczesnej Polski lub nad Bałtyk.

ZNALEZISKA INNYCH MONET WĘGIERSKICH.

W tym rejonie znalazły się zaledwie trzy wykopaliska *Bochnia* (Nr. 16), *Okopy*, jaskinia nad Prądnikiem (27) i *Sędziszów* (31), w których znajdowały się obok monet polskich, niemieckich i czeskich także węgierskie. Dwa pierwsze zakopano około r. 1065 i 1080, ostatnie dopiero po r. 1120. W nich nie spotykamy już monet św. Szczepana, lecz jedynie królów późniejszych: Andrzeja (1046—1061), Beli (1061—1063), Salomona (1063—1074), ś w. Władysława (1077—1095) i Kolomana (1095—1114).

Znamy ponad 35 miejscowości w Polsce, w których wykopano monety węgierskie z XI w. Z tych w 24 wykopaliskach znalazły się obole św. Szczepana. Monety jego następcy Piotra znajdują się w 5 wykopaliskach, Samuela w 3, Andrzeja w 18, Beli w 12, Salomona w 5, św. Władysława w 5 i Kolomana w jednem. Wszystkie te monety występują na ziemiach polskich przeważnie w niewielkiej ilości lub pojedyńczo z monetami polskiemi, niemieckiemi, czeskiemi, angelskiemi, czasem z arabskiemi dirhemami, zmieszane też ze siekanem srebrem lub srebrnemi ozdobami, niekiedy zaś z monetami bizantyńskiemi, włoskiemi, duńskiemi, szwedzkiemi, irlandzkiemi i francuskiemi.

W XII w. (po r. 1120), nie spotykamy u nas więcej monet węgierskich. Zanik stosunków handlowych w tych czasach można wytłumaczyć pogorszeniem się ówczesnego pieniądza węgierskiego, a więcej jeszcze skierowaniem handlu węg. na Zachód.

ZDZISŁAW KRASNORODA WÓJCIK (Kraków).

Jany i Stanisławy kolonizują Brazylję.

EPOS ZNOJU POLSKIEGO EMIGRANTA.

W okresie narastających dzień po dniu nieomal zagadnień emigracji światowej, gdy najbardziej dotąd „chłonne“ rynki odbiorcze kurczą się raptownie pod „tchnieniem“ nieszczerych wypowiedzień reprezentantów potęg kolonjalno-mandatowych, wysuwa się zdecydowanie na plan pierwszy *sprawa polskiej 8 i pół miljonowej rzeszy wychodźczej*. Niejeden z nas zapewne, kiedy najdzie go krótka chwila takiej kontemplacji, rozmyśla nad tragedją miljonów rąk polskich, którym smutny los państwa, a następnie i nasze, powiedzmy otwarcie, niedołęstwo, włożyło siekierę czy łopatę, każąc pracować u obcych i dla obcych.

Dzieje podboju świata a szczególnie krajów Południowej Ameryki przez polską emigrację w XIX i XX wieku to jedno wielkie, przepiękne wymową znoju i ofiary, *epos pionierskiego trudu*. Tam bowiem, gdzie ściana puszczy dziewiczej powstrzymała Amerykanina czy Włocha, gdzie przed zabójczym klimatem cofnął się Niemiec, gdzie samotne życie leśnego wygnańca odstraszyło Japończyka czy Czecha, tam poszedł *Polak*. Mazurska zaciętość, systematyczność wielkopolska, podhalański hart utrzymywały i wciąż sprawiają, że

POLAK STOI NA CZOŁOWEM MIEJSCU EMIGRANCKIEJ MASY.

Nasz Jan bije tu na głowę każdego Johna, Giovanni'ego czy Johanna bezapelacyjnie i bez reszty.

Jeśliby kto w swej ignorancji czy obłudnem zaślepieniu nie wierzył w to, radzę temu zajrzeć do rejestru polskich poczynań w Brazylji, gdzie żmudne procesy pionierskiego osadnictwa wciąż jeszcze można uchwycić „na gorąco“. Dr Roman Gajda, kierownik referatu oświatowego przy poselstwie Rzplitej w *Rio de Janeiro*, który przed niedawnym czasem przybył do Polski po kilkuletnim pobycie w Brazylji, prowadził tam m. in. prace nad pierwszem naukowem ujęciem *życia i działalności Polaków* w 3 południowych stanach. W dwu swych kolejnych prelekcjach, wygłoszonych w Inst. Geogr. Uniw. Jagiel. w Krakowie, podczas których prezentował też fragmenty swych prac (pomówimy o nich jeszcze dalej) umożliwił słuchaczom dokonanie krótkiego lecz sumiennego wglądu w

NASZ KOLONIZATORSKI RACHUNEK NA ODCINKU BRAZYLIJSKIM.

A rachunek to długi, bo sięgający mniej więcej połowy ubiegłego wieku, gdy statki przybyłe do wschodnio-brazylijskich portów zaczęły coraz częściej wysadzać na ląd ludzi z dalekiej *Polonii*. Oczywiście zjawiali się tu Polacy już na długo przedtem, nie była to jednak jeszcze imigracja w pełnem tego słowa znaczeniu. — Dopiero tragicznie kończone zrywy niewolnej Ojczyzny z r. 1830 i 1863 zwiększyły napływ naszych uchodźców.

Od tego też czasu polski kolonizator począł zapuszczać się coraz bardziej na zachód. Szukał nowych terenów, wyboru których nie mogło mu już dać zaludnione wybrzeże. Szedł wytrwale coraz dalej wgłąb wyżyny brazylijskiej. Padały pod polskim toporem ogromne połacie nietkniętej stopą białego człowieka dziewiczej puszczy. Dymy ognia-sprzymierzeńca, żrącego przeszkody, jakie natura na każdym kroku postawiła, znaczyły triumfalny szlak pochodu przybysza, przed którym uciekały wgłąb ostępów przerażone plemiona czerwonoskórych tubylców. Po upływie paru tygodni wśród wytrzebionych lasów wyrastały mizerne domki, kryjące równie ubogi inwentarz, a wkrótce potem lekko wykarczowana polana zieleniła się już kiełkującą kukurydzą. Nowy punkt ożywiał mapę państwa brazylijskiego.

Lata mijały, a Polak zawsze kroczył w awangardzie cywilizacji europejskiej. Za nim dopiero posuwały się fale innych emigracyj: włoskiej, portugalskiej, niemieckiej, czeskiej, ruskiej...

Tak było w latach 70-tych i 80-tych ubiegłego stulecia, tak było w r. 1890, roku t. zw. *„gorączki brazylijskiej“*, kiedy imigracja, wśród której znaczny procent stanowiły bandy najróżniejszego autoramentu awanturniczych obieżyświatów, wzmogła się kilkakrotnie. Tak jest i teraz! — Różnica tylko w technice i skutkiem tego szybszem tempie pracy, choć drzewo puszczańskie tak samo twarde, a ogień jednako wypala zwaliska pni.

Rezultatem tych prawie 100-letnich masowych podbojów polskich są dziś liczne skupiska Polaków, osiadłych głównie *w 3 stanach południowych:* Parana, Santa Catherina i Rio Grande do Sul. Największy ośrodek zamieszkuje Paranę, gdzie procent elementu polskiego dochodzi do 15, w dwu innych stanach do 4%. — Cały szereg miejscowości na terenie wszystkich trzech stanów zamieszkały jest *w całości* przez Polaków, inne jak np. popularny Cruz Machado *w połowie*.

JAKŻE WYGLĄDAJĄ OSADY POLSKIE I ŻYCIE W NICH?

Wsie polskie w Brazylji nie zachowują już tych typowych kształtów właściwych różnym dzielnicom Polski. W zetknięciu z nową ziemią i nowemi całkiem warunkami, zatracił osadnik nasz po większej części to poczucie swoistego układu całości. Warto jednak zaznaczyć, że J. E. ks. biskup Kubina, któremu dr Gajda towarzyszył w jego wielkiej wizytacji w r. 1934, rozpoznawał wśród osad polskich pewne typy fizjonomiczne, co wskazuje na niewygasłe mimo wszystko sentymenty chłopa polskiego do prawzorów ojczystych.

Centralnym punktem każdej osady staje się *kościół*, którego budowa prowadzona jest zaraz po rozplanowaniu osiedla. W zamożniejszych miejscowościach, jak np. Orleans pod Kurytybą, gdzie mieszka 200 rodzin polskich, wzniesiono piękne, murowane i bogato wyposażone kościoły.

Wogóle

ŻYCIE RELIGIJNE

w kolonjach naszych jest wysoko postawione, a głęboka wiara zaszczepiona w sercu wychodźcy, staje się największym skarbem, jaki mógł wywieźć z Ojczyzny na daleką tułaczkę. Opieka duszpasterska sprawowana przez polskich księży, jak i praca charytatywna i oświatowa, prowa-

FRASZKI.

O WYDAWCACH.

Gebethner i Wolff.

Z pochwały nie ujmę słowa,
tylko spytam jak najprościej:
czemu z okładek znikła dawna sowa,
symbol... mądrości?

Wydawnictwo J. Mortkowicza.

Że wydał Żeromskiego? Z tem już kwit!
pozorem tylko kultury fasad!
Niedawno bowiem odkryto: to żyd!
Horrendum! I w dodatku mason!

Z. Gustowski i M. Wojciechowski

Gdzież się jady moje wedrą?
Przecież — jakby to rzekł Fredro —
nic nie szkodzi!
tacy młodzi!

Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych.

Tu trzeba cicho przesiedzieć,
tu fraszką nie zaburczę —
bo cóżbym śmiał powiedzieć
na książki... państwowotwórcze?

Księgarnia F. Hoesicka.

Chociaż poezja przenika
całą Księgarnię Hoesicka,
to jednak zna się na cenach
dyrektor Steinsberg — mecenas.

Wydawnictwo J. Przeworski.

Zamiast spokojną tutaj fraszkę uwić,
na inne tory chcę mnie wzywa rącza:
bo tędy właśnie ten czart straszny Tuwim!!
jad deprawacji polskiej dziatwie wsącza!!!

Książnica—Atlas.

Ta firma mnie zachwyca,
a stąd podziwu początek,
że Książnica — to wiadomo: Książnica,
ale Atlas — to dyrektor Piątek.

Towarzystwo Wydawnicze „Rój“

W roju praca o wszystkiem stanowi,
w „Roju“ za to wszystko samoistne —
królowa-matka — to wielki Wańkowicz.
I trochę trutniów. — I mister Kister.

Księgarnia Powszechna.

Naukową bibljoteką
można się bawić żwawo,
bo skądinąd dochody cieką:
grunt to... prawo!

Wydawnictwo Polskie — R. Wegner.

Z szlachetnych trudów
są te „Cuda Polski“ —
a wśród tych cudów
jest i... Ossendowski...

W. ZECH.

KSAWERY PRUSZYŃSKI.

Kuligiem pana Melchjora...

Dwudziestolecie Odrodzenia, drugi krzyżyk na barkach Rzeczpospolitej, uczcił Melchjor Wańkowicz książką-kolubrynę [1]), dziełem-albumem, *opus-monstre* — jest to nawet jedyna większa i poważniejsza praca uświetniająca godnie ten podniosły jubileusz; paru-broszurowym szaraczkom, o cienkiej objętości i jeszcze mizerniejszej treści, ani stawać w paragon z tym karmazynem zagłobowego formatu! A istotnie opierza się pan Melchjor z roku na rok; już *„Szpital w Cichiniczach“*, wojenne kresowe wspomnienia, pokazały jego możliwości pisarskie, już w *„Kościołach Meksyku“* mieliśmy dobrą próbę reporterki w *„Opierzonej rewolucji“* lekkie potknięcie się wskutek zbyt rączego kłusa piatiletkowych zachwytów, w *„COP — ognisko siły“* żywość tempa. *„Szczenięce lata“* i *„Na tropach Smętka“* postawiły go — *dwoma wspaniałemi pozycjami* w ciągu trzech lat zaledwie — na *pierwszym planie literackim*, uczyniły niezawodnym kandydatem do Akademji Literatury, pisarzem znanym, cenionym, poczytnym. Trzeba tu podziwiać arcyrzadką w Polsce *szerokość skali talentu*, bo niewątpliwie polskość szlacheckich Kałużyc w Mińszczyźnie przed wojną, a polskość kryjąca się po mszarach i plachach Mazurów Pruskich, pod grozą tradycyj krzyżackich, stały od siebie bardzo, bardzo, daleko. Melchjor pokonał jakoś te dystanse. (Może zawdzięcza to swemu patronowi, temu, o którym zapisano w herbarzach Ewangelji, że wespół z Kasprem i Baltazarem pierwszy przybieżał do betlejemskiego żłóbka, niosąc w darze mirrę, złoto, kadzidło!)

MELCHJOR WAŃKOWICZ.

Teraz zasię nasz król Melchjor nie pobieżał ani na gruzy śniegiem przesypane mińskich Kałużyc, ani na ostępy wschodnio-pruskie, gdzie czai się zły i niechętny Słowianom Smętek niecnota, ale prościutką drogą ku temu *polskiemu Betlejem z 1918 roku*, ku owej polskiej ubożuchnej stajence, gdzie w asyście niejednego ociężałego wołu i niejednego głupawego osła, adorowane jedynie przez prostaczków pastuszków, *poveretta żołnierskie, leguńskie*, przychodziło na świat *Państwo Polskie*. Wyciągnął więc wszystkie swoje (i nasze) wspomnienia, czasem zabawne i śmieszne, czasem rzewne, niekiedy anegdotyczne, bohaterskie nie rzadziej. Odchuchał epizody i fragmenty, obrazki i scenki, naiwne, zwykłe a proste, takie właśnie, jakie nam daje szopka betlejemska, obnoszona i oprowadzana od domu do domu, ze świętym Józefem i Aniołem, z żydem i Herodem, a prawdziwego wdzięku pełna. Poczem pobieżał drogą naszych, gospodarczych przedewszystkiem, osiągnięć. Jest więc w tej książce *zbiór wszystkich klejnotów a pereł Rzeczypospolitej*. I Gdynia, i Chorzów i Mościce, i Śląsk i COP., i Niedomice i Stalowa Wola, i Porąbka ze swą zaporą wodną, i rurociąg gazowy na Sandomierzu, i wiele innych rzeczy, pięknych i dumnych. Pielgrzymi królmag reportażu przedziera się przez koksownie i katalizatory i suwnice i kauczuk

[1]) Melchjor Wańkowicz: *„Sztafeta“*. Warszawa. Nakł. Bibljoteki Polskiej.

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

dzona przez polskie zakonnice, wzmogły silnie potencjał duchowy emigranta. Tu leży właśnie najpoważniejsza przyczyna, dla której komunizm i inne prądy marksistowskie, tak wybujałe jeszcze przed rokiem w północnych dzielnicach kraju, nie znajdują dogodnej dla siebie pożywki w polskim przybyszu, duszą i sercem całem oddanym nowej ojczyźnie. Najlepszym tego dowodem jest stałe zapewnienie każdego polskiego osadnika, iż ma dwie ojczyzny: *Polskę* i *Brazylję*.

KULTURA I ŻYCIE SPOŁECZNE.

Ustawiczna i niesłychanie twarda walka z naturą o prawo do swobodnego bytu, zahartowała Polaka brazylijskiego. Równocześnie z tą wielką krzepą ducha przyszło zrozumienie ważności zagadnień życia *kulturalnego i społecznego*. Zrozumienie, o które tak niejednokrotnie ciężko było w Starym Kraju. Emigrant polski postanowił zakasować swych różnonarodowych sąsiadów. Obudziła się w nim wielka duma narodową, ambicja supremacji Polaka nad innymi współtowarzyszami osadniczego bytu.

Śladem tego są liczne *szkoły*, niejednokrotnie w pięknych budynkach (np. C o l o n i a G u a r a n y), *domy kulturalne, koła i stowarzyszenia* (popularny „J u n a k“). Szkoły i domy oświatowe Polacy wznoszą za własne fundusze tak, że budżet brazylijskiego ministerstwa oświaty w żadnym wypadku nie jest obciążony tego rodzaju wydatkami. Kilka cyfr ilustruje najlepiej zagadnienie. W chwili obecnej na terenie trzech południowych stanów istnieje *491 kół i instytucyj oświatowo-społecznych* (na razie zawieszonych), *szkół czynnych 330* a roczne świadczenia kolonistów na oświatę dochodzą do 350.000 milrejsów.

ZAMIESZKI POLITYCZNE

i *próba przewrotu komunistycznego*, jaka w północnych, mocno zaludnionych, skutkiem czego i sproletaryzowanych stanach Brazylji na wiosnę roku 1938, zmusiła rząd do użycia najbardziej drastycznych środków, przy równoczesnem wprowadzeniu stanu oblężenia. Ostre restrykcje jako jedyne skuteczne antidotum przeciw wsiąkaniu zarazy czerwonego materjalizmu, miały na celu, rzecz jasna, w pierwszym rzędzie rozciągnięcie surowej kontroli nad różnojęzyczną rzeszą imigracji, spośród której rekrutowali się napływowi agitatorzy i szpiedzy, stojący na usługach Moskwy.

Niestety, siłą faktu w ten sposób poprowadzona samoobrona Brazylji przy równoczesnej silnej nacjonalizacji kraju z południowym prowadzonej temperamentem, musiała boleśnie dotknąć polskie wychodźtwo. Widomym znakiem są trwające do dziś *zamknięcia polskich szkół, innych zakładów naukowych, organizacyj społecznych i sportowych*, których działalność na czas nieograniczony zawieszono, a w ostatnim czasie nawet *aresztowania polskich księży* za odprawianie nabożeństw w polskich kościołach.

Wprawdzie w ostatnich czasach mówi się coraz częściej o złagodzeniu represyj, zwłaszcza że cały szereg Bogu ducha winnych polskich stowarzyszeń wniósł prośby o zezwolenie na ponowne podjęcie działalności, na razie jednak mało oznak wskazuje na zmianę sytuacji. Stan wyjątkowy, przedłużany dla uspokojenia zanarchizowanych umysłów, uderza wciąż rekoszetem w naszego emigranta. Zamyka przed nim życie kulturalne i społeczne, zubożając go narodowo i pozbawiając tego minimum radości, jaka po ciężkiej pracy słusznie mu się należy.

AWANGARDA POLSKIEGO OSADNICTWA

To wszystko jednak, co powiedziano powyżej, odnosiło się do skupień polskich, do mniej lub bardziej ludnych osad. Nie wyczerpuje to całokształtu zagadnień naszej emigracji w tym kraju. Tam, w głębi puszczy, na końcu ledwo przetartego szlaku, czeka na słowo w ojczystym wypowiedziane języku straż najbardziej przednia z awangardy polskości. Tam ustawiczny bój wiedzie z przyrodą zawzięty „szperacz“, idący na czele zwycięskiej ofensywy *osadnik-samotnik*, z którym w pracy może rywalizować tylko tubylczy *caboclo*.

Nie obejmuje go już i tak wielka z powodu ogromnych odległości sfera wpływu miasta czy większej kolonji (6 dni drogi maximum). Żyje taki wygnaniec sam lub tylko z kilkoma osobami rodziny, rąbie puszczę, wypala, uprawia *yerba mate* i prowadzi najczęściej *hodowlę nierogacizny*, którą raz na rok pędzi do miasta na sprzedaż.

A do miasta czasem 15 i 20 dni drogi! — Po powrocie na osadę, kontakt ze światem urywa się na nowych parę długich miesięcy. Chyba że nadejdzie dzień zjazdu familijnego, na który ściąga nieraz do 300 członków, złączonych wspólnotą jednego nazwiska albo inna rzadka bardzo okazja. Przy takiej dopiero sposobności często dowiadują się przybyli o śmierci samotnego familjanta, który gdzieś na odludziu życia pracowitego dokonał.

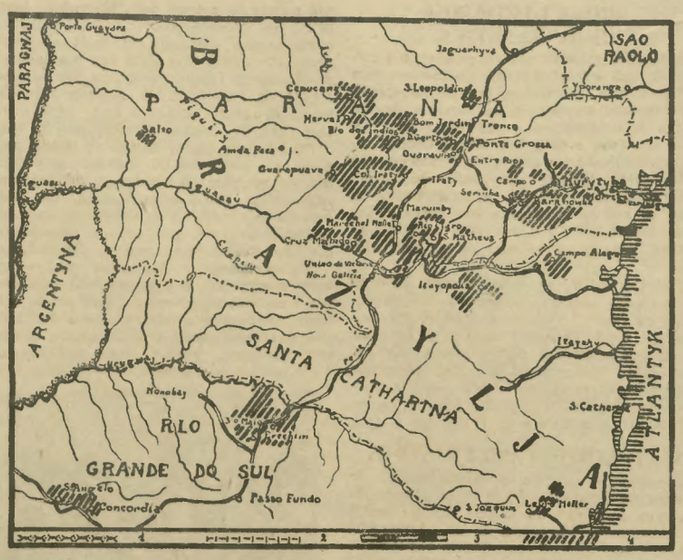

Mapa rozmieszczenia osad polskich na terenie 3-ch południowych stanów Brazylji: Parana, Santa Catharina i Rio Grande do Sul. — Legenda: 1. granica państwa, 2. granica stanu, 3. linje kolejowe, 4. skupienia osadnictwa polskiego (wg Romera).

MŁODE POKOLENIE EMIGRANCKIE,

najczęściej zrodzone już *na obczyźnie* i znające Polskę tylko z opowiadań, wykazuje chwalebne ambicje, typowe dla amerykańskiego kolonisty. Młoda Polonia brazylijska nie poprzestaje na uprawie pola czy hodowli, lecz kończy *średnie szkoły i wyższe*, jak np. niedawno 12 pierwszych Polaków, absolwentów uniwersytetu w Paraná. Większa część tych młodych wraca w rodzinne strony po skończeniu nauk, by podnosić je kulturalnie, część zaś zostaje w mieście i tu podejmuje walkę o zdobycie pozycji zawodowej i socjalnej, godnej Polaka.

Ważny problem piastowania przez Polaków wyższych *godności stanowych i w urzędach* niższej administracji 3-ch stanów południowych dojrzewa do realizacji. Należy się im to zresztą z tytułu choćby tylko zasług w wytrwałej i owocnej pracy kolonizacyjnej.

Młody Polak zdradza też

ZAMIŁOWANIA KRAJOZNAWCZE,

tak wszystkim nam właściwe. Nie mogąc w inny sposób poznać dalszych stron Brazylji, podejmuje się często dostarczenia dla słynnego *Instytutu w Butantan* 1.000 sztuk jadowitych węży, za co otrzymuje bezpłatny bilet na podróż do Sao Paulo wraz z trzydniowym pobytem i utrzymaniem. W ten sposób Instytut pokrywa w znacznej mierze swe ogromne zapotrzebowanie na węże dla produkcji zbawiennego serum, a dorastający Polaco poznaje bliżej swą przybraną ziemię ojczystą.

TRĄD.

Z przykrością dowiedzieliśmy się od dra Gajdy *o postępach trądu*, strasznej plagi brazylijskiej, który dotknął już szereg Polaków. Na szczęście możliwości rozszerzenia się choroby są dość ograniczone, nie tyle wprawdzie z powodu kontrakcji rządu, która, mając do dyspozycji zaledwie kilka leprosorjów, jest prawie niemożliwa, ile dla długiego okresu czasu, potrzebnego do przeniesienia zarazków na człowieka zdrowego. Trzeba tu dodać jeszcze, że chory krajowiec pozbawiony nadewszystko mu drogiej wolności, ucieka pierwszej lepszej nocy z leprosorjum i przepada jak kamień w wodzie.

Sławny w Polsce transport chorej na trąd F a j g i T r y b u s, którą w szczelnie zamkniętym samochodzie pod czarną flagą odwieziono do Estonji, potraktowano w Brazylji, gdzie człowiek każdej chwili może zetknąć się z takim nieszczęśliwym, jak zdarzenie z operetki.

MAŁŻEŃSTWA MIESZANE,

ta stała groźba wynarodowienia mniej odpornych głównie wśród kobiet, jednostek, choć rzadko stosunkowo, ale jednak się zdarzają, wyłącznie w środowiskach, gdzie Polacy znajdują się w znikomej mniejszości. Wypadki takie zaobserwowane zostały głównie w okolicach P r u d e n t o p o l i s, bastjonu wojującej ruszczyzny, gdzie koloniści polscy często jej ulegają.

Nie można zresztą bardzo dziwić się temu, skoro w stosunku do bezbronnej w obliczu przewagi jednostki stosowany jest nie

FRASZKI-IGRASZKI.

NA GDAŃSK.

Gdańsk był słynny z gdańskich szaf —
Teraz słynie z gdańskich gaff!...

PO „TYGODNIU KOPERNIKA“ W KRÓLEWCU.

Co ma wiatrak do piernika
A Niemcy do Kopernika?

KOPERNIK I NIEMCY.

Mikołaj Kopernik poruszył ziemię
I słońce potrafił do stanięcia zmusić —
Niemcy też radziby — ziemię z posad ruszyć
Aby dowieść, że Kopernik to Niemiec!

ZAKAZANY ODCZYT.

Nic dziwnego, że Zegadłowiczowi
Nie dano mówić — było to wskazane
O tyle, że miał to być, że tak powiem:
Naprawdę — odczyt z a k a z a n y!

SATYRA NA SATYRĘ.

Satyra prawdę mówi — względów się
wyrzeka —
Szkoda tylko, że... zawsze cenzura ją czeka!

NA PODRÓŻE DYPLOMATÓW.

Dyplomaci wciąż się odwiedzają nawzajem
— Taka już w polityce atmosfera swojska —
Lecz gorzej będzie gdy zaprzyjaźnione kraje
Zaczną odwiedzać nie ministrowie — lecz
wojska!

NA „ZACZYN“.

Nie zdziwiłbym się ani trochę wcale,
Gdyby się znalazł w „Zaczynie“ zakalec!

PORTRET IMAGINACYJNY BURKA.

W kilku słowach zarysowany
Portret W. Burka jest:
Pisarz ogromnie w y s z c z e k a n y —
Na literaturę chłopską p i e s!...

NA BLUMA.

Miłość do kwiatów to jedna z mych dum
I kwiatów upaja zapach mnie —
Tylko Blum jest wyjątkiem, bo B l u m
Żydokomuną mi pachnie!

WE WŁOSZECH ZAKAZANO BISOWANIA ŚPIEWAKOM.

Wobec tego faktu nie wątpię
Wcale,
Że Jan Kiepura już nie wystąpi
W Italji!

PODRÓŻE CHAMBERLAINA KOSZTOWAŁY 6 000 FUNTÓW.

6.000 funtów kosztowały podróże
Premjera — świat zwiedzić można za sumę
taką —
6.000 funtów to jest bardzo dużo
A rezultat podróży — nie wart funta kłaków!

FELIKS ZANDLER.

---

syntetyczne z ziemniaka, i wykazy i wykresy i statystyki. A przecież pora się z tem doskonale; książka jest jasna, ciekawa, żywa, *przemawia do czytelnika, budzi sugestje, porywa.*

Literackie obrobienie materjału gospodarczego jest zadaniem trudnem, bardzo trudnem. To też prawdziwie ciekawą jest *technika* wańkowiczowska, tajemnica, dzięki której Melchjor Wańkowicz, pisząc o tych kwestjach, osiąga taką lekkość stylu, taki *powab pisarski*. Otóż zdaje się, że dopiął tego celu jak nikt dotąd w Polsce, zastosowawszy w swej technice pisarskiej jeden bardzo stary i jeden bardzo nowy środek faktury artystycznej.

Środkiem bardzo starym był *talent narracyjny*. Jak wiadomo, jest to stary talent szlachecki, który całemi partjami opowieści Wojskiego Hrechechy, Gerwazego, Asesora i Rejenta przebłyska w sutych blaskach mickiewiczowskiej epopei, który doprowadził do mistrzostwa Henryk Rzewuski (niedoceniony a wspaniały pisarz), w „Listopadzie“ i „Pamiątkach Soplicy“, podpatrzył Wincenty Pol, wypolerował Syrokomla a jeszcze zarywany bywa przez... Boy'a. Melchjor Wańkowicz, herbu Lis, posiadł ten wielki talent po mieczu i po kądzieli; nie zagrzebał go przy kominku na wsi, nie wyciera nim salonów, a potrafił sfruktyfikować i zażyć. Tam anegdota, ówdzie wspomnienie zapaszkiem staroświeckim tchnące, w tę stronę dowcip, w tamtą zalot, w ową umizg, w czwartą dyg, jeszcze anegdota i jeszcze wspomnienie, niewielka dygresja, porównanie żywe. Struny uwagi czytelniczej przykręca się tak lub rozluźnia, daje wytchnąć lub każe pomyśleć. Niewątpliwie, gdyby kto dokonał u nas antologji gawędziarstwa polskiego, od Paska i Mikołaja Reya chyba, to Melchjor Wańkowicz figurowałby w takiej antologji na poczestnem i ciekawem miejscu, jako dowód, jak niespodziane zastosowanie może znaleźć ten staropolski genre literaki, jako przykład, że przeżył on i dwory modrzewiowe i brzuchatych szlachciców sarmackich. „Patrzcie, patrzcie młodzi! Oto ostatni, co tak poloneza wodził!...“

Natomiast nawet kunszt tak szlachetnie posiadany przez pana Melchjora nie byłby zapewne wystarczający wobec książki, gdzie tyle jest o Centralnym Okręgu Przemysłowym, o jego sztucznym kauczuku w Niedomicach, gazach zpod Gorlic, zaporach w Rożnowie czy Porąbce, elewatorach czy Trzyńcu — (bo Zaolzie i jego odzyskanie doczekało się szczególnie pięknego fragmentu w *„Sztafecie“*). Bądź co bądź, trudno fakturą Paska pisać o wieku XX. Ale Melchjor-*gawędziarz* ze „Szczenięcych lat“ jest jeszcze i Melchjorem... *fotografem* z „Na tropach Smętka“. I pierwszorzędnym fotografem! Toteż tam, gdzie zawiodłoby gawędziarstwo, gdzie nie pomogłaby anegdota, dobry kawał, pieprzyk przyprawny (Wańkowicz, bowiem, nie jest przeorem Kamedułów) przychodzi — fotografja. Ale znowu tak, jak cytowanie anegdot i wyplatanie brodatych dowcipów nie jest jeszcze causeur'stwem, gawędziarstwem, tak bywa fotografowanie i fotografowanie, bywa ilustrowanie tekstu fotografją i ilustrowanie fotografją! Naogół w Polsce ta sztuka jest w stanie niedbałego prymitywu. To tak, jak w małych redakcjach pewnego typu, gdzie istnieje jedna klisza z górami lodowemi, która wedle potrzeby może służyć dla ilustracji katastrofy pod Spitsbergem, albo... koło Alaski, albo... przy Ziemi Ognistej, a druga z palmami, i ta, wedle potrzeby, będzie „widokiem na Suez“, „krajobrazem z Iraku“, oazą na pograniczu Tunisu. Nic z tego z Wańkowicza. Niema jeszcze w Polsce książki, gdzie tekst fotograficzny i pisarski tworzyłyby całość tak jednolitą, tak dobrze zeszytą z sobą, tak zestrojoną, gdzie nie znać ani szwów, ani przecięć. Wańkowicz osiągnął tu trudną sztukę innego pisarza-fotografa, A r k a d e g o F i e d l e r a! Operuje równie dobrze piórem jak kamerą, Watermanem jak Leicą. Potem, myśląc o tej książce, już się nie pamięta, co było dziełem pióra, a co kamery.

Jest to zatem w całej pełni *doskonała książka! Dla pewnych ludzi, dla pewnych czytelników*. Byłoby dobrze, gdyby dotarła daleko do *Polonji amerykańskiej*, gdyby ją czytały jakieś Putramenty, jacyś wnukowie sienkiewiczowskich Latarników, bracia Adamowicze, lotnicy z za Oceanu, osiem miljonów Polaków z poza Polski. Ci ludzie w Buffalo i Paranie powinni wiedzieć, co Polska zrobiła, a Wańkowicz umiał powybierać wielce umiejętnie, obłuskać, oddzielić, bardzo starannie. In to opowie i najpiękniej, i najprawdziwiej. Dalej książka ta spełni swoje zadanie, jeśli otrzyma ją *człowiek, któremu ręce opadają* w pracy niewdzięcznej, niedocenionej, który grzęźnie w szarzyźnie, utyka w niezmiennym kieracie! Nauczyciel szkoły powszechnej

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

tylko *bojkot sąsiedzki czy towarzyski*, ale również zdecydowany *ucisk gospodarczy*, a przedewszystkiem *wyznaniowy* według metod, jakie aż nazbyt dobrze znamy z niwy „pasterskiej“ działalności parochów w Małopolsce Wschodniej. Na szczęście wypadki to nieliczne a młodzi przeniesieni później w inne strony, szybko i łatwo w czystopolskiej atmosferze środowiska dają się narodowo rewindykować..

Słów parę trzeba jeszcze poświęcić pracy dra Gajdy. Zasługuje ona na tem większą uwagę, że, jak to już powiedzieliśmy na wstępie, jest to wogóle

PIERWSZE TEGO RODZAJU STUDJUM NAUKOWE O POLSKIEJ EMIGRACJI.

Da ono po ostatecznem ukończeniu zwięzły szkic struktury zawodowej, oświatowej i stanu posiadania wychodźtwa brazylijskiego. Autor w czasie swych licznych podróży po środowiskach emigracyjnych, zebrał bogaty materjał źródłowy, który po opracowaniu do druku, znacznie przekroczy ramy zwykłego „katastru“.

Miejmy nadzieję, że badania dra Gajdy, wychowanka krakowskiego Inst. Geograficznego, zachęcą też inne osoby do szczegółowych studjów nad różnorakiemi formami życia i warunków rozwoju Polonii w innych krajach. Rzecz to dziś już konieczna wobec aktualności problemu a również i z tego powodu, że inne państwa (np. *Niemcy*) dawno nas już pod tym względem wyprzedziły, wykorzystując uzyskane wyniki dla odpowiedniego nastawienia swej polityki migracyjnej.

Ta prawdziwa

„KSIĘGA PIELGRZYMSTWA“,

której karty znaczą dni żmudnej pracy wychodźcy polskiego, nie przynosi nam wstydu. — Wprost przeciwnie! — Trud naszych rodaków, streszczający się w pionierskiem skolonizowaniu olbrzymich obszarów niezmiernie słabo zaludnionego kraju, to *wkład do gospodarki państwa brazylijskiego* o znaczeniu nieprzemijającem, wiekowem. To najbardziej realny zysk, jaki przynieść może mniejszość narodowa państwu-gospodarzowi.

Niechże dziś Stany Zjednoczone Brazylji sprawiedliwie ten wkład *ocenią!* Niech *przywrócą normalny bieg skrępowanemu życiu Polonii*, gdyż na uświadomionej narodowo, a tak do swej drugiej ojczyzny przywiązanej mniejszości polskiej tylko zyskać mogą.

A poza tem... Czy *rzetelna zasługa* nie jest godna równie *rzetelnej wdzięczności?*

Obcinanie skazańcowi części ciała w Chinach.

Dr JÓZEF PIETER (Warszawa).

Rodowód okrucieństwa.

GROZA I DZIWNOŚĆ OKRUCIEŃSTWA.

Mało jest zjawisk równie ponurych i dziwnych, jak *okrucieństwo*. Co pewien czas jakaś wojna, rewolucja, jakieś zabójstwo sadystyczne wywlekają na forum dyskusyjne tę enigmatyczną sprawę: czemu ludzie *mordują z taką łatwością?* Czemu zadają cierpienia z takiem *wyrafinowaniem i lubością?* Czemu przypisać, że osoby zrównoważone, usłużne, sympatyczne, ni stąd ni zowąd ujawniają kły zatrute jadem *zawziętości* i z rozkoszą *zadają ból?* Różne bywają odpowiedzi na to zadziwienie.

Jedni, idealiści społeczni wierzą, że wraz z postępem kultury moralnej *„okrucieństwo zwierzęce“* zniknie podobnie, jak zniknęła np. ospa. Idealiści wierzą w naturalną dobroć człowieka. (Taką dobroć miał np. na myśli Adam Smith, moralista angielski, autor słynnej ongiś teorji o wrodzonej „sympatji“; podobną wiarę reprezentowali Emerson, Comte i in.).

WĄTPLIWOŚCI PESYMISTÓW.

Pesymiści utrzymują niezmiennie, że wzrost humanitaryzmu, to tylko pozory, to „patyna kultury“ na nagiej duszy bestji krwiożerczej. Przyznają, że na przestrzeni wieków znać pewne złagodzenie obyczajów. Czy jednakże wynika stąd, iż ludzie stali się dzięki temu mniej okrutni, niż nimi byli np. za czasów Nebukadnezara, lub np. siedemset lat temu w t. zw. głębokiem *średniowieczu?* Bynajmniej. Zdaniem pesymistów w człowieku tkwią *niezniszczalne zarodki żądzy krwi i cudzego cierpienia*. Kultura i cywilizacja hamują wprawdzie ujawnianie się tej żądzy, jednak hamulec ten ma znaczenie tylko w warunkach ładu społecznego. W warunkach takich przeważa konieczność zgodnej współpracy, a ta sprzyja duchowi sympatji, przywiązania i dżentelmeństwa. Atoli, niech tylko na moment podniesie się temperatura tarć społecznych lub międzynarodowych, pokost kultury szybko rozpuszcza się, a żądza krwi rwie się z wędzideł otaczania społecznego. Tak będzie rzekomo *zawsze*.

ARGUMENT OPTYMISTÓW.

Optymiści przeczą temu rozumowaniu. Niemożliwe jest — mówią — aby w człowieku istniało wrodzone i po wsze czasy niezmienne zarzewie okrucieństwa, skoro *niema go u zwierząt*. Nawet najbardziej krwiożercze bestje np. lamparty nie są bynajmniej okrutne. Żyją krwią, lecz nie niszczą słabszych od siebie zwierząt li tylko dla zadawania im cierpienia. Dziwnem byłoby, skąd właśnie u człowieka miałby się wziąć rzekomy instynkt okrucieństwa. Nie instynkt — niema takiego — lecz szczególnie niekorzystne warunki życia społecznego czyniły i czynią z człowieka bestję chciwą cudzego cierpienia. *Przemoc i krzywda*, których tak pełno w życiu społecznem, domagają się *odwetu*. Usuńmy krzywdy, a nie będzie okrucieństwa.

CO TO JEST OKRUCIEŃSTWO?

Kto ma rację? Czy wogóle któraś strona ma rację? Zanim rozpatrzymy tę sprawę, odpowiedzieć musimy na pytanie podstawowe: co to jest *okrucieństwo?* Napomykaliśmy o zadawaniu cierpienia dla cierpienia, o pastwieniu i lubowaniu się w dziele zniszczenia. W przybliżeniu zwroty te określają naturę okrucieństwa. W każdym razie dotyczą tego zjawiska. Napewno *nie* należy w zakres tego zjawiska (samo przez się) *uśmiercanie*. Tok życia polega na bezustannem uśmiercaniu istot słabszych przez silniejsze. Odwrócić ten tok jest niemożliwością. Drapieżce muszą żyć kosztem słabszych, trawożernych. Narody jedne kosztem drugich. Istotnym jest przeto nie sam fakt, lecz *sposób uśmiercania*. W t. zw. *okrucieństwie wyrafinowanem* ludzie przedłużają i podnoszą do maksimum *cierpienie* swym ofiarom, zanim je definitywnie uśmiercają. Nie o śmierć samą im idzie. Śmierć jest fizycznym rezultatem, ale nie najważniejszym zamiarem okrutników. Świadectwem wymownem są *dzieje tortur*.

Dla okrucieństwa istotnym jest przeto *motyw oprawcy*, a nie sam fakt uśmiercania i zadawania cierpień. Motyw ten, z takich czy innych źródeł, zmierza do zadania, do przedłużenia i podniesienia *cierpienia* u ofiary. Motyw ten niekoniecznie i nie zawsze jest wyraźnie świadomy. Cier-

Gruchotanie kości w średniowieczu.

pienie cudze wyzwala wprawdzie chorobliwą przyjemność — oczywiście uświadomioną — ale wcale nie wynika stąd, że okrutnik zdaje sobie wyraźnie sprawę, że zależy mu na przyjemności cudzego cierpienia. Postępuje tak, jakgdyby pragnął cudzego cierpienia, chętnie je zadaje i to jest moment istotny jakiegokolwiek okrucieństwa. Jeśli okrutnik cieszy się czyjemś cierpieniem *zadatkowo* (jeśli lubuje się niem w wyobraźni — marzeniu i jeśli refleksyjnie zdaje sobie z tego sprawę), jest to wtedy niejako *stopień wyższy* tej ponurej postawy psychicznej.

OKRUCIEŃSTWO MORALNE.

Jeśli przyjąć, że okrucieństwo oznacza (umyślne) zadawanie *cierpienia dla cierpienia*, rozszerzyć musimy niepomiernie zakres tego zjawiska. Być może, rozszerzenie tego zakresu nie będzie odpowiadać potocznemu rozumieniu okrucieństwa, ale będzie zgodne z psychologicznemi warunkami tego zjawiska. W znaczeniu szerokiem, w zakres okrucieństwa zaliczamy nietylko wypadki, w których toczy się krew i kończy w cierpieniu czyjeś życie, lecz także i te daleko liczniejsze zjawiska, w których niema ani krwi, ani śmierci, ani nawet bólu fizycznego, ale jest cierpienie umyślnie wywywołane, *podniecane i przedłużane*.

W rachubę wchodzi tu zwłaszcza t. zw. *znęcanie się moralne*. Męka moralna może być i bywa nieraz gorszą od cierpienia fizycznego, a okrucieństwo moralne bywa daleko bardziej wyrafinowane. Jest przedewszystkiem daleko pospolitsze, niż niejednemu się wydaje. Znęcanie się „psychiczne“ daleko łatwiej ukryć pod płaszczykiem prawa, obrony obyczajów, porządku rodzinnego, domowego, szkolnego, koszarowego, biurowego, a już zwłaszcza pod pretekstem *kary* rzekomo usprawiedliwionej.

WIELMOŻNOŚĆ WYOBRAŹNI LUDZKIEJ.

Wiele przemawia za przypuszczeniem, że okrutnymi bywają *tylko ludzie*. Zwierzęta nie są zdolne do zadawania (umyślnego) cierpienia dla cierpienia. Lew rozszarpujący antylopę syci swój głodny żołądek. Lew jednakże nie przedłuża umyślnie cierpienia antylopy, a przed pójściem na łów nie lubuje się w wyobraźni — tak można wnosić z danych zoopsychologji — jej przyszłem cierpieniem. Tylko człowiek snuje ponure marzenia o cudzem cierpieniu i cieszy się niem *zadatkowo*. Jest to różnica istotna.

Skąd pochodzi ta różnica? Czy lwom brak instynktów obecnych — zdawałoby się — w duszy ludzkiej? Bynajmniej. Lwom brak tak bujnej i prężnej wyobraźni, jaką obdarzony jest człowiek. Jakieś tam zaczątki wyobraźni u lwów istnieją, ale można je śmiało zlekceważyć wobec ogromnego zasięgu wyobraźni ludzkiej. Człowiek to istota z wyobraźnią *par excellence*. Otóż, wyobraźnia, która powołała do życia kulturę, w szczególności sztukę, religję, naukę, idee humanitarne, muzykę, stworzyła także i stwarza — wciąż na nowo — *w pewnych warunkach* pragnienie i przejawy okrucieństwa. Wyobraźnia jest neutralnem narzędziem, które może być w przeróżny sposób użyte zależnie od warunków, w jakich znajduje się organizm (np. głodu, apetytu seksualnego, pragnienia), sam w sobie lub na tle otoczenia.

POSTAWA ZALEŻNOŚCI.

W jakich warunkach przy obecności wyobraźni budzi się *duch okrucieństwa?* W rachubę wchodzą najpierw niektóre *warunki życia społecznego*. Życie społeczne zmusza ludzi do posłuchu i zależności. *Postawa zależności*, powstająca na gruncie przymusu do posłuchu, należy do faktów najistotniejszych w życiu ludzkiem. Zależność socjalną spotykamy także u zwierząt (np. u kur, małp), ale tylko u człowieka — dzięki wyobraźni i samowiedzy, jako jej wyrazu — postawa ta jest ludziom *szczególnie dobrze wiadoma* i daje im się we znaki. Człowiek, obdarzony wyobraźnią i samowiedzą, *buntował się* zawsze przeciw zależności. Przeciwstawiał jej niezmiennie — wyrównawczo — dążenia i ambicje wyższości, niezależności, przewagi i władzy. Zależność — niezależność, jako odpowiedniki poddania się i władzy są biegunami, między któremi pulsuje socjalna świadomość ludzi. Bunt budzi się zwłaszcza tam, gdzie zależność jest równoznaczna *z krzywdą*, przemocą silniejszych i moralnego poniżenia. Niema wątpliwości, że przemocy, krzywd i poniżenia wszelkiego rodzaju jest — jak dotąd przynajmniej — pełno we wszelkiem społeczeństwie.

GNIEW STŁUMIONY.

Zależność, przemoc i świadomość krzywdy budzą w człowieku niezmiennie reakcję *gniewu i strachu*. W warunkach życia społecznego nie zawsze reakcje te można okazywać otwarcie, na zewnątrz. W tysiącach sytuacyj ludziom wolno tylko „kiwać palcem w bucie“, a na pozór okazywać uniżoność i uśmiech. Z konieczności takiej i dzięki wyobraźni ludzie *uwewnętrzniają swój gniew*. Żżymają się w milczeniu i w marzeniu wykonują swój odwet. Ten „odwet

---

zapomniany gdzieś w Brasławszczyźnie dalekiej, w jakimś powiecie kosowskim Polesia, gdzieś na granicy Niemiec hitlerowskich, skąd dochodzi huk wybuchów pod przyszłe autostrady, gdzie wre robota, niema marazmu. Człowiek „na dole“ zawiedziony, rozgoryczony, zamulany gołosłowiem propagandy, niesprawnej, jak większość naszej propagandy, kaleczony codziennie o kanty niesprawności naszej organizacji, naszej pracy. Niech wie, że i u nas robi! Wszędzie tam książka Wańkowicza spełni swoje zadanie. Pokaże, ile zrobiono w ciągu tych lat dwudziestu, z jak wielkiejśmy nędzy wyszli, do jakich rezultatów dziś już doszli. Tam może być naprawdę lekturą, która jest *jak zdrowie*...

Natomiast należy się obawiać, że w wielu innych kołach książka ta mogłaby spełnić zadanie zgoła inne, wywrzeć wpływ najfatalniejszy, chyba nie zamierzony przez autora: nastąpiłoby to wtedy, gdyby zamiast popłynąć za ocean, zabrnąć do bibljotek polskich pod Lille, w Ardenach, w Liege, zajść do nauczycielskiej rzeszy i ludzi odwalających na prowincji ciężki trud posuwania naprzód Polski, „Sztafeta“ rozłożyła swe grubaśne, suto ilustrowane, zadowolone cielsko, we wspaniałych ministerjalnych poczekalniach gdyby jej pokaźna, pańska postawa otworzyła drzwi samych panów ministrów, podsekretarzy, dyrektorów, szefów koncernów, generalnych dyrektorów, dygnitarzy i wicedygnitarzy, rządowych, przemysłowych, gospodarczych. Książka ta bowiem niesie piękną dumę z tego co zostało dokonane, *zadowolenie z naszego dwudziestolecia*. W tem środowisku mogłoby jednak takie zadowolenie wywołać niebezpieczny *nastrój spoczęcia na laurach*, (i tak w Polsce aż nazbyt łatwy), mogłaby studzić energję, zwalniać tempo, osłabiać powinność. A może to zrobić, albowiem zbyt dobrze jest napisana, zbyt sugestywnie działa. Jest jak pewne środki lekarskie, które w pewnych dawkach i dla pewnych chorych mogą być źródłem zdrowia, gdy w innych dawkach i wobec innych chorych mogą stać się przyczyną choroby, a nawet śmierci.

Melchjor Wańkowicz chciał na to dwudziestolecie dać nam książkę drukowaną czcionkami optymizmu na kredowym papierze entuzjazmu. I dał ją. Dobrze. Wolno mu. Wolno i nam tak uczcić koniec drugiego dziesięciolecia naszej bandery i znaku. Pewno. Ale Melchjor Wańkowicz był zanadto dobrym dziennikarzem, by nie wiedział, że w Polsce bywa różnie, i że „sztafeta“, przebiegająca nasze ziemie, niezawsze biegnie po gładkości asfaltowych szos. Tedy za punkt wyjścia obrał sobie *rok 1918*, ruinę wojenną, bezrząd lubelskiej anarchji, kraj z otwartemi granicami, bez urzędów i niemal bez armji, z wygasłymi kominami fabryk. A po tym obrazie pokazuje nam naraz Trzyńce i COPy, Chorzowy i Gdynie, Porąbki i wszystkie cudowne miejsca Polski po latach dwudziestu! Ten pierwszorzędny fotograf zna się dobrze na wyższej sztuce fotografowania, czyli *retuszu*. Zna się na *foto — i faktomontażu*. Zatem na tej fotografji i fotomontażu niema i naszych dróg i naszej motoryzacji i wielu bardzo znanych i *nie nazbyt chlubnych rzeczy*. Wszystko jest wygładzone i odświętne, jak w przemówieniach oficjalnych, a tylko forma i oprawa są tu szczęśliwsze, lepiej uzasadnione, gładsze.

Melchjor Wańkowicz wyszedł z roku 1918 i ówczesnych stosunków polskich. Tem mierzył rok 1938, dorobek dwudziestoletni. Wybrał więc dowolnie trasę swojej sztafety. Poprowadził ją *drogami, które sam sobie wytyczył*. Tak samo dobierały sobie trasę, in illo tempore, w czas zapustów dawnej Rzplitej, karnawałowe i huczne *kuligi* ziemiańskie, jadąc tam gdzie spiżarnia suta, piwniczka u pana sąsiada zacna, biologiowy urodziwe, a omijając biedę chudopacholską. Jest coś ze świetności, dawnych kuligów w tej melchjorowej sztafecie! Ale skala porównawcza tak dobrana nie jest oczywiście *ani jedyna możliwa, ani nawet najwłaściwsza;* można było kazać naszej dziejowej sztafecie ścigać się ze sztafetami naszych miłych sąsiadów, i pytać kto w tym dwudziestoletnim wyścigu pracy wybiega na czoło, a kto pozostaje w tyle. Można było zmierzyć to, co u nas wspaniałego zrobiono, z tem co do zrobienia pozostaje, przyrównać piękne ale skąpe owoce wyczynów gospodarczych z morzem wiejskiego półbezrobocia, które idzie w miljony, którego nieobdzieli dostatecznym zapasem ziemi żadna reforma rolna, którego przy straganach nie pomieści żaden wtrząs. Można było zapytać czy więcej u nas przybywa kominów fabrycznych, czy kołysek dziecinnych. — Ale dzieło tak napisane, takiemi skalami odmierzone, może nie nadawałoby się na *toast jubileuszowy dwudziestolecia*.

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

milczkiem“ jest wprawdzie po trochu wielkością realną i przynoszącą ulgę, naprawdę jednak i na długą metę *nie jest reakcja zupełną.* Przeciwnie, jest to odwet namiastkowy, tak jak sacharyna jest namiastką cukru, a marzenie erotyczne namiastką miłości realnej. Jeśli ma być zaspokojony, *musi się wyżyć,* wyrównać realnie i całkowicie.

Dziecko obite przez ojca lęka się go, a zarazem pieni się ze złości. Jeśli może znaleźć ujście zewnętrzne dla swego gniewu w krzyku i płaczu, po awanturze nie znajdziemy zazwyczaj ani śladu. Żądza odwetu *wyżywa się,* a w rezultacie pozostaje tylko osad poważania dla ojca. Jest gorzej, gdy dziecko nie może dać w żadnej formie widocznej upustu dla swego strachu, gniewu i protestu. Wtedy pozostaje mu wielce nie-

Wlewanie cuchnącej cieczy dla wydobycia zeznań od skazańca.

kompletne wyżycie się w samem tylko marzeniu, w wyobraźni. Energja odwetu stłumiona na zewnątrz, wyładowuje się *na wewnątrz:* rozwielmożnia wyobraźnię, każąc jej szukać w pomyśleniu obrazów *zemsty.* Ponieważ nie jest jednak w pełni reakcją realną, to też *jątrzy* długo, a nie przynosi należytej satysfakcji. W końcu, myśl goniąca w wyobraźni za satysfakcją urywa się, ale energja odwetu niespełnionego nie ginie, lecz zapada w chwilową niepamięć.

ZARZEWIE OKRUCIEŃSTWA.

Tutaj tkwi — *jedno* przynajmniej — źródło okrucieństwa. Ludzie, którzy w kontakcie z jakąkolwiek władzą, poddani jakiejkolwiek przemocy (mocniejszego kolegi, ojca, nauczyciela, przełożonego w biurze) najedli się dużo strachu, którzy mieli niejednokrotnie poczucie krzywdy, a nie mogli wystarczająco okazać swego protestu, jak tylko w pomyśleniu, spychali — ziarno do ziarna — niewyżytą energję odwetu najpierw do wyobraźni, pełnej obrazów zemsty, a potem, gdy wyobraźnia się zmęczyła, w nurty zapomnienia pozornego. W tem pozornem zapomnieniu energja odwetu żyje u nich nadal i co najważniejsze, przyczepia się zczasem nietylko do obrazu krzywdziciela, ale i do osób (lub rzeczy) innych. *Promieniuje,* czyli irradjuje, jak się dziś chętnie psycholog wyraża, na ludzi, rzeczy, zdarzenia, które z krzywdą niegdyś doznaną nie są związane.

MALI I DOROŚLI OKRUTNICY.

Zdarza się skutkiem tego, że np. chłopiec, który niejedną krzywdę, a co idzie za tem, niejeden strach i gniew połknąć musiał milczkiem, *mści się, nie wiedząc* sam dlaczego na ptakach, zwierzętach i małym braciszku, siostrze itp. Obserwatorom wydaje się, że są to objawy złego instynktu, „atawizmu“, „złej natury“. Zarówno z punktu widzenia aktualnej wiedzy psychologicznej, jako też zdrowego rozumu, jest to *raczej* wypromieniowana energja strąconego w pozorną niepamięć strachu, niewyżytego gniewu i cichych marzeń o odwecie. Energja stłumiona wyładowuje się przy byle okazji tam, gdzie tylko jest dla niej możliwość upustu.

Mechanizm ten, ważny w życiu dziecka, jest oczywiście ważny także i w życiu dorosłych. Dorośli, którzy od dzieciństwa niejednokrotnie musieli tłumić w sobie protest przeciwko krzywdzie i przemocy, mogą być i bywają w zwyczajnych warunkach życia kulturalni i humanitarni, ale w głębi duszy drzemie w nich powstały na gruncie tego protestu *ressentiment,* jad odwetu niewyładowanego. Gdy tylko znajdzie się sposobność, np. po dorwaniu się do jakiejś władzy, w czasie rewolucji, wojny, na stanowisku przełożonego itp. dorośli ci ujawniają *skłonność do mściwości* jak gdyby bezkierunkowej, nie odnoszącej się do żadnej osoby konkretnej. Okrucieństwo będzie w nich, że tak rzec, wyparowywało *na oślep.* Będzie ono wiadomą satysfakcją za niewiadomy, dawno już zapomniany powód do gniewu stłumionego. Co prawda, okrutnicy mają nieraz wyraźną świadomość, że potrzeba im upustu w cierpieniach bliźnich, za dobrze wiadome krzywdy chwil dawniejszych. Częściej mszczą się bezwiednie także na ludziach i rzeczach, które nic wspólnego z ich krzywdzicielami nie miały.

POTRZEBY NIEZASPOKOJONE.

Nie każdy przejaw okrucieństwa można wyjaśnić jako odległą reakcję *na pozornie zapomniane* krzywdy, poniżenia, zależność, przemoc itp. Okrutnikami bywają czasem ludzie, których nikt nie skrzywdził lub tacy, którzy reakcji gniewu i buntu nie musieli zbytnio pohamowywać. Do ich rzędu należą w szczególności ci, którzy niewiele zaznali szczęścia, którzy tłumić musieli tęsknotę za niem, którzy musieli — chcąc nie chcąc — obok własnej biedy psychicznej dostrzegać radość u innych. Wiadomo, iż np. stare panny i starzy kawalerowie, którzy nie mieli powodzenia w miłości, osoby fizycznie lub psychicznie ułomne, ujawniają szczególną *zgryźliwość.* Zpośród nich — *caeteris paribus* — rekrutują się okrutnicy daleko częściej, aniżeli zpośród ludzi, którzy „wyżyli“ się normalnie i nie musieli płonąć zawiścią i zazdrością.

POTRZEBY NIEZASPOKOJENIA A MECHANIZM GNIEWU.

Zarzewie okrucieństwa, drzemiące w potrzebach niezaspokojonych ostatecznie energję swą czerpie ze stłumionego gniewu. *Gniew* (jako pierwotne, zwierzęce wzruszenie) jest nie tylko odpowiedzią na zależność, krzywdę i przemoc. Jest także nieodłącznym *towarzyszem potrzeb:* głodu, pragnienia apetytu seksualnego i potrzeb skomplikowanych jakoś z niemi związanych. Wiadomo, że człowiek głodny bywa gniewliwy i drażliwy (daleko bardziej, niż syty). Kot „gniewa się“ na mysz uciekającą, aczkolwiek ona ma być pokrzywdzoną, a on krzywdzicielem. Gniew jest w obu wypadkach wzruszeniem *nastawiającem* na potrzebę i ułatwiającem jej realizację. Niełatwo wyobrazić sobie, w jaki sposób kot mógłby bez objawów wściekłości zaatakować swą ofiarę.

Wraz ze zaspokojeniem głodu (lub potrzeby innej) gniew pierzcha, bo jest już zbyteczny. Co się dzieje, jeśli potrzebom i pragnieniom z niemi związanym przeciwstawiają się przeszkody zbyt silne lub wręcz nie do pokonania? W wypadku głodu długotrwałego człowiek i zwierze giną. W wypadku niezaspokojenia potrzeb innych żyją wprawdzie nadal, lecz gniew nie pierzcha.

Piła jako narzędzie tortur.

Podobnie, jak wobec krzywdy, poniżenia, przemocy, energja jego stłumiona wyżywa się najpierw w namiastkowej satysfakcji marzeń, aby wreszcie gromadzić się i trwać w pozornem zapomnieniu. Gdy nadchodzi upragniona sposobność, stłumiony gniew wyładowuje się, czasem planowo, czasem na ślepo, w satysfakcji z cierpienia cudzego.

OKRUCIEŃSTWO A INTROWERSJA.

Jeśli wyjaśnienia powyższe są trafne, przyjąć trzeba też i wynikające z nich konsekwencje i porównać je z rzeczywistością. Psychologja ustalila już wcale dobrze i różnemi środkami, że wśród ludzi wyróżnić trzeba *dwa zasadnicze,* prawie niepodobne do siebie, *typy psychiczne.* Jeden z nich, to człowiek *„otwarty“,* łatwo nawiązujący kontakty z ludźmi, typ człowieka zwróconego *„na zewnątrz“* (t. zw. według J u n g a — *ekstrawertyk*). Drugi, to człowiek *„zamknięty w sobie“,* zamiłowany w swoich myślach i marzeniach, z trudnością nawiązujący kontakt z ludźmi i żyjący raczej swojem życiem wewnętrznem *(introwertyk).* Introwertyk raczej i łatwiej reaguje (na zależność, krzywdę, przemoc, niepowodzenie) *w marzeniu,* aniżeli ekspresją zewnętrzną. Ekstrawertyk przeciwnie, raczej *wyrzuca z siebie* swój ból, protest, gniew, niechęć i t. p. w postaci gróźb, płaczu, lamentów, przekleństw.

Śmierć na stosie oskarżonych o gusła i czary.

Osobnik zamknięty w sobie „dusi“ swój gniew. Jest jasne, że ten drugi ma z natury mniej szans do „wyładowania się“ i więcej okazji do stłumienia gniewu niewyżytego w pozorną niepamięć. Wobec tego ten drugi jest też i „lepszym materjałem“ na okrutnika, aniżeli człowiek otwarty i skłonny do zachowania się: „prosto z mostu“. Rzecz to znamienna, że wielcy planowi i wyrafinowani okrutnicy, jakich zna historja, to przeważnie — wedle danych biograficznych — introwertycy. Takimi byli np.: T o r q u e m a d a, R o b e s p i e r r e, D z i e r ż y ń s k i i inni.

ROZKOSZ OKRUCIEŃSTWA.

W mierze, w jakiej mechanizm okrucieństwa nawiązuje do mechanizmu gniewu, można bez trudności wyjaśnić szczególną *rozkosz* jaką niesie ze sobą okrucieństwo. Opisy wypadków krwawego bestjalstwa świadczą zgodnie, że bestja ludzka, siejąca pożogę i chlepcząca w widoku krwi bezmiar ludzkiego cierpienia, znajduje się w stanie jakby *zamroczenia.* W zamroczeniu tem jest coś z orgazmu seksualnego, a nawet coś z egzaltacji mistycznej, jest w każdym razie dreszcz przedziwnej rozkoszy. Skąd ta rozkosz? Odpowiedzieć na to pytanie można jedynie, śledząc genezę i sens satysfakcji zwyczajnego gniewu.

Gniew jest *wzruszeniem ataku.* Wedle badań C a n n o n a fizjologiczny mechanizm gniewu zasadza się na mobilizacji sił wewnętrznych i ich przerzucaniu na peryferje, do mięśni. Szczególna satysfakcja, jaką niesie ze sobą gniew, jest świadomym znakiem gotowości do ataku. *Przyjemność gniewu* jest to przeto przyjemność sił wezbranych, nastawionych na agresję. Bez tej przyjemności „agresja byłaby zahamowana, a przy wyraźnej nieprzyjemności byłaby wręcz niemożliwą; byłaby i jest wtedy strachem (wzruszeniem wobec gniewu biegunowem).

Satysfakcja gniewu jest biologicznie pożyteczna, a nawet *niezbędna.* Otóż, gdy pod wpływem gniewu stłumionego narzędzia pierwotnie pożyteczne zmienia się na ponure wybuchy okrucieństwa, w wybuchach tych musi się ujawniać także i emocjonalna strona gniewu: *satysfakcja.* Dzięki niej możnej wyobraźni człowiek, który poczuł posmak tej satysfakcji, pragnie mniej lub więcej umyślnie zaznać tego smaku w granicach najdalej osiągalnych. Na tem tle w pewnych warunkach wyrastają typy okrutników takich np jak I w a n G r o ź n y i jak wielu innych katów wszech czasów, którzy już z całą premedytacją czerpią rozkosz z cudzego cierpienia. Nie trzeba przypuszczać, że są to osobnicy *biologicznie zdegenerowani.* Wystarczy wziąć pod uwagę bezmiar stłumionego (zazwyczaj jeszcze w ich dzieciństwie) gniewu i bujność wyobraźni, aby zrozumieć mechanizm ich poczynań.

OKOLICZNOŚCI SPRZYJAJĄCE OKRUCIEŃSTWU.

Gniew i strach stłumiony drzemią niewątpliwie w jakiejś mierze w psychice człowieka każdego. Nie każdy jednak bywa okrutnikiem. Bywają nimi ludzie *niektórzy* tylko, a jeśli wszyscy, to tylko w sytuacjach *wyjątkowych,* oraz w formach upozorowanych kulturą. Pod potężnym naciskiem porządku społecznego, wychowania moralnego, ideałów religijnych, związków krwi i przywiązania do bliźnich, ukryty jad gniewu ujawnić się może tylko *w okolicznościach szczególnych.* Okolicznościami takiemi bywają np.: rozprzężenie ładu społecznego, nacisk sprzecznych i współzawodniczących ze sobą kodeksów moralnych, upadek wiary religijnej lub ideałów osobistych, śmierć osób najbliższych, bezpośredni nacisk sugetywny tłumu itp. Czasem nacisk wszystkich tych czynników łącznie.

Poważnym współczynnikiem „odprężenia“ ukrytego gniewu bywa oczywiście gniew i strach wobec sytuacyj *aktualnych, nowych.* Przy wielkiem osłabieniu porządku społecznego tysiące gróźb nowych budzi w świadomości człowieka wizję kalectwa, chorób, głodu i śmierci. Wizje te rodzą lęk w wyobraźni, a lękowi temu w lot wtóruje echo gniewu, mściwości, buntu. W sytuacjach tych, szczególnie korzystnych dla ujawnienia się okrucieństwa, skrzepy psychiczne stają się siłami żywemi i wspomagane przez okoliczności, wybuchają z mocą żywiołu. Wyładowawszy się, gasną, a chwilowi okrutnicy, którzy zareagowali na sytuację groźną i dali ujście mocom sprężonym w pamięci stają się na nowo cichymi ludźmi dobrego serca i dobrej woli. Coprawda, zkolei na nich wyładowuje się kiedyś czyjeś zamagazynowane okrucieństwo, ustanawiając przez to *łańcuch rzeczy ponurych,* podobny nieco do p e r p e t u u m m o b i l e.

OKRUCIEŃSTWO WRODZONE CZY NABYTE?

Teraz dopiero możemy odpowiedzić na pytanie, czy duch okrucieństwa jest *wrodzony* czy *nabyty?* Wrodzoną jest tylko *wyobraźnia* i *biologiczny mechanizm gniewu i strachu.* Natomiast wszelkie przejawy i skłonności do zadawania innym cierpień, są uzależnione nie od rzekomego instynktu, lecz raczej *od doświadczeń,* od doznanych krzywd, cierpień, poniżeń, na które niemożliwą była reakcja bezpośrednia. Wzruszeniowe podwaliny są wrodzone, ale okrucieństwo samo jest *„dorobkiem“* człowieka. Smutny ten „dorobek“ znajduje się w prostej proporcji do stłumionego gniewu. Być może, przejawy okrucieństwa (sadystyczne) są też w *pewnych wypadkach* reakcją uzależnioną od instynktu rozumianego jako *pamięć gatunkowa.* Niestety, współudziału, a nawet istnienia takiego instynktu w obecnym stanie genetyki i psychologji oszacować nie sposób. Wielu sądzi, że współudział ten jest raczej znikomy, jeśli istnieje wogóle.

CZY CZŁOWIEK WYZWOLI SIĘ Z OKRUCIEŃSTWA?

Okrucieństwo jest fenomenem ponurym, fenomenem, którego ludzie się wstydzą i który chętnie wyrugowaliby z obrębu swego życia i kultury. Czy wyrugowanie takie jest możliwe? Czy z powierzchni życia znikną: *mściwość, dręczycielstwo, żądza cierpienia?* Nie łatwo odpowiedzieć na to pytanie. Jeżeli miałoby się okazać, że okrucieństwo jest mimo wszystko mechanizmem wrodzonym, szanse jego całkowitej likwidacji byłyby raczej *niewielkie.* Ale i wyrugowanie okrucieństwa, jako mechanizmu nabytego, wynikającego z doświadczenia nie wydaje się sprawą łatwą o ile jest możliwą wogóle. Trzebaby pokonać opory i trudności na miarę nieledwie nadludzką; w pierwszym rzędzie *bezwład tradycji, wychowania i dziedziczenia społecznego.*

ZAMACHY BOMBOWE W ANGLJI.

Rys. M. Piotrowski.

— *Czy zastałem lorda Pickforda w domu?*
— *Chwilowo go nie ma, ale zaraz wróci...*

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

ROMAN FAJANS (Warszawa).

Japońskie zamki samurajów.

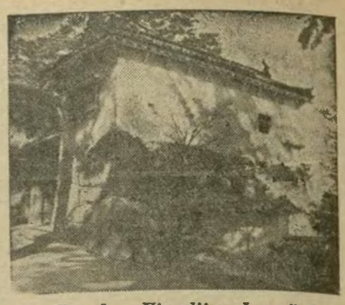

Zamek w Himedżi w Japonji.

Najtrwalszem wspomnieniem turysty, powracającego z przejażdżki po wodach Renu, są stare, *romantyczne zamki*, malowniczo porozrzucane na szczytach zielonych wzgórz. — Pamięć o niezrównanych *zamkach* Loary przetrwa długie lata w każdym wędrowcu, który przemierzał prowincje słodkiej Francji. Podobnież — nie zapomni wspaniałych *zamków* Japonji ten, który poznał uroczą krainę Wschodzącego Słońca.

Zamków tych jest w Japonji jeszcze sporo, aczkolwiek czas zniweczył niejeden z owych bezcennych zabytków architektonicznych dawnego Nipponu. Znikły bez śladu liczne gniazda samurajów, ale gdzieniegdzie ocalały niektóre, ku radości naszych oczu i ku pokrzepieniu serc młodych pokoleń japońskich. Pysznią się *kaskadami zagiętych dachów*, spiętrzonych jedne nad drugiemi w idealnej harmonji, imponują *potężnemi murami fortecznemi* z wielkich bloków kamiennych, kokietują nieodpartym wdziękiem *ornamentów*, z których niejeden jest istnem arcydziełem. A *wnętrza* ich przenoszą nas odrazu w głąb rycerskiej, górnej i chmurnej przeszłości Nipponu. Drzwi z grubych brewion, nabijanych żelaznemi guzami, potężne *rygle*, niskie, prymitywne *komnaty z drewnianemi kratami w niewielkich oknach*, z gruba *ciosane pułapy* i krzepkie *kolumny z drzewa*. Tylko patrzeć, czy nie pojawi się gdzie przysadzisty rycerz w szyszaku z zawadjackiemi różkami i z dwoma mieczami, zatkniętemi za pasem.

Kilkanaście miast japońskich posiada takie zamki, górujące swemi wieżami nad morzem domów i nad pobliską okolicą. Ma taki zamek Osaka i Nagoya, Himedżi i Wakayama, Okayama i Hiroszima i jeszcze inne grody japońskie. Stare są te rycerskie siedziby i niejedno widziały w ciągu swego długiego istnienia. Jedne pochodzą z XIV—XV wieku, inne — z XVI i początku XVII stulecia. Kawał historji rycerskiego Nipponu rozegrał się w ich grubych murach.

Zamki japońskich samurajów są piękne o każdej porze roku i zawsze ujmują swoistym czarem. Ale najpiękniejsze są wiosną, w okresie kwitnienia wiśni. Ich fantastyczne, spiętrzone wieże, wyłaniające się z powodzi delikatnego kwiecia, tworzą wtedy przedziwny, symboliczny niejako obraz legendarnego Nipponu.

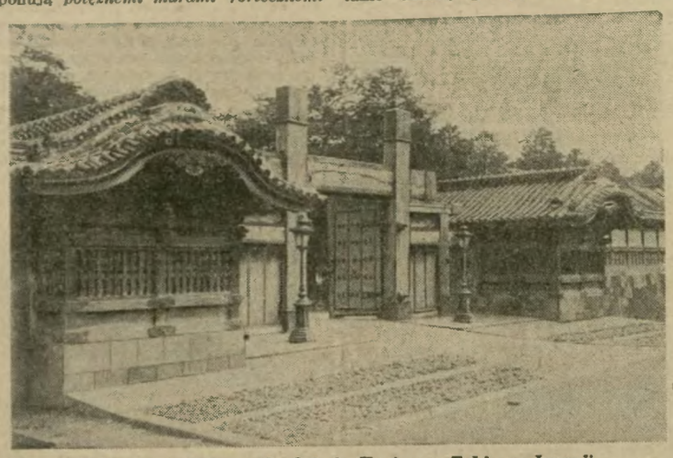

Stylowy wjazd do zamku księcia Kanina w Tokjo, w Japonji.

Ornament dachu w kształcie ryby na zamku w Osace, w Japonji.

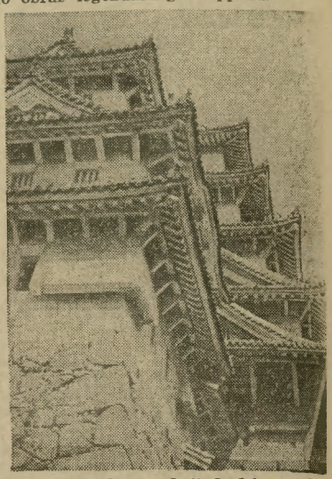

Szczegóły konstrukcji dachów zamku w Hamidżi w Japonji.

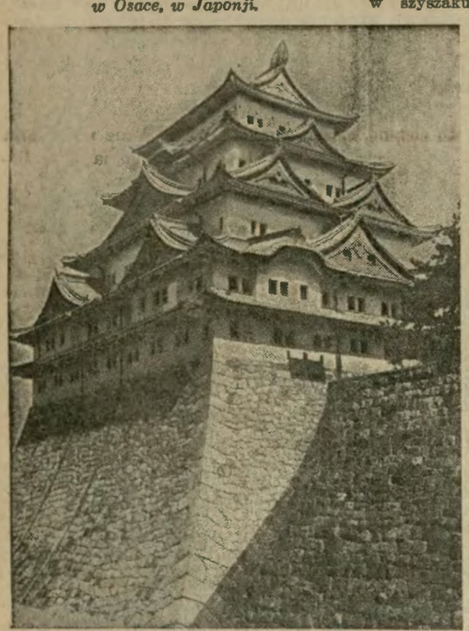

Zamek w Nagoyi, w Japonji.

Zamek w Osace, w Japonji.

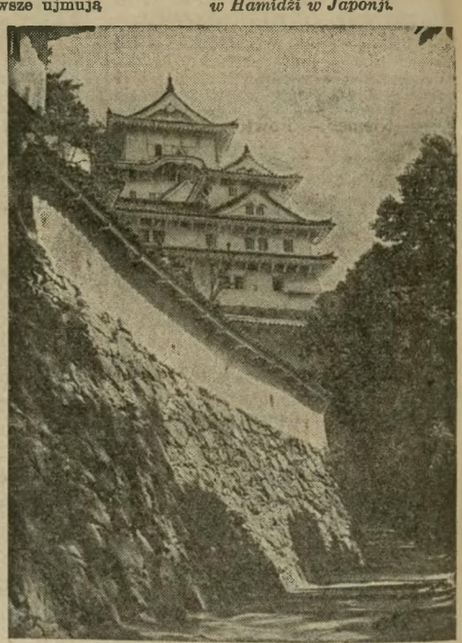

Zamek w Himedżi, w Japonji.

WŚRÓD NOWYCH KSIĄŻEK.

ROMAN ISZKOWSKI: ***O MOTYWACH WALKI ORĘŻNEJ W LITERATURZE,*** *Warszawa, b. n., Skład główny w Księgarni M. Arcta.*

Podpułkownik w st. sp., wychowany, jak wynika z przygodnych wzmianek w tekście, w szkołach i armji austrjackiej, zebrał pod przyłożonym tytułem 12 artykułów, których tendencję określa tytuł artykułu drugiego *O przestrzeganie właściwych zasad etyki i estetyki w wojennej literaturze pięknej.*

Zdaniem autora przedstawianie bohaterów wojennych w epopejach, począwszy od Homera, a skończywszy na trylogji Sienkiewicza, i w dramatach, począwszy od Rasyna, a skończywszy na Körnerze (Zriny) czy Rostandzie (Cyrano) jest *jednostronne i szablonowe*, a prawdziwe bohaterstwo spotyka się np. w Kleistowym *„Księciu Homburgu"* lub w *„Kresie wędrówki"* Sheriffa, tym „arcypoemacie bez frazesów". Wobec tego, że nawet wielcy poeci wypowiadają wiele frazesów, które nic nie znaczą, aktorzy, grający role w ich dramatach, pokrywają niezrozumienie patetyczną deklamacją. To też autor, powołując się m. i. na uwagi Sary Bernhardt *żąda naturalniejszej interpretacji postaci heroicznych na scenie.*

A że wielka Sara potępiła charakter Szimeny w Corneillowym „Cydzie", autor uważa się — Wyspiańskiemu, że skoro już uważał się za uprawnionego do przeróbki tej tragedji, nie sprostował tego charakteru, zamiast rozszerzać „niewdzięczną i właściwie zupełnie zbyteczną" rolę Infantki, „słusznie skreśloną w dawniejszem tłumaczeniu Morsztyna". Źle też zrobił, że umyślnie przeszarżował rolę starego Diega, „aby odrazu widać było, że właśnie „nudziarzem" być powinien ten bezbronny rycerz, opłakujący śmiertelną obrazę". Krytycy, podziwiając rzeczy, które się wielkiemu poecie „przypadkiem nie udały", szkodzą jego trwałej sławie, a nasza publiczność, która za przykładem francuskiej, „cierpliwie przygląda się potworkom w rodzaju Szimeny w dobrej wierze, że chodzi o postacie heroiczne", daje dowód braku krytycyzmu, spowodowanego „otumanieniem" przez fałszywe pojęcie o heroiźmie...

Jeżeli autor *„oczyścił" pojęcie heroizmu przez zastosowanie zasad etyki*, to *w estetyce okazał brak odpowiedniego wykształcenia*, koniecznego, gdy się pisze o literaturze pięknej.

WOJCIECH J. RZUTKOWSKI: ***KULTURA DUSZY — DUSZĄ KULTURY,*** *Mikołów Śl., wydawnictwo „Salwator".*

Ruchliwy publicysta katolicki opracował tu systematycznie swoje artykuły, ogłaszane od 20 lat na temat odrodzenia kultury katolickiej i wydał je jako *„Vade mecum"* przedewszystkiem dla byłych uczniów i uczenic, aby im sprawić „ucztę duchową" i zachęcić do godnego piastowania urzędów z dokładnością, obowiązkowością i porządkiem. Bo porządek jest duszą rzeczy *(ordo anima rerum)*...

Streszczając swe wywody na temat życia ludzkiego w sferze ducha, stwierdza autor, że cała kultura ludzka rodzi się z walki dwóch światopoglądów, materjalistycznego i duchowego. Jednostki kierują się w działaniu interesem, przymusem i miłością. Z zasady interesu rodzi się egoizm i oparty na nim ustrój kapitalistyczny, z przymusu niewolnictwo i ustrój bolszewicki, z miłości altruizm i ustrój chrześcijański. Nauki autora poświęcone są propagandzie wychowania i życia w duchu chrześcijańskim, a dla ich poparcia powołuje się autor często na autorów starożytnych, zwłaszcza na Cycerona, o którego teologji ma nawet zamiar napisać osobną rozprawę, jak już napisał o *„Zagadnieniu przysięgi w starożytności"* (w druku) i o *„Nieśmiertelności duszy ludzkiej na podstawie autorów rzymskich"*.

Tak te tematy, jak wyznanie (str. 33) o zamiłowaniu autora w lekturze prozaików i poetów rzymskich, kazałyby oczekiwać poprawnego używania cytatów rzymskich, jako opartych na lekturze. Tymczasem autor epikurejskie hasło Horacego (c. I 11) *Carpe diem*, wzywające do „użycia żywota" przy biesiadzie dziś, bo jutro niepewne, tłumaczy (str. 33) jako ‚impuls do — wyścigu pracy, uosobionego (rzekomo) w tem haśle, a echo jego w filareckiej pieśni: „Hej, użyjmy żywota!" parafrazuje (str. 35): „Użyjmy, czyli roztropnie wykorzystajmy dzień dzisiejszy życia naszego". Znaną maksymę jednego z 7 mędr-

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

IRENA WIELGUSÓWNA (Kraków).

Mieszkanie do wynajęcia.

Najpierw słychać było ostrożne, po stromych schodkach potykające się kroki, a potem lekkie stukanie do drzwi.

— Proszę — powiedziała Krystyna.

Drzwi otwarły się i weszła wysoka, dobrze ubrana kobieta.

Krystyna patrzała na nią w milczeniu, nie wiedząc, kto i poco przychodzi.

— To ty, Elżbieto! — poznała ją wreszcie i zdziwiła się bardzo. — Ty przyszłaś do mnie? Po tylu latach? Jakim sposobem i dlaczego? Przecież tutatj nie zna nas nikt. Jakże znalazłaś?

Elżbieta uśmiechnęła się uprzejmie i nie czekając na zaproszenie wciąż jeszcze zalęknionej Krystyny, z pełną wyrozumiałości swobodą usiadła na krześle.

— Ależ to bardzo proste, moja kochana. Zwykły przypadek. Przeczytałam ogłoszenie, że jest mieszkanie do wynajęcia i przyszłam je obejrzeć. Zauważyłam nazwisko Zygmunta na liście lokatorów tej kamienicy, więc wstąpiłam, aby was odwiedzić. Nie widzisz chyba w tem nic złego, Krystyno?

— Zapewne. — Krystyna wciąż jeszcze nie wiedziała, co z sobą począć i bezradnie patrzyła na niezwykłego gościa.

— Jakże wam się powodzi? — pytała Elżbieta. Głos jej brzmiał naturalnie, zachowując umiar w zainteresowaniu, spojrzenie zaś spokojne napozór i trochę obojętne, uważnie przesuwało się po ubogich sprzętach ciasnego pokoju.

— Zygmunta niema w domu?

— Niema — odpowiedziała Krystyna.

— Niema. — Powtórzyła ciszej, jakby mówiła do siebie, o czemś, co tylko sama wie.

Elżbieta przyglądała się jej uważnie.

— Zeszczuplałaś — zauważyła. Wygląda to tak, jakbyś urosła. Przypominam sobie, że dawniej gorąco tego pragnęłaś, aby być wyższą.

Krystyna nie zainteresowała się wcale spostrzeżeniem przyjaciółki. Może nie rozumiała dobrze o czem mowa, gdyż zapytała nagle i bez żadnego związku:

— Wynajęłaś tutaj mieszkanie?

— Jeszcze nie. Właśnie miałam zamiar je obejrzeć, lecz wpierw wstąpiłam do ciebie. Wydaje mi się jednak, że tutaj czułabym się dobrze. A ty jak mi radzisz?

Krystyna milczała długo, jakby zupełnie zapomniała o gościu.

— Słyszysz? — zapytała wreszcie.

Elżbieta spojrzała na nią zdziwiona.

— Słyszysz? Za tą ścianą jest cicho, bo od dwóch miesięcy nikt tam nie mieszka, lecz za tą drugą coś brzęczy, churgocze. Ja wiem co. Jest godzina czwarta. Małgośka zmywa talerze i zsypuje łyżki do cebrzyka. To znaczy, że państwo już po obiedzie.

Rano zgrzyta tam młynek do kawy. To mnie budzi. A potem? Każda godzina inaczej się odzywa. Więc wiem wszystko, co kto robi. Kiedy trzepią dywany, szorują podłogi, czy ubijają kotlety. I życie tutaj staje się zczasem tak jednostronne, że już wyobrazić sobie nie można innej jego formy. Nawet pamięci wstecz cofnąć niepodobna. Wciąż stoi przy tobie obecna, odgłosem bieżących zajęć naznaczona chwila i wystukuje swój okropny, beznadziejny sens.

A za oknem zamiast słońca, szary mur. Wciąż taki sam. Od rana do wieczora. I ty tu chcesz zamieszkać, Elżbieto?

— Myślałam o mieszkaniu frontowem, na parterze. Wydawało mi się jasne i przestrone. Nawet nie wiedziałam, że to obok także jest wolne.

Krystyna szeroko otwarła oczy ze zdumienia.

— Zartujesz chyba, Elżbieto! Przecież to mieszkanie musi być bardzo drogie. Trzy pokoje, taras. Odkąd tutaj zamieszkałam, stoi ono puste. Przyzwyczaiłam się już do tego i codzień, przechodząc, bezwiednie czytam przylepioną do szyby kartkę. Może dlatego właśnie nigdy nie przyszło mi na myśl, że może znaleźć się ktoś, kto będzie mógł tak drogie mieszkanie opłacić. Widzisz, jak dalece straciłam już możność oderwania się od własnych spraw. — Krystyna zamilkła nagle i niespokojnie spojrzała na sufit, a potem na ściany pokoju.

— O tej porze jest zazwyczaj prawie całkiem cicho — powiedziała. I to mnie także dziwnie niepokoi. Sama nie rozumiem dlaczego.

Elżbieta słuchała uważnie. — Stałaś się bardzo nerwowa — wyjaśniła. — Dawniej nie miewałaś podobnych nastrojów. Nie przypominam sobie, abym cię kiedyś widziała zmartwioną lub smutną. Zmieniłaś się.

— Ty także — powiedziała Krystyna, patrząc na smagłą, wypielęgnowaną twarz przyjaciółki.

Elżbieta uśmiechnęła się lekko. — Ja także — potwierdziła. — Kwestja czasu — dodała jeszcze.

Długą chwilę siedziały w milczeniu. Krystyna z głową wsuniętą w ramiona, nieruchomo patrzyła na drzwi wejściowe. Elżbieta twarzą zwrócona ku oknu, spokojna, a jednak wyczekująca.

— Ma niezadługo wrócić? — zapytała, przerywając milczenie, które zaczynało być przykre.

— Nie wiem — odparła Krystyna krótko, jakby nie chciała o tem mówić.

Elżbieta obrała drogę okrężną.

— Odwiedza cię kto?

Krystyna zaprzeczyła poruszeniem głowy.

— I tak wciąż jesteś sama? Przez cały dzień? Dlaczego?

Krystyna przymknęła powieki, aby łatwiej pojąć trudną bardzo myśl.

— Nie wiem — wyszeptała wreszcie — nic nie wiem. I nie pytam się wcale. Wiem, że skłamie, więc po co?

— I dawno już tak?

— Dawno.

Krystyna powoli wstała od stołu i podeszła do okna. Oddalenie się od przyjaciółki dodało jej odwagi.

— Bardzo ci jestem wdzięczna, Elżbieto, że przyszłaś do mnie — zaczęła szybko. — Nie sądziłam, że mi przebaczysz. Tak przecież kochałaś Zygmunta...

Wierz mi, nie pomyślałam nigdy o tem, aby wyrządzić ci krzywdę, a jednak stało się tak właśnie. Do dziś tego pojąć nie mogę. Kochaliście się — tak bardzo byliście szczęśliwi — tyle lat. Dlaczego wreszcie wybrał mnie? Czy mnie pokochał? Czy dlatego, że byłam młodsza od ciebie? Czy może sądził, że jestem bogata?

Nie zastanawiałam się wtedy nad tem. Czyż można myśleć o czemkolwiek, gdy się jest tak bardzo szczęśliwym?

Zaraz po ślubie wyjechał. Gdy wrócił, nie poznałam go. I do dziś dnia nie wiem nic. Czy jest chory, czy nieszczęśliwy? Gdy go zapytam, albo nie powie nic, albo skłamie prosto i byle jak.

Po śmierci ojca pozostałam sama i bez grosza. Może o to ma do mnie żal?

Myślę, że chyba mnie nie kocha. I nigdy niema go w domu. Nie wiem, ile zarabia, lecz zapewne niewiele, bo gdyby miał pieniądze, nie pozwoliłby może na to, bym tutaj mieszkała. Czy ty widzisz, Elżbieto, jak tutaj jest okropnie?

Elżbieta skinęła głową i westchnęła.

— Bardzo to jest smutne, Krystyno, — powiedziała, starannie modulując każde słowo, aby głos brzmiał współczująco.

Krystyna patrzała w okno na szare tło muru. Blade, zmarznięte ręce głęboko zasunęła w rękawy i mówiła cicho, jakby do siebie.

— Nie wiem, co jest gorsze; czy to, że ciągle czekam na niego, czy te chwile, kiedy jest w domu. Kiedy czekam, nadsłuchuję, czy nie idzie. Dlatego słyszę wszystko, co się naokoło dzieje. Nie wyobrażasz sobie, jak to bardzo męczy.

Chwilami znów wydaje mi się, że powinnam się bardzo śpieszyć, aby wszystko było gotowe, gdy przyjdzie. I że przyjdzie niedługo. Wtedy gorączkowo zabieram się do pracy. Robię wszystko sama — nikogo nie mam do pomocy. Wtedy każda moja najdrobniejsza czynność wydaje mi się bardzo ważna. Bo on zaraz nadejdzie, zauważy i coś o tem powie. Kiedy wreszcie mieszkanie uprzątnięte i obiad wykończony, czuję przedziwne zadowolenie i dumę, bo wciąż jeszcze wydaje mi się, że on widzi mój trud i rozumie. — A potem mijają godziny i nie przychodzi. Wszystko nadaremno. Ogarnia mnie znużenie wielkie i niema na nie żadnej rady. Czas jakby zastygł w ciężkiej, gniotącej minucie i nie chce iść naprzód. A ci naokoło ciągle czemś zajęci. Coś mówią, stukają, gdzieś wychodzą, śmieją się. Ja zaś siedzę i nie robię nic. Zupełnie nic. Jest mi zimno i nie mam już sił. Wyczerpały się wszystkie pracą, która nie była potrzebna.

Staram się zrozumieć, dlaczego przed kilku godzinami myślałam inaczej — i nie mogę. Przecież nie miałam żadnego powodu do złudzeń — przecież od lat jest to samo, skąd więc... Nie rozumiem. Jakiś bezkrytyczny odruch optymizmu, automatyczne odprężenie myśli, czy też tylko potrzeba ruchu. Lecz po takich dniach, które zawsze kończą się zawodem, bywa o wiele gorzej. Zapadam w apatję tak wielką, że nie czuję nic więcej prócz tego, jak krzepnie we mnie życie. Nie liczę godzin, na nic nie czekam. Lecz takie chwile są także złe. Bolesne, jakby całkiem obnażone nerwy pełzają po skórze, czuje się wciąż ich drażniące drżenie. Dlatego nie można zapomnieć o sobie ani na chwilę.

Nikt nie pojmie tego, jak bardzo mi źle. Tak tu ciemno, ciasno, zimno. Nikt tego nie widzi, nikt nic nie wie. Zupełnie nikt. Więc po co ja tu — dlaczego i jak długo jeszcze?

Elżbieta powoli otworzyła torebkę, wyjęła z niej białą, równo zaprasowaną chusteczkę i delikatnie wytarła nos. Potem zaś odsunęła rękaw i spojrzała na zegarek.

Krystyna przeraziła się. — Nie masz chyba zamiaru już odchodzić — prawda? Nie bój się, on nie nadejdzie tak prędko. Zwykle wraca w nocy — zupełnie późno. Nie odchodź jeszcze, Elżbieto. Tak dobrze zrobiłaś, że przyszłaś... I nie wiesz jeszcze wszystkiego. Głos Krystyny ożywił się, jakby w mózgu jej powstała nieuświadomiona jeszcze nadzieja ratunku.

— Pomyśl tylko — mówiła szybko — jakie to jest okropne; być tak zupełnie niczem i nie móc na to nic poradzić. Widzisz — pokazała podarty i pocerowany rękaw swetra. — Wychodzę z domu tylko wieczorem, bo płaszcz mój wygląda jeszcze gorzej. Nie mogę szukać pracy, bo kto mnie tak przyjmie. Zresztą nie mam już sił. Dawniej, gdy miałam ich więcej, wydawało mi się, że rozpacz moja jest dostatecznie wielką, aby rzucić to życie — że wystarczy zerwać się, zatrzasnąć drzwi za tą nędzą, upokorzeniem i rozterką — i iść gdziekolwiek — wszędzie będzie lepiej. Nie zrobiłam tego — głos Krystyny zachwiał się i opadł — bo miałam nadzieję, że on przecież...

Teraz nie widzę już żadnej drogi, tylko tę jedną. — Ruchem głowy wskazała okno, przykryte szarą plamą muru.

— Wczoraj był pogodny, słoneczny dzień. W pokoju było dużo jaśniej, niż zwykle. Na podwórzu ktoś grał na skrzypcach, a mnie się wydawało, że Zygmunt przyjdzie. Tak się spieszyłam! Nie przyszedł. Nie zmieniło się nic. Tak mi zimno dzisiaj — tak źle, że już chyba nie może być gorzej. Właśnie myślałam, że już pora z tem skończyć. Już byłam przy oknie i wyciągałam rękę, by je otworzyć, gdy zapukałaś. Ratunek przyszedł w ostatniej sekundzie. Jak w filmie. Krystyna uśmiechnęła się blado.

Elżbieta wstała. — Późno już — powiedziała, prostując się. — Zbyt długo ci przeszkadzam. Muszę już iść. Chcę jeszcze obejrzeć to mieszkanie, które jest do wynajęcia.

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

Kącik dla Pań.

Jakie nowości przyniosą nam płaszcze wiosenne?

(lew) Tegoroczna moda wiosenna obfitować będzie w rozmaite nowe, fantazyjne pomysły. Fantazyjność ta przejawi się nawet w dziedzinie, w której nie miała dotąd przeważnie żadnego pola do popisu, a to w płaszczach sportowych.

Częstem zjawiskiem będą płaszcze, tworzące z suknią jeden komplet, bądź to z tego samego materjału, bądź też z dwu odmiennych, lecz zharmonizowanych. Naogół jednak pojęcie „harmonji“ jest dziś bardzo rozciągłe, wybiega znacznie poza ramy, w których się dotąd obracało. I tak np. modną nowością wiosny 1939 r. będzie płaszcz w jasnej, pastelowej barwie do sukni ciemnej, niemal surowej w swym stylu.

Najczęściej widywać będziemy fasony płaszczy, przylegające w górze do figury, a u dołu szerokie, mocno odstające lub też płaszcze całe zupełnie luźne bez pasków. W jednych cała szerokość płaszcza idzie ku tyłowi, w innych znów równomiernie dookoła. Bardzo różnorodnie będą też wykańczane płaszcze wiosenne przy szyi. W jednych zobaczymy normalne kołnierze męskie z rewersami, w innych niziutkie kołnierzyki stojące, inne znów fasony pojawią się zupełnie bez kołnierzy. Taka sama rozmaitość w rękawach. Raz będą one u góry poszerzone, u dołu zaś wąskie, kiedy indziej znów u góry gładkie, rozszerzać się będą znacznie ku dołowi w t. zw. rękawy greckie.

Bardzo oryginalny model wiosennego płaszcza wystawiła w tych dniach głośna firma paryska Mainbocher: płaszcz z cienkiej wełny, w czarno-białą kratę i czerwone, podłużne paski. Górna część płaszcza, przylegająca mocno do figury, dolna, tworząca jakby trzy spódniczki z trzech falban. Tego rodzaju fantazje dopuszczalne były dotąd tylko w sukniach, nigdy zaś w płaszczach. Pomysłowy w kierunku praktycznym płaszcz podróżny lansuje paryska firma Piguet: płaszcz z wełny w kolorze beige posiada cztery kieszenie nakładane z klapkami zapiętemi na guziki. Kieszenie te rozmieszczone są na płaszczu w niespotykany dotąd sposób. Oto dwie mniejsze umieszczone są u samej góry, tuż pod szwem na ramieniach. Dwie dalsze kieszenie, o większych rozmiarach, znajdują się natomiast u dołu płaszcza... tuż nad obrąbkiem. Inicjator tego pomysłu wychodzi z założenia, że kieszenie płaszczy podróżnych służą na pomieszczenie rozmaitych potrzebnych przedmiotów, papierów itd. Takie „naładowane“ kieszenie, umieszczone normalnie na linji bioder, pogrubiają i zniekształcają figurę, gdy natomiast znajdują się na samym dole płaszcza, to nawet, gdy są suto napełnione, nie wpadają tak w oko, nie deformują sylwetki, można też do nich łatwo sięgnąć, nawet gdy się siedzi w aucie, w przedziale kolejowym itd. Klapki zapinane na guziki zapobiegają zaś temu, by z kieszeń mógł wypaść jakiś przedmiot... Tak przynajmniej interpretuje swą oryginalną nowość firma Piguet — wierzymy jej na słowo.

Na ilustracjach naszych widzimy najnowsze paryskie modele płaszczów wiosennych. 1) Szykowny płaszczyk z wełny w kolorze rdzawym. Oryginalne wykończenie u góry, zastępujące kołnierz. Pasek związany z przodu na szarfę. — 2) Piękny, fantazyjny płaszcz z wełny w kolorze jasno-beige. Niski, stojący kołnierzyk, związany pod brodą sznureczkiem. Na ramionach i u dołu szerokich rękawów haft w kolorze czerwonym i zielonym. — 3) Młodociany płaszczyk jasno-żółty, u góry z przodu układany w fałdy. Płaszczyk bez kołnierza, zapięty pod szyją na jeden guzik w kształcie trójlistnego kwiatka. — 4) Elegancki płaszcz na sezon przejściowy z chropowatej wełny brązowej. Ranwersy, idące wysoko pod szyję, oraz kieszonki z futra bobrowego.

Wyjaśnienie.

W latach 1935 i 1936 drukował „Ilustrowany Kuryer Codzienny“ w „Kuryerze Literacko-Naukowym“ reportaże p. Wacława Śledzińskiego o młodości i stronach rodzinnych Stefana Żeromskiego. Artykuły te, względnie reportaże p. W. Śledzińskiego, zbliżone do pracy biograficznej o Stefanie Żeromskim p. St. Piołun-Noyszewskiego, podawały też odmienne szczegóły.

Ponieważ autor tych artykułów, p. Wacław Śledziński podpisywał je pełnem imieniem i nazwiskiem, biorąc za ich treść odpowiedzialność literacką i prawną, **redakcja nie była zobowiązana do kontrolowania wszystkich materjałów,** nadsyłanych przez p. Śledzińskiego.

Gdy dnia 19 i 21 kwietnia 1936 r. p. Piołun-Noyszewski na łamach „Warszawskiego Dziennika Narodowego“ zaatakował reportaże p. W. Śledzińskiego, zarzucając im **nieścisłości i plagjat,** redakcja zwróciła się do p. Śledzińskiego z prośbą o udzielenie wyjaśnienia. Odpowiedź p. Śledzińskiego, stwierdzająca **publicznie jego nazwiskiem,** że zarzuty p. Piołun-Noyszewskiego są niezgodne z prawdą, redakcja „I. K. C.“ zamieściła w N-rze 119 z 30 kwietnia 1936 r. traktując zaprzeczenie p. Śledzińskiego, jako jego wypowiedź **czysto osobistą.** Sumienności zawartych w niej twierdzeń nie poddawała redakcja „I. K. C.“ żadnej analizie. Z tego też tytułu **nie poczuwała się do jakiejkolwiek solidarności z formą i treścią tego zaprzeczenia, ani też nie brała za nie odpowiedzialności.**

Gdy w dalszych swych artykułach p. Piołun-Noyszewski zarzucił, że opublikowane przez p. Śledzińskiego w reportażach z 23 i 30 marca 1936 r. dwa listy Stefana Żeromskiego są nieautentyczne, jakoteż zacytowany przez p. Śledzińskiego tekst „Gazety Kieleckiej“ z 29 XII 1895 r. również nieautentyczny, stwierdzamy lojalnie, że p. Śledziński w następstwie tego zarzutu **nie okazał** nam ani oryginałów zakwestjonowanych listów Stefana Żeromskiego, ani też **nie udowodnił,** że zacytowany tekst „Gazety Kieleckiej“ jest prawdziwy.

W lutym 1938 r. „I. K. C.“ w „Kuryerze Literacko-Naukowym“ zamieścił artykuł p. Józefa Prus-Płonki o siostrze Stefana Żeromskiego, kontynuując na swych łamach publikację materjałów, dostarczonych uprzednio przez p. Prus-Płonkę redakcji „Wiadomości Literackich“ i przez nią wykorzystanych. Gdy w dniu 3 marca 1938 r. do Oddziału warszawskiego „I. K. C.“ zgłosił się p. Piołun-Noyszewski i **dokumentami udowodnił,** że materjały p. Prus-Płonki są **w całości sfingowane** i gdy równocześnie redaktor „Wiadomości Literackich“ ostrzegł redakcję „I. K. C.“ przed p. Płonką, którego mistyfikacji także padł ofiarą, **redakcja „I. K. C.“ natychmiast wstrzymała druk innych artykułów** p. Prus-Płonki.

Z powyższego wynika, że **w obu wypadkach,** dotyczących Stefana Żeromskiego oraz materjałów biograficznych, będących w posiadaniu p. Piołun-Noyszewskiego, redakcja „I. K. C.“ działała w **dobrej wierze,** publikując prace, za które **pełna odpowiedzialność brali autorzy, podpisujący je nazwiskiem.**

Ze swej strony redakcja „I. K. C.“ oświadcza, że działając w obu wypadkach w dobrej wierze, **nie miała najmniejszego zamiaru poniżać w opinji publicznej wartości prac i materjałów, posiadanych przez p. Piołun-Noyszewskiego.**

Redakcja „I. K. C.“.

---

ców: *ne quid nimis* (nie zanadto, czyli „miara najlepsza“) tłumaczy autor (str. 114): „Nie pragnij niczego zbyt gorąco“, a z Odą do Młodości cytuje (str. 32) dwuwiersz: „Tam sięgaj, dokąd wzrok nie sięga, i tam, czego rozum *złamać nie może*“. Tak cytować i tak objaśniać cytaty „nie uchodzi“.

PAUL BRUNTON: ***ŚCIEŻKAMI JOGÓW****, z 30 rycinami, z b. wydania angielskiego przełożyła* W. Dynowska, *Lwów—Warszawa, Książnica-Atlas.*

„Tajemna wiedza Indyj“, wyznawana i głoszona przez rozmaitych białych teozofów, ma i w naszem społeczeństwie garstkę zwolenników, którzy jednak raczej niechętnie udzielają o niej informacyj ciekawym „laikom“, odsyłając do obfitej literatury o tym przedmiocie. Niestety pierwsza lepsza (a raczej gorsza) książka angielska, francuska czy niemiecka zostawia po przeczytaniu tyle wątpliwości, że czytelnik znajduje się w położeniu Fausta (z pierwszego monologu). Do wyjątków należy *A search in secret India*, angielskiego dziennikarza Bruntona, którą obecnie otrzymaliśmy w gładkim przekładzie p. W. Dynowskiej.

Autor studjował w przekładach angielskich święte księgi Azji, komentarze panditów Indyj i teorje ich filozofów, aż przypadkowe spotkanie w jakiejś księgarence z prawdziwym braminem pouczyło go, że do dziś żyją w Indjach mędrcy, posiadający tajemną wiedzę, i przyspieszyło jego wyjazd do Bombaju. Pierwszym poznanym tam człowiekiem był *„Mag z Egiptu“*, który mu dał przekonywującą próbkę „czytania myśli“ i opowiedział o prawdziwych i fałszywych cudach. Odątd dziennikarz szukał drogi do prawdziwego mędrca, torował ją sobie poprzez zastępy przesądnych i niedorzecznych, zarozumiałych i samozwańczych fakirów, by wreszcie znaleść się u stóp prawdziwych mędrców i chłonąć od nich naukę prawdziwej hinduskiej jogi.

Przełomowe znaczenie dla poznania celu życia i odnalezienia Boga przypisuje swej wizycie w pustelni Maharisz'ego na Arunaczali, t. j. górze świętego płomienia. Już sama postać mędrca milczącego wśród wonnych dymów wprawiła autora w rodzaj transu i sprowadziła dziwne sny. Ostateczna rozmowa z nim wskazała medytację, jako drogę do poznania: kim jestem? i dała na to pytanie odpowiedź: Duchem tęskniącym do szczęścia, t. j. do siebie samego, jaźnią, z której pochodzi poczucie indywidualności, póki nie sięgnie w świadomość nieśmiertelną... Dziennikarz przypomniał sobie słowa Chrystusa: *„Kto by stracił duszę swą dla mnie, znajdzie ją“* i odtąd czuje się szczęśliwym.

M. W. FODOR: ***NA POŁUDNIE OD HITLERA****, przekład Antoniego i Andrzeja* Prejbiszów, *Lwów—Warszawa, Książnica-Atlas, z cyklu „Przemiany“.*

Główny korespondent liberalnego *The Manchester Guardian* dla spraw Europy środkowej informował swój dziennik od końca r. 1918 o wypadkach w nowej Austrji, Węgrzech, Czechosłowacji, Jugosławji, Bułgarji, Turcji, Rumunji, Albanji; wszędzie był, ze wszystkimi działaczami politycznemi rozmawiał, a w pauzach między wypadkami pisał rozważania o ruchach chłopskich w wymienionych państwach, upadku feudalizmu, ruchach lewicowych, działalności socjaldemokratów w Wiedniu, rozwoju faszyzmu i narodowego socjalizmu, o Małej Entencie i Entencie Bałkańskiej i t. p. Pierwsze londyńskie wydanie tych reportaży politycznych z początku marca 1938 kończyło się rozdziałem p. t.: *„Możliwości przymierza rosyjsko-niemieckiego“*. Tymczasem przyszedł — nie przewidywany przez autora — *Anschluss Austrji* i dostarczył treści nowego rozdziału do wydania drugiego. Przetłumaczono je na polskie, gdy nastąpiło *„okrojenie granic Czecho-Słowacji“*. Napisał o tem autor przedostatni rozdział wydania trzeciego, by do niego dodać *„Drugą wizytę niemiecką na Bałkanach“*. Te uzupełnienia znalazły się się w wydaniu polskiem.

Autor odczuwa w całej pełni urok Wiednia i jego Gemüthlichkeit, żywo opisuje nie tylko stolicę, ale i miasteczka i wsi innych omawianych państw, bystro obserwuje i charakteryzuje narody i społeczeństwa, daje barwne sylwetki polityków, pamięta kopy anegdot kawiarnianych, i te tematy głównie zalecają jego reportaże w oczach polskiego czytelnika. Dwadzieścia lat historji Europy środkowej i południowej, widzianej niejako z za kulis, tak żeby się chętnie przypomniało, gdyby ta historja nie była spreparowana dla redakcji *Manchester Guardian*. Ale słusznie wydawnictwo pisze, że *polskiego czytelnika zainteresuje* też „sposób myślenia i ocena konfliktów europejskich u typowego przedstawiciela demokracji Zachodu i myśl polityczna imperjum Brytyjskiego“, tak wpływającego i na politykę środkowej i pd. Europy.

R.

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

Kurjer Szachowy

Nr. 10 (667).

Referent: Mieczysław Gałuszka, korespondent pism zagranicznych: The British Chess Magazine, Chess, L'Echiquier, La Strategie i Schaakwereld.

J. Telkes (I nagr. w konk. „Krusta chikla“ w 1936 r.).

Czarne: Kc1, We7 g5, piony: a3, c5, e4, f3, f4 (8).

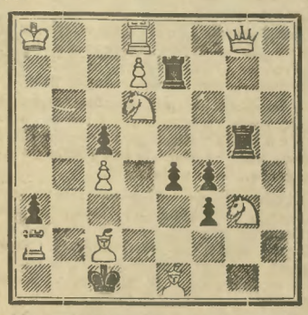

Białe: Ka8, Hg8, Wa2 d8, Gc2 e1, Sd6 g3, piony: c4, d7 (10).

3-chodówka 10+8=18.

Mat w 3 posunięciach.

A. Havasi („Revista Romana de Sah“ 1937 r.).

Czarne Kd5, Ge3, piony: a6, h7 (4).

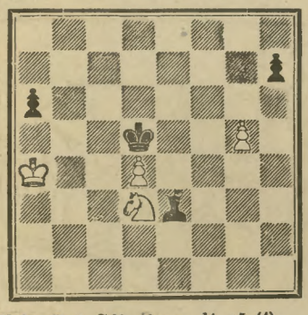

Białe: Ka4, Sd3, piony: d4, g5 (4).

Końcówka (=) 4+4=8.

Białe zaczynają i remisują.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NRU 9 (666):

3-chodówki J. Telkesa: 1. W—c3 (grozi 2. W—e1!);

I. 1... b6 2. G—e4 i 3×; **II.** 1... b5 2. S—e4 i 3×; **III.** 1... d6 2. W×c8 i 3×; **IV.** 1... d5 2. Sh7 i 3×.

Końcówki M. Katetowa: 1. g7 W— e8 2. G×e8+ K—h6 3. g8S+ i wygrywa.

1. W—g1 2. G—g4+ W×g4 3. f×g4 K—h6 (K—g6) 4. g8W (g8S) i wygrywa.

PARTJA NR 12 (811).

Białe: H. Seidman. Czarne: A. E. Santasiere, grana w turnieju o mistrz. klubu Marshalla w N. Jorku w b. r.

Obrona sycylijska.

1. e4		c5	13. Wf-d1	Wf-d8	**(8)**
2. S—f3	S—f6	**(1)**	14. S—g5	h6	**(9)**
3. e5	S—d5		15. S×f7!	K×f7	
4. S—c3	S×c3	**(2)**	16. W×d7!	**(10)**	
5. d×c3	b6?	**(3)**	H×d7	**(11)**	
6. G—c4	**(4)**	e6	17. W×d7	W×d7	
7. G—f4	H—c7	**(5)**	18. H—h5+	g6	**(12)**
8. 0—0	G—b7		19. G×e6+!	K×e6	
9. H—e2	a6	**(6)**	20. H×g6+	G-f6	**(13)**
10. a4	S—c6		21. H×f6+	K—d5	
11. Wa-d1	**(7)**	G-e7	22. H—f5	**Czarne**	
12. W—d2	0—0		**poddały się**	**(14).**	

Uwagi M. Gałuszki i F. Reinfelda.

(1) Ulubiony warjant A. Rubinsteina i Niemcowicza.

(2) Lepiej zdaje się jest odejść 4... S—c7 i po 5. d4 c×d4 H×d4 S—c6 7. H—d1 d5 8. e×d6 e×d6 9. G—e2 G—e7 10. 0—0 0—0 11. f4 G—f4 G—e6 12. H—d2 H—d7 13. Wa—d1 Wa—d8 jak w partji Nessel—Lipsk 1925 lub 6. S×d4 (zam. H×d4) S—c6 7. S×c6 b×c6 8. G—d3 g6 9. 0—0 G—g7 10. H—e2 0—0 jak w partji Dr Tartakower—Colle (Gandawa 1926). Polecane do niedawna posunięcie 4... e6 5. S×d5 e×d5 6. d4 d6 okazało się wobec Keresa: 7. G—g5! wątpliwej wartości.

(3) Słabe posunięcie mimo, że było swego czasu polecone przez Niemcowicza. Taksamo 5... S—c6 6. G—c4 d6 nie jest niepociągającem np. 7. G—f4 d×e5 8. S×e5 H×d1+ 9. W×d1 S×e5 10. G×e5 i w miarę upraszczania pozycji wzrasta przewaga białych jak to miało miejsce w partji Atapin—A. Rubinstein (Wilno 1912).

Inna możliwość 5... d5 6. e×d6 e. p. (jedyna droga do osiągnięcia przewagi) H×d6 7. H×d6 e×d6 8. G—c4 stwarza Czarnym zła formację pionów.

(4) W partji Michell—Niemcowicz (Marienbad 1925(białe zagrały słabo 6. G—d3 i w dalszym przebiegu partji popełniały szereg błędów, które spowodowały przegrane białych. Bardzo ciekawa jest ewentualności: 6. e6! f×e6 7. S—e5 z groźbą H—h5+ i H—f3. Lub 6... d×e6 (zam. f×e6) 7. H×d8+ K×d8 8. S—e5 K—e8 9 G—e2! (silniejsze, niż G—h5+) S—d7 (jedyna obrona na groźbę G—f3, jeśli 9... G—b7 to 10. G—h5+ z wygraną) 10. G—f3 W—b8 11. G—f4 z wygraną białych.

(5) Białe mają swobodniejszy rozwój gry.

(6) To posunięcie uniemożliwia roszadę długą.

(7) Nacisk białych na skrzydle H stwarza przeciwnikowi trudności, które doprowadzają wkońcu do przegranej.

(8) Czarne są w trudnem położeniu. 13... Wa—d8 nie jest możliwem, gdyż wówczas ginie pion a6. 13... G—c8 cofałoby czarne w rozwoju figur. Pozostaje tylko ruch w partji, który znowu osłabia fatalnie skrzydło K.

(9) Jeśli 14... G×g5 to 15. G×g5 i partja czarnych szybkoby się rozpadła

W razie 14... g6 nastąpiłoby 15. W—d3 poczem 16. W—e3 ze zwycięskim atakiem.

(10) To zaofiarowanie wiąże się w logiczną całość z poprzednią i rozbija w puch pozycję przeciwnika.

(11) 16... W×d7 17. G×e6+! K×e6 18. H—c4+ K—f5 19. H—f7+ G—f6 20. W×d7 z wygraną białych. Lub 17... K—e8 (zam. K×e6) 18. W×d7 H×d7 19. G×d7+ K×d7 20. H—g4+ i czarne mają beznadziejną pozycję.

(12) 18... K—f8 19. G×e6 zdobywa W, gdyż grozi mat na f7.

(13) 20... K—d5 21. H—f7+ K—e4 22. f3 mat!

(14) 22... Wd—d8 23. H—f7+ i mat w nast. ruchu. 22. W—e7 23. e6+ itd.

WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA SZACHOWEGO.

Birmingham. Wynik turnieju: I Prins 7, II—III List i Price po 5½, IV Reynolds 5 pkt. (10 uczestn.).

Pojedynek Stalberg—Carlsson +1 1=3.

Praga. Wynik turnieju Kautsky—Memorial: I Zita 8½, II Kafejow 8, III—IV Ader i Dr. Skaliczka po 7½, V Maksymowicz 6½ pkt. (12 uczestn.).

Z BIBLJOGRAFJI:

Turniej wielkich mistrzów Avro w r. 1938 został opracowany przez **Frica i Opoczeńskiego** po czesku. Wszystkie (56) partje są starannie opracowane na 132 stronach. Cena Koron 29. — Wydała Księgarnia V. Petr. Praga II, Jecna 32.

NEKROLOGJA.

Niedawno zmarł w Warszawie **S. Langleben,** swego czasu znany mistrz szachowy, który zdobył w r. 1900 I nagr. (przed Flanbergiem) w r. 1902 drugą, w r. 1911 w Petersburgu czwartą. Dwa Jego pojedynki ze Salwem i Belzitzmanem skończyły się remisowo.

Odpowiedzi Redakcji.

WP. WIKTOR KOWARSKI W WARSZAWIE: Nie skorzystamy i nie reflektujemy na dalsze.

„X—13“ W POZNANIU; WP. J. DERESZEWSKI W WARSZAWIE; „GRYF“; WP. ST. KULIGOWSKI W ŁAZACH; „S. S. GDYNIA“; WP. BH. J. KURTYBA WE LWOWIE; „ANTONI AS, JAROSŁAW“: Nie skorzystamy.

Rozwiązanie krzyżówki Nr 8.

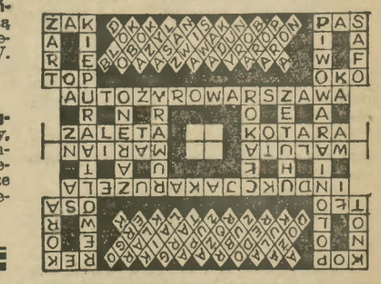

ROZWIĄZANIE REBUSU Z Nru 9.

Częstokroć się ten udławi, co łakomie chwyta.

REBUS.

(Ul. T. Langner z N. Sącza).

Wesoły — kącik językowy.

Postanowiliśmy otworzyć — specjalny kącik językowy, w którym w ostry i bezwzględny sposób pietnować będziemy niedorzeczności, od których roi się t. zw. mowa potoczna. Czas najwyższy z niemi skończyć!! Red.

Wyrażenie, określające pośpiech radzi, aby **„biec na jednej nodze“.** Jest to rada niedorzeczna i trudna do wykonania. To samo tyczy się drugiego wyrażenia: **„wziąć nogi za pas“.** Niejednokrotnie próbowaliśmy to uczynić i rzecz nie do wiary: kiedy już z wielkim trudem założyliśmy nogi za pas, nie posunęliśmy się ani kroku naprzód.

Popularne powiedzenie o człowieku martwiącym się mówi, że **„on się gryzie“.** Nie trzeba chyba tłumaczyć, że jest to nieprawda. Gdyby tak było — wówczas na ulicach, w kawiarniach, w cukierniach, tramwajach i wogóle wszędzie — ludzie gryźliby się. Cały świat opanowałaby masowa wścieklizna.

„Biednemu zawsze wiatr w oczy wieje“ — powiedzenie to jest conajmniej przesadne. Wiatr w takim wypadku na niewielkiej przestrzeni musiałby wiać we wszystkich możliwych kierunkach, bo wszędzie znajdowaliby się ludzie biedni, którym należałoby wiać prosto w oczy.

„Skoczyć po rozum do głowy“. Ciekawi jesteśmy jak skoczyć? — Może o tyczce? — Zresztą nawet przyjmijmy, że uda nam się skoczyć po rozum do głowy, ale jak potem wyskoczyć!?... Tak samo niewykonalne jest t. zw. **„zachodzenie w głowę“.** Zachodzić w głowę może tylko chirurg, dokonując trepanacji czaszki... I tylko w tym wypadku pacjenta tego chirurga można nazwać **„człowiekiem z otwartą głową“.**

Na **„urwanie głowy“** może narzekać żołnierz na wojnie, któremu granat rzeczywiście urwał głowę... Ale przeciętny śmiertelnik, który **„ma głowę na karku“,** nie powinien innym **„kręcić głowy“** swojem rzekomem **„urwaniem głowy“.**

„Wyskoczyć ze skóry z oburzenia“. Odkąd świat jest światem nie zdarzył się jeszcze podobny wypadek i nie zdarzy. Żaden człowiek — choćby był nawet naprawdę b. rozgniewany — nie jest w stanie wyskoczyć ze skóry. — Są wprawdzie pewne gatunki węży indyjskich, które zmieniają skórę, ale czynią to nie z gniewu ani oburzenia, tylko poprostu z potrzeby naturalnej przemiany materji!

„Święta za pasem!“ — to także jedno z potocznych powiedzeń, urągające rzeczywistości. Nie raz bowiem i nie dwa sięgaliśmy naumyślnie w okresie świąt za pas — ale nigdy nie znaleźliśmy tam świąt.

Nazywanie nieprawdziwych wiadomości **„wyssanemi z palca“** też wydaje się nam niesłuszne. Gdyby tworzenie nieprawdziwych wiadomości polegało tylko na ssaniu palców, jakie beztroskie życie mieliby niektórzy dziennikarze. Poprostu siedzieliby przy biurkach i ssaliby palce! A co działoby się w P. I. M. Tam wogóle nie wyjmowanoby palców z ust!

Więcej już sensu i prawdy zawiera takie powiedzenie jak: **„Smażone gołąbki nie lecą do gąbki“.** Takie twierdzenie jest rzeczywiście słuszne i trafia nam do przekonania. Bo przecież smażone gołąbki są już nieżywe i tem samem nie mogą latać i wpadać do gąbki. Co innego gołąbki żywe, niepieczone, które latają. Takie to łatwo mogą wpaść do gąbki — i takich gołąbków należy się strzec i zawczasu zamykać przed nimi gąbki.

Tak samo zrozumiałem jest **„zacięcie się w milczeniu“.** Ktoś goli się w milczeniu i zacina się. To proste. Ale jak ten sam człowiek może **„zabijać milczkiem“?** — Przecież w taki łagodny sposób małego dziecka nie można zabić!

„Suszyć komuś głowę“. Jest to zajęcie b. kosztowne, ponieważ wymagą zakupienia specjalnego aparatu fryzjerskiego do suszenia włosów. Ale nawet, gdy posiadamy kosztowny aparat, nie zawsze i nie do każdego możemy go stosować. Nie zawsze przecież mamy do czynienia z **„warjatami z mokrą głową“.** Zdarzają się także i tacy, którzy mają zupełnie suche włosy. A suszenie suchych włosów byłoby bezcelowe. Trzeba dopiero delikwentowi **„zmyć głowę“** i dopiero potem „suszyć mu głowę“. Tyle zachodu stanowczo się nie opłaca. Właściwszem wydaje nam się zamiast „suszenia głowy“ bardziej może bolesne, ale za to prostsze i tańsze **„wiercenie dziury w brzuchu“.**

Powiedzenie o człowieku skąpym, że ma **„węża w kieszeni“** — często mija się z prawdą. Piszący te słowa sam znał wielu skąpców i mizantropów, którzy nie mieli węży, a byli skąpi aż do obrzydliwości. Natomiast pewien zaklinacz węży, który w każdej kieszeni miał po kilka sztuk tych gadów — był do tego stopnia rozrzutnym, że posprzedawał pokolei wszystkie węże, a pieniądze, otrzymane za nie, przepił. Dopiero, kiedy już nie miał ani jednego węża w kieszeni — ustatkował się i zaczął oszczędzać.

Największym jednak nonsensem wydaje nam się t. zw. **„strzelanie bąków“.** Nie można sobie wyobrazić bardziej idjotycznego zajęcia, jak strzelanie do tych owadów z dubeltówki, flobertu czy choćby z małokalibrowego rewolweru. Poprostu szkoda naboi. Miód bąka, po zastrzeleniu go, ścina się i nie daje się wydobyć, a mięso owada jest twarde i łykowate...

FELIX ZANDLER.

Wesoły kącik.

RÓŻNICA.

(wl) — Jaka jest różnica między interesem a spekulacją?

— ???

— Jak się robi interes, na którym się traci pieniądze, to to jest spekulacja, a jak się robi spekulację, na której się zarabia pieniądze, to to jest interes!

W HOTELU.

(wl) — Panie dyrektorze! Gość z pokoju 43 wyjechał i nie zapłacił rachunku w kwocie 50 złotych!

— Psiakrew! Znowu straciliśmy przynajmniej 15 złotych!

ZAGADKA.

(wl) — Jakie stworzenie wybija jeden takt na 100 uderzeń?

— ???

— Stonoga z jedną drewnianą nogą!

OSTATNIE ŻYCZENIE.

(wl) Ostatnia godzina nadeszła dla skazańca. Ksiądz, dyrektor więzienia, adwokat i prokurator weszli do celi.

— Jakie masz ostatnie życzenie — pyta ten ostatni — może szklaneczkę wina?

— Nie!

— Papierosa?

Skazaniec milczy.

— Przecież musisz mieć jakieś życzenie!

— Proszę o świeże figi!

— Teraz przecież niema fig. Będą dopiero za 4 miesiące!

— Nie szkodzi, ja mogę poczekać!

W SZKOLE.

(wl) Inspektor, zwiedzając szkołę, zwraca się do jednego z uczniów:

— Powiedz mi liczbę trzycyfrową!

— 479.

— A teraz przeczytaj ją od końca!

Uczeń milczy.

— Siadaj, nic nie umiesz — mówi inspektor i zwraca się do małego Moryca — powiedz mi liczbę trzycyfrową!

— 333 — odpowiada zapytany.

PEWNOŚĆ.

(wl — Czy jesteś pewna, że on cię naprawdę kocha? — pyta Mary.

— Naturalnie! — zapewnia Lu.

— A jakie masz na to dowody?

— On powiedział, że potrafiłby umrzeć za mnie!

— To nic nie znaczy! Wszyscy mężczyźni tak mówią! Nie wierz mu, dopóki on tego naprawdę nie uczyni!

Krzyżówka Nr 9.

(Ul. M. Staichowa z Chełmka).

Poziomo: 1) Kwiat. 5) Żarty, igraszki. 6) Lit. fonet. 7) Nauka o postępowaniu człowieka. 10) Przyimek (wspak). 11) Naczynie. 12) Imię żeńskie zdrobn. 14) Generacja. 16) Zaimek. 18) Podarunek 20) Rodzaj ciastka — słodyczy. 21) Pytajnik. 22) Nuta. 23) Dawna miara wagi (wsp.). 24) Piwo. 26) Wojsko. 27) Zakończenie modlitwy. 28) Zwierzę. 29) Rodzaj aktora.

Pionowo: 2) Słodycz. 3) Odczuwanie na odległość. 4) Zaufany urzędnik. 5) Wodotrysk. 8) Niemiła kłótnia, przygoda. 9) Wolny czas od nauki 11) Pora roku 12) Przysłówek. 13) Krzew. 15) Przyrząd sportowy. 17) Zaimek (wspak). 18) Ofiaruje. 19) Nuta (wsp.) 25) Jednostka oporu elektr.

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

ZBIGNIEW GROTOWSKI. RYS. M. PIOTROWSKI.

Wszyscy muszą pracować!

Nasze stare polskie przysłowie **„bez pracy — nie będzie kołaczy"** — nasi zachodni sąsiedzi zamienili na bardziej nowoczesne **„bez pracy nie będzie fortyfikacyj"**.

To też cały naród został wciągnięty do pracy. Nawet artyści, którzy, jak wiadomo, w innych krajach są wielkimi leniuchami, zostali wezwani do pracy.

Nie ma już w Niemczech, ludzi **„wstydzących się pracować"**. Każdy musi swój wolny czas oddać państwu.

Jak wygląda to pod kątem widzenia humorysty — możemy przekonać się na świetnych karykaturach Piotrowskiego, jakie zamieszczamy dzisiaj

Wielka szkoda, że Piotrowski nie mieszka w Trzeciej Rzeszy. Znalazłby niewątpliwie zajęcie w jakimś... **obozie koncentracyjnym.** I miałby zapewniony **„Dach"-au** nad głową.

Gdyby tak u nas zaprowadzono podobny przymus pracy! Niewątpliwie blady strach padłby na wielu dygnitarzy i dyrektorów. Gdyby tak kazano im naprawdę pracować.

— Jak się zdaje kolego, chcą nam narodowy socjalizm włożyć łopatą do głowy...

Wielu naszych polityków zresztą nadaje się doskonale do budowania fortyfikacyj. Przecież przekonaliśmy się niezbicie, że tak doskonale umieją sobie **kopać grób...**

Nie wiadomo, w jaki sposób zużywa się energję i siły humorystów niemieckich. Kilku powędrowało już do obozów. Może używać się ich będzie do wyrobu **gazów... rozweselających.**

Teściowe wysłałbym do fabryk, produkujących — materjały łatwo **zapalne i wybuchowe.** Krytycy i literaci doskonale nadają się do fabrykacji **gazów trujących.** Agitatorów partyjnych możnaby użyć do kopania — **rowów nienawiści.**

Hm... a do czego użyć dziennikarzy? Najlepiej posłać ich do wielkich **magazynów konfekcyjnych** — niech urządzają... **„biały tydzień"**. Mają wprawę do **białych plam...**

KARNOŚĆ.

Do djabła! Zapomniałem mu powiedzieć, na jakiej głębokości ma się zatrzymać...

W NIEMCZECH SPEŁNIONE ZOSTAŁO MARZENIE HUMORYSTÓW:

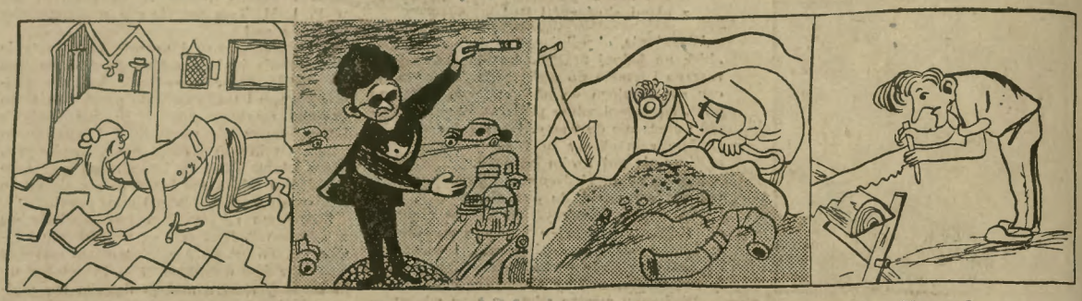

Profesor wykłada na uniwersytecie (posadzki)... *Dyrygent reguluje ruch uliczny...* *Chirurg operuje wodociągi...* *Skrzypek piłuje drzewo...*

ZAWSZE TEN SAM.

WOŹNY: — Niestety, pan dyrektor ma bardzo ważną konferencję i nie może pana przyjąć...

SPECJALISTA.

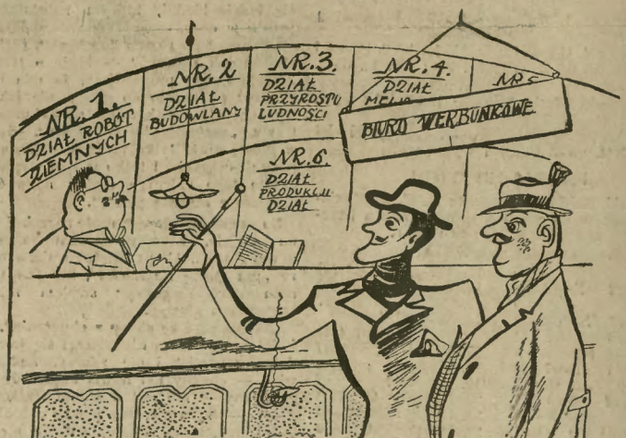

— Może ma pan jakąś specjalność?
— Owszem, chciałbym pracować w dziale Nr. 3...

JAK MAŁY HANS WYOBRAŻA SOBIE „POWSZECHNY OBOWIĄZEK PRACY".

W GARDEROBIE TEATRALNEJ.

— Jestem tutaj właśnie skierowany z kartą przymusowej pracy i mam zagrać pani partnera w sztuce „Romeo i Julja"...

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

Rok XV.

ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY

Nr. 10 (759)

Dodatek do Nru 65 „Ilustrowanego Kuryera Codziennego“ z dnia 6 marca 1939 r.

ANGLJA ZBROI SIĘ!...

Anglja przeprowadza w szybkiem tempie swe dozbrojenie. a przedewszystkiem powiększa swe siły lotnicze. Wszystkie fabryki angielskie wytwarzające sprzęt wojenny pracują pełną parą. Oto szereg zdjęć, ilustrujących rozmiary tych zbrojeń.

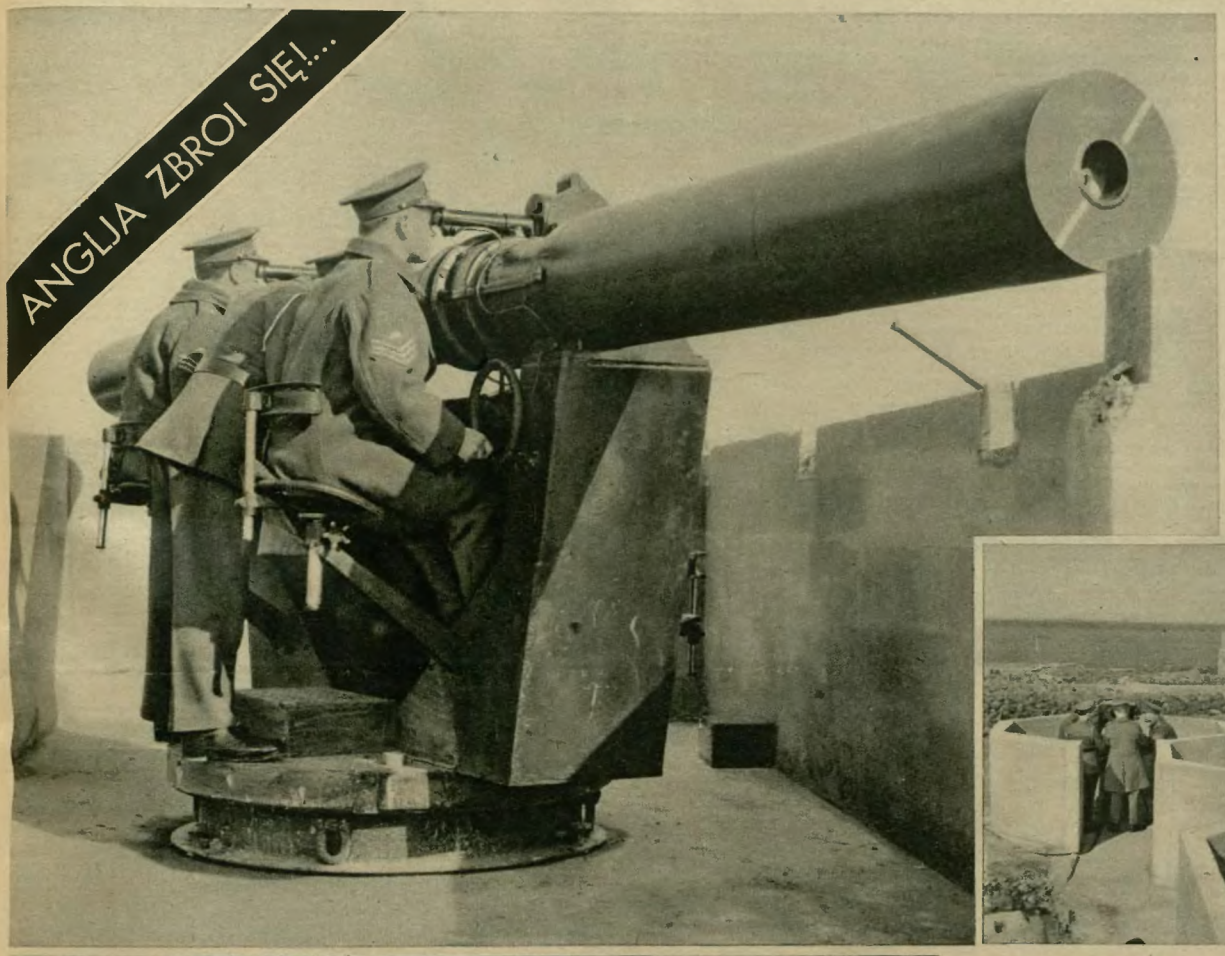

Na lewo: Przy dalomierzu na stanowisku artylerji obrony przeciwlotniczej.

Z ćwiczeń w strzelaniu z szybkostrzelnych dział przeciwlotniczych. — Zdjęcie dokonane z ang. centrum wyszkolenia lotniczego w Stanmore.

Poniżej: Betonowe stanowiska artylerji przeciwlotniczej pod Londynem.

Wnętrze jednej z fabryk w Portsmouth, produkującej torpedy dla okrętów brytyjskich.

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

Na lewo:
W LONG BEACH W KALIFORNJI odbyły się regaty łodzi żaglowych prowadzonych przez 10-letnich chłopców.

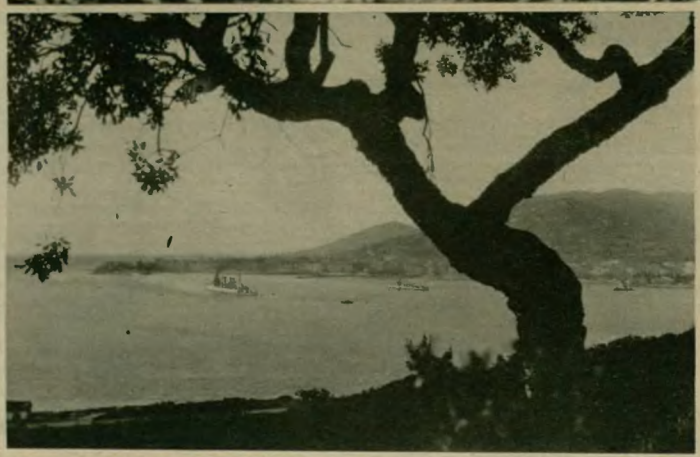

MANEWRY FLOTY STANÓW ZJEDN. Do portu Ajaccio na Korsyce zawinęły trzy amerykańskie okręty wojenne: krążownik „Ohama“ i torpedowce „Badger“ i „Jacob Jones“.

OCZYSZCZANIE FASADY RATUSZA PARYSKIEGO. Robotnicy zajęci przy oczyszczaniu fasady ratusza paryskiego muszą wspinać się na najwyższe kondygnacje. Mała chwila nieuwagi i robotnik spada z wysokości kilkudziesięciu metrów na bruk. Na zdjęciu, na dalszym planie na ilustracji widać katedrę Notre Dame.

ROZKAZY DLA PSA PRZEZ RADJO. Australska policja posługuje się specjalnie tresowanemi psami, którym udziela się rozkazy przez radjo. Pies zaopatrzony jest w odbiornik radjowy, umieszczony na grzbiecie.

Na prawo:
Z OKAZJI ROCZNICY ZAŁOŻENIA gwardji czarnych koszul Duce odznaczył specjalnemi odznakami zasłużonych członków gwardji.

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

JEDEN Z LAUREATÓW PSIEJ WYSTAWY w Nowym Jorku: „Brygadjer z Raysalton“. Otrzymał on po raz piąty 1-szą nagrodę jako najpiękniejszy okaz swej rasy.

Na prawo:
KRAWCY ZACZYNAJĄ MYŚLEĆ O WIOŚNIE. Oto strój damski do golfa: popielate spodnie w białe paski i czarna marynarka.

CIEKAW POKAZ TAŃCA EGZOTYCZNEGO zaprezentowała w Paryżu grupa tancerzy jawajskich, należących do arystokracji. Na zdjęciu „taniec małpy“.

W ANGLJI ZORGANIZOWANO KOBIECE ODDZIAŁY POMOCNICZE przy straży ogniowej. Uczestniczki tych kursów uczą się także obrony przeciwlotniczej. Na zdjęciu oddział kobiecy w marszu.

ZADOWOLONY „WIĘZIEŃ“. Ten półtoraroczny „więzień“ oczekuje na swego ojca - policjanta londyńskiego w koszu na papiery, pociągając tymczasem z flaszki mleko.

© digitalizacja mbc.malopolska.pl

Piękne dzieła sztuki po dostępnej cenie ofiarow

Jakubowski Stanisław: „Stary dworek". Akwaforta 13×14 cm. — 12 zł

Jakubowski Stanisław: „Uroczysko słowiańskie". Akwaforta 12×15 cm. — 10 zł.

Zakrzewski Władysław: „Jaś z królikiem". Akwaforta barwna 21×27 cm. — 12 zł.

Zakrzewski Władysław: „Deszcz". Miedzioryt 13×21 cm. — 10 zł.

Zakrzewski Władysław: „Wieża Srebnych dzwonów". Akwaforta barwna 22×28 cm. — 10 zł.

Chomicz Witold: „Wjazd królewski na Wawel". Drzeworyt dwubarwny 26×30 centym. — 12 zł.

Steller Paweł: „Z Jabłonkowskich gór". Drzeworyt 25×34 cm. — 11 zł.

Steller Paweł: „Baca". Drzeworyt [illegible] cm. — 10 zł.

Steller Paweł: „Noc księżycowa u źródeł Wisły". Drzeworyt barwny 23×31 cm. — 12 zł.

Raczyński Stanisław: „Kaplica Zygmuntowska" Drzeworyt [illegible] cm. — 10 zł.

Nie każdy nabyć może kosztowny obraz, a natomiast każdego stać na ozdobienie swego mieszkania graficznem dziełem polskiego artysty, odbitem w ograniczonej ilości egzemplarzy, a przemawiającem swą wykwintną formą i zajmującym tematem.

Grupa artystów grafików polskich rozpisuje 10-dniową sprzedaż subskrypcyjną od dnia 4—15 marca prac graficznych swych członków, które spotkały się z wielkiem uznaniem na licznych wystawach zagranicznych.

Wyboru prac dokonano w ten sposób, iż jako całość stać się mogą zapoczątkowaniem zbiorów graficznych, a nabyte pojedynczo służyć mogą do zdobienia wnętrz mieszkalnych.

Liczba odbitek ograniczona ze względów technicznych i artystycznych i dlatego należy szybko dokonać wyboru żądanej grafiki. W tym celu należy wypełnić załączony kupon, podając tytuł dzieła, autora i jego numer porządkowy.

Zamówienie piśmienne należy wysłać pod załączonym adresem, wpłacając równocześnie na **konto P. K. O. 415.558** — należną kwotę oraz 1 zł. na koszta opakowania i poleconego porta.

Z wszelkiemi życzeniami zwracać się należy jedynie do organizatorów subskrypcji pod adresem: **W. Zakrzewski, Kraków, Al. Słowackiego 37,** a nie do redakcji I. K. C. Zamawiający otrzymają najpóźniej w przeciągu dwu tygodni od daty wpłacenia należnej kwoty zamówione odbitki.

Aby dać subskrybentom możność poznania tych dzieł, umieścimy w witrynach sklepowych wszystkich oddziałów I. K. C. część przeznaczonych do subskrypcji grafik.

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

...cenie ...arowują graficy polscy Czytelnikom IKC

Chomicz Witold: „Wjazd królewski na Wawel“. Drzeworyt dwubarwny 26×30 centym. — 12 zł.

Raczyński Stanisław: „Knock-out“. Drzeworyt 23×26 cm. — 10 zł.

Nowotnowa Janina: „Widok na Wawel“. Drzeworyt 19×24 cm. — 6 zł.

Nowotnowa Janina: „Rolfi“ drzemie“. Drzeworyt 11×12 cm. — 5 zł.

Sz...el: „Baca“. Drzew...2 cm. — 10 zł.

Raczyński Stanisław: „Wieże katedry wawelskiej w nocy“. Drzeworyt 24×29 cm. — 10 zł.

Bielecki Władysław: „Brzozy“. Drzeworyt barwny 14×16 cm. — 10 zł.

Bielecki Władysław: „Baba“. Drzeworyt barwny 8×12 cm — 8 zł.

Szwarc Stanisław: „Zatoka Pucka“. Litografja 25×34 cm. — 10 zł.

Dzieliński Kazimierz: „Legenda góralska“. Miedzioryt 20×25 cm. — 10 zł.

Dzieliński Kazimierz: „Zima w Krakowie“. Akwatinta 24×30 cm. — 10 zł.

Raczyński Stanisław: „Kaplica Zygmuntowska“ Drzeworyt ...5 cm. — 10 zł.

Szwarc Stanisław: „Rywale“. Litografja 28×34 cm. — 10 zł.

KUPON SUBSKRYPCYJNY.

WŁADYSŁAW ZAKRZEWSKI,
Kraków, Aleja Słowackiego 37

Proszę o przysłanie prac następujących autorów, biorących udział w sprzedaży subskrypcyjnej.

(Podać nazwisko autora i tytuł dzieła).

.....

.....

.....

Równocześnie wysyłam kwotę . . . . zł wraz z opłatą na opakowanie i porto 1 zł na konto W. Zakrzewskiego P. K. O. Nr. 415.558, Kraków, al. Słowackiego 37.

Czytelnie napisane imię i nazwisko .....

.....

Miejsce zamieszkania .....

Ulica i numer domu. .....

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

VII GIMNAZJUM ŻEŃSKIE IM. ADAMA MICKIEWICZA W KRAKOWIE, urządziło z okazji Imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Prof. Dr Ignacego Mościckiego, za inicjatywą prof. Juljana Stanocha, bardzo piękną wystawę krajoznawczą pod hasłem „Kresy Polskie“. Zdjęcie przedstawia uczestników otwarcia wystawy z inicjatorem prof. Stanochem w pośrodku.

„WIOSNA“ NA KASZUBACH. Wiosna na wybrzeżu polskiem zbliża się szybkiemi krokami, mówi o tem i nasze zdjęcie, przedstawiające flirt wiosenny w opłotkach „checzy“ kaszubskiej który stanowi jedną z najbardziej niewinnych rozrywek.

PAWEŁ PROKOPIENI wystąpił z koncertem podczas rautu w ambasadzie R. P. w Bukareszcie. Świetny śpiewak był żywo oklaskiwany przez zebranych.

WSZYSCY SPORTOWCY
CZYTAJĄ ILUSTROWANY KURYER SPORTOWY
RAZ DWA TRZY

DZIATWA POLSKA W JAWORZYNIE OBDARZONA ŚPIEWNIKAMI POLSKIMI. Dzięki inicjatywie Związku Oficerów Rezerwy w Zakopanem, dzieci w Jaworzynie otrzymały śpiewniki polskie. Wręczenie śpiewników dziatwie nastąpiło w obecności prezesa Z. O. R. mjra s. s. Nowaka, red. Siemianowskiego i kierownika szkoły Plucińskiego. Na zdjęciu dziatwa szkolna w Jaworzynie po otrzymaniu śpiewników przed szkołą.

OTO ORKIESTRA DZIECI HUCULSKICH w Jabłonowie na Podkarpaciu pod dyrygenturą prof. Michała Aleksandrowicza Borbaruka, który też własnoręcznie wykonał wszystkie instrumenty dla dziatwy.

„NA DNIE MORZA“. W teatrze miejskim im. Marsz. J. Piłsudskiego w Białymstoku wystawiono bajkę p. t. „Na dnie morza“ w trzech obrazach, inscenizacji, dekoracjach i kostjumach p. Anny Bekkerowej z udziałem jej uczenic. Oto grupa wykonawców bajki.

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

NA NOWOODZYSKANYCH ZIEMIACH. Ilustracja przedstawia fragment ogólnego widoku Bogumina Dworca w powiecie frysztackim od strony Zabłocia. Bogumin Dworzec jest stosunkowo młodą miejscowością, odgrywa on jednak ważną rolę w międzynarodowym ruchu kolejowym. Jest to miejscowość stosunkowo bardzo uprzemysłowiona. Na terenie Bogumina Dworca znajdują się huta żelazna firmy Albert Hahn, zatrudniająca około 2.000 robotników, fabryka przetworów chemicznych oraz druciarnia. Bogumin Dworzec liczy obecnie około 7.000 mieszkańców. Na ilustracji widać kominy huty żelaznej Hahna.

SZPITAL POWIATOWY W BOGUMINIE-MIEŚCIE. Jeden z pawilonów szpitala powiatu frysztackiego, wybudowanego stopniowo w ciągu kilku lat przez czeskie władze. — Szpital ten wybudowany bardzo solidnie i praktycznie, wyposażony został we wszystkie najnowsze urządzenia. Po przyłączeniu Bogumina miasta do Polski, szpital powyższy przejął powiat frysztacki.

NA RZECE WDZIE, uchodzącej do Wisły pod Świeciem, projektowane jest zbudowanie przystani zimowej dla statków żeglugi rzecznej. Na zdjęciu zimujące berlinki pod Świeciem.

W TEATRZE IM. BOGUSŁAWSKIEGO W KALISZU uczniowie gimn. i liceum im. T. Kościuszki w Kaliszu, członkowie Sodalicji Marjańskiej wystawili w reżyserji p. M. Deutschmanowej potężny dramat Roztworowskiego „Kaligula“. Dekoracje do sztuki zaprojektował uczeń Chlebiński.

Jak tu nie służyć!

kiedy fotografowanie sprawia tyle radości i jest dostępne dla każdego. Tematów do zdjęć jest bez miary, trzeba tylko mieć fotoaparat. Jaki? Na to najlepiej doradzi Foto-Greger. — Na żądanie otrzymać można bezpłatnie nasz

PORADNIK-KATALOG P. 2. 678k

FOTO-GREGER, Poznań 3

HOLENDERSKA NASTĘPCZYNI TRONU ks. Juljana z małżonkiem ks. Bernardem bawi w Szwajcarji w m. Grindelwald. Na ilustracji widzimy ks. Juljanę z ks. Beatryczą podczas spaceru; **na prawo** ks. Bernard podczas nakręcania filmu przy obiedzie.

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

LATO — NA WYSTAWACH MAGAZYNÓW! Pierwsze sygnały zielonego karnawału zapowiadają, że letnia moda będzie pod znakiem kwiatów barwnych, ażurowych i aplikowanych na tle jedwabi, organdi i tiulu. Kapelusze, nawet do wieczorowych sukien, utrzymanych w fasonach suto kloszowanych — bardzo szerokie, o niskich główkach, przybierane kwiatami i wstążkami.

STULECIE BRAZYLIJSKIEJ KAWY. Nazwa kawy „Santos“ pochodzi od brazylijskiego portu Santos w prowincji Sao Paulo, wysyła się 2/3 przeznaczonych do eksportu zbiorów. Malowniczo położone miasto Santos, liczące 150.000 mieszkańców, obchodzi obecnie stulecie swego istnienia.

Poniżej:

MOTOROWY ROWER CZY — HULAJNOGA? Ulubiona rozrywka naszych dzieci, t. zw. hulajnoga, deseczka na kółkach, poruszana nogami młodocianego pasażera, uległa już motoryzacji. W nowej formie, jako niziutki wehikuł z wygodnem siedzeniem, zaopatrzony w mały motorek i gumowe kółka, może służyć do krótkodystansowych przejażdżek nietylko dzieciom, ale także rodzicom i dziadkom.

WYŚCIGI KONNE DLA PAŃ W MEKSYKU. Meksyk, kraj świetnych jeźdźców, szczyci się także doskonałemi amazonkami, dla których rok rocznie urządzane są wyścigi w Agua Caliente. Na zdjęciu damscy dżokeje, panie z miejscowej elity, otrzymują ostatnie wskazówki przed konnym startem.

WIDZI WSZYSTKO „DO GÓRY NOGAMI“. Prawdziwym fenomenem okulistyki jest 12-letni chłopiec w Nowym Jorku Frank Balek, który od urodzenia widzi wszystko odwrotnie.

MAŁPY NIE LUBIĄ MUZYKI JAZZOWEJ. Interesujący eksperyment przeprowadzono w ogrodzie zoologicznym w Filadelfji. Na melodje liryczne reagowały szympansy radośnie, robiąc „rozkoszne minki“, natomiast utwory jazzowe napawały je widocznym strachem.

KRYSZTAŁY marki Mimosa, to najmilszy podarek imieninowy (19. III.) dla Józi-Józefa

Talerz kryształowy „Kraków“
średn. 260 mm. Zł. 21 —
średn. 280 mm. Zł. 24.50
średn. 135 mm. Zł. 6.50

Garnitur toaletowy kryształ „Marlena“
tj. 1 rozpylacz z montażem, 1 flakon na perfumy i 1 pudernicka Zł. 30.—

Wazon kryształowy szlif. „Róże“
wys. 160 mm. Zł. 8.50
wys. 210 mm. Zł. 15.50

Katalogi zawierające ilustracje kryształów, porcelany, szkła, lamp i platerów wysyła na żądanie bezpłatnie firma

JAKÓB GROSS, Kraków, Rynek Główny 8 i 30

Wysyłki zamiejscowe uskutecznia się za uprzednim wpłaceniem zadatku Zł. 5.—, reszta za pobraniem. Opakowanie pewne — bezpłatne.

Nakładem „Ilustrowanego Kuryera Codziennego“. — Założyciel i Wydawca: Marjan Dąbrowski. — Redaktor: Jan Stankiewicz. — Redakcja i Administracja: Kraków, Wielopole 1. Telefony: Nr. 150-60, 150-61, 150-62, 150-63, 150-64, 150-65, 150-66. — Ceny ogłoszeń: 1 cm² Zł. 3.— Zakłady Graficzne „Ilustr. Kuryera Codziennego“ w Krakowie, pod zarządem Franciszka Czajki.